

ECHA TCZOWSKIEJ ZIEMI



ECHA
TCZOWSKIEJ
ZIEMI

ECHA TCZOWSKIEJ ZIEMI

Pod redakcją:
Krystyny Kołodziejczyk,
Jana Madeja, Macieja Stawarza



Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA
Wyższa Szkoła Pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Warszawie

Tom XIX



Biblioteka Sycyńska

Monograficzna seria wydawnicza

Redaktor naukowy: **prof. dr hab. Henryk Bednarczyk**

Echa tczowskiej ziemi

Pod redakcją: Krystyny Kołodziejczyk, Jana Madeja, Macieja Stawarza

Zespół autorski:

Mieczysław Kaca, Janina Kacperczyk, Zygmunt Kacperczyk, Krystyna Kołodziejczyk, Elżbieta Ewa Kupis, Henryk Kutyla, Jan Madej, Jolanta Majewska, Alina Nędzi, Elżbieta Pietrzyk, Lidia Pietrzyk, Zofia Piechota, Maciej Stawarza, Zofia Wierzbicka, Urszula Wolińska, Andrzej Wolszczak, Maria Wlazło, Jadwiga Wolszczak, Stefan Wolszczak

Konsultacje:

Stanisław Drab, Mieczysław Kaca, Agnieszka Kaca, Marcin Olifirowicz, Jadwiga Podsiadła, Maria Niezgoda, Andrzej Wolszczak, Jan Wolszczak, Teofila Wolszczak, Janina Wojciechowska

Recenzent: dr Dariusz Kupisz

Monografie powiatu zwoleńskiego

Mieczysław Chołuj, Bogusława Jaworska, Jerzy Koziński, Waldemar Urbański:

Policzna – by czas nie zaćmił i niepamięć, red. E. Januszewicz;

Kazanów nad Itzanką, red. M. Sołtysiak;

Echa tczowskiej ziemi, red. K. Kołodziejczyk, J. Madej, M. Stawarza;

Przyłęk, red. M. Kuś

ISBN 83-920482-7-X

© Copyright by: Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA, WSP ZNP w Warszawie, 2005

Współpraca wydawnicza: Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu

Projekt okładki: Krzysztof Bartodziej, Izabella Krakowiak

Redaktorzy prowadzący: Halina Bogusz, Joanna Iwanowska

Opracowanie wydawnicze: Bożena Mazur, Krzysztof Bartodziej, Marcin Olifirowicz



Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji

26-600 Radom, ul. K. Pułaskiego 6/10, tel. 364 42 41, fax 364 47 65

e-mail: instytut@itee.radom.pl <http://www.itee.radom.pl>

Spis treści

Wprowadzenie 7

O nas i naszej ziemi – *Henryk Bednarczyk* 7

Małe historie – *Krystyna Kołodziejczyk* 9

Drodzy Czytelnicy – *Andrzej Wolszczak* 10

Zarys dziejów Tczowa i okolic 11

- Kalendarium – *Krystyna Kołodziejczyk* 11
- Od pierwszych wzmianek do końca XVIII wieku – *Krystyna Kołodziejczyk* 15
- Czas rozbiorów – *Krystyna Kołodziejczyk* 25
- Życie ludzi w okresie międzywojennym – *Jadwiga Wolszczak, Henryk Kutyla* 29
- W czasie okupacji – *Stefan Wolszczak* 34
- Po wyzwoleniu – *Jadwiga Wolszczak, Krystyna Kołodziejczyk* 44

Gmina Tczów 48

- Przyroda – *Maciej Stawarz* 48
- Gospodarka – *Jan Madej* 51
- Powstanie i rozwój gminy – *Jan Madej, Maciej Stawarz* 53
- Ludzie naszego samorządu – *Jan Madej, Maciej Stawarz* 76
- Słownik miejscowości – *Krystyna Kołodziejczyk* 84
Bartodzieje, Borki, Brzezinki Stare, Brzezinki Nowe, Janów, Józefów, Julianów, Kazimierzów, Lucin, Podzakrzówek, Rawica Stara, Nowa, Kolonia, Józefatka, Tczów, Tynica, Podtynica, Wincentów, Wilczy Ług
- Wierszem o Tczowie – *Henryk Kutyla* 86

Szkoły i przedszkola 114

- Szkoła w Bartodziejach – *Alina Nędzi* 114
- Szkoła w Brzezinkach Starych – *Elżbieta Ewa Kupis* 121
- Historia szkoły w Janowie – *Maria Wlazło* 145

- Szkoła w Rawicy – *Zofia Piechota, Jolanta Majewska* 149
- Dzieje szkoły w Tczowie – *Krystyna Kołodziejczyk* 154
- Historia szkoły w Wilczym Ługu – *Zofia Wierzbicka, Teresa Anna Zientecka, Elżbieta Teresa Pietrzyk* 168

Biblioteki – *Urszula Wolińska* 178

Parafia pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Tczowie
– *Lidia Pietrzyk* 182

Spółdzielczość w gminie Tczów – *Maciej Stawarz* 205

Tczowskie Kółko Rolnicze „Gwiazda” w latach 1914–1939
– *Krystyna Kołodziejczyk* 211

Bank spółdzielczy – *Zygmunt Kacperczyk* 214

Służba zdrowia – *Janina Kacperczyk* 216

Ochotnicze straże pożarne – *Maciej Stawarz* 219

Urząd Pocztowy w Tczowie – *Jan Madej, Maciej Stawarz* 236

Sport w gminie – *Maciej Stawarz* 238

Nasi Ziomkowie – *Krystyna Kołodziejczyk, Jan Madej, Maciej Stawarz* 244

Powiat zwoleński – *Bogusława Jaworska* 268

Spółeczne eksperymenty edukacyjne S.O. Sycyna – *Henryk Bednarczyk, Grzegorz Stawarz* 271

Wprowadzenie

Henryk Bednarczyk

O nas i naszej ziemi

W monograficznej serii wydawniczej Biblioteka Sycyńska chcemy kultywować legendę i przypomnieć ciągle aktualną twórczość Jana Kochanowskiego. Rozpoczynamy właśnie prace edytorskie nad wydaniem senackiej edycji dzieł wszystkich *Kochanowski Mistrz Mistrzów*. Bogato ilustrowane, elektroniczne wydanie na CD/DVD dotrze do wszystkich szkół i bibliotek w naszym kraju.

Humanizm przesłania poezji wielkiego poety Renesansu odnosimy do dnia dzisiejszego naszych małych ojczyzn i nas współczesnych – zwykłych i wielkich. Pragniemy pokazać małe gminy i miejscowości szczególnie bliskie Janowi Kochanowskiemu. Przypomnieć i promować wielkich twórców, ich dzieła związane z naszym regionem. Takich książek wydaliśmy ponad trzy tysiące egzemplarzy.

Mam zaszczyt przedstawić Państwu XIX już tom Biblioteki Sycyńskiej *Echa tczowskiej ziemi*, monografię gminy tradycyjnie w naszej serii napisaną przez liczny 18-osobowy zespół autorski, mieszkańców wspomaganych przez Urząd Gminy i wójta **Andrzeja Wolszczaka**.

Z satysfakcją odnotowuję fakt, że Tczów to pierwsza gmina w powiecie zwoleńskim i kraju, której szkoły wyposażone zostały w pracownie komputerowe. Teraz ambitnie zмага się z powszechnym dostępem do Internetu. Pracuje tu również pięć komputerów naszej sieci eSycyna.

W monografii odnajdziecie wiele ciekawych dokonań i inicjatyw. Mam nadzieję, że docenicie Państwo trud redaktorów, autorów, konsultantów, edytorów i drukarzy.

To jest dobra monografia, swoisty raport o infrastrukturze społecznej i aktualna diagnoza stanu gminy.

Rys historyczny pozwala zachować w pamięci trud pokoleń nas poprzedzających, pozwala na powrót do korzeni. Dzień dzisiejszy obfituje w bogactwo różnorodnych, ale ciekawych, ambitnych i pracowitych ludzi. Wymienię tylko nie mieszkających już w Tczowie.

Znany rzeźbiarz profesor **Antoni Janusz Pastwa**, dziekan Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych, który dwa dni przed prezentacją książki w nieodległym Orońsku prezentuje swoją wystawę monograficzną.

Nie sposób nie zaznaczyć codziennej krzątaniny lubianego i cenionego dziennikarza dźwigającego na swoich barkach stary i nowy Tygodnik Radomski – **Mieczysława Kacę**.

Zamieściliśmy ciekawy, oryginalny przekaz historii Tczowa w wierszach **Henryka Kutły**.

Każda miejscowość, instytucja to całe zastępy interesujących ludzi, to oni tworzą dzień dzisiejszy i przyszłość. Odnajdziecie ich Państwo na kartach monografii, a to znaczy, że większość mieszkańców odnajdzie tu siebie, profesorów, rodzinę, sąsiadów i znajomych.

Jest to książka o nas, o naszej ziemi, naszym dniu dzisiejszym i historii. To dobry pomysł na poznanie własnej historii i znakomity dokument do edukacji regionalnej. Mam nadzieję, że książka ta będzie obecna w każdym domu, a dla tych, którzy stąd wyjechali, stanie się szczególnie cenną pamiątką. To wreszcie dobry przewodnik i dokumentacja naszego potencjału. Wykorzystajmy walory dzieła, które razem stworzyliśmy.

Monografia jest kolejną pozycją przedstawiającą powiat zwoleński. Chcę serdecznie podziękować panu **Mieczysławowi Chołujowi, Bogusławie Jaworskiej, Jerzemu Kozińskiemu, Waldemarowi Urbańskiemu** za inicjowanie prac nad opracowaniami w gminach i wyrazić nadzieję na szybkie ukazanie się zwartej monografii powiatu zwoleńskiego.

Proszę o przyjęcie serdecznych podziękowań, gratulacji i najlepszych życzeń **Autorów, Redaktorów, władz gminy, instytucji, mieszkańców**.

Zachęcam do odwiedzenia Sycyny – gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego i współpracy ze Stowarzyszeniem Oświatowym Sycyna (www.sycyna.ppp.pl).

prof. dr hab. Henryk Bednarczyk
Prezes Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna

*Będzie mi może kiedyś policzone
Żem nigdy w obcą nie poglądał stronę
Lecz zawsze trwałem temu słońcu bliski,
Co mi w łzach matki błysło od kołyski,
Że mi najdroższe wydzwoniły echa
Próg mój ojczysty i wieśniacza strzecha...*

Kazimierz Laskowski

Małe historie

Każdy człowiek ma swoją prywatną historię. „Małe historie” ludzi składają się na wielkie historie państw i historię świata.

Historia nie tylko wyjaśnia to, co wydarzyło się kiedyś, ale pozwala również lepiej zrozumieć terażniejszość.

Gmina tczowska była i jest „małą ojczyzną” dla jej mieszkańców. Historia większości rodzin sięga bardzo daleko w przeszłość. Na tej ziemi od najdawniejszych lat działo się bardzo dużo. Większość faktów została już zapomniana. Mało jest wzmianek w historycznych opracowaniach na temat Tczowa i okolic. Na uwagę zasługują jednak takie fakty, jak: duży zasięg i rola parafii tczowskiej, pojawiające się w „Kronice” Jana Długosza wzmianki o Tczowie, wpis żaka z Tczowa do księgi studentów Akademii Krakowskiej, wyróżnienie chłopów walczących w piechocie wybranieckiej. Mieliśmy uczestników walk o wolność, oddanych pedagogów, artystów ludowych, poetów, dobrych gospodarzy, zacnych księży i wielu innych ludzi wartych zapamiętania.

Porównując dawny i współczesny wygląd naszej gminy, stwierdzić należy, że dużo zmieniło się na lepsze. Pomimo trudności mamy sporo osiągnięć.

Głównym celem autorów tej książki jest przekazanie młodemu pokoleniu wiedzy o dziejach gminy, której historia sięga daleko w przeszłość. Niestety brak historycznych dokumentów, dlatego też podstawowe źródło naszej wiedzy stanowią relacje ludzi, którzy współtworzyli tę historię. Życie ma to do siebie, że szybko przemija. Część wydarzeń idzie w zapomnienie. Najwyższa więc pora utrwalić to, co warto przekazać młodszemu pokoleniu. Niech ta lektura będzie jedną z najważniejszych dla naszych uczniów.

Wyrazamy serdeczne podziękowania Stowarzyszeniu Oświatowemu SYCYNA, kierowanemu przez prof. dr. hab. Henryka Bednarczyka. Jednym z celów stowarzyszenia jest rozwój edukacji regionalnej i dokumentowanie życia wsi.

Najlepszym podziękowaniem dla wszystkich tworzących tę książkę niech będzie wzbudzenie w młodym pokoleniu szacunku do tego, co było, pamięci dla tych, którzy poświęcili się dla dobra naszej gminy – nas wszystkich.

Krystyna Kołodziejczyk

Drodzy Czytelnicy

Jesteśmy w momencie ważnych wydarzeń historycznych. Przed Polską otwierają się nowe horyzonty, członkostwo w Unii Europejskiej stwarza realną szansę szybkiego rozwoju gospodarczego. W przyszłość możemy patrzeć z optymizmem, nie zapominając przy tym, że potrzebne są cierpliwość i rzetelna praca na każdej płaszczyźnie życia społeczno-gospodarczego.

Zwracając się ku przyszłości, nie wolno zapominać o przeszłości – o naszym historycznym dziedzictwie, które wnosimy do zjednoczonej Europy. Pamiętajmy o tym, skąd przychodzimy i kim jesteśmy.

Gmina Tczów ma bogatą historię. Należy do najstarszych. Wiele się tu działo i warto o tym przypomnieć współczesnym i przekazać potomnym. Ważne, żeby nasza lokalna społeczność była świadoma swojej tożsamości i wkładu naszej „małej ojczyzny” w historyczny rozwój kraju.

Niniejsza praca jest poświęcona historii naszej gminy. Z satysfakcją zapoznałem się ze zgromadzonymi w niej materiałami. Należy docenić wysiłek twórczy autorów, zważywszy na ograniczoną ilość dostępnych materiałów badawczych.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim współtworzącym pracę. Ze swej strony zapewniam, że jako wójt dołożę wszelkich starań, aby gmina rozwijała się, a jej mieszkańcom żyło się coraz lepiej. Przyszłość jest wciąż otwartą kartą i zależy od nas. Korzystajmy z doświadczeń przeszłości i twórzmy nową, lepszą rzeczywistość.

Mam nadzieję, że nasza monografia okaże się dla czytelników dokumentem historycznym i ciekawą lekturą.

*Z poważaniem
wójt gminy Tczów
Andrzej Wolszczak*

Zarys dziejów Tczowa i okolic

Krystyna Kołodziejczyk

Kalendarium

- 1180 – Wzmianka o kościele parafialnym w Tczowie, z którego dochódów w części miał nadane uposażenie prałat, kustosz kolegiaty sandomierskiej.
- 1440 – Wzmianka w kronice kościoła jest o drewnianym kościele w Tczowie.
- 1545 – Piotr Firlej – starosta zwoleński założył wieś Rawicę.
- 1616 – Od uderzenia pioruna spalił się kościół w Tczowie.
- 1620 – Król Zygmunt III Waza zwolnił na okres czterech lat mieszkańców wsi Tczów, poszkodowanych na wskutek pożaru, od czynszów i podatków.
- 1627 – Kościół w Tczowie został ograbiony i spalony przez Szwedów.
- 1790 – Kościół w Tczowie spalił się, pozostała tylko zakrystia.
- 20.03.1794 – W Bartodziejach stacjonował korpus gen. Madalińskiego.
- 15.02.1831 – W pobliżu Bartodziejów doszło do walki szwadronu polskiego dowodzonego przez mjr. Karczewskiego z Rosjanami.
- 07.05.1818 – Pierwsza wzmianka dotycząca zorganizowania szkoły w Tczowie znajdująca się w zapisach WIP Koryckiego organizatora szkół początkowych.
- 18.07.1861 – Początek buntu chłopów z terenu Tczowa i okolic przeciwko wyzyskowi przez dziedziców.
- 16.09.1864 – Pismo skierowane do wójta w Tczowie – Karola Ćwiklaka przypominające o konieczności założenia w gminie przynajmniej jednej szkoły elementarnej.
- 10.09.1868 – Rozpoczęcie budowy domu szkolnego w Tczowie.
- 24.12.1868 – Powstanie szkoły elementarnej w Tczowie.
- 1911 – Początek rozbudowy obecnego kościoła w Tczowie.
- 10.05.1914 – W Tczowie odbyło się założycielskie zebranie Kółka Rolniczego „Gwiazda”.
- 1917 – Wzmianka w kronice szkoły o istnieniu szkoły w Rawicy.

- 1919 – Wzmianka w kronice szkoły o działalności jednoklasowej szkoły w Janowie.
- 1919 – Wzmianka w kronice szkoły o funkcjonowaniu szkoły prywatnej w Wilczym Ługu.
- 1920 – Pierwsze zapiski w aktach gminy o Ochotniczej Straży Pożarnej w Tczowie.
- 1921 – Wzmianka w kronice szkolnej o założeniu szkoły w Brzezinkach Starych.
- 1921 – Wzmianka w kronice szkolnej o początkach działania cztero-klasowej szkoły w Bartodziejach.
- 1922 – Wzmianka w dokumentach szkoły w Tczowie o jednoklasowej szkole w Borkach.
- 1927 – Powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tynicy.
- 1931 – Wybudowanie z dobrowolnych składek remizy strażackiej w Tczowie.
- 1935 – Powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rawicy.
- 7.01.1935 – Powstanie Spółdzielni Spożywców „Spółnota” w Brzezinkach Starych.
- 1938 – Oddanie do użytku drewnianego budynku szkolnego w Rawicy.
- 1939 – Wzmianka w kronice szkolnej o funkcjonowaniu dwuklasowej szkoły w Rawicy.
- 8.09.1939 – Pojawienie się żołnierzy niemieckich w Tczowie.
- 11.11.1943 – Wymordowanie mieszkańców Tczowa i okolic przez Niemców.
- 15.01.1945 – Wyzwolenie okolic Tczowa przez wojska polskie i radzieckie.
- 15.09.1947 – Powstanie Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Tczowie.
- 1947 – Wprowadzenie podatku gruntowego na cele budowy szkół, po 200 zł z morgi.
- 1948 – Przystąpienie do budowy drogi bitej z Tczowa do Podgóry.
- 1952 – Reaktywowanie działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Tczowie.
- 1.09.1955 – Rozpoczęcie nauki w nowym budynku szkolnym w Wilczym Ługu.
- 1956–1958 – Okres budowy szkoły w Tczowie.
- 18.11.1959 – Gminna Rada Narodowa w Tczowie przyjęła wniosek o odłączeniu od gminy Tczów: Strykowic Błotnych i Górnych oraz Jedlanki.
- 1954 – Powstanie gromadzkich rad narodowych.
- 1.01.1955 – Wprowadzenie w życie nowego podziału administracyjnego kraju i rozpoczęcie działalności gromadzkich rad narodowych.
- 9.01.1957 – Ponowne wprowadzenie religii do szkół.
- 11.05.1957 – Otwarcie w Brzezinkach Starych Szkoły Podstawowej dla Dorosłych.
- 11.05.1957 – Początek budowy Szkoły Podstawowej w Bartodziejach.

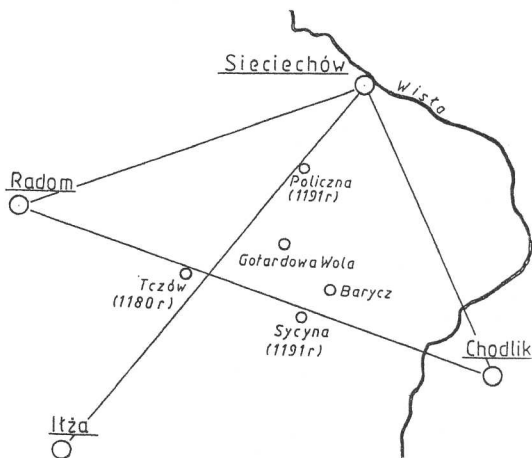
- 1957–1960 – Działalność Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Bartodziejach.
- 2.09.1959 – Powstanie Szkoły Przysposobienia Rolniczego przy Powszechnej Szkole Podstawowej w Brzezinkach Starych.
- 4.10.1961 – Powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezinkach Starych i Podzakrzówku.
- 1961 – Zakończenie elektryfikacji trzech wsi: Bartodziejów, Tczowa i Podzakrzówka.
- 1961–2001 – Działalność przedszkola w Tczowie.
- 1961 – Początek komunikacji na trasie Tczów–Radom.
- 1962 – Rozpoczęcie nauki w nowym budynku szkolnym w Bartodziejach.
- 18.08.1962 – Oddanie do użytku murowanego budynku szkolnego w Wilczym Ługu.
- 1963 – Rozpoczęcie funkcjonowania świetlicy gromadzkiej w Tczowie.
- 24.10.1963 – Rozpoczęcie działalności jako jednostki samodzielnej Banku Spółdzielczego w Tczowie.
- 1964 – Powołanie do życia Komitetu Budowy Domu Kultury w Tczowie.
- 24.04.1965 – Powstanie Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Brzezinkach Starych.
- 8.12.1965 – Powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartodziejach.
- 1967 – Powołanie Komitetu Budowy Boiska w Tczowie.
- 1967 – Utworzenie Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Tczowie.
- 1967–1970 – Okres budowy Spółdzielni Zdrowia w Tczowie.
- 1967–1968 – Budowa na działce Piotra Śwignonia mleczarni i remizy strażackiej w Brzezinkach Starych.
- 1969 – Przyjęcie uchwały o włączeniu Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Brzezinkach Starych do BGRN w Tczowie.
- 19.12.1969 – Ochotnicza Straż Pożarna w Tczowie otrzymuje samochód pożarniczy ŻUK wraz z motopompami.
- 1971 – W gminie powołano terenowych opiekunów społecznych
- 1971 – Radni przyjęli wniosek dotyczący budowy drogi Tczów–Rawica, Brzezinki Stare–Odnoga–Podzakrzówek.
- 1973 – Rozpoczęcie nauki w nowym budynku szkolnym w Brzezinkach Starych.
- 1973 – W miejsce zlikwidowanych gromadzkich rad narodowych utworzono gminne rady narodowe.
- 1977 – W Gminie Tczów utworzono 12 gospodarstw specjalistycznych.
- 1977 – W październiku otwarto Wieczorowe Technikum Rolnicze z siedzibą w Bartodziejach.
- 1978 – Powstaje przedszkole w Bartodziejach.
- 1979 – Gmina Tczów uzyskała tytuł Mistrza Gospodarności za rok 1978.
- 1984–1988 – Rozbudowa budynku Urzędu Gminy w Tczowie.

- 1985 – Rozdzielenie przez Radę Gminy sołectw Janów i Józefów.
- 2.01.1986 – Rozbudowa Filii Bibliotecznej w Bartodziejach.
- 8.10.1990 – Podjęcie uchwały o rozwiązaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezinkach Satrych.
- 1995 – Oddanie do użytku hydroforni w Tczowie.
- 1995 – Budowa wodociągu w Tczowie, Bartodziejach, a następnie w Podzakrzówku i w Rawicy.
- 1998 – oddanie do użytku nowego budynku szkolnego w Rawicy.
- 1.07.1999 – Bank Spółdzielczy w Tczowie połączył się z Bankiem Spółdzielczym w Zwoleniu.
- 1.09.1999 – Rozpoczęło funkcjonowanie Publiczne Gimnazjum w Tczowie.
- 1.09.1999 – Rada Gminy w Tczowie obniża stopień organizacyjny do VI klasy Szkoły Podstawowej w Tczowie.
- 1999–2002 – Założenie wodociągów na terenie gminy Tczów z wyjątkiem Lucina i Józefowa.
- 2000 – Przekształcenie Ośrodka Zdrowia w Tczowie w Niepubliczny Zakład Opieki zdrowotnej w Tczowie.
- 2001 – Wybudowanie ronda w Tczowie.
- 2001 – Rozwiązanie Publicznej Szkoły Podstawowej w Wilczym Ługu.
- 8.01.2002 – Rozwiązanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Podzakrzówku.
- 27.10.2002 – Pierwsze bezpośrednie wybory wójtów.
- luty 2003 – Wybory sołtysów na nową kadencję.
- 15.11.2004 – Oddanie do użytku oczyszczalni ścieków w Tczowie.

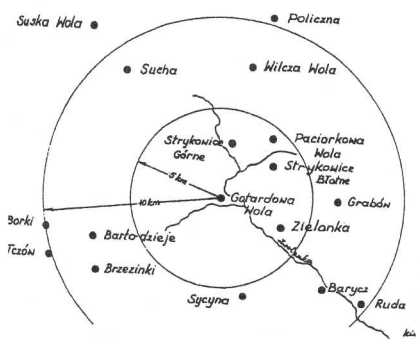
Od pierwszych wzmianek do końca XVIII wieku

Tereny należące do dawnej gminy tczowskiej znajdowały się w sercu Puszczy Radomskiej, która należała wówczas do Mazowsza.

W czasie rozbicia dzielnicowego ziemie te wchodziły w skład dzielnicy sandomierskiej. Gmina wzięła nazwę od wsi Tczów. Nazwa Tczów wywodzi się od słowa „tczy” lub „czczy”, co znaczy miejsce puste lub inaczej niezaludnione. Ksiądz Jan Wiśniewski pisze: *Tczów, wieś bardzo starożytna, niegdyś wśród lasów położona, własność od początku panujących. W dawnych dokumentach nazwę jej pisano Trossow, Tressow, a w Liber Beneficiorum Jana Długosza Thszczów. Był tu kościół parafialny fundacji królewskiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Z jego dochodów –*



Rozmieszczenie grodów i wsi w okresie sprzed powstania Gotardowej Woli. Na podstawie książki Z. Lesisza, O wójtach dziedzicznych i starostach zwoleńskich. Zwolen 2000 rok

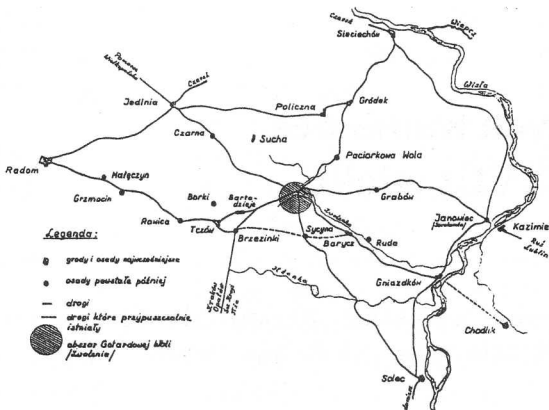


Rozmieszczenie wsi w najbliższej okolicy Gotardowej Woli z okresu tuż sprzed powstania Zwolenia na podstawie książki Z. Lesisza, O wójtach dziedzicznych i starostach zwoleńskich. Zwolen 2002

z dziesięcin – w roku 1180 w części miał nadane uposażenie prałat, kustosz kolegiaty sandomierskiej. To świadczy o istnieniu parafii tczowskiej już w XII wieku.

O wczesnym rozwoju osadnictwa w okolicy Tczowa świadczy fakt uposażenia klasztoru benedyktynów na Łysej Górze również ze Strykowic.

Przypuszczalnie Tczów powstał przy drodze biegnącej z Radomia do grodu Chodnik, leżącego niedaleko ujścia Iłżanki do Wisły.



Sieć dróg w rejonie Zwolenia XIII–XVI wiek. Na podstawie książki Z. Lesisza, *O wójtach dziedzicznych i starostach zwoleńskich*. Zwolen 2002

dziesięcinę kolegiacie sandomierskiej. Długosz wspomina też o królewskiej wsi Bartodzieje, która była młodsza od Brzezinek i płaciła dziesięcinę plebanowi tczowskiemu. Podobnie jak Tczów miała około 20 łanów ziemi uprawnej.

Z terenami pozyskanymi z wyrębu puszczy łączą się nazwy takich wiosek jak: Brzezinki, Borki, Czarny Lasek, Wilczy Ług. Powstały one na porębach leśnych. Inne wsie okoliczne powstały w późniejszym okresie to: Janów, Józefów, Julianów, Kazimierzów, Lucin, Łony, Melanów, Podgóra, Podmostki, Podzarkówek, Rawica, Sycyna, Wincentów, Wybrańce, Józefatka, Karszówka, Dębica i Strykowice. Nazwy tych miejscowości określają miejsce położenia lub przynależność do osadźcy lub rodu.



Piotr Firlej
herbu Lewart starosta zwoleński
w latach 1532–1553

Przemiany zachodzące w II połowie XIV wieku na terenie Gotardowej Woli, czyli dzisiejszego Zwolenia, gdzie powstało ważne skrzyżowanie dróg i targowisko, spowodowały, że Tczów tracił stopniowo swoją pozycję kluczową. W 1545 roku Piotr Firlej – starosta zwoleński – założył wieś Rawicę. Powstała ona na terenach oderwanych od Tczowa. Pierwsza nazwa wsi Rawica to Tczowska Wola. Główny element tej nazwy – Wola – wskazuje na lokację na prawie magdeburskim. Takie lokacje miały na tym obszarze miejsce w XIV wieku. W XV wieku na te tereny licznie przybywała szlachta, prawdopodobnie z Małopolski, Wielkopolski i Mazowsza. Były to rody Odrowążów, Łąbedziów i Rawiczów. W ich rękach znalazła się z pewnością Tczowska Wola. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego dla wsi Rawica jako drugą nazwę podaje Rawicza Nowa. Możemy wnosić, że od niej pochodzi współczesna nazwa miejscowości.

Tczów był początkowo wsią królewską, król Władysław Jagiełło wcielił ją potem do starostwa zwoleńskiego.

W królewskiej wsi Tczów koncentrowała się namiastka ówczesnej władzy, którą uosabiał zarządca rezydujący w dworze i proboszcz zarządzający dobrami parafii. Stąd wywodzili się ludzie osiedlający się na nowo pozyskanych terenach. Wydzieranie puszczy ziemi trwało nieprzerwanie. W XII wieku istniały już Brzezinki Stare, należące do parafii w Tczowie i stanowiące własność królewską. Wieś ta, podobnie jak Tczów, płaciła

Już w XV wieku w Tczowie i Brzezinkach istniały folwarki. W Bartodziejach utworzono go później. Folwarki powiększały areal ziemi uprawnej kosztem puszczy, a nie gruntów chłopskich. Wzrastała liczba ludności. W opisie robocizny chłopów z Tczowa i Bartodziejów oprócz pracy na polu – dwa dni w tygodniu – i innych posług z góry nieokreślonych wymienione są wyjazdy do *Bochnye* po sól i ze zbożem do *Wysły*.

Rejestr zwierząt w folwarku w Tczowie był następujący:

- 1) bydło rogate – 46 szt.,
- 2) cielęta jednoroczne – 11 szt.,
- 3) świnie – 17 szt.,
- 4) prosięta – 6 szt.,
- 5) gęsi – 20 szt.,
- 6) kaczki – 14 szt.,
- 7) kury – 100 szt.

Zasoby produktów żywnościowych:

- 1) pszenica biała – 376 korców,
- 2) pszenica czerwona – 3 korce,
- 3) groch – 6 korców,
- 4) słonina – 6 płoci,
- 5) smalec – 3 kamienie,
- 6) miód – 4 korce,
- 7) len – 1 korzec,
- 8) konopie – 4 korce.

Piotr Firlej 30 kwietnia 1532 roku wszedł w posiadanie starostwa radomskiego, stając się również panem pobliskich wsi: Sucha, Susko Wola, Tczów i Bartodzieje. Przejmowaniu dzierżawy starostwa radomskiego przez Firleja towarzyszyła kometa, która tego roku *gorzała na niebie przez 50 nocy wróżąc mroczną przyszłość na najbliższe lata*. Najbliższe lata to potwierdziły. W 1534 roku kronikarze odnotowali liczne powodzie, nieurodzaje, konflikty między królem Zygmuntem I a szlachtą. Trwał „spór o miedzę” między Zwoleniem a Sycyną, której właścicielem był Piotr Kochanowski. Spór trwał długo i jego rozstrzygnięciem musiał się zająć radomski sąd ziemski. Kiedy na miejsce sporu przybyli komisarze i kazali się oprowadzić po terenach, wrogi temu działaniu tłum ludzi ze Zwolenia, Bartodziejów i Tczowa okazał komisarzowi zbrojny opór. Sprawa trafiła do króla, który powołał komisję dla wytyczenia ostatecznej granicy.

W 1554 roku król Zygmunt August nadał całe starostwo radomskie w dożywotnią dzierżawę Janowi Lutomiernskiemu, do której wchodziły również Tczów i Bartodzieje.



Jan Lutomiernski
herbu Jastrzębiec starosta
zwoleniński w latach 1568–1571



Mikołaj Oleśnicki
herbu Dębno, starosta
zwoleński w latach 1616–1618



Jan Karol Tarło
herbu Topór starosta zwoleń-
ski w latach 1618–1640 (ze
zbiorów zamku królewskiego
w Warszawie)



Stanisław Witkowski
herbu Rola starosta zwoleński
w latach 1643–1666 (fragment
obrazu z kościoła oo.
Dominikanów w Lubinie)

Dzierżawcą Brzezinek był Stanisław Podlodowski a następnie jego syn Grzegorz.

W 1569 roku podstarosta zwoleński Stanisław Korcz rezydujący w Zwoleniu posiadał w Tczowie 23 łany i 7 zagrodników, a w Bartodziejach 13 łanów i 4 zagrodników.

W 1571 roku król Zygmunt August wydzielił ze starostwa radomskiego Zwoleń wraz ze wsiami: Suchą, Susko Wołą, Bartodziejami, Tczowem i Rawicą, czyniąc z tych dóbr odrębną dzierżawę, nie podlegającą staroście radomskiemu i przekazał ją Janowi Boguszowi, podkomorzemu lubelskiemu. Z biegiem czasu tę dzierżawę zaczęto traktować jako starostwo zwoleńskie.

W 1578 roku król Stefan Batory wydał ukaz o utworzeniu piechoty wybranieckiej, która miała być wykorzystana do walki z Rosją. Z części Bartodziejów położonej od strony Tczowa do piechoty zaciągnęło się dwóch kmieci. Odznaczyli się oni w szczególnie walkach o Połock, za co mieszkańcy „Wybrańców” zostali zwolnieni z pańszczyzny.

W dalszej kolejności naszymi terenami zarządzali następujący starostowie: Krzysztof i Bernard Bogusz, Anna z Bobrku i Mikołaj Oleśnicki.

W 1620 roku król Zygmunt III Waza zwolnił na okres czterech lat mieszkańców wsi Tczów poszkodowanych wskutek pożaru od czynszów i poborów podatków, podając to do wiadomości wszystkim, którym należy, a szczególnie Janowi Tarło z Janowca, który był starostą zwoleńskim i otrzymał Zwoleń z wsiami Tczów i Bartodzieje.

Żoną Jana Karola Tarły była Marianna Ligęzianka, która dostała przestrożę od jakiejś baby, aby nie mieszkała w Janowcu, gdyż tam miała umrzeć. Wybrała więc dwór w Tczowie mieszkając tu przez pewien czas. Jan Karol nabawił się ostrej febry i w 1640 roku zmarł.

W 1643 roku starostwo dostał w dożywotnią dzierżawę Stanisław Witkowski.

Przez kilka wieków okolice Tczowa omijały wojny. Obcy żołnierze zjawili się tu podczas najazdu szwedzkiego, paląc i rabując szczególnie Tczów i Bartodzieje. Wojna pozostawiła straszne piętno na tych wioskach. W Bartodziejach przed potopem szwedzkim było 11 zagrodników, a po wojnie żadnego. We wsi ubyła połowa poddańców. Tczów został przez Szwedów spalony. Z 20 łanów osiadłych było uprawianych tylko 9.

Starosta Witkowski jako chrześcijanin dbał o „chwałę bożą”, przy jego znacznej pomocy został odbudowany kościół w Tczowie. W dniu 8 maja 1666 roku Stanisław Witkowski zrzekł się swojej władzy na rzecz Marcina Nieborowskiego.

Z materiałów dotyczących lustracji województwa sandomierskiego w latach 1660–1664 wynika, że wieś Tczów posiadała 20 łanów osiadłych, oprócz łanu wybranieckiego i pułanku łowieckiego. Natomiast Bartodzieje miały 12,5 łanu. Wybraniectwo, czyli sołtystwo sprawowali Adam Staniszewski z Tczowa, a w Bartodziejach Jan Włodarczyk i Stanisław Zięba. Kmiecie posiadający ziemię zobowiązani byli płacić czynsz dworowi i oddawać produkty rolne: zboże, kury, miód i jajka. Z łanu ziemi obowiązywała pańszczyzna – cztery, trzy, dwa dni pracy w tygodniu – w zależności od pory roku. Jedna osoba miała pełnić straż przy dworze. Raz w roku chłop powinien był jechać po sól lub kamienie do młyna. Podczas pospolitego ruszenia wieś miała w obowiązku dostarczyć tzw. wóz wojenny zaprzężony w cztery konie i wyposażony w żywność. Lustracja z lat 1765–1767 określała podobne powinności chłopów.

Kolejnymi starostami zwoleńskimi byli: Jan Rzepecki, Stefan Petru i Stanisław Chomentowski, który przy kościele w Tczowie zainicjował powstanie Bractwa Świętej Trójcy i sownie go uposażył. Następcą Stanisława Chomentowskiego był Adam Tarło.



Stefan Petru
herbu Dargiewicz szlachcic
i gospodar multański,
starosta zwoleński
w latach 1676(?)–1687



Stanisław Chomentowski
herbu Lis starosta zwoleński
w latach 1705–1728
(muzeum w Radomiu)



Adam Tarło
herbu Topór
starosta zwoleński
w latach 1737(?)–1744

Bardzo rygorystycznym starostą był Józef Podkański, który bezprawnie pozycynał sobie na terenie swoich posiadłości, jak i również w stosunku do ludności Tczowa i Bartodziejów.

Za czasów panowania Augusta III Sasa na terenie Bartodziejów doszło do sporu między mieszkańcami wsi a starostą Podkańskim. W 1745 roku do sądu referendarskiego wpłynęła skarga chłopów dotycząca wyzysku ze strony Pod-

kańskiego oraz wielu innych kwestii. Dziedzic natomiast oskarżył chłopów o ogólne nieposłuszeństwo. Do Tczowa i Bartodziejów wkrótce przybyli referendarze. Przesłuchiwali świadków, dokonywali lustracji gruntów i rozpoczęli poszukiwania dokumentów dawnych ulg i obowiązków nałożonych na mieszkańców wsi. Spór między włościanami a starostą musiał być bardzo poważny, gdyż w 1748 roku August III wziął mieszkańców Bartodziejów pod swoją osobistą ochronę, nakazując im jednocześnie wypełnianie wszystkich powinności na rzecz starostwa zwoleńskiego. W marcu 1749 roku wydano ostateczny wyrok w tym sporze. Główny problem stanowiła pańszczyzna, czyli przymusowa praca w zamian za użytkowanie przez włościan gruntów. Dla porównania w XVIII wieku przeciętny wymiar pańszczyzny w centralnej Polsce wynosił trzy dni w tygodniu, w tym dwa „pieszo” i jeden dzień „sprzężajem”, tj. przy użyciu należących do chłopów zwierząt pociągowych np. koni, wołów, a także narzędzi. Mieszkańcy wsi zaprotestowali przeciwko wysyłaniu ich do odległej wsi Brzezinki, aby tam odrabiali pańszczyznę. Skargi podobnego typu zdarzały się dużo wcześniej i rozpatrywane były przez referendarzy. Takie przypadki zanotowano w 1672 roku za czasów Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Zgodnie z wyrokiem najwyższych władz sądowych, czyli Referendarii Koronnej, starosta zwoleński zobowiązany był wypłacić mieszkańcom wsi odszkodowanie i nienakazywanie im w przyszłości odrabiania pańszczyzny na gruntach położonych daleko od wsi. Jeżeli starosta nie podporządkowałby się tym przepisom i nakazał pracę *wtedy (...) ile tam, który robić pieszo dni, bądź latem bądź jesienią, albo na wiosnę, każdemu pieszemu ma zapłacić po szóstaku bitym, za drogę także tam idącemu ma dać szóstak bity*. Starosta miał zakaz wysyłania tam mężczyzn ze sprzężajem, a zmuszanie ich do wyjazdu np. po zboże własnym wozem równało się darowaniu jednego dnia pańszczyzny. Gromada Bartodzieje utrzymywała również, że starosta zwoleński, będący także rządcą dworu zwoleńskiego, kazał wychodzić ludziom na pańszczyznę przed wschodem słońca, a pozwalał wracać do domu po jego zachodzie. Ludzie ani zwierzęta nie mogli odpoczywać. Sąd nakazał, że pańszczyzna ma trwać od wschodu do zachodu słońca z przerwą na odpoczynek w ciągu dnia.

Kolejny punkt sporu dotyczył propinacji, czyli prawa do dochodów z wyrobu i sprzedaży alkoholu. Józef Podkański przywłaszczył sobie to prawo, zdobywając w ten sposób monopol na sprzedaż włościanom piwa i innych alkoholi. Starął się również udowodnić, że tylko on ma prawo do założenia we wsi karczmy i czerpania z niej dochodów. Mieszkańcy wsi powołali się na wyrok z czasów Władysława IV, który zezwalał im na wyrób piwa i mocniejszych trunków. Analiza dokumentów przeprowadzona przez referendarzy wykazała, że bywały na tych terenach karczmy gromadzkie. Jednak produkcja alkoholu od kilkudziesięciu lat ustała z niewiadomego powodu. W oparciu o to sąd postanowił wydać pozwolenie każdemu chcącemu wyrabiać i sprzedawać piwo, ale w ograniczonych ilościach, bez szkody dla dworu. Limit ten wynosił 10 korców, czyli 700 litrów słodu. Wyrób większej ilości wymagał zapłacenia staroście określonej sumy pieniędzy. Mieszkańcy Bartodziejów otrzymali zezwolenie na otwarcie karczmy, ale całkowicie zabroniono im wyrobu wódki. Józef Podkański bogacił się również

na sprzedaży soli. Okazało się, że wieś posiada przywilej zezwalający jej mieszkańcom na wysyłanie każdego roku siedmiu wozów do kopalni w Bochni w celu zakupu soli. Prawo to potwierdził sąd referendarski. Wyrok Referendarii Koronnej przynosi również informacje o różnych ciekawych sprawach dotyczących niektórych mieszkańców wsi. Otóż jedna z nich dotyczy mężczyzny z Bartodziejów o nazwisku Suwała. Napadł on na Józefa Podkańskiego i jego rządcę Mikołaja Narkiewicza. Źródła nie podają powodu napaści, ale została ona uznana za karygodny przejaw nieposłuszeństwa poddanego. Sąd uznał go za winnego i skazał Suwałę na publiczną chłostę w wymiarze 50 batów, które miały mu być wymierzone w Tczowie. Ponieważ skazany nie zjawił się w wyznaczonym miejscu, rozkazano, aby stanął się w wyznaczonym terminie przed referendarzami w celu odrobienia kary. Do dziś nie wiadomo, czy Suwała przybył na to wezwanie



Józef Podkański
herbu Brochwicz kasztelan
radomski wg portretu trumienne-
nego znajdującego się
w kościele oo. Bernardynów
w Radomiu, starosta zwoleński
w latach 1744–1767

Chłopi tczowscy często kierowali skargi przeciw dworom. Ziemie graniczne w tym czasie oznaczano kopcami ziemi i kamieniami. Dochodziło również do walk o sporne tereny. Uczestniczyły w nich całe rodziny uzbrojone w kosy, siekiery i kije. Zdarzały się również skargi sołtysów wsi Tczów wysuwane przeciw nadmiernym opłatom, a także i szkodom wyrządzonym przez przechodzące wojska. Inne dotyczyły nadużyć, tj. nadmiernych powinności ze strony Kanutego Dłuskiego – starosty zwoleńskiego i kościoła w Tczowie. Oto fragment jednej ze skarg pochodzącej z 17 września 1789 roku:

My gromada tczowska, my pokrzywdzeni od WP starosty:

1. *Do orania wymiary wielkie, staja duże, zagony duże, iż orać musimy półtora dnia za jeden dzień, ze trzech stajen uczynili dwoje.*
2. *Błonie przygrodzono do dworu, które od wieków wolne były dla chudoby pańskiej i gromadzkiej.*
3. *Do siania darmo, do gnoja darmo, do młocki darmo.*

Podpisał krzyżykami wójt Wawrzeniec Lesi i przysięgli: Kuba Czajka, Walek Mitol, Wojciech Masier i Wojciech Suwała.

Są również zapisy mówiące o sporach gospodarzy np.: *uczciwy Antoni Suwała naprzeciw pracowitym Stanisławowi i Marcinowi Cyganków*. Skargę podpisał krzyżem świętym wójt Kacper Banasik.

Były również skargi chłopów z Brzezinek i Rawicy w sprawie nadmiernej powinności wobec dworu. Bywało, że zarządca oskarżał chłopów. Niejaki Jakub Idziński wystąpił przeciwko gromadzie rawickiej. Wójtem Rawicy był wówczas Jakub Kaca. Wyrok sądowy nawołuje chłopów do posłuszeństwa.

Starosta Kanuty Dłuski był ostatnim z przyzwolenia królewskiego starostą zwoleńskim.

W roku 1786 z inicjatywy prymasa księdza Michała Jerzego Poniatowskiego zarządzono spis ludności na terenie diecezji krakowskiej.

Według danych spisowych w Tczowie mieszkało 650 osób, w tym katolików 635 i 15 Żydów. Bartodzieje zamieszkiwało 409 osób, w tym 404 katolików i 5 Żydów.

Na obszarze obecnej gminy tczowskiej w Brzezinkach, Rawicy i Tczowie znajdowały się dwory. Stanowiły własność prywatną. Zbudowane były z drewna. Dwór drewniany był zdecydowanie tańszy od murowanego zarówno w budowie, jak i utrzymaniu. Dla przykładu T. Lalik obliczył koszty budowy drewnianego dworu w końcu XV wieku na około 10 grzywien w przypadku pokrycia dachu gontem oraz około 5,5 grzywny, jeżeli dach był kryty słomą. Dla porównania około 10 grzywien wynosił w tym czasie czynsz z 40 łanów kmiecych. Konia można było kupić za około 150 gr.

Informacje o drewnianym dworze dzierżawców w Brzezinkach pochodzą z lustracji dóbr królewskich. Pierwszy dwór zbudowany był w pierwszej połowie XVII wieku. Pobudował go Przemysław Tymiński. Drugi dwór pobudował w pierwszej połowie XVIII wieku Tomasz Załęcki. Taki zachował się opis wyglądu starszego dworu. Wchodząc do dworu *po ręce prawej była izba przystojna z piecem, z tej komnata naprzeciw po lewej ręce jest także izba druga, w niej piec, kumień murowany, z niej jest retyrata bez pieca, ad meridem, drugi ad occasum. Za tym budynkiem są obory, naprzeciw których stajnie. Ten dwór wszystek porządnie obstrzępiony.* W końcu XVIII wieku stan dworu przedstawiał się jeszcze gorzej. Dworu tego połowa, z drzewa zbudowany, gontami pobity pokojów dwa, w drugiej połowie ściany i dach od dawności zawalony. Stodoły dwie reperacji potrzebujące, spichlerz z drzew zbudowany dobry gontami podbity. Obory także z drzewa zbudowane. Są i inne budynki gospodarcze.

W Rawicy lustratorzy zanotowali, że był *dwór drewniany, obronny z izbą i alkierzem, tarciami przepierzonym i kumorą, słomą posyty stary.* Oprócz niego znajdował się *we wsi folwark, chlewy, stajnia, wozownia, stodoły, spichlerz, obora i browar.* Dwór był zbudowany około początków XVIII wieku.

Również w Tczowie stał *dwór z drzewa, z izbami dwiema i alkierzem, gontami podbity, ściany i dach, całkiem od dawności rujnują się.* Oprócz dwoni na dziedzińcu był: *lamus, stodoła, spichlerz, obory i stajnia.* Całość zabudowań było ogrodzone i prowadziła do nich brama, która miała po bokach 2 izby gontami podbite, od dawna popróchniałe. Na podstawie tego krótkiego opisu nie można stwierdzić czy było to założenie obronne czy też nie. Pobudował go dzierżawca rezydujący przed Podkańskim.

Lustracja z lat 1789 obrazuje również inne dane z dziejów naszej gminy.

Wieś Bartodzieje posiada 11 łanów ziemi. Z każdego łanu daje gromada czynsz po 6 gr 7 szel 2 j, co uczynią z wszystkich łanów 66 zł 22 gr. Dają również z łanu corocznie żyta miarą lubelską po 2 korce, owsa po 10 korcy, kapłonów po 2, kur po 4, jaj po 40 szt. Z każdego łanu każdy miał robić po 4 dni sprzężajem, po 2 dni pieszo. Raz w roku 7 podwód wyprawiało się do Bochni po sól. Każdy jadący miał mieć wytrącone po 6 dni pańszczyzny. Chłopi mieli również powinność jechać po kamień do młynów zwoleńskich i strzec dwora tczewskiego. Gromada bartodziejska wychodzić na pańszczyznę sprzężajem ma rano w godzinę po wschodzie słońca, pieszo zaś równo ze wschodem,

schodzić z pańszczyzny powinna o zachodzie. We wsi jest 8 bartników. Wybraniectwo posiadają Jędrzej, Walenty i Franciszek Włodarczykowie oraz Tomasz Woźniak. Wieś Bartodzieje ma granice swoje z wsią Czarną Szlachecką, a z innych stron z dobrami królewskimi.

Dzierżawa Tczów należy do starostwa zwoleńskiego. Oddaje za rok z każdego łanu pszenicy korzec, żyta po korców 2, owsa po korców 9, chmielu po korców 2, po 2 kapłony, kur 2, płacą czynsz, inkludując stacyjne i za wybrańca, z każdego łanu zł 2 gr 12. Robotę tak odbywają jak i w Bartodziejach. Bartników jest tu 4, każdy płaci po 1,20 na rok. Gromada tczewska wespół z Bartodziejami w czasie pospolitego ruszenia wóz wojenny z żywnością naładowany z 4 końmi wyprawiać powinny. Sołtysami są: Bartłomiej Janicki i dwóch braci Krzysztofów Stawarczowych. Do tej wsi należy młyn Paluch zwany, na rzece Jastrzęckiej o dwóch kamieniach, a trzecie koło stępne. Jest również karczma przy gościńcu radomskim, obszerna, wjezdna, gontami pobita z kuminami murowanymi. Jest i browar dobry, gontami pobity z kuminami murowanymi. Przy ścianach browaru jest spichlerz. Jest we wsi również kościół. Wieś ma las sosnowy. Graniczy z wsią Zakrzewską, Czarną i Kuczkami.

Dzierżawa Brzezinki posiadała 38 łanów. Każdy oddaje po 1 korcu owsa i żyta, po miarze chmielu. Kapłonów każdy daje po jednym i jaj po 7 sztuk. Oprócz tego każdy płaci po groszy 7. Jako powinności robią chłopci w jednym tygodniu po 2 a w drugim po 1, także czynią inne posługi. Komornice konopie moczą i z wody wywłóczą. Naokoło wsi rosną zarośla. Wieś graniczy ze starostwem zwoleńskim, Bartodziejami, Sycyną, Miechowem, Dębnicą, Ranachowem i Tczowem.

Dzierżawa Rawica według spisu podawczego miała półrolników 21, zagrodników 10, półrolników na półłankach 28, zagrodnik 1 na ćwierci półłanka siedzący. Są 4 role półrolnicze puste, a reszta pola półłanowego lasem zarosła. Płacą ciż półrolnicy czynszu po 8 groszy, co uczyni za rok 7 zł 18 gr, a jeden ćwiertnik płaci groszy 4. Półrolnicy dają po jednym kapłonie i 8 jaj. Pracują od św. Wojciecha do św. Michała bydłem półtora dnia. Do św. Michała i do św. Wojciecha dzień bydłem. Stróża kolejno odprawiają po jednemu. Podróż najdalej o mil 7 odprawiać powinni, a wiele dni w drodze zabawią, tyle im trzeba wytrącać. Mierzwę, siano, włóczenie roli bez sprzężaju odprawiać mają. Pomocy 2 dają do żniwa. Żyta dają półrolnicy miary zwoleńskiej korzec, owsa dają każdy po korce 2. Jest w tej wsi austeryja nowa, duża przy gościńcu z Radomia do Lublina idącym, wjezdna, ze stajnią obszerna, izbami dwiema, komorami z drzewa rżniętego w węgły zbudowana, słomą poszyta, z której pro went do arendy browarnej przyłącza się. Lasów żadnych nie masz tylko zarośla. Graniczy też wieś na południu z Zakrzewkiem, na zachodzie z Tynicą Kłonowem, na wschodzie z dobrami tczewskimi od północy z Kuczkami.

Wiek XVIII kończy się dla naszego kraju utratą niepodległości. Przechodzące wojska ograbiły wsie.

W końcu wieku XVIII trapiły Polskę wielka susza i różne epidemie. Trudne warunki bytowe dziesiątkowały ludność. Dzieje naszych okolic zespoliły się z trudną sytuacją narodu polskiego.

Bibliografia

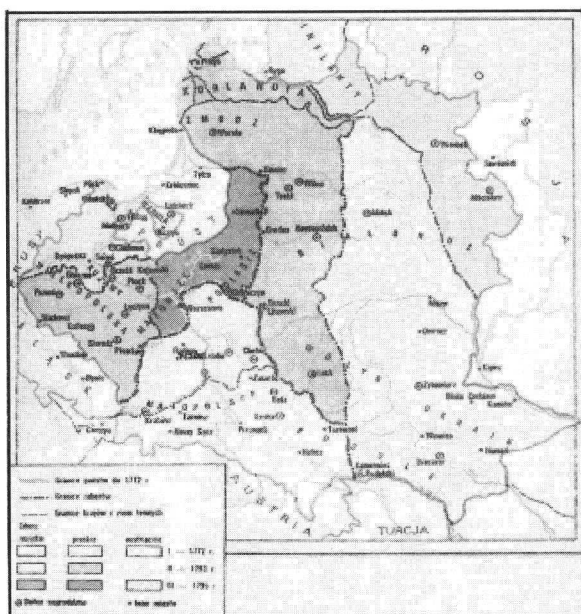
1. Klimczuk P., *Nasz powiat*. Kozienice 1928.
2. *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z 1529 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
3. Kupisz D., *Działalność gospodarcza starostów radomskich w XVI–XVII wieku*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. 62. 2002.
4. Lesisz Z., *O wójtach dziedzicznych i starostach zwoleńskich*, Zwoleń 2000. 19
5. *Lustracje województwa sandomierskiego 1564–1565*. wyd. Ochmański. Wrocław 1963.
6. *Lustracje województwa sandomierskiego 1765–1767*, wyd. Ochmański Wrocław 1963.
7. *Lustracje województwa sandomierskiego*, wyd. Ochmański 1660–1664, Wrocław 1963.
8. *Lustracja województwa sandomierskiego z 1789*, wyd. H. Madurowicz-Urbańska cz. 2, powiat radomski, Warszawa 1967.
9. Myśliński K., *Zwoleń dzieje miasta i ziemi*, Lublin 1976.
10. Nierychlewska A., *Budownictwo obronne powiatu radomskiego w okresie od XIII do XVII wieku*. Radom 2002
11. Piątkowski S., *Wyrok Referendarii Koronnej dla wsi Bartodzieje z 1749 roku*, „Głos Ziemi Zwoleńskiej”, 1997 nr 5.
12. Wiśniewski J., *Dekanat Kozienicki*, Radom 1913.

Czas rozbiorów

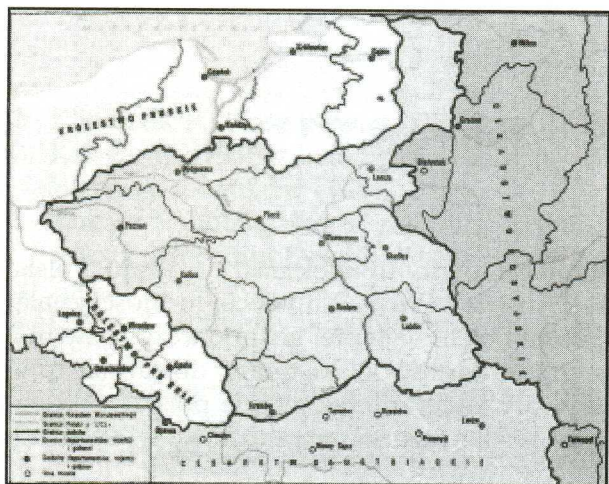
W końcu XVIII wieku nastąpił całkowity upadek naszego kraju. Polska została zajęta przez Rosję, Austrię i Prusy. Najwięcej ludności znalazło się pod panowaniem pruskim, które objęło najlepiej gospodarczo rozwinięte ziemie polskie. Gęsto zaludnione przez ludność polską tereny dostały się również Austrii. Gospodarczo nie odgrywały takiej roli jak ziemie polskie pod panowaniem Prus. Służyły jednak jako wielki rezerwuuar rekrutów, wysyłanych przeciwko rewolucyjnej i burżuazyjnej Francji. Galicja, jak nazywano obszar zajęty przez Austrię, była luźno związana z innymi krajami cesarstwa. Natomiast do Rosji włączone zostały terytoria, które przesunęły jej granice daleko na zachód, ułatwiając ingerencję w sprawę Europy Środkowej i Zachodniej. Bezpośrednim następstwem rozbiorów było nie tylko znaczne ograniczenie życia politycznego Polski, ale także zahamowanie jej rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Zatrzymał się na terenie naszych ziem proces przemian społecznych. Cały wysiłek trzeba było skierować na obronę przed wynarodowieniem. Sprawa niepodległości Polski stała się jednym z najistotniejszych problemów europejskich XIX stulecia.

Ostatni zryw Polaków walczących o niepodległość – to jest powstanie kościuszkowskie – odbił się głośnym echem na naszym terenie. W drugiej połowie marca 1794 roku skrajem Puszczy Kozienickiej przeszedł śpieszący do Krakowa korpus gen. Madalińskiego, który 20 marca stacjonował w Bartodziejach.

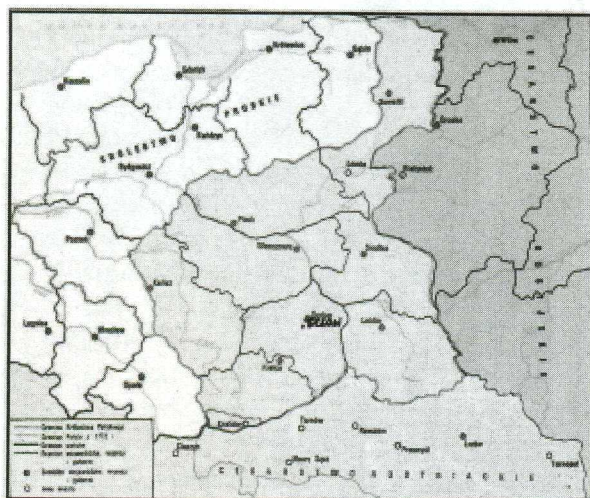
Gmina tczowska dostała się pod zabór austriacki i łącznie ze Zwoleniem podlegała dystryktowi radomskiemu. Jednym ze skutków utraty państwowości polskiej była likwidacja ziemskich dóbr królewskich.



Mapka ilustrująca położenie Tczowa podczas rozbiorów Polski



Mapka ilustrująca położenie Tczowa w Księstwie Warszawskim



Mapka ilustrująca położenie Tczowa po kongresie wiedeńskim

Na obszarze całego zaboru austriackiego ludność wiejska musiała część swoich plonów oddawać wojsku. Zaborca rekwizował również konie. Rok 1809 przebiegał pod znakiem wojny polsko-austriackiej. Przez tereny naszej gminy, to jest przez Brzezinki, przemaszerowały wojska polskie, którymi dowodził gen. Michał Sokolnicki. W Bartodziejach pozostawił on placówkę do utrzymania łączności z księciem J. Poniatowskim.

Ziemia tczowska weszła w skład Księstwa Warszawskiego, a po roku 1815 znalazła się w Królestwie Polskim podlegającym zaborcy rosyjskiemu.

W czasie powstania listopadowego okolice Zwolenia znalazły się w obszarze niepodległościowych działań militarnych. W pobliżu wsi Bartodzieje 15 lutego 1831 roku doszło do walk szwadronu polskiego dowodzonego przez mjr. Karczewskiego z Rosjanami. Szwadron poniósł dotkliwe straty. O zaciekłości bitwy świadczy fakt, że po stronie Rosjan było 25 zabitych.

Do poważnych zamieszek o charakterze klasowym doszło na terenie dóbr zwoleńskich we wsiach: Tczów, Bartodzieje i w starostwie Zwoleń. Opór przeciwko świadczeniom feudalnym stawiało 291 osad włościańskich zamieszkałych przez 791 chłopów. Była to jedna z najbardziej masowych akcji ruchu agrarnego. Bunt rozpoczął się 18 VII 1861 roku i trwał dwa tygodnie. Nieposłuszeństwo chłopów zlikwidowane zostało dopiero z użyciem wojska.

Z czasów powstania styczniowego brak jest danych świadczących o udziale w walkach mieszkańców Tczowa i okolic.

Z podania mieszkańców Tczów Średni i Tczów Podzakrzówek do Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego w Kielcach z dnia 10 lipca 1924 roku wynika, że w 1865 roku włościanie wsi Tczów podzielili się wspólnymi pastwiskami i lasem, two-

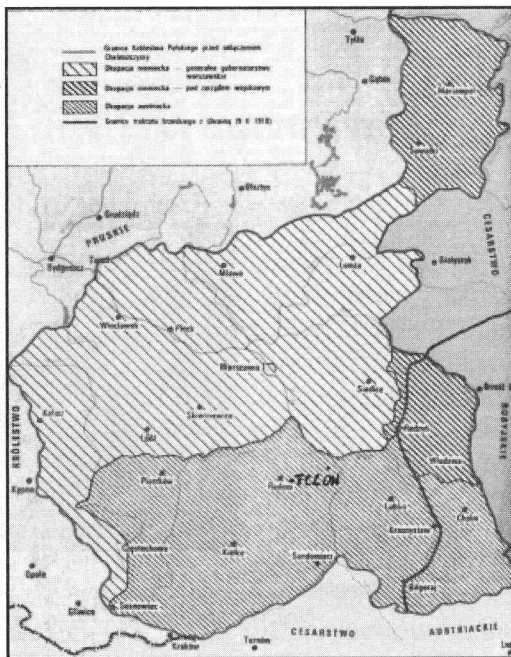
rząc cztery wsie: Tczów Średni, Tczów Borki, Tczów Podzakrzówek i Tczów Wybrańce.

Ciekawy epizod z życia wsi Bartodzieje podaje Szymon Woźniak, 74-letni mieszkaniec Bartodziejów. Twierdzi on, że tuż po uwłaszczeniu Bartodzieje z nadziałów otrzymały ziemie graniczące od południa z Brzezinkami, a od północy sięgały do dawnych dóbr dziedzica Zwolenia, Ludwika Lemańskiego. Dziedzic chciał sprzedać część swoich ziem chłopom, gdyż były to nieużytki.

Chłopi sądzili, że odbędzie się parcelacja majątków i ziemię otrzymają za darmo, więc nie spieszyli się z kupnem. Tymczasem dziedzic sprzedał ziemię Niemcom. Gdy bartodziejscy chłopi dowiedzieli się o tym, postanowili ich wypędzić i zniszczyć im domy. Za ten incydent zostali osądzeni i skazani na 4 lata ciężkiego więzienia. Kilku z nich zmarło. Franciszek Wolszczak (lat 69) wspomina Jana Szewczyka z Bartodziejów. Żył on na przełomie XIX i XX wieku. Brał czynny udział w rewolucji 1905 roku. Bywał częstym gościem dziedziczki Czaplńskiej w Sycynie. Często jeździł do Radomia i w workach na kartofle przywoził „bibułę”. Głosił hasła wyzwolenicze, za co został aresztowany przez carskich Kozaków. Przywiązano go za nogi, głową w dół do konnego wozu i wleczono aż do Skaryszewa. Gdy mdlał, Kozacy cucili go, oblewając wodą. Torturę tę przetrzymał. Zmarł przed I wojną światową.

Trudnym okresem dla gminy tczowskiej były lata I wojny światowej. Była ona terenem przemarszu i potyczek walczącego wojska. Na cmentarzu w Tczowie znajdowały się groby żołnierskie z krzyżami z poprzeczką skośną i wypisaną datą 1916 r. Obecnie na tym miejscu postawiony jest pomnik. Starsi mieszkańcy twierdzili, że byli to pochowani Niemcy i Austriacy, Rosjanie natomiast przewiezieni zostali do Radomia.

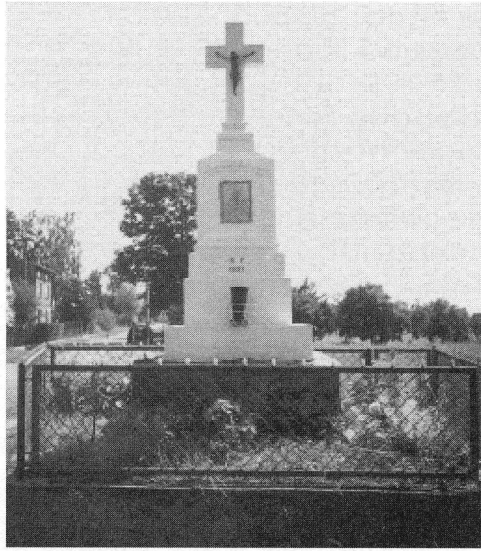
Rok 1918 przynosi wyzwolenie spod okupacji zaborców.



Mapka ilustrująca położenie Tczowa podczas I wojny światowej



Pomnik upamiętniający poległych w I wojnie światowej (fot. K. Kołodziejczyk)



*Rawica Nowa –figura ufundowana z okazji postoju u P. Sekuły z Rawicy Nowej
Drużyny Strzeleckiej i Kadrowej w marszu do Kielc (fot. J. Madej)*

Bibliografia

1. Lesisz Z., O wójtach dziedzicznych i starostach zwoleńskich, Zwoleń 2000.
2. Myśliński K., Zwoleń dzieje miasta i ziemi, Lublin 1976.
3. Tokarz W., Marsz Madalińskiego, „Przegląd Wiedzy Wojskowej”, T. 2 Warszawa 1926.

Życie ludzi w okresie międzywojennym

Wolność zawitała do Polski w ostatnich dniach października i pierwszych dniach listopada 1918 roku. Wzruszenie i radość z odzyskanej niepodległości zepchnęły w tych dniach na plan dalszy troski i dolegliwości, pod którymi ugiął się naród. Po 123 latach niewoli znów Polacy mieli własne państwo. Najważniejsze problemy Polaków po odzyskaniu niepodległości to: kształt terytorialny i ustrojowy kraju. Powszechna bieda, często głód, brak pracy, spekulacja, niepokój o rozproszone rodziny, niepokój o niepewne jutro – wszystko to sprawiało, że ogólna radość z odzyskanej niepodległości mieszała się z niepokojem, nadzieje z obawami, wiara w Polskę wolną i sprawiedliwą z niepewnością, jaka będzie ona naprawdę. Wzmagały się niepokoje na wsi, gdzie problemem najbardziej palącym był chłopski głód ziemi oraz dotkliwy wyzysk robotników rolnych. W wielu polskich wsiach dochodzi do rozruchów. Zdarzały się wypadki napaści na dwory, a zwłaszcza wyrąb lasów.

Głównym celem władz w tym okresie było wydzwignięcie kraju z niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej, przeprowadzenie reform społeczno-gospodarczych, wśród nich przede wszystkim reformy rolnej, podjęcie niezbędnych kroków na drodze do faktycznego zjednoczenia Rzeczypospolitej z trzech byłych dzielnic zaborczych.

Sytuacja na wsi polskiej okresu międzywojennego szybko się zmieniła na lepsze. Mimo trudności i następstw wojny Polska już w latach 20. należała do grona większych producentów zbóż i płodów rolnych w Europie, zwłaszcza jeśli chodzi o żyto, ziemniaki i buraki cukrowe. Duże rozmiary osiągnęła w Polsce hodowla trzody chlewnej, bydła rogatego i koni. Wartość produkcji rolniczej przeważała nad produkcją przemysłową, a z pracy na roli utrzymywało się dwie trzecie ludności.

Rozwijający się w okresie międzywojennym ruch ludowy akcentował w swych programach szczególnie rolę chłopstwa jako dużej grupy społecznej. Najwięcej uwagi poświęcał problemom spółdzielczości, samorządu, komasacji gruntu, reformie rolnej i oświacie ludowej.



Rodzina Stawarów z Teczowa. Początki XX wieku
(fot. ze zbiorów prywatnych)



*Od lewej: Izydor Stawarz, Adam Janicki,
Helena Lesisz. Początki XX wieku
(fot. ze zbiorów prywatnych)*



*Młyn w Bartodziejach wybudowany
w latach 30. XX w. (fot. K. Kołodziejczyk)*



*Aleksander Wolszczak
– budowniczy młyna (fot.
ze zbiorów prywatnych)*

Warstwa chłopska była wewnętrznie zróżnicowana pod względem zamożności, rozwoju społecznego i kulturalnego. Wieś miała trudny dostęp do opieki lekarskiej i oświaty.

Te wszystkie problemy w pewnym stopniu miały odbicie w wioskach naszej gminy.

Wygląd dawnej wsi różnił się w znacznym stopniu od obecnego. Zabudowania gospodarcze wykonane były z grubych, ciosanych bali zakończonych węglami. Między balami utykano mech lub pakuły. Typowe gospodarstwo składało się z budynku mieszkalnego „chałupy”, obory, stodoły i spichlerza nazywanego „komórką”. Wszystkie budynki kryte były słomianą strzechą. Całość otaczał drewniany płot, na którym gospodynie suszyły garnki. Wiosną chaty często bielono wapnem, a zimą okładano ściółką lub słomą – „gacono” przed chłodem. Wewnątrz budynku mieszkalnego znajdowała się najczęściej jedna lub dwie izby mieszkalne, do których wchodziło się przez sień. Ważnym pomieszczeniem, zwłaszcza dla gospodyń, była komora przeznaczona na ubrania i inne cenne rzeczy. Stały w niej często pięknie zdobione skrzynie. W izbie tuż pod sufitem umieszczona była gruba drewniana belka, na której wieszano suszące się zioła i świąteczne ozdoby. Podłogę wykładano gliną. Tylko zamożniejsi mogli pozwolić sobie na deski. Później pojawiły się one w każdym domu. Typowe umeblowanie stanowiły: drewniane łóżka ze słomianymi siennikami, kredens, w którym gospodynie ustawiały gliniane naczynia, ława spełniająca rolę stołu i mniejsze ławki służące do siedzenia. Na ścianach izby znajdowały się obrazy przedstawiające wizerunki świętych. Każda wiejska panna otrzymywała taki w posagu. Łóżko słano tzw. derką, a w dni świąteczne barwnymi kilimami tkanymi z ręcznie przedzonej wełny. Prawdziwą ozdobą były piękne białe poduszki i maleńkie poduszcзки nazywane „jaškami” ułożone na wierzchu zasłanego łóżka.

W okresie świąt gospodynie ustrajały izby ręcznie wykonanymi zabawkami. Do ich wyrobu służyły: słoma, skorupki jaj, barwne nici, kolorowy papier.

Zdarzało się, że podczas bardzo ciężkich zim do domu wprowadzano zwierzęta. Mieszkania ogrzewano drewnem i suszonym torfem.

Ubrania w większości wykonane były z płótna. Kobiety z okazji świąt wkładały pięknie haftowane bluzki, barwne spódnice z wełny nazywane „sorcami” lub „burochami”, a na nie kolorowe fartuszki. Na głowie nosiły chusty „szalinówki”. W tych czasach o zamożności i elegancji stanowiły przede wszystkim buty. Robocze z drewna i skóry tzw. chodaki lub trepy używane były na co dzień. W święta noszono elegantsze buty: damskie nazywały się kamasze. Miały wysoką „wyglancowaną” cholewkę. Były to rzeczy bardzo drogie, więc je oszczędzano. Większość ludzi wkładała obuwie tuż przed wyjściem do kościoła lub urzędu. Kobiety przyozdabiały się barwnymi koralami, a świadectwem prawdziwej urody dla panienki był długi warkocz.

Mężczyźni nosili długie koszule i spodnie z płótna uszyte przez żony. Na wierzch wkładali kamizele i sukmany. Czapka – ważny element męskiego stroju – nosiła nazwę „myca”, a cieplejsza – „baranówka”. Zimą okrywano się grubymi kozuchami z owczych skór.

Głównym zajęciem chłopów była praca na roli i w przydomowym gospodarstwie. Stanowiło to podstawę utrzymania. Nieliczni mogli dorobić. Gospodarstwa w większości były małe i niezbyt dochodowe. Bogaczy było wielu. Biedni byli u nich na służbie. W najgorszej sytuacji znajdowali się „wyrobnicy” nie posiadający własnej ziemi. Zatrudniali się więc u innych chłopów.

Podstawowe narzędzia służące do pracy to: pług, brony, radło, kosa, sierp, motyka. Wykonane były przez wiejskich kowali i samych rolników. Do pracy w polu używano wołów, a później koni. Wozy były drewniane, na kołach okutych żelaznymi obręczami. W okresie żniwnym pomosty zamieniano na „drabiny”. Wywożony wozami obornik roztrzäsano widłami. Kartofle sadzono „pod motykę”, „pod skibę”



Kobiety w chustkach szalinówkach z frędzlami. Janina Szyszczyńska i Helena Choroś, lata 40. XX wieku (fot. ze zbiorów prywatnych)



Praca przy wykopkach. Podzakrzówek 1938 r. (fot. ze zbiorów prywatnych)



*Przykądzieli. Najwyżej: Janina Szyszczyńska,
niżej: Stefania i Leokadia Wieczorkówny
(fot. ze zbiorów prywatnych)*

lub „pod piętę”. Wykopki odbywały się również przy użyciu motyk. Zboże siano ręcznie „z płachty”. Dojrzałe ścinano sierpem, a później kosą, ustawiano w kopy, a następnie zwożono do stodół. Zimą młócono je cepami. Z biegiem czasu wprowadzono młockarnie. Ziarno przeznaczone na mąkę i śrutę dla zwierząt mielono w wiatrakach.

Uprawiano również warzywa, najczęściej w przydomowych ogródkach. Powszechnie uprawianą rośliną był len. Gdy łodyżki tej rośliny pożółkły, wrywano je ręcznie. Po wyschnięciu młócono pałką. Później moczone w wodzie aż do odmięknienia paździerz od włókna. Następnie wysuszony len znów gnieciono pałkami i międlono. Kolejną czynnością było przecieranie w cierlicy i czesanie na szczotce. Z czystego włókna wyrabiano płótno, a z pakuł nici.

Ciekawie wyglądało domowe pranie. Bieliznę moczone w drewnianej balii, a następnie układa-

no w beczulce z dziurą w dnie – nazywanej tryfusem. Wszystko zalewano wodą z popiołem i ługiem. To co ściekło – podgrzewano i znów zalewano bieliznę. Na drugi dzień namoczoną bieliznę objmano „kijankami” na ławce przy studni. Po płukaniu suszono. Czystą bieliznę maglowano ręcznie. Do prasowania służyły żelazka „na duszę”, czyli rozpalony kawałek żelaza lub węgla.

Główne pożywienie stanowiły produkty rolne uzyskane w gospodarstwie. Były to przede wszystkim: ziemniaki, kasza, groch, warzywa i owoce. Chleb pieczono w domowych piecach. Co dwa tygodnie gospodynie wyrabiały, a następnie piekły pieczywo: chleb, bułki i podpłomyki. Z potraw gotowanych najczęściej jadano: barszcz biały i czerwony, kapustę z grochem, pierogi z grzybami bądź z serem, kluseczki „zacierki”. Dla smaku wszystko kraszono słoniną, którą obsuszano za piecem. W dniach postu słoninę zastępowano tłoczonym olejem. Mięso było rarytasem. Również jaja i masło uważano za wielki przysmak. Cukru używano oszczędnie, ponieważ był drogi.

Dla wielu, zwłaszcza biedniejszych, najgorszym do przetrwania okresem był tzw. przednówek – to jest czas przed nowymi zbiorami. Wówczas często głodowano. Część produktów sprzedawano na targu, aby zaopatrzyć się np. w naftę, sól i inne potrzebne w gospodarstwie produkty przemysłowe.

W owym czasie medycyna stała na wsi na bardzo niskim poziomie. Z usług lekarskich korzystano bardzo rzadko. Głównie z powodów finansowych, jak również ze względu na trudności z dojazdem. Leczone się zatem domowymi sposobami z pomocą wiejskich znachorek lub felczerów. Dlatego też bogate żniwo zbierały choroby, zwłaszcza zakaźne: gruźlica, tyfus, czerwotka, cholera. Umieralność wśród ludzi na wsi była bardzo wysoka. Dotyczyło to zwłaszcza dzieci i kobiet w połogu.

Duże spustoszenia pozostawiła epidemia cholery, która szerzyła się na terenie naszej gminy przed wybuchem I wojny światowej.

Bardzo wiele zmieniło się również w mentalności ludzi, zwłaszcza w dziedzinie relacji społecznych. Dawniej rzadko zdarzało się, żeby młodzi sami decydowali o swoim losie. Małżeństwa zawierano za zgodą rodziców, często wbrew woli narzeczonych.

Zasadniczą wagę przykładano do majątku. Pannę wybierano głównie ze względu na posag. Prowadziło to do częstych nieporozumień.

Wielkie znaczenie przywiązywano do tradycji, świąt i ludowych zwyczajów. W niedziele i święta wstrzymmano się od ważniejszych prac. Siew i zbiór rozpoczynano zgodnie z ustaloną tradycją. Powszechnie stosowaną zasadą było wczesne budzenie się. Porę pracy wyznaczały: wschód i zachód słońca. W długie zimowe wieczory zbierano się grupami. Kobiety szyły, cerowały, przędły, darły pierze, tkwały i... plotkowały. Popularne było tzw. chodzenie z kądziółką. W czasie tych



Grupa młodzieży z gminy Tczów lata 40. XX w. Od lewej: Piotr Wolszczak, Janina Szyszczyńska, Stanisława Wolszczak, Maria Zwierzyńska, Stanisław Wójcik (fot. ze zbiorów prywatnych)

spotkań towarzyskich zwykle dobrze się bawiono. Gawędzono, śpiewano, a czasem nawet organizowano potańcówki. Były to wyśmienite okazje do przyjacielskich spotkań. Bardziej oficjalne spotkania odbywały się w karczmach. Spotykała się tam głównie młodzież na potańcówkach, do których przygrywała wiejska kapela lub wiejski muzykant.

Czasami organizowano występy, np. jasełka pod kierownictwem wiejskiego nauczyciela lub księdza.

Księży, podobnie jak i ludzie starszych, otaczano powszechnym szacunkiem. Najstarsi ludzie we wsi uchodzili za autorytet. Zwracano się do nich „wy”.

Ludziom wówczas żyło się na ogół biednie. Zdarzały się przypadki „dziadów” wędrujących i żyjących z żebrania. Obowiązkiem każdego gospodarza było przyjmować go gościnnie. Przepędzenie żebraka mogło spowodować na gospodarstwo niechęć.

Obowiązkiem chłopów było płacenie podatków i odrabianie tzw. szarwarku, czyli wykonywanie różnych prac wyznaczonych przez sołtysa na rzecz wsi.

Okres międzywojenny na wsi polskiej charakteryzuje wkroczenie „małej” nowoczesności, tj. powolny rozwój szkolnictwa, wprowadzenie nowych maszyn i urządzeń rolniczych np.: młockarni, kieratu konnego, kosy, lamp naftowych. Wśród ludzi zaczyna wzrastać świadomość społeczna. Powoli na terenie gminy Tczów zacierają się lata zaborów.

W czasie okupacji

Tczów i okolice w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku

Zapowiedzią zbliżającej się wojny były doniesienia prasowe i radiowe o terytorialnych żądaniach niemieckich i powszechnej mobilizacji ogłoszonej w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku.

Nad ranem 1 września ludność Tczowa zbudziły wybuchy bomb na lotnisku w Radomiu. Wybuch wojny przyjęto jako zło konieczne. Wierzyliśmy w siłę naszej armii i sojusze z Anglią i Francją. Nikt nie przypuszczał, że 1 września otworzył się najbardziej tragiczny rozdział naszej historii. Już w pierwszych dniach wojny pojawiły się niemieckie samoloty. Bombardowały i ostrzeliwały z broni pokładowej Radom, a najbardziej Zwoleń. Miasteczko płonęło kilka dni. Olbrzymie tłumy uchodźców i żołnierzy z rozbitych oddziałów przelewały się przez Tczów w kierunku mostu na Wiśle w Puławach. Stopniowo narastał lęk.

Wieczorem 4 września do gminy nadszedł meldunek o pojawieniu się między Janowem a lasem wybranieckim niemieckich spadochroniarzy i dywersantów.

W tym czasie odjeżdżał na front w ubraniu oficera rezerwy Wojska Polskiego tutejszy nauczyciel Władysław Bednarek. Zdążył jeszcze zorganizować oddział kilkunastu dorosłych mężczyzn, którzy przeczesali teren wzdłuż drogi Bartodzieje – Janów w kierunku Lucina. Wkrótce dotarła wiadomość, że wojska niemieckie przekroczyły Pilicę i wdarły się na Kielecczyznę. Rankiem 8 września nadleciała eskadra ciężkich samolotów niemieckich, która z broni pokładowej ostrzelała Tczów i zrzuciła 116 bomb na wieś Bartodzieje, potem wjechały trzy czołgi niemieckie, lecz szybko się wycofały. W godzinach popołudniowych od strony Ciepielowa przejechał zmotoryzowany pułk Wehrmachtu przez Pragę w kierunku Podgóry, ostrzeliwując przydrożne gospodarstwa. Jeszcze tego samego dnia oddział ten stoczył bitwę pod Ciepielowem, w lesie koło Dąbrowy, z polskimi żołnierzami z 74. pułku piechoty. Przez pięć godzin Polacy stawiali hitlerowcom rozpaczliwy opór. Około 300 naszych żołnierzy dostało się do niewoli. Zostali rozstrzelani.

Największą bitwą stoczoną na północnej Kielecczyźnie była bitwa pod Iłżą. Trzy dywizje generała Skwarczyńskiego okrążone niemieckim pierścieniem walczyły dzielnie przez trzy dni 8–10 września. Ostatecznie zostały rozbite. Żołnierze małymi grupami przekradali się przez linie nieprzyjacielskie na prawy brzeg Wisły w kierunku Dęblina i Puław, przez Tczów w kierunku Puszczy Kozienickiej. Bitwa ta została nazwana przez Niemców „Bitwą radomską”. Walczyło w niej osiem niemieckich dywizji, w tym większość pancernych. Długo jeszcze docierały do tczowian odgłosy walk. W tym czasie, kiedy rozstrzygały się

losy polskiego zgrupowania pod Ilżą, przez Puszcę Kozienicką przebijało się za Wisłę północne zgrupowanie armii Prusy i Wieleńska Brygada Kawalerii. O tym, że żołnierz polski nie oddał broni, że bił się do końca, informowały komunikaty dowództwa Wehrmachtu z 19 września, w których podawano, że pojedyncze oddziały nieprzyjaciela walczą nadal na północny wschód od Radomia.

Tczowianie, którzy dostali się na froncie do niewoli niemieckiej, tzn. oflagu i stalagu przez okres wojny: Paweł Gawryś, Jan Kwaśnik, Jan Lesisz, Stanisław Stawarz, Franciszek Wolszczak, Stanisław Wolszczak, Władysław Wolszczak, Wojciech Wolszczak, Józef Kupidura.

Administracja okupacyjna

Tczów w czasie okupacji należał do powiatu radomskiego, składającego się z obszaru byłych dwóch powiatów kozienickiego i radomskiego. Niemcy, szykując agresję na Polskę, równocześnie z planami wojskowymi przygotowali system działań administracyjnych mających na celu podporządkowanie sobie zajętych terenów. W ślad za wojskiem wkraczała na ziemie okupowane administracja cywilna.

26 października 1939 r. Niemcy proklamowali Generalną Gubernię, obejmującą swoim zasięgiem cztery dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Na czele stał gubernator. Wydawał on zarządzenia w dwóch wersjach językowych: polskiej i niemieckiej.

Administracją gminną kierował burmistrz. Władzę policyjną na terenie gminy sprawowała żandarmeria niemiecka i granatowa policja ze Zwolenia.

W okresie wywozu polskiej siły roboczej do Niemiec znajdowała się w Zwoleniu filia Urzędu Pracy z Radomia. Dodatkowe kontyngenty robotników Niemcy uzyskiwali, organizując łapanki, tzn. stutzpunkty, doraźnie, w miarę potrzeb. Za nieodstawianie kontyngentów (świń, bydła i ziemiopłodów) wysyłano ludzi do obozów pracy w Zakrzówku nad Modrzewianką.

Pod koniec 1939 r. na rozkaz szefa dystryktu Radom zaczęła pracować administracja sądowa. Za ukrywanie czegokolwiek, co należało do kontyngentu, wielu mieszkańców gminy Tczów skazanych zostało na karę więzienia – od 9 miesięcy do 1 roku. Więzienie znajdowało się w Sandomierzu.

Na przymusowych pracach w Niemczech byli następujący mieszkańcy Tczowa: Janina Banasik, Mieczysława Banasik, Czesław Dolega, Władysław Kupis, Władysław Marek, Piotr Osiński, Stefan Siewierski, Zofia i Waclaw Śwignowie, Anna Wolszczak, Franciszek Wolszczak, Stanisława Wierzbicka i Paweł Wiśniewski.

Eksterminacyjna polityka władz okupacyjnych

Pojawienie się 8 września 1939 r. w Tczowie zmotoryzowanego pułku Wehrmachtu stanowiło początek tragedii, jaką ze sobą przyniosła okupacja. Tutejsza ludność była wstrząśnięta zbrodniami dokonanymi przez żołnierzy Wehrmachtu: mordem polskich jeńców wojennych pod Ciepielowem, egzekucją 19

Polaków w Sycynie i Jasieńcu Soleckim, spalaniem w stodole w Zwoleniu grupy Żydów, wśród których znajdowały się kobiety i dzieci. Tutejszej ludności najbardziej dała się we znaki działalność posterunku żandarmerii w Zwoleniu, istniejącego od początku 1940 roku aż do pierwszych dni 1945 roku. Jego załoga składała się z dwunastu żandarmów, krwawych zbirów, o tyle niebezpiecznych, że znali język polski i miejscowe stosunki. Komendantem posterunku był Heinrich (zginął z rąk Pawła Kacy z Tczowa). Tereny te zamieszkałe były przez kolonistów, którzy zajęli wsie: Janów, Józefów i Wincentów. Ułatwiło to hitlerowcom prowadzenie akcji wyniszczających, a także likwidowanie jednostek wyróżniających się wśród miejscowego społeczeństwa. Do pomocy mieli kilkunastoosobowy posterunek policji „granatowej” zajmujący się drobnymi wykroczeniami natury administracyjnej lub porządkowej. W Tczowie i okolicach pierwsze lata okupacji przebiegały na ogół spokojnie.

Od roku 1942 obok pojedynczych zabójstw miały miejsce egzekucje, w których zginęło kilkadziesiąt osób. Wielu ludzi wysłano do więzień i obozów koncentracyjnych. Zdarzały się zatrzymania. Sytuacja taka trwała do końca okupacji. Jesienią 1941 roku Niemcy schwytali w Tczowie Żyda, którego wywieźli do Zwolenia i jeszcze tego dnia zastrzelili. Kilka tygodni później taki sam los spotkał młodą Żydówkę.

W marcu 1942 roku hitlerowcy zamordowali w zbiorowych egzekucjach w sąsiedniej gminie Kazanowie i Karolinie około 80 osób. Tego samego miesiąca żandarmi aresztowali małżeństwo Siewierskich, a zabudowania gospodarcze spalili. Siewierski stracił życie podczas przesłuchań, jego żonę zastrzelili w Podzagajniku.

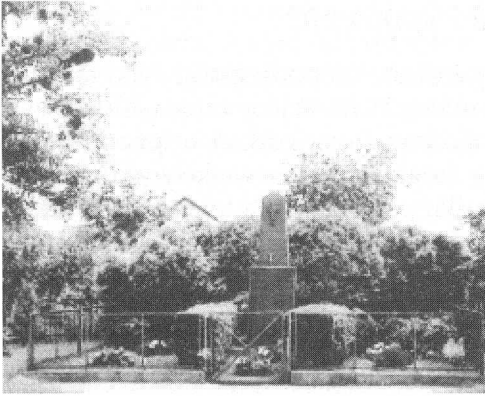
4 czerwca 1942 roku w całym dystrykcie radomskim przeprowadzono masowe aresztowania nauczycieli-oficerów. Była to tzw. Lehraktion zorganizowana przez radomskie gestapo. W wyniku tej akcji aresztowano kierownika szkoły we Tczowie – Stanisława Gocla i Franciszka Wolszczaka. Byli oficerami rezerwy Wojska Polskiego. Wywiezieni zostali do Oświęcimia, a po trzech tygodniach do Mauthausen, gdzie po paru tygodniach zostali zamordowani. Żandarmi zwoleńscy zastrzelili Stefana Wielgomasa z Janowa, Stefana Rosickiego z Bartodziejów i Stefana Pioruna z Brzezinek Starych.

Wiosną 1943 roku żandarmi uwięzili Piotra Banasika pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji. Rozstrzelano go w Radomiu.

Latem 18 września 1943 roku zginął w nierównej walce z gestapowcami Jan Marek z Podzakrzówka. Dużo na ten temat pisze Stanisław Skoneczny w swej powieści „Pod wielkim wozem”. Jan Marek był pilotem w stopniu podporucznika, zginął w Warszawie. Stanisława Zwierzyka z Tczowa hitlerowcy zabili w jego własnej stodole.

Największym mordem dokonany na mieszkańcach Tczowa była egzekucja z 11 XI 1943 r. Zamordowano 32 osoby. Obok żandarmów brało w niej udział gestapo z Radomia.

Przyczyną egzekucji, jak zwykle przy aresztowaniach z listy, były podejrzenia o działalność konspiracyjną. Tczów został otoczony kordonem policyjnym, a na drogach wylotowych oprawcy ustawili karabiny maszynowe. Nad



*Pomnik pomordowanych w Tczowie
(fot. K. Kołodziejczyk)*



*Procesja do pomnika pomordowanych w Tczowie.
Rok 1997 (fot. K. Kołodziejczyk)*

ranem rozpoczęły się aresztowania młodych mężczyzn, wcześniej torturowanych podczas przesłuchania. Związanych Niemcy przywozili na cmentarz przykościelny. Tu przy kilkustopniowym mrozie leżeli na zamrożonej ziemi. Gdy któryś z leżących poruszył się lub szeptał, rzucił się na niego wilczur, a żandarmi bili kijami. Często słychać było strzały. Każdy pragnął wymknąć się ze wsi i ukryć. Hitlerowcy aresztowali też: Stefana Grzybowskiego, Władysława Nardolskiego i Filipa Kopia, których po paru godzinach zwolnili.

Na skraju wsi żandarmi zastrzelili Stefana Sowę, a Stefana Banasika za jego własną stodołę. Około godziny 13–14 słychać było strzały z broni automatycznej. Wtedy zabijali naszych chłopców. Aresztowanych podzielono na trzy grupy.

Grupami kładli się w wykopanym dole. W pierwszej dziesiątce znalazł się Franciszek Cynowski. Gdy skazańcom nakazano wskoczyć do wykopanego dołu i położyć się, Cynowski przeżegnał ich mogiłę i krzyknął „Jeszcze Polska”.

Nie dokończył, trafiony niemiecką kulą. Były trzy takie grupy, do każdego strzelali w tył głowy. Zamordowani to: **z Tczowa:** Stefan Banasik, Franciszek Cynowski, Stanisław Górka, Franciszek Kaca, Lucjan Lesisz, Antoni Stawarz, Stanisław Suwała, Stefan Suwała, Jan Stawarz, Józef Tkaczyk, Władysław Wolszczak, Władysław Zwierzyk, Stanisław Zwierzyk; **z Borek:** Władysław Ćwiklak, Bolesław Łozicki, Stefan Mital, Stanisław Pietrzyk, Franciszek Sikora, Stefan Sowa, Stefan Sowa, Józef Tokarski, Jan Żerzak, Stefan Ptaszek; **z Rawicy:** Tadeusz Dygas, Jan Gołąbek, Stanisław Pietrzyk, Antoni Różański, Jan Woźniak, Antoni Gregorczyk; **z Družanki:** Stanisław Wójcik, Marianna Kutyla; **z Kazimierzowa:** Antoni Greguła.

Lato 1944 roku przyniosło zmiany na froncie wschodnim. Wojska radzieckie dotarły do Wisły, a nawet przekroczyły rzekę, tworząc na lewym brzegu przyczółki. Mieszkańców wiosek położonych na wschód od Zwolenia wysiedlono, a działalność żandarmerii została ograniczona na skutek przejścia władzy przez Wehrmacht. W drugiej połowie 1944 roku nie było już zbiorowych egzekucji; 15 stycznia 1945 roku Tczów został wyzwolony przez wojska radzieckie.

Życie polityczne i społeczne

Ludność polska nie pogodziła się nigdy z utratą niepodległości. Nikt nie wątpił, że wojna musi się skończyć klęską Niemiec. Wzrastający terror hitlerowski nie tłumił, lecz potęgował uczucia patriotyczne i utwierdzał w przekonaniu o konieczności obrony poprzez świadomą i zorganizowaną walkę z okupantem. Formy walki były różne, między innymi walka partyzancka i tajne nauczanie.

Działalność podziemia

Późną jesienią 1939 roku w zachodnim krańcu wsi pojawił się pierwszy oddział konny majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Stoczył on potyczkę z żołnierzami Wehrmachtu, którzy stacjonowali w Rawicy.

Pierwszym zbrojnym ruchem oporu utworzonym na początku 1940 roku z inicjatywy między innymi kierownika szkoły Stanisława Gocla była organizacja, która związała się ze Związkiem Walki Zbrojnej. Podlegała ona Komendzie Obwodu Kozienice z siedzibą w Garbatce, a gminna placówka otrzymała numer 5.

Po aresztowaniu Stanisława Gocla komendantem został Leon Kacperczyk z Bartodziejów.

Na wiosnę 1940 roku rozpoczął tajną działalność – czyli zszedł do podziemia. Powstały w całym kraju, województwach, powiatach i gminach Trójki „Rocha” – był to kryptonim PSL w czasie II wojny światowej.

Wojewódzka Trójka „Rocha” w Kielcach powołała w powiecie kozienickim powiatową Trójkę „Rocha” na czele z komendantem Janem Banasiem, działaczem „Wici”, który z kolei mianował odpowiedników w gminach i wsiach.

Następnie centralne kierownictwo „Rocha” przystąpiło do tworzenia chłopskiej siły zbrojnej, której głównym zadaniem miało być prowadzenie walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim. To ochotnicze wojsko chłopskie zwane było początkowo Strażą Chłopską.

Jednak w niedługim czasie po zorganizowaniu jej zrębów przyjęło nazwę Batalionów Chłopskich.

Na terenie powiatu kozienickiego komendantem powiatowej Trójki był Bronisław Nowocień „Jesion”, który powołał gminne komendy, oddziały specjalne i placówki BCh. Na terenie gminy Tczów powstały takie placówki w Borkach – komendantem placówki BCh był Stanisław Pietrzyk „Bajan”, w Tczowie – Paweł Kwaśnik „Kostrzewa”.

Po tragicznym dniu 11 listopada 1943 roku Stanisław Pietrzyk i Franciszek Pyrgiel „Jałowiec”, Bolesław Brab „Orzeł” z Borek, Bolesław Mital „Tyrolek” z Brzezinek Nowych, Paweł Kaca „Wiatr”, Jan Majewski „Orkan” z Tczowa wstąpili do oddziału Batalionów Chłopskich, którego dowódcą był Bolesław Krakowiak „Bilof”. Tczowska drużyna BCh brała udział w najważniejszych akcjach zbrojnych oddziału „Bilofa”, a po jego tragicznej śmierci 15 grudnia 1943 roku dowództwo objął Józef Abramczyk „Tomasz”. Również dowódca Zgrupowania BCh „Ośka”, Jan Sońta, jedną z pierwszych akcji dywersyjnych przeprowadził na terenie gminy Tczów. Na skraju bartodziejskiego lasu rozbroił konwojenta niemieckiego, ochraniającego przewożoną

furmanką pocztę z Kazanowa do Zwolenia. Jako broni użył pistoletu drewnianego z lufą wykonaną z oski od roweru w warsztacie kowalskim pana Sitkowskiego w Zwoleniu. Stąd pseudonim Jana Sońty „Ośka”, a później całego Zgrupowania BCh.

Akcje Zgrupowania BCh „Ośki” na terenie gminy Tczów:

- zniszczenie dokumentów w spółdzielni w Kozienicach,
- bitwa pod Grzywaczem, w której zginął komendant żandarmerii zwoleńskiej, dowodzący zbrodniczą akcją 11 listopada 1943 roku w Tczowie,
- akcja zbrojna w Policznie,
- bitwa pod Molendami.

W końcu czerwca 1944 drużyna Tczowa przechodzi do oddziału BCh „Ośka”. Po zmianie oddziału dowódca drużyny przyjmuje nowy pseudonim „Rzepka”.

Drużyna ta uczestniczy w wielu akcjach zbrojnych oddziału „Ośki”. Pod koniec 1944 część oddziału BCh „Ośki” przechodzi za Wisłę. Bechowcy wstępują do Wojska Polskiego, milicji, a inni włączają się w działalność spółdzielczą.

Paweł Kaca „Rzepka” zginął 6 stycznia 1945 roku w Sandomierzu.

Wykaz partyzantów z terenów naszej gminy należących do oddziału „OŚKI”

| Lp. | Imię i nazwisko | Pseudonim | Miejscowość |
|-----|-----------------------|-------------|-----------------|
| 1 | Bolesław Mital | „Tyrolek” | Brzezinki Nowe |
| 2 | Paweł Kaca | „Rzepka” | Tczów |
| 3 | Jan Majewski | „Orkan” | Tczów |
| 4 | Stanisław Pietrzyk | „Bajan” | Borki |
| 5 | Franciszek Pyrgiel | „Jałowiec” | Borki |
| 6 | Bolesław Drab | „Orzeł” | Borki |
| 7 | Jan Drab | „Głaz” | Borki |
| 8 | Stefan Osiński | „Stały” | Brzezinki Stare |
| 9 | Kazimierz Świgoń | „Wiosna” | Brzezinki Stare |
| 10 | Tadeusz Świgoń | „Krzysztof” | Brzezinki Stare |
| 11 | Władysław Skrzypek | „Rzuć” | Bartodzieje |
| 12 | Stefan Chołuj | „Skok” | Julianów |
| 13 | Jan Nędzi | | Bartodzieje |
| 14 | Władysław Kwiatkowski | „Zuch” | Brzezinki Nowe |
| 15 | Stefan Nędzi | | Brzezinki Nowe |
| 16 | Józef Bielecki | | Brzezinki Stare |
| 17 | Bolesław Drózdź | „Jodła” | Dębica |
| 18 | Adam Młodzikowski | | Dębica |
| 19 | Stanisław Lewandowski | | Janów |
| 20 | Józef Kopeć | | Podzakrzówek |
| 21 | Lucjan Cynowski | | Wybrańce |
| 22 | Ryszard Pietrzyk | „Tułacz” | Wybrańce |
| 23 | Kazimierz Podsiadły | | Bartodzieje |
| 24 | Roman Skrzypek | | Tczów |
| 25 | Stefan Wargacki | | Brzezinki |

W drugiej połowie 1944 roku wojska I Frontu Białoruskiego i Armii Wojska Polskiego wyzwoliły Lubelszczyznę i dotarły do Wisły. Po kilku dniach zdobyły przyczółek w rejonie Janowca i rozszerzały go stopniowo w kierunku Puław. Ziemie nadwiślańskie zostały nasyczone wojskami niemieckimi, a ludność polska wysiedlona. Część oddziałów partyzanckich „Ośki” przedostała się przez front pod dowództwem „Hiszpana” (nazwisko nieznane) do Armii Radzieckiej. Pozostałe przeszły w Zachodnią Kielecczyznę do dużych kompleksów leśnych.

Straty ekonomiczne

W okresie okupacji spłonęło kilkanaście budynków w Lucinie i Brzezinkach. Podczas walk frontowych w 1945 roku spłonęło kilka domów na skraju Tczowa i Podzakrzówka. Najbardziej dotkliwe straty poniosły Bartodzieje, w których zostało spalonych kilkanaście gospodarstw. Tam toczyły się pojedynki artyleryjskie z udziałem czołgów. W 1944 roku, w czasie ustabilizowania się frontu na Wiśle, Niemcy obrabowali mieszkańców ze zboża, roślin okopowych i inwentarza, Tczów położony w pobliżu strefy przyfrontowej ponosił ciężar utrzymania niemieckiego wojska, pomimo że ludność oddawała duże kontyngenty w ziemiopłodach i żywcu.

Władze okupacyjne w ciągu lat 1941–1945 wysiedliły z północnych terenów powiatów kozienickiego i radomskiego ludność polską ze stu kilkudziesięciu wsi. Kilka rodzin zamieszkało w Tczowie. Przyczyną wysiedlenia było to, że na tych terenach Niemcy zorganizowali poligon wojskowy (Mitte Radom) i utworzyli niemieckie folwarki. Ludność wysiedlona musiała sama szukać miejsca zamieszkania i możliwości stworzenia sobie warunków egzystencji.

Jeszcze długo po wojnie ludność nasza narażona była na choroby, będące następstwem wyniszczenia organizmów długotrwałym głodem. Do takich chorób należały jaglica i gruźlica.

Wyzwolenie

W sierpniu 1944 roku front zatrzymał się nad Wisłą. Siły radzieckie zdecydowanie górowały nad Wehrmachtem. Strategiczne znaczenie ziem polskich było duże. Niemcy nie chcieli z nich zrezygnować. Do obrony okupowanych ziem polskich do końca 1944 roku utworzyli między Wisłą a Odrą siedem linii obronnych. W Tczowie zbudowali kilkanaście bunkrów w pobliżu skrzyżowania dróg. Bunkier-ziemianka, w którym mogło się bronić kilkudziesięciu żołnierzy z umocnieniami strzelniczymi, nakryty był pniami sosen i warstwą ziemi. Miejscowa ludność zwoziła budulec z własnych lasów na potrzeby tych bunkrów i musiała pracować przy ich drażeniu. Równocześnie aresztowano ludzi potrzebnych do budowy fortyfikacji na froncie, grupując ich w obozie w Mierzającce. Dowództwo niemieckie, budując fortyfikacje spowodowało, że w drugiej połowie 1944 roku wysiedlono ludność polską z pasa frontowego sięgającego od Wisły do Zwolenia, a zabudowania rozebrano w celu do umocnienia okopów i bunkrów.

14 stycznia nad ranem, po potężnej 25-minutowej nawale artyleryjskiej, ruszył front spod Puław na niemieckiej linii. Po kilku godzinach walki okopy obrony niemieckiej zostały zdobyte.

14 stycznia 1945 r. w godzinach popołudniowych przez Tczów i wsie sąsiednie uciekały na zachód oddziały niemieckie. Rankiem 15 stycznia trwała kanonada artyleryjska. Był to bój o lasy za cmentarzem od strony Brzezinek, a czołgi niemieckie zostały zepchnięte przez radzieckie w zamrznięte bagna Tczówki i tu kilkanaście zostało zniszczonych. Około południa 15 stycznia 1945 roku oddziały radzieckie po 5 latach, 4 miesiącach i 4 dniach okrutnej okupacji niemieckiej wyzwoliły Tczów.

Zginęli w czasie działań wojennych z gm. Tczów w 1939 roku

| Lp. | Imię i nazwisko | Miejscowość |
|-----|--------------------|---|
| 1 | Władysław Bednarek | Tczów |
| 2 | Stanisław Pietrzyk | Tczów |
| 3 | Józef Suwała | Tczów |
| 4 | Paweł Korczak | Borki |
| 5 | Józef Marud | Lucin |
| 6 | Nazwisko nieznane | Zabity k. Lucina |
| 7 | Piotr Zawada | Bartodzieje |
| 8 | Jan Ryćkowski | Brzezinki Stare |
| 9 | Wacław Wolszczak | Rawica |
| 10 | Piotr Wilk | Bartodzieje (podczas rozstrzeliwań polskich jeńców pod Ciepiewem) |

Zginęli w czasie okupacji z Tczowa

| Lp. | Imię i nazwisko | Gdzie zamordowani |
|-----|----------------------------|--|
| 1 | Siewierska | w Podzagajniku |
| 2 | Siewierski | w czasie przesłuchań w Zwoleniu |
| 3 | Piotr Banasik | w Radomiu |
| 4 | Stanisław Gocel | w Mauthausen |
| 5 | Franciszek Wolszczak | w Mauthausen |
| 6 | Władysław Marek | w Niemczech |
| 7 | Stefan Majewski | w Powstaniu Warszawskim |
| 8 | Franciszek s. J. Wolszczak | w Niemczech |
| 9 | Stanisław Zwierzyk | zabity cepami |
| 10 | Czesław Dolega | w Niemczech |
| 11 | Mojsze ze Skaryszewa | Żyd, schwytany i zastrzelony |
| 12 | Barbara Zelik | zastrzelona |
| 13 | Paweł Kaca | w Sandomierzu |
| 14 | Władysław Suwała-Kaniowski | pod Monte Cassino, wyższy oficer Wojska Polskiego. |

Lucin

Zbiorowa mogiła – siedem osób nieznaną przy drodze Podgóra–Lucin z 1943 roku z napisem: „Miejsce wiecznego spoczynku 7 osób zamordowanych w 1943. Cześć ich pamięci”.

Bartodzieje

| Lp. | Imię i nazwisko | Gdzie zginął |
|------------|--------------------------------|--|
| 1 | Stefan Rosicki | Zastrzelony w walce z Niemcami |
| 2 | Adam Młodzikowski z Dębnicy | Zastrzelony na podwórzu podsołtysa Nędziego |
| 3 | Jan Lis | Zastrzelony |
| 4 | Franciszek Suwała | Zmarł od tortur |
| 5 | Antoni s. Alojzego Grzebała | Zastrzelony w Piątkowie za Zwoleniem |

Podzakrzówek

| Lp. | Imię i nazwisko | Gdzie zginął |
|------------|------------------------|-------------------------------------|
| 1 | Stanisław Kopeć | w drodze do oddziału partyzanckiego |
| 2 | Jan Marek | Warszawa w walce z gestapo |
| 3 | Józef Suwała | w Sandomierzu za prosiaka |

Brzezinki Nowe

| Lp. | Imię i nazwisko | Gdzie zginął |
|------------|------------------------|----------------------------------|
| 1 | Bolesław Mital | ps. „Tyrolek” na Lubelszczyźnie |
| 2 | Mital | zastrzeleni na własnym podwórzu, |
| 3 | Wincenty Mital | aresztowani z listy |
| 4 | Władysław Kwiatkowski | w Brzezinkach |

Brzezinki Stare

| Lp. | Imię i nazwisko | Gdzie zginął |
|------------|------------------------|---------------------|
| 1 | Stanisław Piorun | zginął w torturach |

Zginęli przy drążeniu okopów nad Wisłą

1. Mikołaj Kajdan – Brzezinki Nowe
2. Jan Kupis – Borki
3. Wiśniewski – Bartodzieje
4. Rozwadowski – Bartodzieje (w drodze do kopania okopów)

Zaginęli w czasie walk frontowych

1. Stanisława Stawarz – Wybrańce
2. Stanisław Stawarz – Wybrańce

Janów

1. Stefan Wielgomas – zamordowany w Podzagajniku
2. Stanisław Lewandowski – zaginął pod Berlinem

Podejrzani o zdradę

1. Małżeństwo Sekułowie – Brzezinki Nowe
2. Antoni Wolszczak – Podzakrzówek
3. Stanisław Wolszczak – Podzakrzówek
4. Antoni Zamorski – Tczów

15 I 1945 roku zginęło 42 żołnierzy Armii Radzieckiej.

Zginęli w walkach bratobójczych po 9 maja 1945 roku

Po zakończeniu II wojny światowej wielu mieszkańców działało w WiN, inni zasilali szeregi MO i UB lub współpracowali z tymi formacjami. W bratobójczych walkach zginęli: Zygmunt Dobosz – Bartodzieje, Władysław Skrzypek – Bartodzieje, Józef Toporek – Bartodzieje, Lucjan Wierzbicki – Bartodzieje, Nikodem Wierzbicki – Bartodzieje, Aleksy Wolszczak – Bartodzieje, Piotr Wolszczak – Bartodzieje, Józef Bielecki – Brzezinki Stare, Jędrzej Łychański – Rawica, Jan Drożdżikowski – Tczów, Stefan Suwała – Tczów, Majewski – Tynica, Stanisław Zając – Wilczy Łąg, Stanisław Cholewa – Bartodzieje.



Miejsce rozstrzelania przez Niemców w pobliżu Podgóry nieznannej grupy ludzi

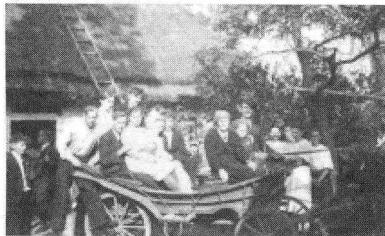
Po wyzwoleniu

Po wojnie, podczas której doszło do znacznych zniszczeń, na terenie naszej gminy powoli następowały zmiany na lepsze. Początki były bardzo trudne. Powszechnie panowały nędza i głód. Rozpoczęło się życie pełne emocji, rozmachu i pogoni za lepszym jutrem. Część mieszkańców, zwłaszcza młodych, wyjeżdżała na ziemie odzyskane. Wielu rolników znalazło dodatkową pracę w mieście. Żyło się skromnie. Na wsi luksusem stał się rower. Stopniowo odbudowywano budynki mieszkalne i gospodarcze. Często były one małe i kryte słomą. Powoli na wieś wkroczyła nowoczesność.



Grupa młodzieży Tczowa na tle dawnej plebanii. Lata 50. (fot. ze zbiorów prywatnych)

Czynnikiem, który w szczególny sposób przyczynił się do przemian, stała się elektryfikacja. Wniośki na temat konieczności elektryfikacji zgłaszano na sesjach rady gminy już od 1955 roku. Jednak dopiero w 1963 roku została ona ukończona. W gospodarstwach domowych i rolnych pojawiło się wiele nowoczesnych urządzeń. Do mieszkań wkroczyły pralki, zastępując tary, a także lodówki i piekarniki. Były już radia, telewizory, a nawet telefon.



Przejażdżka bryczką. Wilczy Ług 1945 r. (fot. ze zbiorów prywatnych)

W gospodarstwach rolnych zaczęto używać sprzętu rolniczego: traktorów, kultywatorów, siewników, kosiarek, snopowiązałek i kopaczek. Z biegiem czasów zaczęto stosować kombajny. Zmienia



Świąteczna randka (fot. ze zbiorów prywatnych)



Praca przy żniwach (fot. ze zbiorów prywatnych)



Z wieńcem dożynkowym. Od lewej: Wanda Malec, Basia Solecka i Basia Kajdan, 1976 r. (fot. ze zbiorów prywatnych)

się też wygląd wsi. Ulepszane są drogi, między innymi powstaje droga bita na trasie Tczów–Podgóra. Budowano świetlice i remizy strażackie. W poszczególnych wioskach odbywało się wiele szkoleń rolniczych. Funkcję głównego inspektora do spraw rolniczych pełnił w latach 60. Władysław Chmurzyński z Bartodziejów.

We wsiach gminy tczowskiej uprawiano dużo lnu, będącego jednym ze źródeł zarobku ludności. Stopniowo rozpoczęła się migracja młodych do miasta, gdzie każdy znalazł pracę. W pewnym okresie była ona tak silna, że w wielu gospodarstwach zabrakło następców. Rozwijała się komunikacja samochodowa na trasach: Radom–Podgóra–Kazanów, Zwoleń–Brzezinki–Radom, Zwoleń–Bartodzieje–Radom. Młodzież uczęszczała do różnych szkół w miastach bliższych i dalszych.

W okresie rządów Edwarda Gierka uchwalono dla rolników emerytury należne po przekazaniu ziemi młodym. Często było tak i jest do chwili obecnej, że są one głównym źródłem utrzymania domowników.

W latach 1960–1970 rozpoczęta została gruntowna modernizacja domów i zabudowań gospodarskich. Budynki drewniane zastępowane były murowanymi.

Do poprawy życia na wsi w znacznym stopniu przyczyniła się praca dużej liczby rolników w mieście, z której dochody były dobrym uzupełnieniem budżetu.

W życiu politycznym gminy dominuje działalność ZSL–PSL. Długoletni działacze tej partii to: Jan Lesisz, Józef Rosicki, Tadeusz Bartnik, Stanisław Dzik, Adam Wolszczak, Józef Furga, Janina Chmurzyńska, Stanisław Drab, Szczepan Drab, Stanisław Krok, Stanisław Wolszczak, Jan Madej i inni. Obecnie funkcję prezesa gminnej organizacji PSL pełni Andrzej Wolszczak.

Do osiągnięć gminy w ostatnich latach XX wieku i początku XXI wieku należy zaliczyć: telefonizację wsi, założenie wodociągów, poprawę nawierzchni dróg, wybudowanie ronda w Tczowie, rozbudowę szkół oraz powstanie nowej szkoły w Rawicy.

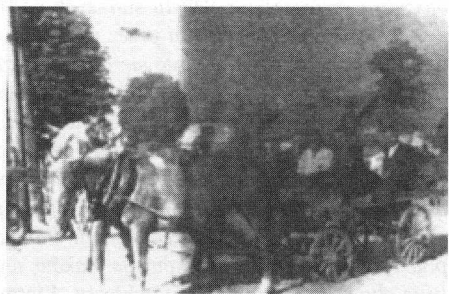
W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku sytuacja materialna większości rolników naszej gminy znacznie się pogorszyła. Brak możliwości podjęcia dodatkowej pracy w mieście oraz spadek zapotrzebowania na krajowe produkty rolne przyczyniły się do zubożenia wsi, uwidaczniającego się w różnych sytuacjach życiowych. Wzrasta liczba mieszkańców korzystających z funduszy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tczowie. Ludzie narzekają, że czasy są trudne.



Pogrzeb Józefy Chmurzyńskiej. Rok 1961. Kobiety w charakterystycznych chustkach (fot. ze zbiorów prywatnych)



Fragment mieszkania z charakterystycznymi węglami (fot. ze zbiorów prywatnych)



Przejażdżka wozem konnym na żelaznych kołach (fot. ze zbiorów prywatnych)

O czasach powojennych na tych terenach pisał w lokalnych dziennikach m.in. Mieczysław Kaca.

„Dziennik Radomski”, nr 21,16–18 luty 1996 Szli na zachód osadnicy...

Pierwsi „cynk dali” chyba ludzie wracający z przymusowych lub w przypadku niektórych dobrowolnych robót w Rzeszy, żołnierze WP przyjeżdżający na pierwsze przepustki z Bartodziejów „Krakus” i Józek zwany „Koberem”, może też inni. Rozeszły się pogłoski o bogactwie, jakie na ziemiach zachodnich pozostawili Niemcy. Zostały domy, gospodarstwa przemysłowe i rolne, podobnie jak poprzednio uczynili to koloniści niemieccy uciekający z Janowa, Karolina i innych miejscowości. Istniała możliwość przejęcia dóbr, a przedtem przewiezienia na swoje strony co cenniejszych ruchomości, wówczas niczyich. Co bardziej przedsiębiorczy ściągali cenniejsze rzeczy. Jeden z młodszych ludzi przyznał się potem, że gdzieś za Wrocławiem natrafił na mieszkanie żandarma znenawidzonego posterunku w Zwoleniu.

W ślad za szabrownikami ruszyli ci, którym żyło się biednie w przeludnionych wsiach. Otrzymali szansę przesiedlenia się, znalezienia pracy, kontynuowania nauki. Przywrócone Polsce ziemie stały się też oazą dla wielu już powojennych konspiratorów, zaangażowanych w różne formy walki. Zachód okazał się przystanią np. dla partyzantów „Graba”, który wraz z 30 ujawnionymi „leśnymi” przejął gospodarstwo rolne, w tym kilka młynów. Gdyby nie polityka, żyliby tam długo i szczęśliwie.

Z Bartodziejów trzech średniorolnych i kilku bezrolnych objęło gospodarstwa na ziemiach zwanych odzyskanymi. Jeden później wrócił zrażony metodami kolektywizacji.

Wieś przyciągał nie tylko zachód. Możliwości zamieszkania, pracy lub nauki pojawiły się w pobliskich miastach: Radomiu, Pionkach, Koźmicach, Puławach, Zwoleniu. Krążyły częściowo prawdziwe plotki, że np. do MO i SB trafiali najczęściej parobcy i głupce.

Faktem jest jednak, że w ciągu roku, może dwóch, Bartodzieje i sąsiednie wsie pozbyły się przeludnienia. Zniknęli gdzieś parobkowie, służące, żebracy chodzący od chaty do chaty po prośbie.

Młodzi zapełniali szkoły. Ci, którym okupacja przeszkodziła w nauce, uczęszczali na przyspieszone kursy. Inni podjęli naukę w szkołach zawodowych i średnich. Najbardziej nęcący jednak roczne szkoły przysposobienia zawodowego. Po ich ukończeniu a nawet w trakcie, ówczesni nastolatki otrzymywali pracę.

„Szli na zachód osadnicy”... – melodia i słowa tej piosenki mają specyficzny podtekst dla większości mieszkańców podwoleńskich wsi.

Mieczysław Kaca

Dziennik Radomski nr 10, 1996 rok „Pod górkę do szkoły”

W Bartodziejach po wojnie konspirowało bardzo niewielu chłopaków. Większość młodzieży myślała o szkołach. We wsi liczącej ponad 150 chat i około 700 mieszkańców funkcjonowała tylko szkoła pięcioklasowa, jako swego rodzaju kontynuacja przedwojennej. Dlatego większość dorosłych nie ukończyła 7 klas ówczesnej powszechnej. Wielu starszych nadal podpisywało się trzema krzyżykami.

Teraz młodzi, zachęceni przez rodziców, chcieli skorzystać z szansy. Z rówieśnikami, w tym z siostrą Janią postanowiliśmy zapisać się do klasy szóstej w Tczowie. Gdy okazało się, że tu już w piątej uczyli francuskiego, wakacje poświęciliśmy na przyswojenie co nieco z języka żabojadów. Pomagał nam w tym student o nazwisku Wilk z Podzakrzówka.

Teraz niemieckie „Stery” zostały zastąpione przedwojennymi podręcznikami. Z historii zapamiętałem zdjęcie i podpis pod nim: „Sto tysięcy jeńców bolszewickich w niewoli polskiej”. Pierwszą przeczytaną przeze mnie książką były lwowskie „Orleńta”. Dopiero po niej sięgnąłem po książki o zdobywcach bieguna północnego.

Nauczyciele też byli przedwojenni. Panowie nie stronili od tradycyjnych kar cielesnych. W ramach tzw. prac ręcznych, obok karmników dla ptaków, wykonywaliśmy np. okolo półmetrowej długości lub dłuższe tzw. linie służące do wymierzania chłosty. Kierownik szkoły wybierał najsolidniejsze i wypróbował je na wewnętrznej części dłoni podpadniętego. Po kilku uderzeniach z opuchnięcia wyglądały jak pączki, a półdupki

po tzw. podkładance – niczym dynie. Stosowano też podciąganie do góry za ucho, uderzanie uczniowską głową o tablicę, gdy „koń Pana Jezusa” nie potrafił np. rozwiązać zadania z matematyki.

Te metody rzadko były kwestionowane. Uczniowie zachowywali się bowiem czupurnie. Nawet podczas powrotów z kościelnych nauk przedkomunistycznych, przy rozstajnym tczowskim moście obrzucaliśmy się kamieniami z rówieśnikami z Borek i Brzezinek.

Nie pamiętam, czy wówczas do szkoły wkraczała już polityka. Na zewnątrz była widoczna. Przyjechali np. do Tczowa misjonarze, być może było to przed referendum. Na cmentarzu przykościelnym wygłaszano kazania, a na gościńcu przed siedzibą GS – też kazania. Cywilne zapoczątkowała melodia „Gdy naród do boju”, a zakończyła „Międzynarodówka”. Z kościelnego zapamiętałem słowa o tym, że w jednym z miast wschodnich, zamiast czcić Chrystusa, wybudowano pomnik zdrajcy Judaszowi, który ręką wyciągniętą ku niebu wygraża Bogu i świętej wierze. Dopiero później zrozumiałem, że przedstawiciel lubelskiego KUL miał na myśli pomnik Dzierżyńskiego, Lenina lub Stalina.

Podstawówkę ukończyłem w 1947 roku. Starsi obliczyli, że w roku tym z Bartodziejów poszło do szkół średnich więcej uczniów niż w całym okresie międzywojennym, kiedy to najwyższym szczeblem awansu pojedynczych bartodziejan był zawód nauczyciela lub agronoma, szarża oficerska albo sutanna.

Osobiście zdecydowałem się na Prywatne Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Zwoleniu, wkrótce upaństwowione. Przez cały rok do odległego o 7 km Zwolenia chodziłem pieszo, gdyż ojca nie stać było nawet na kupno roweru. Odległość tę pokonywałem także w niejedną niedzielę, gdy wstąpiłem do ZHP, a w niedziele odbywały się zbiórki, pochody, ogniska, itp. Lekcje odrabiałem przy lampie naftowej w izbie spełniającej rolę zarówno kuchni, jak i sypialni. Nagrodą było przejście do drugiej klasy, a drugą – zamieszkanie na stacji. Po zdaniu do klasy trzeciej przyjęli mnie do internatu, jako ucznia posiadającego trudne warunki rodzinne. W nim usłyszałem o Związku Młodzieży Polskiej. Przyjęcie poprzedziła prelekcja profesora geografii Franciszka Gąski. Mówiąc o planie 6-letnim posłużył się przykładem, że budowana Nowa Huta wytwarzać będzie więcej stali niż przedwojenna Polska w roku 1938. A hutę budują właśnie ZMP-owcy.

Mieczysław Kaca

Gmina Tczów

Maciej Stawarz

Przyroda

Gmina Tczów położona jest w południowo-zachodniej części synklinorium lubelskiego, stanowiącego fragment kredowej niecki mazowiecko-lubelskiej. Niecka wypełniona jest utworami dewonu, triasu, jury, kredy oraz czwartorzędu. Utwory dewonu, triasu i jury – wapienie – leżą na głębokości przekraczającej 900 m, utwory kredowe – piaskowce zalegają na głębokości około 800 m, na nich do głębokości około 40 m występują wapienie margliste i margle. Utwory czwartorzędowe, o miąższości od kilku do kilkudziesięciu metrów, składają się głównie z glin zwałowych oraz piasków, w dolinach rzecznych również mać, piasków rzecznych, torfów i mułków.

Obszar gminy Tczów położony jest w obrębie mezoregionu równiny radomskiej, wchodzącej w skład wzniesień południowo-mazowieckich. Pod względem geomorfologicznym jest to plejstocenska wysoczyzna denudacyjna, o prawie płaskiej powierzchni i nachyleniach nie przekraczających 5%. Wzniesienie nad poziom morza zawiera się w granicach 156–187 m. Wysoczyzna porozcinana jest dolinami rzek: Muchy, Tczówki, Piątkowego Stoku oraz ich dopływów i charakteryzuje się występowaniem licznych bezodpływowych zagłębień. W rejonie Lucina, Janowa, Bartodziejów, Kazimierzowa, Rawicy, Brzezinek Nowych i Wincentowa występują piaski eoliczne, w północnej części gminy tworzące kilkumetrowe wydmy.



*Wijąca się wśród łąk rzeczka Tczówka
(fot. M. Gogacz)*

Pod względem hydrograficznym gmina należy do dorzecza Wisły. Przez teren gminy z północy na południowy wschód przebiega dział wodny drugiego rzędu oddzielający dorzecze Łżanki i Zwolenki. W dorzeczu Łżanki znajduje się około 90% powierzchni gminy.

Najważniejszymi ciekami wodnymi są Tczówka (Struga Tęczowa), Mucha z Kłonówką – dopływy Modrzewianki oraz Piątkowy Stok – dopływ Zwolenki. Sieć rzeczna ma charakter nizinny – płaskie doliny, rzeki niewielkie,



Tczów (fot. R. Kopicński)



Centrum Tczowa (fot. K. Kołodziejczyk)



Tczów od strony Rawicy (fot. J. Madej)



Rawica Nowa – kapliczka (fot. J. Madej)



Lucin – kapliczka (fot. J. Madej)



Las podzakrzowski (fot. K. Kołodziejczyk)



Las bartodziejski (fot. K. Kołodziejczyk)



Zbiornik wodny w bartodziejskim lesie (fot. K. Kołodziejczyk)



Ginąca architektura – Bartodzieje (fot. K. Kołodziejczyk)



Ginąca architektura – Tczów (fot. K. Kołodziejczyk)



Rawica (fot. J. Madej)



Rawica Nowa (fot. J. Madej)



Tczów, akwarela Grzegorza Matyi



Wiatrak, akwarela Grzegorza Matyi

silnie rozgałęzione. Znaczny wpływ na kształt sieci hydrograficznej miały działania melioracyjne, które spowodowały znaczne obniżenie poziomu wód gruntowych. Na obszarze gminy Tczów występują dwa poziomy wodonośne: czwartorzędowy i górnokredowy. Teren gminy położony jest w zasięgu Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 405 „Niecka Radomska” – kredowy poziom wodonośny. Warunki wodne gminy Tczów są korzystne dla rozwoju rolnictwa i osadnictwa.



*Zbiornik wodny w lesie bartodziejewskim
(fot. K. Kołodziejczyk)*

Gmina Tczów położona jest w województwie mazowieckim, w południowo-zachodniej części powiatu zwoleńskiego. Graniczy: od północy i wschodu z miastem i gminą Zwoleń, od południa z gminą Kazanów oraz od zachodu z miastem i gminą Skaryszew i gminą Gózd.

Powierzchnia ogólna gminy wynosi 7212 ha. Użytki rolne ogółem stanowią 87%, lasy 6,8%, a łącznie z zadrzewieniem 7,5%.

Liczba mieszkańców (stan na 31.12.2003 r.) wynosi 5000. Gmina Tczów jest gminą typowo rolniczą – użytki rolne ogółem zajmują około 6321 ha (grunty orne – 5334 ha, sady – 22 ha, łąki – 785 ha, pastwiska – 180 ha). Lasy zajmują niewielką powierzchnię 468 ha, a łącznie z zadrzewieniami – 540 ha. Gmina Tczów położona jest w „radomskiej dzielnicy klimatycznej”, charakteryzującej się:

- średnią roczną sumą opadów rzędu 580 mm,
- długością okresu wegetacyjnego – 210 dni,
- średnią roczną temperaturą: +7,5 stopni C,
- średnią roczną wilgotnością względną – 78%,
- dominują wiatry zachodnie oraz północno-zachodnie i południowo-zachodnie.

Lasy i zadrzewienia w gminie Tczów zajmują około 7,5% powierzchni ogólnej. Lasy osób prywatnych stanowią 99%, a lasy państwowe 1%. Na obszarze gminy rozproszone są drobne powierzchnie leśne. Największymi kompleksami są: położony na wschód od Bartodziejów – Las Gardzienicki i na północ od tej miejscowości – Las Rogacz. Lasy państwowe nadzoruje Nadleśnictwo Zwoleń.

W lasach gminy siedliska świeże borowe występują na glebach bielcowych wytworzonych z piasków słabogliniastych, gliniastych lekkich a niekiedy luźnych. Dominuje drzewostan sosny z domieszką brzozy, grabu, olszy, świerku i dębu. Wiek drzewostanów sosnowych to 40–80 lat, a także powyżej 80 lat; podszycie tworzą: dąb, brzoza, sosna, kruszyna i jarzębina. Masowo występują: borówka czarna i brusznica, mchy, trawy i wrzos. Ważnym elementem szaty roślinnej na terenach ubogich w lasy są zadrzewienia i zakrzewienia. Na terenie gminy grunty zadrzewione i zakrzewione zajmują niewielką powierzchnię – 52 ha.

Najwięcej gruntów zadrzewionych i zakrzewionych znajduje się w Brzezinkach Nowych i Tczowie Średnim. Na terenie gminy występują wszelkie formy zadrzewień np.:

- towarzyszące ciekom wodnym (Tczówka, Mucha),
- przydrożne (np. towarzyszące drodze krajowej nr 12, drodze wojewódzkiej nr 733 i drogom powiatowym i gminnym). Najczęściej są to topole oraz lipy, kasztanowce, wierzby i brzozy, nasadzenia przyzagrodowe (przeważają gatunki ogrodowe oraz ozdobne),
- śródpolne wzdłuż granic pól lub rozproszone wśród terenów rolnych, podnoszące walory estetyczne gminy. Dużo tego typu zadrzewień znajduje się w: Podzakrzówku, Bartodziejach, Janowie i Borkach. W dolinach Tczówki, Kłonówki występują torfy, na których rozwinęły się ekosystemy roślinności bagiennej. Ekosystemy te związane są z mokrymi zagłębieniami deflacyjnymi występującymi głównie w południowej części gminy, przy granicy z gminą Kazanów (Żabówka, Wilczy Ług, Sycyna).

Głównymi kopalinami gminy Tczów są złoża skał wapiennych (opoka i kreda pisząca), kruszywo naturalne (piaski), surowce ilaste (gliny zwałowe) i torfy. Na terenie gminy złoża surowców mineralnych – mimo że nie są udokumentowane wszystkie były eksploatowane na potrzeby lokalne. Na terenie gminy Tczów znajdują się obszary podlegające ochronie:

- lasy,
 - ujęcie wody w Tczowie wraz ze strefą ochrony pośredniej, zewnętrznej.
- Do objęcia ochroną prawną przewidziane są obiekty:
- pomnik przyrody nieożywionej – głaz narzutowy o obwodzie 6 m w Brzezinkach Starych,
 - „Niecka radomska” wraz ze strefami ochronnymi.

Lasy pełnią wielorakie funkcje: dodatnio oddziałują na środowisko przyrodnicze, dostarczają surowca drzewnego, owoców leśnych oraz są obszarem dla rekreacji i turystyki. Lasy korzystnie wpływają na klimat, powietrze, wodę, glebę, warunki życia ludzi oraz równowagę przyrodniczą.



Las bartodziejski (fot. K. Kołodziejczyk)

Gospodarka

Gmina Tczów ma charakter typowo rolniczy. Na terenie gminy dominują gospodarstwa indywidualne, jest ich 977. Wśród gospodarstw dominują gospodarstwa o powierzchni 5–10 ha. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi 7,70 ha.

Użytkowanie gruntów w gospodarstwie rolnym przedstawia się następująco:

- użytki rolne stanowią 90%,
- lasy 5%,
- pozostałe grunty 5%.

Jakość gleb jest dobra, przeważają grunty klasy IV. Pola są w 95% zmeliorowane. W uprawach największą powierzchnię zajmują zboża, tj. 86%, ziemniaki 6%, przemysłowe 2%, pastewne 3% i pozostałe 3%.

Dobrze rozwinięta jest hodowla trzody chlewnej i bydła. Gospodarstwa rolne są zmechanizowane w 74%, posiadają ciągniki i sprzęt rolny. Na terenie gminy jest 84 kombajny zbożowe i 40 ziemniaczanych.

Wśród podmiotów gospodarczych najprężniej działa **Odlewnia Żeliwa Rawica**. Odlewnia ta została założona w 1989 roku. Od momentu powstania nastąpił dynamiczny rozwój firmy.

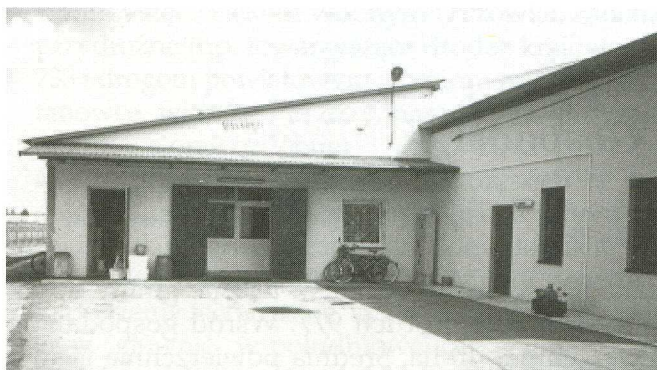
Zostały wprowadzone nowoczesne technologie maszyn i urządzeń, gwarantujące wytwarzanie odlewów lepszej jakości pod względem składu chemicznego, struktury i powierzchni. Obecnie firma zatrudnia 50 osób. Odlewy są wytwarzane na automatycznej linii formierskiej, bazującej na formierze impulsowej. Roczna produkcja to 2500 ton odlewów dla przemysłu maszynowego, motory-



Odlewnia żeliwa w Rawicy (fot. K. Kołodziejczyk)

zacyjnego, kolejowego, AGD. Ponad 80% wyrobów firma eksportuje do krajów Unii Europejskiej, takich jak: Dania, Francja, Niemcy, Szwajcaria.

Odlewnia Rawica współpracuje też z polskimi firmami, takimi jak: Huta Będzin SA, Fabryka Armatury JAPAR w Jaśle, Fabryka Przyczep Niewiadów, MESKO-AGD w Skarżysku Kam., Zakłady Narzędziowe w Mielcu.



Masarnia w Borkach. Widok ogólny (fot. J. Madej)



Właściciel masarni Stefan Ptaszek (fot. J. Madej)

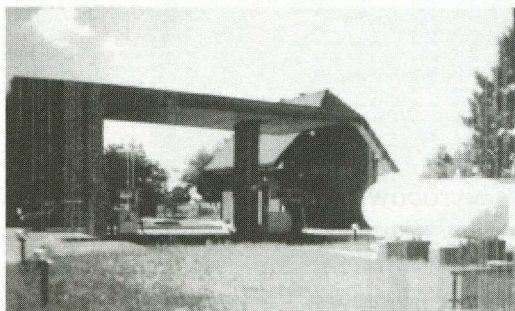
W miejscowości Borki działa drugi co do wielkości Zakład Masarski prowadzony przez pana Stefana Ptaszka, produkujący smaczne wyroby mięsne, zdobywające uznanie wśród klientów na rynku krajowym.

Oprócz tych dwóch zakładów w Gminie Tczów działają także następujące: Gabinet Stomatologiczny pani Krystyny Powroźnik-Wróbel, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej prowadzony przez Jerzego Harnatkiewicza, Spółdzielnia Usługowo-Handlowa prowadzona przez Jana Guzala, Zakład Ślusarski Zygmunta Stawarza, Usługi weterynaryjne i sprzedaż koncentratów paszowych prowadzone przez Jacka Piechotę i Mariusza Bissa, Zakład Piekarniczy Pawła Kręglickiego, Zakład Dekarsko-Blacharski i Dom Weselny w Tczowie, prowadzone przez Kazimierza Toporka.

W miejscowości Bartodzieje produkcją elementów do rękawic oraz ich szyciem zajmuje się pan Mirosław Suwała. W Brzezinkach Nowych naprawą ciągników i maszyn rolniczych zajmuje się Zbigniew Wróbel. W Brzezinkach Starych przerobem kasz zajmuje się Mieczysław Nędzy. W Janowie Zakład Stolarski prowadzi Jan Kiraga, a Zakład Piekarniczy prowadzi Krzysztof Kostecki. W Wilczym Ługu usługi transportu międzynarodowego prowadzi Jan Stanisław Drab. W Wincentowie usługi transportu międzynarodowego prowadzi Marian Wieczorek.

Dobrze rozwinięta jest sieć sklepów spożywczo-przemysłowych w każdej z wiosek.

Ostatnio powstała stacja CPN Jana Lorka, który jednocześnie kieruje zakładem dekarstwo-blacharskim.



Stacja CPN w Tczewie (fot. J. Madej)

Powstanie i rozwój gminy

Gmina Tczów położona jest w południowo-wschodniej części województwa mazowieckiego. Jest jedną z pięciu gmin powiatu zwoleńskiego. Sąsiaduje z gminami: Zwoleń, Gózd, Skaryszew, Kazanów. Położona jest w obrębie Równiny Radomskiej, która jest częścią Niziny Mazowieckiej. Ogólna powierzchnia gminy wynosi 72,12 km kw. Użytki rolne zajmują 63,44 km kw., tj. 86%. Lasy zajmują 466 ha, tj. 8% powierzchni ogólnej. Gminę zamieszkuje 5000 osób w 14 wsiach sołectkich: Bartodzieje, Borki, Brzezinki Nowe, Brzezinki Stare, Janów, Józefów, Julianów, Kazimierzów, Lucin, Rawica, Tczów, Podzakrzówek, Tynica, Wincentów. Wszystkie miejscowości gminy są strefonizowane.



*Centrum gminy tczowskiej widziane z lotu ptaka
(fot. ze zbiorów prywatnych)*

W Tczowie znajduje się stacja wodociągowa, która zaopatruje w wodę całą gminę. Dotychczas wybudowano 63,4 km sieci wodociągowej, ok. 1000 przyłączy. Głównym obiektem zabytkowym gminy jest kościół parafialny pw św. Jana Chrzciciela, murowany, trójnawowy, wybudowany w latach 1910–1926. Jest przykładem neogotyckiej architektury sakralnej.

W gminnej miejscowości Tczów znajdują się siedziby: Urzędu Gminy, Oddziału Banku Spółdzielczego w Zwoleniu, Zespołu Szkół Ogólnokształcących oraz sieć sklepów spożywczo-przemysłowych, poczta.

Funkcjonuje pięć szkół, w tym jedno gimnazjum. Na terenie gminy są 4 jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w tym 2 działające w Krajowym Systemie Ratownictwa.

Samorząd stara się nadrobić zapóźnienia cywilizacyjne na terenie gminy. Obecnie przystępuje do budowy oczyszczalni ścieków i kolejnych etapów budowy kanalizacji.



Budynek Urzędu Gminy (fot. J. Madej)

Tczów to wieś bardzo stara, niegdyś położona wśród lasów. Początkowo była to wieś królewska, potem król Władysław Jagiełło wcielił ją do starostwa zwoleńskiego. Od XIII wieku w Tczowie znajdowała się parafia pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela istniejąca do dnia dzisiejszego.



Ginąca architektura – budynki gospodarskie w Tczowie (fot. K. Kołodziejczyk)



Ginąca architektura – dawny budynek mieszkalny w Bartodziejach (fot. K. Kołodziejczyk)

W starych kronikach szkolnych znajdują się opisy dotyczące dawnego obszaru gminy. Pisali o tych faktach P. Klimczuk w książce „Nasz powiat” oraz ksiądz Jan Wiśniewski w książce „Dekanat Kozienicki”:

Od szosy zwoleńskiej na południe znajdowała się gmina Tczów. Granice jej na południu i na zachodzie przylegały do powiatu iłżeckiego i radomskiego. Na wschodzie graniczyła z gminą grabowską oraz miastem Zwoleniem. Na północy zaś graniczyła z gminą suskowską i dotykała gminy Policznej. Obszar jej był nieregularny i niedogodny. Teren gminy ma charakter równinny. Rzek większych tu nie ma. Spoza wsi Borki sączy się mały potok, dopływający do Modrzejówki. Drugi strumień to początki rzeczki Lucimi, która wlewała się do stawu w Rudzie razem ze Zwolenianką, skąd dalej płynie do Wisły.

Najważniejszą drogą w gminie jest biegnąca na północ bita droga ze Zwolenia do Radomia. Ze Zwolenia biegnie również gościniec do Tczowa, który przecina drugi biegnący ze wsi Podgóra do Kazanowa. Okolica to rolnicza, ziemia dość żyzna. Z drobnego przemysłu domowego na uwagę zasługuje wyrób kilimów. Ruch handlowy gminy zbiega się w pobliskim Zwoleniu. Na jarmarki wyjeżdża się również do Skaryszewa.

Władzę administracyjną pełnili wójtowie. Pierwszym zapisem archiwalnym spotkanym w archiwum radomskim jest data 11 września 1865 roku, kiedy to wójt gminy Tczów Karol Ćwiklak podpisał protokół (trzema krzyżykami) sporządzony przez pisarza Jana Markiewicza, udowadniający, że we wsiach Tczów, Bartodzieje, Brzezinki, Strykowice Górne, odczytany był najwyższy ukaz „O szkołach początkowych w Królestwie Polskim”.

Jak pisze pan Zbigniew Lesisz w artykułach wydrukowanych w „Głosie Ziemi Zwoleńskiej” w nr 18 i 24 z 2002 roku „O godłach zwoleńskich” – w końcu XIX wieku sąsiadujące ze Zwoleniem urzędy gminne używały pieczęci wielkości „jak pięcioletówka” pośrodku z rysunkiem i na obwodzie z napisem w języku rosyjskim. Rysunek ten mógł być wzorowany na herbie rodziny Matulewiczów – ostatnich dziedziców zwoleńskiego starostwa. Herb tej rodziny nie jest znany, stąd nie ma możliwości porównania zarysów rysunku na pieczęci z rysunkiem herbu. W tym czasie (koniec XIX wieku) sąsiadujące ze Zwoleniem urzędy gminne używały podobnych pieczęci zawierających w tle rysunki być może charakterystyczne dla danej miejscowości – przedmioty, drzewa lub budowle. Są to pieczęcie wójtowskie – wójta gminy Tczów

i Grabów. Pochodzą z dokumentów z lat 1898–1899 r. Tak było do końca zaborów. W 1918 roku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i ustanowieniu w kraju polskiej administracji, gminą administrował Urząd Gminy z wójtem na czele, a gmina Tczów należała do powiatu kozińskiego.

Rada Gminy w Tczowie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości została wybrana na początku 1919 roku.

Imienny wykaz radnych i ich zastępców na dzień 1 maja 1919 roku

| radni | | zastępcy radnych |
|----------------------|--------------------|-------------------------|
| Jan Suwała | Walenty Janeczek | Walenty Mroczek |
| Teofil Nędzy | Stanisław Gajowiak | Piotr Wolszczak |
| Józef Mital | Franciszek Deja | Marcin Duszyński |
| Aleksander Osipiński | Piotr Zawodnik | Andrzej Żyrko |
| Leon Wolszczak | Wincenty Drozd | Józef Siewierski |
| Franciszek Nędzy | Józef Ciesielski | Ignacy Kroczeński |

Rada Gminy w niezmiennym składzie działała do 1927 roku, kiedy to pismem z dnia 25 maja 1927 roku starosta powiatu kozińskiego polecił rozwiązać 18 rad gminnych, m.in. w Tczowie, z powodu przedłużonej kadencji rady oraz nieinteresowania się sprawami gospodarki i niekontaktowania się z wyborcami. Nowe wybory odbyły się w okresie od 17 czerwca do 4 lipca 1927 roku. Wybrano wójta, jego zastępcę, 12 członków rady i 6 zastępców członków.

Wójtowie gminy Tczów w latach 1919–1934

Szczepan Mital od 1919 do 2.03.1925
Paweł Wolszczak do 1.06.1934 roku

Piotr Urbański do 24.07.1928 roku
Antoni Łozicki

Ewidencja członków zarządów gminnych i radnych oraz sołtysów i podsołtysów w latach od 1934 do 5.09.1939 r.

A. Członkowie zarządów gminnych i radni

| | | | |
|----------------------|---------------|-------------|------|
| Józef Suwała | 4.06.1893 r. | zast. wójta | BBWR |
| Józef Kwaśnik | 4.08.1897 r. | radny gminy | BBWR |
| Antoni Łozicki | 19.08.1899 r. | wójt | BBWR |
| Tomasz Niedzielski | 15.12.1899 r. | nauczyciel | BBWR |
| Mikołaj Kwiecień | 6.12.1881 r. | radny | BBWR |
| Jan Wolszczak | 7.03.1887 r. | radny | BBWR |
| Franciszek Wolszczak | 2.10.1893 r. | radny | BBWR |
| Piotr Wolszczak | 54 lata | radny | BBWR |
| Stefan Michałowski | 43 lat | radny | PSL |
| Antoni Mital | 1896 r. | radny | PSL |
| Antoni Wolszczak | 31.03.1899 r. | radny | PSL |
| Piotr Różański | 46 lat | radny | PSL |
| Władysław Kopeć | 13.02.1897 r. | radny | PSL |
| Franciszek Oleksik | 2.12.1896 r. | radny | PSL |
| Łukasz Siwek | 15.09.1903 r. | radny | PSL |

| | | | |
|-----------------------|---------------|---------------|-----|
| Paweł Kaca | 21.01.1897 r. | radny | PSL |
| Franciszek KomisarSKI | 1894 r. | radny | PSL |
| Piotr Zawodnik | 1879 r. | radny | PSL |
| Franciszek Nędzi | 43 lat | radny | PSL |
| Teofil Jabłoński | 3.01.1887 r. | radny | PSL |
| Stanisław Wolszczak | 7.10.1901 r. | zast. radnego | PSL |
| Franciszek Sowa | 31.08.1900 r. | zast. radnego | PSL |
| Antoni Gołąbek | 1887 r. | zast. radnego | PSL |
| Jan Urbański | 1.02.1889 r. | zast. radnego | PSL |
| Jan Wolszczak | 20.06.1886 r. | zast. radnego | PSL |
| Julian Wargacki | 52 lata | zast. radnego | PSL |
| Franciszek Wolszczak | 22.03.1901 r. | zast. radnego | PSL |
| Ignacy Krawiec | 26.03.1900 r. | zast. radnego | PSL |
| Jan Bieniek | 28 lat | zast. radnego | PSL |
| Wincenty Jaroszek | 28.03.1890 r. | zast. radnego | PSL |
| Józef Warchoł | 14.03.1902 r. | zast. radnego | PSL |

B. Sołtysi i podsoltysi

| Sołectwo | Imię i nazwisko | Wiek | Wykształcenie | Majątek | Przynależność |
|----------------|------------------|------|-----------------|---------|---------------|
| Bartodzieje | Jan Choroś | 39 | 2 oddziały | 9 mórg | nie należy |
| | S. Kacperczyk | 29 | 4 oddziały | 9 mórg | prorządowa |
| Borki | S. Łozicki | 53 | domowe | 8 mórg | prorządowa |
| | Jakub Sowa | 41 | elementarne | 8 mórg | SL |
| Brzezinki St. | S. Suwała | 37 | domowe | 8 mórg | prorządowa |
| | Jan Wieczorek | 36 | 3 oddziały | 8 mórg | prorządowa |
| Brzezinki N. | Piotr Gołąbek | 36 | 4 oddziały | 8 mórg | prorządowa |
| | S. Kupidura | 33 | 3 oddziały | 9 mórg | prorządowa |
| Dębica | A. Gronkiewicz | 42 | 3 oddziały | 16 mórg | sympatyk |
| | F. Kaczmarek | 36 | szk. powszechna | 3 morgi | SL |
| Jedlanka | Józef Struzik | 53 | 2 oddziały | 9 mórg | symp. SL |
| | Adam Zychowicz | 34 | 4 oddziały | 3 morgi | symp. SL |
| Julianów | Antoni Skrzypek | 39 | domowe | 3 morgi | symp. SL |
| | Marcin Mалеc | 43 | domowe | 8 mórg | symp. SL |
| Janów | Emil Cykle | 37 | ewangel. | 8 mórg | bezpart. |
| | A. Chmurzyński | 34 | domowe | 12 mórg | symp. SL |
| Lucin | Marcin Wit | 46 | 4 oddziały | 6 mórg | prorządowa |
| | S. Tkaczyk | 35 | 3 oddziały | 4 morgi | bezpart. |
| Podzakrzówek | Antoni Wolszczak | 38 | 3 oddziały | 16 mórg | SN |
| | S. Tkaczyk | 36 | 3 oddziały | 16 mórg | SL |
| Strykowice Bł. | S. Zychowicz | 35 | domowe | 10 mórg | symp. SL |
| | Jan Rusinek | 39 | domowe | 8 mórg | symp. SL |
| Strykowice G. | M. Kopeć | 37 | domowe | 6 mórg | symp. SL |
| | Antoni Urbanek | 36 | 3 oddziały | 6 mórg | bezpart. |
| Teczów Śred. | Roman Bednarczyk | 37 | domowe | 8 mórg | prorządowa |
| | Piotr Wilk | 34 | 5 oddziałów | 8 mórg | bezpart. |
| Wincentów | Piotr Kupis | 41 | 4 oddziały | 15 mórg | SL |
| | Józef Dusiniński | 41 | 4 oddziały | 6 mórg | SN |

W wyborach do rad gmin w dniu 5 lutego 1939 roku wójtem gminy został wybrany Antoni Wolszczak, a jego zastępcą Stanisław Wolszczak, na których w roku 1944 ruch oporu wykonał wyrok śmierci za współpracę z okupantem hitlerowskim. Po ich śmierci funkcję wójta objął Emil Cykle i pełnił tę funkcję aż do wyzwolenia – do stycznia 1945 roku.

Po wyzwoleniu władzę administracyjną pełnili komisarze wojskowi do maja 1945 roku.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku władze administracyjne gminy mieściły się w Tczowie. Gmina składała się z gromad, a terytorialnie wchodziła w skład powiatu kozienickiego. Do roku 1948 władzę sprawowali przewodniczący rady i wójtowie, a po zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego i powstaniu PZPR – przewodniczący rady, który był jednocześnie przewodniczącym prezydium GRN.

W skład gminy Tczów wchodziły następujące gromady: Bartodzieje, Borki, Brzezinki Nowe, Brzezinki Stare, Janów, Józefów, Julianów, Lucin, Podzakrzówek, Tczów Średni, Wincentów, Kazimierzów, Wilczy Ług, Wybrańce (od lipca 1945 roku), Jedlanka, Strykowice Błotne, Strykowice Górne, Helenów, Karszówka (miejscowości te na skutek reformy administracyjnej i utworzeniu gromadzkich rad narodowych w 1954 roku przeszły pod zarząd Urzędu Gminy w Zwoleniu) oraz Dębница, która przeszła do PGRN w Kazanowie.

Wójtowie gminy:

Sesja GRN z dnia 6.05.1945 – Antoni Łozicki – 16 głosów

podwójt – Józef Wolszczak – 7 głosów

18.08.1946 – Szczepan Wilk – Brzezinki Nowe – 8 głosów

podwójt – Władysław Gajowiak – Strykowice Błotne – 7 głosów

Wybory przeprowadzone zostały na podstawie zarządzenia przewodniczącego PRN w Kozienicach.

Na sesji w dniu 7.09.1948 r. wójt Wilk Szczepan złożył podanie o odwołanie ze stanowiska (miało to związek ze zbliżającym się zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego, w związku z tym, że skład rady był klasowy, wszyscy radni musieli złożyć mandaty w swoich partiach).

Rada przyjęła podanie wójta o odwołanie i postanowiła, że funkcję tę będzie pełnił do wyboru nowego.

Na sesji w dniu 9 grudnia 1948 roku wybrano przewodniczącego rady Jana Lesisza z Tczowa oraz prezydium w składzie: Paweł Kaca – Bartodzieje, Jan Zwierzyński – Podzakrzówek, Stanisław Niwiński – Lucin, Józef Lesisz – delegat do PRN.

Sesja w dniu 23.01.1951 r. – na przewodniczącego wybrano – Ignacego Mazura ze Strykowic Górnych, który w dniu 19.11.1952 roku złożył rezygnację z funkcji, a na jego miejsce wybrano na wniosek radnego Jana Brodowskiego, Stanisława Tkaczyka, który w głosowaniu tajnym uzyskał 20 głosów.

Sesja w dniu 17.01.1961 roku – przewodniczącym GRN został wybrany Jan Zwierzyk, który złożył rezygnację z uwagi na pełnienie innych funkcji i w dniu

30.01.1961 roku na przewodniczącego GRN wybrano: Stefana Kupisa (odwołany ze stanowiska 30 czerwca 1965 roku), a następnie powołano: Marię Zwierzyńską, która pełniła funkcję do 28 sierpnia 1967 roku.

28.08.1967 roku na przewodniczącego GRN wybrano Stanisława Kaczmarzyka, który pełnił tę funkcję do stycznia 1973 r., kiedy to utworzono urzędy gmin zamiast gromadzkich rad narodowych.

Sekretarze GRN i PGRN w Tczowie w latach 1945–1972

Od 6.05.1945 – 31.12.1972 r.

| | | | |
|----------------------------|-------------------|----------------------------|-------------------|
| <i>Stanisław Nędzi</i> | <i>6.05.1945</i> | <i>Franciszek Tomczyk</i> | <i>1966 r.</i> |
| <i>Kazimierz Wieczorek</i> | <i>19.06.1945</i> | <i>Paweł Kwaśnik</i> | <i>1954–1956</i> |
| <i>Marcin Suwała</i> | <i>29.09.1945</i> | <i>Feliks Kupis</i> | <i>1957</i> |
| <i>Franciszek Wójcik</i> | <i>12.01.1947</i> | <i>Jan Pastwa</i> | <i>25.03.1958</i> |
| <i>Jan Majewski</i> | <i>12.04.1948</i> | <i>Szczepan Drab</i> | <i>23.04.1958</i> |
| <i>Jan Pastwa</i> | <i>9.07.1951</i> | <i>Jan Wargacki</i> | <i>8.05.1958</i> |
| <i>Władysław Wrochna</i> | <i>30.09.1953</i> | <i>Szczepan Drab</i> | <i>14.08.1960</i> |
| <i>Jan Pastwa</i> | <i>23.02.1964</i> | <i>Franciszek Majewski</i> | <i>7.1961</i> |
| <i>Zenon Woźniak</i> | <i>17.07.1966</i> | <i>Jan Pastwa</i> | <i>9.11.1961</i> |

Na sesji Gminnej Rady Narodowej w Tczowie w dniu 8 grudnia 1952 roku przedstawiciel prezydium PRN omówił szczegółowo konieczność zmian terytorialnych powiatu kozienickiego, a w tym i granic gminy Tczów, w celu uzgodnienia ludności ułatwienia wszelkiego rodzaju spraw, które dla większości ludzi były uciążliwe do załatwienia z powodu dużej odległości. Zostały zgłoszone dwa wnioski dotyczące podziału gminy:

1. Wniosek radnego Romana Kacy.

Z terenu dotychczasowej gminy należałoby wyłączyć następujące gromady: Jedlanekę, Strykowice Górne, Julianów, Wincentów, Dębnicę i Brzezinki Nowe, a dołączyć gromadę Rawica z gminy Kuczki pow. radomskiego, natomiast nie przejmować do naszej gminy z powiatu radomskiego z gminy Kuczki – gromad Karszówka i Dróżanki. Pozostała część gminy tj. gromady – Tczów, Podzakrzówek, Borki, Brzezinki Stare, Janów, Józefów, Lucin zatrzymać w gminie z siedzibą w Tczowie.

2. Wniosek radnego Jana Brodowskiego.

Dotychczasowy teren gminy podzielić na dwie gminy z siedzibą w Tczowie i Bartodziejach. Do gminy Tczów włączyć gromady: Tczów, Podzakrzówek, Borki, Lucin, Rawicę, Karszówkę i Dróżanki z gminy Kuczki, z tym że gromadę Rawicę rozbić na 2 gromady i do jednej z nich dołączyć gromadę Kazimierzów z gromady Borki. Do gminy Bartodzieje włączyć gromady: Bartodzieje, Brzezinki Stare, Brzezinki Nowe, Wincentów, Julianów, Józefów, Janów i Linów z gminy suskowskiej. Gromadę Józefów pozostawić jako samodzielną gromadę.

Uchwałą nr 14 Gminna Rada Narodowa w Tczowie przyjęła wniosek radnego Jana Brodowskiego.

W dniu 18 listopada 1953 roku przyjęto wniosek o odłączenie od gminy Tczów gromad: Strykowice Błotne, Strykowice Górne, Jedlanka i przyłączenie ich do gminy Zwoleń.

Wioski należące obecnie do gminy Tczów po wojnie wchodziły w skład istniejącej gminy w Tczowie, dla których powiatem był powiat kozienicki, a województwem woj. kieleckie.

Władze państwowe wprowadziły z dniem 1 stycznia 1955 roku nowy podział administracyjny kraju. W wyniku tego podziału utworzony zostaje nowy powiat zwoleński i powołane zostają do życia gromadzkie rady narodowe.

Na terenie działalności dzisiejszej gminy Tczów funkcjonowały 3 gromadzkie rady narodowe, tj. w Tczowie, w Brzezinkach Starych, Bartodziejach. Do końca 1972 roku istniała tylko Gromadzka Rada Narodowa w Tczowie.

Gromadzka Rada Narodowa w Tczowie

GRN w Tczowie utworzona została na podstawie Uchwały nr 13c/54 WRN w Kielcach z dnia 29 września 1954 roku w sprawie podziału na gromady powiatu kozienickiego w związku z art. 3 ust. 1. Ustawy z dnia 25 września 1954 roku o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. Nr 43 poz. 191).

Granice terytorialne Gromadzkiej Rady Narodowej obejmowały sołectwa: Tczów Średni, Borki, Podzakrzówek, Lucin, a po przyłączeniu w latach późniejszych PGRN Bartodzieje i Brzezinki Stare sołectwa: Bartodzieje, Janów, Józefów, Melanów, Brzezinki Nowe, Brzezinki Stare, Wincentów, Wilczy Ług, Julianów. Pełniących obowiązki przewodniczących PGRN w Tczowie oraz sekretarzy gromadzkich wyszczególniono we wcześniejszym opisie.

Gromadzka Rada Narodowa w Brzezinkach Starych

Podstawa prawna utworzenia PGRN w Brzezinkach Starych taka sama jak PGRN w Tczowie. Granice terytorialne obejmowały następujące sołectwa: Brzezinki Nowe, Brzezinki Stare, Wincentów i Wilczy Ług. W 1959 roku PGRN przejęła część zlikwidowanej PGRN Bartodzieje tj. sołectwa – Melanów Kolonia i Julianów. W 1968 roku PGRN została zlikwidowana i włączona terytorialnie do PGRN Tczów.

W okresie istnienia funkcję przewodniczących pełnili: Paweł Kwaśnik (1955 r.), Wincenty Szczepanik – zast. (1955 r.), Władysław Zawada (7.10.1956 r.), Wincenty Szczepanik (7.10.1956 r.), Kazimierz Świigoń (17.02.1958 r.), Stanisław Dygas (19.11.1961 r.), Władysław Zawada (22.09.1963 r.), Franciszek Urbański (29.04.1964 r.), Franciszek Mroczek (10.06.1965 r.).

Sekretarze PGRN: Franciszek Majewski, Józef Wieczorek, Wacław Solecki.

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bartodziejach

Istniało do 31 grudnia 1959 roku / Dz. Urz. WRN w Kielcach z 21.12.1959 r. nr 13 poz. 97 uchwała 14/59 z 28.08.1959 r.

Zasięg terytorialny to sołectwa: Melanów Kolonia i Julianów, Bartodzieje, Janów, Huta, Józefów. Wskutek zniszczenia nie zachowały się materiały archiwalne.

Rok 1973 przyniósł kolejne zmiany. W miejsce zlikwidowanych gromadzkich rad narodowych utworzone zostają gminne rady narodowe, w wyniku czego w Tczowie powstaje gmina, która swym zasięgiem obejmuje wszystkie wioski wchodzące w skład byłych gromadzkich rad narodowych. Gmina zajmuje obszar 72,1 km kw.

Na czele gminy stał naczelnik gminy. Pierwszym naczelnikiem gminy został Bogusław Kubicki, następnie Stanisław Łyjak i Jan Kupis. Funkcję sekretarza pełnią kolejno Ryszard Makuch i Tadeusz Michałowski.

Wskutek zmian administracyjnych w 1990 roku zostają zlikwidowane powiaty, a utworzone 49 województw, w tym województwo radomskie, w skład którego włączona zostaje gmina Tczów. We wrześniu 1984 roku rozdzielone zostaje sołectwo Janów i Józefów, tworząc samodzielne sołectwa. Uchwała weszła w życie z dniem przyjęcia z mocą obowiązującą od dnia wyborów rady sołectkiej i sołtysa wsi Józefów. Wybory odbyły się w dniu 18 listopada 1984 roku. W 1990 r. w miejsce naczelników gmin powołuje się wójtów gmin. Gmina traci charakter terenowego organu administracji państwowej, a staje się gminą samorządową. Pierwszym wójtem gminy wybranym na sesji jest Stanisław Krok.

Na sekretarza powołano Tadeusza Michałowskiego, natomiast skarbnikiem gminy zostaje pani Jadwiga Nędzi. Pierwszym przewodniczącym Rady Gminy został pan Tadeusz Kacperczyk – radny wsi Brzezinki Stare.

Wybory na okres drugiej kadencji odbyły się w dniu 19 czerwca 1994 roku. Wybranych zostało 18 radnych. Radni na sesji pełnienie funkcji wójta gminy powierzyli ponownie Stanisławowi Krokowi, odwołując go z tej funkcji w styczniu 1995 roku.

Z dniem 23 lutego 1995 roku Rada Gminy Tczów powierza Janowi Kupisowi (byłemu naczelnikowi gminy) pełnienie urzędu wójta. Na pierwszej sesji w dniu 29 czerwca 1994 roku dokonano wyboru przewodniczącego rady, którym został radny z Lucina Henryk Wieczorek. Na drugiej sesji w dniu 11 lipca 1994 roku wybrano zarząd gminy w składzie: Krzysztof Pietrzyk – zam. Borki, Janusz Puk – zam. Janów, Piotr Woźniak – zam. Rawica, Wiesław Wolszczak – zam. Bartodzieje.

W wyborach jesiennych na okres trzeciej kadencji wybranych zostało 18 radnych. Radni na sesji w dniu 30.10.1998 roku przewodniczącym Rady Gminy wybrali Henryka Wieczorka – radnego z Lucina, a na sesji w dniu 5 listopada 1998 roku obowiązki wójta powierzono Janowi Kupisowi.

W dniu 15 marca 1999 roku odwołano przewodniczącego Rady Gminy, a na jego miejsce powołano radnego z Brzezinek Starych Mirosława Wieczorka. W dniu 14 maja 1999 roku Rada Gminy odwołała dotychczasowy zarząd, zwołując na dzień 19 maja 1999 nadzwyczajną sesję w sprawie wyboru wójta gminy i zarządu.

Wójtem gminy został Andrzej Wolszczak – radny z Podzakrzówka, zastępcą wójta wybrano Mirosława Maja – radnego z Borek.

Członkami Zarządu Gminy zostali wybrani: Józef Kołodziejczyk – radny z Bartodziejów, Mariusz Michałowski – radny z Janowa, Władysław Piorun – radny z Rawicy.

W tym składzie była sprawowana władza do dnia wyborów tj. 27.10.2002 roku, kiedy to wójta gminy wybierano po raz pierwszy w głosowaniu bezpośrednim przez mieszkańców gminy.

W czasie tej kadencji z funkcji sekretarza gminy został odwołany Tadeusz Michałowski, a na jego miejsce powołano Jana Madeja – radnego wsi Tczów.

O stanowisko wójta gminy w wyborach bezpośrednich w dniu 27 października 2002 roku ubiegało się 6 kandydatów. Liczba uprawnionych do głosowania wyborców z gminy wyniosła 3654 osoby. Głosów ważnych zostało oddanych 2252, a wybrany wójt gminy Andrzej Wolszczak uzyskał 1593 głosy. Nadmienić należy, że tylko w gminie Tczów powiatu zwolenńskiego wójt wybrany został w pierwszym głosowaniu. Wybierano mniejszą niż dotychczas liczbę radnych, tj. nie 18 a 15 (na okres kadencji samorządu do 2006 r.).

Radni Gminy Tczów w latach 1989–2002 r. (3 kadencje działania samorządu)

I kadencja

| | |
|----------------------------|--------------------------------------|
| Borki | Krystyna Suwała, Józef Wójcik |
| Kazimierzów | Wacław Wólczyński |
| Lucin | Henryk Wieczorek |
| Podzakrzówek | Piotr Wolszczak |
| Tczów | Stanisław Krok, Julian Suwała |
| Brzezinki Stare i Julianów | Zbigniew Kacperczyk, Zdzisław Suwała |
| Brzezinki Nowe i Wincentów | Szczepan Suwisz, Jan Drab |
| Bartodzieje | Mirosław Suwała, Wiesław Wolszczak |
| Rawica | Władysław Piorun, Piotr Woźniak |
| Tynica | Edward Misztal |
| Janów | Janusz Puk, Andrzej Molendowski |
| Józefów | Adam Kacperczyk |

II kadencja (Lata 1994–1998)

| | |
|--|---|
| Borki | Ryszard Chmurzyński, Krzysztof Pietrzyk |
| Podzakrzówek | Stanisław s. Hipolita Kaca |
| Tczów | Leszek Gołąbek, Jan Madej |
| Brzezinki Stare i Julianów | Adam Chołuj, Józef Nędzi |
| Brzezinki Nowe, Wincentów i Wilczy Ług | Stanisław Drab |
| Bartodzieje | Krystyna Kołodziejczyk, Wiesław Wolszczak |
| Tynica | Kazimierz Balcerak |
| Janów | Tadeusz Nadulny, Janusz Puk (2) |
| Józefów | Marek Chmurzyński |

III kadencja (lata 1998–2002)

| | |
|--|---|
| Borki | Mirosław Maj, Krzysztof Pietrzyk (2) |
| Kazimierzów | Eugeniusz Kaca |
| Podzakrzówek | Andrzej Wolszczak |
| Tczów | Piotr Urbański, Jan Madej (2), Jan Osiński, Jan Serafin (Urbański – rezygnacja, Madej z uwagi na wybór na sekretarza gminy) |
| Brzezinki Stare i Julianów | Maciej Mężyk, Mirosław Wieczorek |
| Brzezinki Nowe, Wincentów i Wilczy Ług | Danuta Mroczek |
| Bartodzieje | Józef Kołodziejczyk, Wiesław Wolszczak (2) |
| Janów | Jadwiga Drab za Wiesława Wolszczaka (zmarł) |
| Józefów | Mariusz Michałowski, Teresa Molendowska |
| | Jolanta Drab |

Uwaga: Cyfry w nawiasach oznaczają pełnienie funkcji radnego przez 2 kadencje. W kadencjach II i III oznaczono zmiany radnych w wymienionych miejscowościach.

IV kadencja (lata 2002 i wzwyż)

| | |
|--|--|
| Borki | Mirosław Maj (2) |
| Kazimierzów i Rawica Nowa | Eugeniusz Kaca (2) |
| Lucin | Henryk Wieczorek (4) |
| Podzakrzówek | Andrzej Choroś |
| Tczów | Piotr Banasik, Jan Lorek |
| Brzezinki Stare i Julianów | Mirosław Wieczorek (2), Danuta Mroczek (2) |
| Brzezinki Nowe, Wincentów i Wilczy Ług | Józef Wólczyński |
| Bartodzieje | Adam Stanisław Wieczorek, Jadwiga Drab (2) |
| Rawica | Piotr Woźniak (4) |
| Tynica | Kazimierz Balcerek (3) |
| Janów | Mariusz Michałowski (2) |
| Józefów | Jolanta Drab (2) |

Uwaga: W nawiasach oznaczono, którą kadencję pełniona jest funkcja radnego.

Pełniący funkcję sołtysów w latach 1989–2002

| | |
|------------------------|---|
| Bartodzieje | Adam Wrochna (3) |
| Borki | Józef Wójcik do 1998 r., od 1998 r. Mieczysław Wójcik |
| Brzezinki Nowe | Stanisław Zamorski do 1998 r., od 1998 Józef Wólczyński |
| Brzezinki Stare | Zbigniew Kacperczyk (3) |
| Janów | Janusz Puk do 1998 r., od 1998 Henryk Figura |
| Józefów | Maciej Mroczek do 1998 r., od 1998 Marek Chmurzyński |
| Julianów | Adam Stawarz (3) |
| Kazimierzów | Tomasz Pietrzyk (3) |
| Lucin | Henryk Wieczorek do 1998 r., od 1998 Henryk Nowak |
| Rawica | Szczepan Drab, od 1994 r. Piotr Woźniak |
| Tczów | Franciszek Banasik, od 1994 Jadwiga Bil |
| Podzakrzówek | Jan Mital, od 1994 r. Wojciech Solecki, od 1998 Andrzej Choroś |
| Tynica | Krzysztof Staniszewski, Edward Misztal od 1994 r., od 1998 r. Krzysztof Staniszewski |
| Wincentów i Wilczy Ług | Komisarski Józef, od 1994 r. Komisarski Marian. |

Uwaga: W nawiasach liczba pełnionych kadencji.

Główne zagadnienia, którymi zajmował się samorząd gminy w okresie od wyzwolenia, tj. od czerwca 1945 r. do 1953, oraz po reformach administracji w okresach 1954–1973, 1973–1990 i po 1990 roku.

Władza samorządowa była i jest sprawowana przez sesje Rady Gminy, na których podejmowane są uchwały dotyczące spraw gospodarczych, ludności gromad, gminy, spraw społecznych i gospodarczych.

Rok 1945–1946 – lata wprowadzania w życie prawodawstwa. Powołano Komisję Oświatową. Na sesjach opiniowano podania o przydział krów i koni dla rolników. Utworzono bibliotekę gminną (kierownikiem biblioteki został Stefan Urbański z wynagrodzeniem 6000 zł miesięcznie).

Rok 1947 – wprowadzono podatek gruntowy na cele budowy szkół powszechnych (po 200 zł z morgi). Powołano Komitet Budowy Szkół w składzie: Szczepan Wilk – przewodniczący (wójt gminy), Jan Wolszczak – skarbnik, Piotr Świgoń – nauczyciel SP w Tczowie. Podjęta została uchwała o założeniu i utrzymaniu Publicznej Biblioteki w Tczowie oraz wystąpiono z wnioskiem do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie o uruchomienie Agencji Pocztovej w Tczowie.

Rok 1948 – uchwalono, aby w 1949 r. przystąpić w ramach świadczeń szarwarowych do budowy drogi bitej z Tczowa do Podgóry.

Rok 1950 – wybrano następujące Komisje Rady Gminy: Gospodarka Kom. I Mieszk. – przewodniczący Franciszek Wargacki, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – Józef Olczak z Dębnicy, Finansów, Budżetu i Planowania – Józef Rosicki (Janów), Oświaty i Kultury – Ignacy Mazur (Strykowice Górne), Urządzeń i Osiedli – Jan Wolszczak (Tczów), Rolnictwa i Leśnictwa – Kazimierz Domagała. Komisja Kultury i Oświaty uruchomiła kursy dla analfabetów.

Rok 1951 – oceniono likwidację analfabetyzmu na terenie gminy Tczów (było 383 analfabetów, a do szkoły nie uczęszczało 68 osób).

Rok 1952 – omawiano projekt nowej konstytucji (w dyskusji stwierdzono, że za sanacji prawa były dla bogaczy i wyzyskiwaczy, a obecny projekt oparty jest na zasadach praw dla każdego); wnioskowano, aby gminę Tczów przyłączyć do powiatu Radom, gdyż jest lepsza komunikacja.

Rok 1953 – sprawa budowy drogi do Podgóry; zorganizowanie grup sianokosowych dla wspomżenia chłopów w rozwoju i podnoszenia hodowli krów. Postanowiono zobowiązać organizacje społeczne, polityczne, radnych, nauczycieli do pracy uświadamiającej wśród chłopów o tworzenie i wstępowanie do spółdzielni produkcyjnych.

Rok 1955 – zgłoszono potrzeby: prowadzenia melioracji, tworzenia przedszkoli, budowę mostu w Borkach.

Rok 1957–1958 – postanowiono budować remizę strażacką i świetlicę gminną po spalonych wskutek pożaru budynkach na placu Antoniego Zamorskiego.

Rok 1959 – powołano Gromadzki Komitet Budowy Szkół.

Rok 1961 – omówienie zakończenia elektryfikacji 3 wsi (Bartodzieje, Tczów, Podzakrzówek), zakończenie budowy drogi bitej do Podgóry (zaczął kursować autobus PKS).

Rok 1963 – utworzono świetlicę gromadzką w Tczowie.

Rok 1964 – powołano do życia Komitet Budowy Domu Kultury w Tczowie w składzie: Jan Lesisz – gł. księgowy GS Tczów, Roman Stawarz – naczelnik OSP Tczów, Piotr Świgoń – kierownik Szkoły Podst. w Tczowie. Gromadzka Rada Na-

rodowa w Tczowie przeznaczyła na budowę Domu Kultury kwotę 175 tys. zł, a wydział Kultury PPRN w Zwoleniu kwotę 500 tys. zł. Omówiono osiągnięcia Polski Ludowej w XX-leciu w gminie:

- a) wybudowano i oddano do użytku szkoły w Tczowie, Janowie i w Bartodziejach,
- b) wybudowano drogi szlakowe (Janów–Bartodzieje, Tczów przez Bartodzieje),
- c) w 5 wsiach działają Kółka Rolnicze (Tczów, Borki, Brzezinki, Bartodzieje, Janów – mają 8 traktorów z zestawami sprzętu),
- d) trwa budowa piekarni w Tczowie (termin uruchomienia 1965 r.),
- e) podjęto uchwałę w sprawie przekazania placu gromadzkiego w Tczowie (położonego między gruntami parafii Tczów i GRN o powierzchni 5440 m kw. – uprzednio użytkował Antoni Zamorski (konfident niemiecki), a od 1945 r. użytkuje GS – dla Gminnej Spółdzielni, która wybudowała magazyny i szopy, wagę nawozową i plac na węgiel). Mieszkańcy Tczowa zgodzili się przekazać ten plac nieodpłatnie dla GS – uchwała nr 5/64 z 27 września 1964 roku.

Rok 1965 – oceniono pracę biblioteki gromadzkiej i czytelnictwo – kierownik biblioteki Maria Włodarska. W dniu 27 listopada radny Tadeusz Podsiadły zgłosił wniosek o budowę Spółdzielni Zdrowia i o wyszukanie odpowiedniego placu w Tczowie.

Rok 1966 – GRN przyjęła wniosek radnego Piotra Świgoń, aby działkę szkolną przy „Agronomówce” wdzierżawić pod budowę Kasy Spółdzielczej w Tczowie (uchwała 2/66 z 31.07.1966 r.).

Rok 1967 – powołano Komitet Budowy boiska w Tczowie. Utworzono Szkołę Przystosobienia Rolniczego w „Agronomówce”. Zgłoszono wniosek o przyśpieszenie budowy roszarni.

Rok 1968 – przyjęto apel o pomoc w budowie Ośrodka Zdrowia w Tczowie. Radny Świgoń Piotr wnioskuje o budowę drogi Tczów–Rawica.

Rok 1969 – przyjęto uchwałę o włączenie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Brzezinkach Starych do PGRN Tczów. Zgłoszony został wniosek o uruchomienie linii autobusowej celem połączenia Tczowa ze Zwoleniem i Kazanowem.

Rok 1971 – w styczniu zostali powołani terenowi opiekunowie społeczni. Na sesji w grudniu przyjęto do wykonania w nadchodzącym roku:

- budowę drogi Tczów–Rawica, Brzezinki Stare–Odnoga–Podzakrzówek,
- budowa szkoły w Brzezinkach Starych.

Rok 1972 – oceniono pracę Gminnej Biblioteki Publicznej i kierownika tejże biblioteki Ireny Pastwa. We wrześniu przyjęto zadania do wykonania w 1973 r., z których najważniejsze to: budowa szkoły w Brzezinkach, wykonanie wykopu fundamentu pod Dom Nauczyciela w Tczowie.

Jak wcześniej wspomniano, rok 1973 to reforma administracji. Zostają zlikwidowane prezydya gromadzkich rad narodowych, a powstają urzędy gmin. Władzę wykonawczą wykonują naczelnicy gmin.

Pelnięcy stanowisko naczelników gminy w latach od 1973 do 1989:

Bogusław Kubicki od 3.01.1973 r. do 31.10.1975 r.

Stanisław Łyjak od XI 1975 r. do 30.05.1980 r.

Jan Kupis od VI 1980 r. do 19.06.1989 r. (utworzenie samorządów).

Funkcje przewodniczących Gminnych Rad Narodowych w wymienionych latach pełnili: Stanisław Kaczmarzyk – Bartodzieje, Józef Rosicki – Janów, Tadeusz Snopczyński – Borki, Marian Cholewa – Janów, Piotr Wojcieszak – I sekretarz KGm PZPR.

Rok 1977 – w gminie zostało utworzonych 12 gospodarstw specjalistycznych. W październiku otwarto Wieczorowe Technikum Rolnicze z siedzibą w Bartodziejach.

Dyrektorem TR został Piotr Kacperczyk z Bartodziejów, w miejscowości Borki otwarto Klub Rolnika.

Rok 1979 – Gmina Tczów uzyskała tytuł „Mistrza Gospodarności” za 1978 r. i otrzymała nagrodę w wysokości 1 mln zł. Gmina jako rejon typowo rolniczy o zróżnicowanych warunkach glebowych zdystansowała inne gminy w województwie radomskim wynikami produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na 100 ha przypadło 195,5 szt. trzody chlewnej, 71,4 szt. bydła, 23,2 szt. owiec. W uprawach zbożowych dominowało żyto, pszenica, jęczmień, owies, ziemniaki, a wielu rolników specjalizowało się w siewie lnu, warzywnictwie (truskawki, buraki, kapusta).

Ogółem w konkursie gmina uzyskała 1221 punktów (728 za gospodarkę rolną, a pozostałe za czyny społeczne, usługi dla ludności, działalność kulturalno-oświatową. W czynach społecznych za budowę dróg oraz prace porządkowe upiększające we wsiach w czym prymat wiodły Koła Gospodyń Wiejskich.

Gospodarstwa rolne specjalizowały się głównie w produkcji trzody chlewnej i bydła mlecznego, co pozwoliło na produkcję towarową wartości blisko 104 mln zł. Kartą gospodarstwa specjalistycznego legitymowało się 44 rolników z gminy. Plan skupu żywca wykonano w 105%. Do uzyskania tytułu przyczyniła się w dużym stopniu młodzież, biorąca udział w różnorodnych przedsięwzięciach jak: sadzenie drzew, prace przy budowie boiska szkolnego i przy zagospodarowaniu placu przed Urzędem Gminy, zbiórka złomu oraz udział w akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Młodzież pracowała przy remontach 5 placówek kulturalnych (Bartodzieje, Tczów, Brzezinki, Rawica, Borki).

Działalność Gminnej Rady Narodowej w Tczowie w latach 1978–1984

Do problemów, które najczęściej przejawiały się w obradach sesji, zaliczono:

- uchwalenie planu społeczno-gospodarczego oraz sprawozdania z realizacji,
- działalność gospodarczo-finansową jednostek funkcjonujących na terenie gminy (Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Bank Spółdzielczy, Państwowy Zakład Lecznicy dla Zwierząt, Gminny Ośrodek Zdrowia, Zbiorcza Szkoła Gminna i 4 szkoły podstawowe),
- sprawy handlu i usług dla ludności,
- funkcjonowanie placówek wychowania, oświaty i kultury,
- zagospodarowanie gruntów oraz rozwój usług dla rolnictwa,
- sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego,
- realizacja wniosków z kampanii wyborczych do Sejmu i Rad Narodowych,
- realizacja czynów społecznych oraz inne sprawy gospodarcze mające na uwadze koordynację zamierzeń GRN z instytucjami gospodarczymi i usługowymi gminy.

W okresie kadencji odbyły się 33 sesje. Frekwencja radnych wynosiła w granicach 50–80%. Na sesjach powzięto 68 uchwał (12 problemowych i 56 organizacyjnych). Przeciętnie na sesji zabierało głos 6–10 radnych, którzy poruszali sprawy budowy i remontu dróg, funkcjonowania instytucji działających na rzecz rolnictwa, wykorzystania funduszu gminnego i realizacji budżetu gminy. Radni na sesjach zgłaszali także interpelacje i wnioski w wyniku czego m.in.:

- wybudowano przystanki PKS w Bartodziejach i w Tczowie,
- nawieziono piachem drogi w Janowie i z Bartodziejów do Borek,
- wybudowano most na rzece w Tynicy oraz między Bartodziejami i Brzezinkami Starymi,
- wybudowano sklepy w Janowie i Brzezinkach Starych,
- ogrodzono pomnik pomordowanych w Tczowie i zmieniono płytę nagrobną,
- wyremontowano drogę w Brzezinkach Nowych oraz wybudowano drogę w Kazimierzowie.

Były też wnioski, które nie zostały zrealizowane, tj.:

- wywłaszczenie 12 ha ziemi w Borkach, które zostały wzięte pod przejazdy i rowy melioracyjne,
- budowa remizy w Tynicy,
- budowa szkoły w Rawicy oraz rozbudowa Zbiorczej Szkoły Gminnej w Tczowie.

Niemalą rolę w wykonywaniu zadań miało Prezydium Gminnej Rady Narodowej, które sprawowało funkcję koordynacyjną. Odbyło 56 posiedzeń, na których omawiano przygotowanie materiałów na sesje, ustalało termin i miejsce sesji oraz porządek obrad, a także rozpatrywało:

- załatwianie skarg i wniosków,
- informacje z przebiegu czynów społecznych,
- działalność samorządów mieszkańców wsi oraz realizację uchwał i wniosków z zebrań wiejskich,
- frekwencję i aktywność radnych w pracach rady i komisji, na wniosek prezydium i po zasięgnięciu opinii Gminnego Komitetu Frontu Jedności Narodu sesja pozbawiła mandatu 2 radnych. Niewielu radnych wykazywało duże zainteresowanie pracami rady, a od aktywności i zaangażowania radnego zależało wykonanie zadań przez radę i jej organy.

Lata 1984–1988

W kadencji tej Gminna Rada Narodowa odbywała średnio 7 sesji w roku. Frekwencja radnych na sesjach wynosiła 80–85%. Wprowadzono praktykę informowania mieszkańców gminy o terminach i tematyce sesji, a zawiadomienia wywieszano na tablicach ogłoszeń u sołtysów, w Urzędzie Gminy oraz poprzez zawiadomienia. Wysyłano również zawiadomienia do indywidualnych osób. Na każdą sesję zapraszani byli działacze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, przewodniczący i członkowie Rad Sołeckich oraz młodzież szkolna klas VII i VIII.

Rozpatrywanie planów społeczno-gospodarczych i sprawozdania z ich realizacji były przedmiotem konsultacji społecznych na zebraniach ogólnowiejskich, w radach sołeckich z organizacjami społecznymi i gospodarczymi. Materiały na sesje rozpatrywały właściwe tematycznie komisje Rady Narodowej i przyjmowane przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

Oprócz tematów gospodarczych, które wymieniono w poprzednim omówieniu do tematyki sesji wprowadzono:

- informacje o działalności naczelnika gminy i Urzędu Gminy,
- informacje o działalności Rad Sołeckich,
- informacje o realizacji uchwał i wniosków mieszkańców zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej.

W wyniku dyskusji i polemiki między radnymi zgłoszone zostało 105 wniosków i interpelacji. Na niektóre wnioski udzielona została odpowiedź podczas sesji, pozostałe były przysyłane do zainteresowanych instytucji. Zgłaszane wnioski dotyczyły budowy i remontu dróg, zaopatrzenia sklepów, zwiększenia przydziału sprzętu i maszyn rolniczych, melioracji i konserwacji urządzeń melioracyjnych, zaopatrzenia wsi w wodę, pracy zlewni mleka, budowy remiz strażackich i świetlic wiejskich, modernizacji szkół.

W większości nie były realizowane wnioski zgłaszane pod adresem władz wojewódzkich (zwiększenie przydziału ciągników i maszyn rolniczych, materiałów budowlanych, a szczególnie pokryciowych).

Wprowadzona została praktyka szerszego kontaktu radnych z wyborcami poprzez organizowanie spotkań, na których wyborcy byli informowani o realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Radni uczestniczyli w zebraniach Rad Sołeckich, Kółek Rolniczych, ogniw PRON. Takich zebrań odbyło się 95.

Zadania, które Rada Gminy przyjęła do realizacji, wynikły z programu wyborczego oraz z aktualnych potrzeb gminy. Uwzględnione zostały one w planie pięcioletnim oraz w rocznych planach społeczno-gospodarczych gminy i były to:

- intensyfikacja produkcji roślinnej dla zwiększenia zasobu pasz własnej produkcji,
- wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich w oparciu o własną produkcję i bazę paszową,
- zwrócenie szczególnej uwagi na budowę dróg o twardej nawierzchni,
- rozbudowa szkoły w Tczowie, budowa szkoły w Rawicy, budowa budynku administracji Urzędu Gminy,
- poprawa rozmieszczenia placówek handlowych,
- rozwój placówek kultury i bazy sportowej na wsiach,
- podejmowanie działań zmierzających do poprawy sytuacji w zakresie zaopatrzenia wsi w wodę m.in. odwierty studni głębinowych.

Przyjęty program został wykonany w następujący sposób:

- zmeliorowane zostało około 303 ha gruntów w miejscowościach Brzezinki Stare i Nowe, Julianów, Józefów, Lucin,
- wybudowane zostały przystanki PKS w Tczowie, Bartodziejach, Brzezinkach Starych, Rawicy Nowej i Rawicy Starej,
- na ukończeniu rozbudowa szkół w Tczowie i w Bartodziejach oraz przygotowano plac i wykonano dokumentację na rozbudowę szkoły w Rawicy, która została ujęta w planie pięcioletnim do roku 1990,
- wybudowany został pawilon handlowy GS w Tczowie, rozbudowany został budynek Banku Spółdzielczego w Tczowie,
- w miejscowości Tynica ukończono budowę remizy strażackiej.

Kadencja Rady Gminy upłynęła jesienią 1988 r. Wybrana została nowa rada, która działała do wyborów samorządowych w maju 1990 roku.

Po wyborach samorządowych władza sprawowana była i jest poprzez Gminną Radę Narodową na czele z przewodniczącym Rady Gminy oraz Zarząd Gminy i wójta gminy, który pełnił jednocześnie funkcję przewodniczącego Zarządu Gminy.

Działalność Rady Gminy, Zarządu Gminy i wójtów w latach 1990–2002

Początek działania samorządów w nowej rzeczywistości to okres wprowadzania w życie nowych ustaw. Większość działań konkretyzuje się w umacnianiu samorządności lokalnej. Stan taki utrzymuje się do wyborów w 1994 r., do okrzepnięcia działań samorządu gminnego. Rada Gminy zaczęła przejawiać w większym stopniu troskę o rozwój i poprawę warunków rozwoju gminy. Przejawem tego było powierzenie funkcji wójta gminy w dniu 23 lutego 1995 roku Janowi Kupisowi – byłemu naczelnikowi gminy Tczów do 1998 roku.

Samorząd gminy wybrany w 1994 roku w swoim działaniu kładł duży nacisk na budowanie wodociągów. W 1995 roku została oddana do użytku hydrofornia w Tczowie. Koszt jej wybudowania wyniósł 970.000 zł. Budowane były wodociągi we wsiach Tczów, a następnie w Bartodziejach. W dalszej kolejności w Podzakrzówku i Rawicy.

Po przejęciu przez gminę oświaty, radni postanowili wzbogacić szkolnictwo o nową szkołę w Rawicy, którą samorząd zaczął budować jesienią 1995 roku. Budynek został oddany w stanie surowym w 1996 roku.

Pokryte zostały asfaltem drogi w Brzezinkach Nowych, część drogi w Wilczym Ługu, Wincentowie, Kazimierzowie oraz części drogi Rawica – Gózd.

Przy udziale środków finansowych wojewody radomskiego położony został dywanik bitumiczny na drodze wojewódzkiej w Rawicy.

Rada Gminy, wskazując kierunki działania dla Zarządu Gminy w pierwszej kolejności wyszczególniła budowanie wodociągów, prace wykończeniowe w nowo wybudowanym budynku szkoły w Rawicy, remont wszystkich dróg wiodących przez gminę, m.in. w Lucinie, Podzakrzówku, Janowie, Wilczym Ługu i w Józefowie.

Kadencja Rady Gminy trwała do wyborów samorządowych w dniu 11 października 1988 r. Radni powierzyli mandat wójta gminy Janowi Kupisowi.

W czasie tej kadencji Rada Gminy ponownie dokonała zmiany na stanowisku wójta gminy i w składzie Zarządu Gminy. W dniu 19 maja stanowisko wójta gminy zostało powierzone Andrzejowi Wolszczakowi, mieszkańcowi i radnemu wsi Podzakrzówek, młodemu, pracowitemu i społecznie zaangażowanemu na rzecz rozwoju gminy.

Przewodniczącym Rady Gminy wybranym na sesji w dniu 15 marca 1999 roku został także członek PSL Mirosław Wieczorek, mieszkaniec wsi Brzezinki Stare.

Plany pracy na lata 1999/2000 były bardzo ambitne. Zaplanowane zostały wodociągi we wsiach Rawica Nowa, Kazimierzów, Borki. Zaplanowano również modernizację kotłowni w Szkole Podstawowej w Brzezinkach Starych – przejście na opalanie olejem opałowym; modernizację około 1 km drogi w Józefowie, popra-

wienie parkingu obok kościoła przy drodze do Podzakrzówka, który był źle wykonany, pokrycie asfaltem około 1200 m drogi betonowej do Podzakrzówka.

W latach 2001 i 2002 budowa wodociągów we wsiach Brzezinki Stare, odnoga Brzezinki Nowe, Wilczy Ług, Janów. W 1999 roku postanowiono uruchomić oświetlenie uliczne, które od dawna było w gminie wyłączone. Założono także pokrycie masą asfaltową 1200 m drogi betonowej w Borkach, w Wilczym Ługu 1000 m, zaplanowano remont kapitalny Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych.

Lata 1999–2002 do dnia wyborów samorządowych w dniu 27 października 2002 roku były dla Rady Gminy i wójta okresem niepełnej kadencji (dokładnie 3 lata i cztery miesiące). W tym czasie założono wodociągi prawie we wszystkich sołectwach gminy, oprócz wsi Lucin i Józefów (na 14 sołectw – 12). Zostały poprawione nawierzchnie dróg w miejscowościach Borki, Józefów, Wilczy Ług i Podzakrzówek.

Dzięki pomocy władz powiatowych w Zwoleniu wybudowana została nowa droga do Janowa. Sukcesem jest również wybudowanie ronda i ułożenie 2 kilometrowych chodników w Tczowie, w czym pomógł Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie. Stworzyło to lepsze rozwiązanie komunikacyjne, zwiększyło bezpieczeństwo i wpłynęło korzystnie na estetykę wsi. Rozwiązany został w gminie problem śmieci, ustawiono kontenery we wszystkich wsiach. Uruchomiono również oświetlenie uliczne – nieczynne od 12 lat.

Wybudowana została nowa sala gimnastyczna przy PSP w Rawicy, a szkołę w Brzezinkach Starych udało się rozbudować i wyposażyć. Największe problemy w działaniach samorządu pojawiły się na początku, a był to przede wszystkim zły stan szkół oraz następstwa reformy oświaty. Miały miejsce konflikty przy likwidacji szkół. Niezwykle trudna okazała się umiejętność pozyskiwania środków z zewnątrz. W związku z powyższym z dużą energią i zaangażowaniem wójt gminy przystąpił do pozyskiwania środków. Rada Gminy starannie to poparła. Przez ten okres udało mu się pozyskać 126.984.000 zł. Były to środki z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych – na drogi, z Kuratorium Oświaty, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie. Zrozumienie i poparcie uzyskał w Urzędzie Marszałkowskim dzięki wsparciu ówczesnego marszałka sejmiku Zbigniewa Kuźmiuka, posła na Sejm Stanisława Brzózki. Dużo starań wymagało wprowadzenie inwestycji przez Mazowiecki Zarząd Dróg, przez co zostało uzyskane 2,6 km nakładki na drodze wojewódzkiej w Tczowie wraz z chodnikiem na terenie zabudowanym. Chodnik udało się położyć dzięki przekazanym dla gminy materiałom wraz z dokumentacją. Robocizna została zapła-



Marszałek sejmiku Zbigniew Kuźmiuk przecina wstęgę podczas otwarcia ronda w Tczowie (fot. J. Madej)

cona ze środków gminy. Tczów ma już 2,5 km chodników, 5 km nowych dróg gminnych i nowocześnie rozbudowaną i zmodernizowaną PSP w Brzezinkach Starych oraz nową salę gimnastyczną w Rawicy, o czym już wcześniej wspomniano.

Wybory samorządowe, które odbyły się w dniu 27 października 2002 roku, były szczególne, ponieważ bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast były przeprowadzane po raz pierwszy. Andrzej Wolszczak ponownie kandydował na stanowisko wójta – społeczeństwo gminy kandydaturę poparło, wynik wyborów okazał się korzystny, został wójtem ponownie.

Mówiąc o planach na najbliższą przyszłość, do najważniejszych zaliczył:

- wybudowanie wodociągów w miejscowościach Lucin i Józefów,
- rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji,
- dalsza budowa dróg gminnych,
- modernizacja pozostałych placówek oświatowych.

Wybory wójta gminy odbywały się w 5 obwodach głosowania i tak:

- Obwód głosowania nr 1 obejmował sołectwa: Borki, Kazimierzów + Rawica Nowa, Lucin, Podzakrzówek, Tczów – z 1501 wyborcami.
- Obwód głosowania nr 2 obejmował sołectwa: Brzezinki Stare, Brzezinki Nowe, Julianów, Wincentów + Wilczy Ług – z 707 wyborcami.
- Obwód głosowania nr 3 obejmował sołectwo: Bartodzieje – z 443 wyborcami.
- Obwód głosowania nr 4 obejmował sołectwa: Rawica Stara, Kolonia, Józefatka, Tynica + Podtynica – z 517 wyborcami.
- Obwód głosowania nr 5 obejmował sołectwa: Janów, Józefów – z 486 wyborcami.

Razem w wymienionych obwodach uprawnione do głosowania były 3654 osoby. Ogółem głosowało 2290 osób, z czego ważnych oddano 2252.

W wyborach na wójta gminy zgłoszonych zostało 6 kandydatów:

1. Jan Guzał zgłoszony przez Komitet Wyborczy Samoobrona RP – uzyskał 109 głosów.
2. Jan Kupis zgłoszony przez Komitet Wyborczy „Służyć Człowiekowi” – 123 głosy.
3. Jan Osiński zgłoszony przez Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-UP – 130 głosów.
4. Marian Suwała zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców Blok Wyborczy Razem – 84 głosy.
5. Mirosław Wieczorek zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców PLON – 212 głosów.
6. Andrzej Wolszczak zgłoszony przez Komitet Wyborczy PSL – 1593 głosy.

Wybory do Rady Gminy odbywały się w okręgach, które odpowiadały sołectwom wyszczególnionym w obwodach głosowania. Do Rady Gminy wybranych zostało 15 radnych.

Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Gminy odbyła się w dniu 14 listopada 2002 roku. Sesję zwołał przewodniczący Rady Gminy poprzedniej III kadencji Mirosław Wieczorek, a wybory nowego przewodniczącego Rady Gminy, prowadziła senior Rady Gminy Danuta Mroczek. W czasie obrad podjęto uchwałę o wyborze przewodniczącego Rady Gminy. Został nim radny Piotr Woźniak z okręgu wyborczego nr 9 z miejscowości Rawica. Powołane zostały także stałe komisje Rady Gminy wg kolejności zawartej w uchwale:

Komisja rewizyjna: Danuta Mroczek – przewodnicząca, Mirosław Maj – zast. przewodniczącego, Józef Wólczyński – członek.

Komisja budżetu i finansów, rozwoju społeczno-gospodarczego rolnictwa i ochrony środowiska: przewodnicząca – Jadwiga Drab, z-ca przewodniczącego – Eugeniusz Kaca, członkowie: Kazimierz Balcerek, Andrzej Choroś, Mirosław Maj, Mirosław Wieczorek, Józef Wólczyński.

Komisja oświaty, kultury, zdrowia, spraw socjalnych i samorządu: Mariusz Michałowski – przewodniczący (w dniu 29 marca 2004 roku, zrezygnował z przewodniczenia, a na jego miejsce powołano Radnego Piotra Banasika); Adam Wieczorek, Stanisław – członek (powołany w miesiącu marcu na z-cę przewodniczącego). Członkowie: Jolanta Drab, Jan Lorek, Danuta Mroczek, Henryk Wieczorek.

Ustalono również wysokość diet dla radnych (100 zł) i sołtysów (50 zł) za udział w sesjach Rady Gminy i na posiedzeniach komisji, dla przewodniczącego Rady Gminy dietę zryczałtowaną w kwocie 10-krotności diety radnych, a przewodniczącą komisji stałych dietę w wysokości 130 złotych.

W grudniu 2002 roku uchwalono budżet i plan zadań inwestycyjnych do realizacji w 2003 roku. W budżecie założono zakończenie budowy wodociągów, rozpoczęcie I etapu kanalizacji, oraz modernizację dróg gminnych. Pieniądze na ten cel planowane są do pozyskania z funduszy krajowych i unijnych. Będzie budowany wodociąg w miejscowościach Lucin i Józefów. Planuje się ogłosić przetarg na dokumentację techniczną oczyszczalni ścieków. Na oczyszczalnię ścieków pozyskany został teren, a na budowę pozyskano dotację z programu SAPARD. Zaplanowano budowę drogi w Józefowie i Brzezinkach Nowych (Żabówka), budowę drogi prowadzącej do cmentarza parafialnego oraz wyasfaltowanie parkingu przy kościele, w porozumieniu z władzami powiatowymi, zaplanowano budowę chodnika przy drodze do Kazanowa.

W lutym 2003 roku odbyły się we wszystkich sołectwach wybory sołtysów na okres kadencji od 2003 roku. Zmiany personalne sołtysów zaszły w sołectwach:

- Bartodzieje – funkcję objął Krzysztof Zawada po Adamie Wrochnie,
- Brzezinki Stare – funkcję objął Jacek Wargacki po Zbigniewie Kacperczyku,
- Janów – funkcję objął Janusz Puk po Henryku Figurze,
- Julianów – funkcję objął Paweł Komisarski po Adamie Stawarz,
- Tczów – funkcję objął Franciszek Banasik po Jadwidze Bil,
- Tynica – funkcję objął Kazimierz Kuśmierczyk po Krzysztofie Staniszewskim.

W ramach zaplanowanych i omówionych wcześniej zadań inwestycyjnych na 2003 rok – budżet wykonano w wysokości 1.488.394 zł. Na ten cel składają się następujące wykonane zadania:

- budowa chodnika w Tczowie, przy drodze powiatowej w Tczowie w kierunku Kazanowa,
- budowa nowych punktów świetlnych,
- budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków (dokumentacje),
- budowa sieci wodociągowej w Lucinie i w Józefowie,
- modernizacja drogi gminnej do cmentarza,
- modernizacja kotłowni węglowej na olejową w szkole w Tczowie,



Sołtysi w IV kadencji. Od lewej I rzęd: Henryk Nowak (sołtys sołectwa Lucin), Stanisław Kacperczyk (przewodniczący Rady Powiatowej Mazowieckiej Izby Rolniczej w Zwoleniu), Andrzej Wolszczak (wójt gminy Tczów), Jadwiga Nędzi (skarbnik gminy), Jan Bansik (sołtys sołectwa Tczów), Jan Madej (sekretarz gminy, radny powiatu), Piotr Woźniak (sołtys sołectwa Rawica, przewodniczący Rady Gminy). Od lewej II rzęd: Krzysztof Zawada (sołtys sołectwa Bartodzieje), Kazimierz Kuśmierczyk (sołtys sołectwa Brzezinki, radny gminy), Tomasz Pietrzyk (sołtys sołectwa Kazimierzów), Marek Chmurzyński (sołtys sołectwa Józefów), Andrzej Choroś (sołtys sołectwa Podzakrzówek)

- modernizacja dróg gminnych w miejscowościach: Brzezinki Nowe (Żabówka), Józefów,
- wymiana dachu na budynku ZSO w Tczowie.

Rada Gminy w Tczowie uchwalając budżet na 2004 rok przyjęła do realizacji zadania ujęte w planie zadań inwestycyjnych finansowane ze środków własnych i pozyskanych w ramach programu SAPARD, PAOW, MENiS oraz Urzędu Marszałkowskiego. Będą to następujące zadania:

- budowa gminnej oczyszczalni ścieków w Tczowie,
- budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Tczów,
- modernizacja dróg gminnych: Wilczy Ług, Tynica, Lucin, Józefatka, Tczów-Janówka,
- modernizacja Publicznej Szkoły Podstawowej w Janowie.

Zadania, które zaplanowała Rada Gminy w Tczowie, mają poprawić infrastrukturę techniczną i warunki życia mieszkańcom Gminy. Najważniejsza inwestycja, jaką jest budowa oczyszczalni ścieków w Tczowie, ma docelowo zapewnić odbiór i oczyszczenie ścieków z całego terenu Gminy Tczów. Wykonana zostanie w miejscowości Tczów sieć kanalizacyjna metodą ciśnieniową, wyposażona w przydomowe przepompownie ścieków. Wybudowanych zostanie około 140 przepompowni indywidualnych i 16 km sieci kanalizacyjnej.

Na sesji przeprowadzonej w dniu 19 kwietnia 2004 roku Rada Gminy udzieliła wójtowi gminy absolutorium za wykonane zadania finansowe i inwestycyjne w roku 2003.

Równoległe z wyborami Rady Gminy i wójta odbyły się wybory do Rady Powiatu w Zwoleniu na II kadencję. Zgodnie z Ordynacją wyborczą gmina Tczów i gmina Kazanów, które były przydzielone do wspólnego okręgu wyborczego, wybierały łącznie 5 radnych.

W ogólnym podsumowaniu uzyskanych głosów do Rady Powiatu zostali wybrani z gminy Tczów:

- Jan Madej – Sekretarz Gminy,
- Jacek Piechota – Kierownik Lecznicy Zwierząt.

Ponieważ wybrany w głosowaniu radny Marian Karolik z gminy Kazanów uzyskał mandat wójta gminy, do Rady Powiatu został powołany Wiesław Pietrzyk z Lucina gmina Tczów, który w kolejności uzyskał największą liczbę głosów.

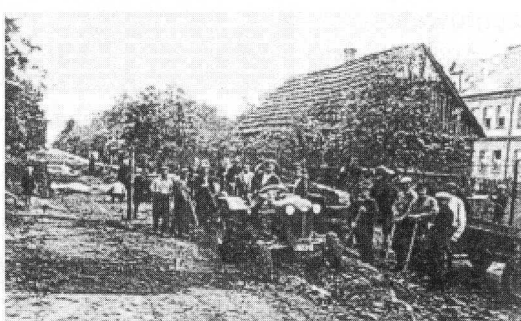
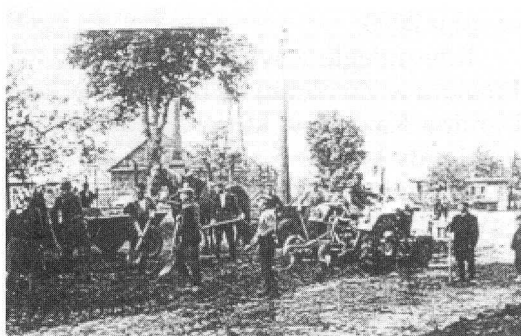
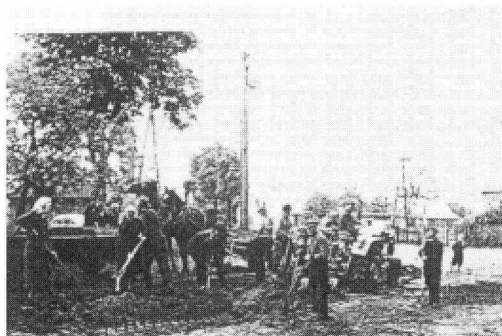
Dodać również należy, że w I kadencji gminę Tczów w Radzie Powiatu reprezentowali:

- Andrzej Malec – rolnik ze wsi Bartodzieje,
- Wiesław Pietrzyk – z Lucina,
- Ryszard Lewandowski – emeryt z Janowa.



Radni Rady Gminy w IV kadencji. Od lewej I rząd: Jadwiga Drab – Bartodzieje, Andrzej Wolszczak – wójt gminy Tczów, Jolanta Drab – Józefów, Piotr Woźniak – Rawica, przew. rady gminy, Danuta Mroczek – Brzezinki, Jan Madej – sekretarz gminy, radny powiatu, Andrzej Choroś – Podzakrzówek, sołtys. Od lewej II rząd: Jadwiga Nędzi – skarbnik gminy, Jan Lorek – Tczów, Józef Wólczyński – Brzezinki, sołtys, Kazimierz Balcerek – Tynica, Mirosław Maj – Borki, Eugeniusz Kaca – Kazimierzów, Adam Wieczorek – Bartodzieje, Piotr Banasik – Tczów, Mariusz Michałowski – Janów

Budowa drogi przy Szkole Podstawowej w Tczowie w latach 60.



(fot. ze zbiorów prywatnych)

W tym czasie zasługą ówczesnych radnych było między innymi wybudowanie w Janowie – 1 kilometra drogi asfaltowej od szosy Radom–Lublin do szkoły w Janowie. Środki budżetu gminy Tczów miały w tym przedsięwzięciu również znaczący udział.

Urząd Gminy w Tczowie, w ramach porozumienia ze starostą powiatu w Zwoleniu, przy aprobacie obydwóch rad, będzie kontynuował budowę drogi powiatowej na odcinku 1000 metrów z Bartodziejów w kierunku Janowa.

Źródła informacji „Historia samorządu gminy Tczów”

I. Materiały archiwalne

1. Archiwum Państwowe w Radomiu

Protokoły z sesji Gminnych Rad Narodowych w powiecie kozienickim – lata 1945–1953 protokoły z sesji i prezydium Gromadzkich Rad Narodowych – lata 1954–1973.

Protokoły z sesji Gminnej Rady Narodowej w Tczowie – lata 1974–1989.

2. Archiwum Państwowe w Kielcach

Protokoły posiedzeń rad gmin powiatu kozienickiego – lata 1920–1926.

Protokoły z kontroli przeprowadzanych przez inspektorów powiatu kozienickiego – lata 1936–1939.

Sprawozdania miesięczne inspektorów ds. samorządu gminnego (pow. kozienickiego) – lata 1922–1930.

Wykazy członków organów ustrojowych gmin wiejskich w pow. kozienickim za lata 1919–1939.

II. Materiały i opracowanie własne

1. Sprawozdanie z wykonania rocznych i wieloletnich planów gospodarczo-finansowych za lata 1980–1989.
2. Artykuły i opracowania zamieszczone w „Głosie Ziemi Zwoleńskiej” nr 2, 11, 24, 25, 26.
3. Protokoły z sesji GRN – lata 1990–2002.

Ludzie naszego Samorządu



Ewa Dobosz z domu Laskowska, c. Stanisława. Urodzona 25.08.1962 r. w Zwoleniu. Związek małżeński zawarła 20.09.1986 r. Wspólnie z mężem wychowuje 2 synów i córkę. W 1983 roku ukończyła Policealne Studium Budowlane w Lublinie. 15 sierpnia 1983 roku rozpoczęła pracę zawodową w Urzędzie Gminy w Tczowie jako instruktor ds. budownictwa. Obecnie jako inspektor załatwia sprawy z zakresu budownictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz inwestycji. Wyróżnia się w prawidłowym przygotowaniu wniosków o przydział „środków unijnych” na realizację inwestycji gminnych. W 2002 roku ukończyła Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i otrzymała tytuł magistra.



Halina Grzybowska z domu Kupis, urodzona 3 września 1952 roku w Borach, gmina Tczów. Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu ukończyła w 1971 roku. Pracę zawodową rozpoczęła 1 stycznia 1973 roku w Urzędzie Gminy w Tczowie jako referent ds. oświaty, zdrowia, spraw socjalnych oraz handlu i usług. Od 1975 roku pełniła obowiązki referenta ds. wewnętrznych, a od 1978 r. pracowała jako referent ds. ewidencji ludności i dowódców osobistych. W 1983 roku naczelnik gminy mianował ją na stanowisko inspektora, a zarazem kierownika referatu społecznego, administracyjnego i ogólnego. W 1990 roku została powołana na zastępcę kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, a w 1990 roku na kierownika USC. Zmarła w grudniu 1992 roku.

Tadeusz Zbigniew Kacperczyk – syn Romana i Janiny z domu Różańskiej. Urodził się w Radomiu 17 listopada 1960 roku. Posiada wykształcenie średnie. Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu ukończył w 1978 roku. Jest żonaty, wychowuje wraz z żoną syna.

Aktywny działacz Ludowych Zespołów Sportowych. Był członkiem Zarządu Gminnego LZS przez wiele lat. Także działacz PSL. Był radnym gminy ostatniej kadencji – pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Gminy. Po wyborach samorządowych w 1990 roku został radnym oraz przewodniczącym Rady Gminy. Funkcję tę sprawował przez całą kadencję aż do roku 1994. Pełnił także obowiązki sołtysa sołectwa Brzezinki Stare do roku 2003, tj. przez 12 lat.

Za działalność organizacyjną i społeczną był nagradzany i wyróżniany. Mieszka we wsi Brzezinki Stare i prowadzi własne gospodarstwo rolne.

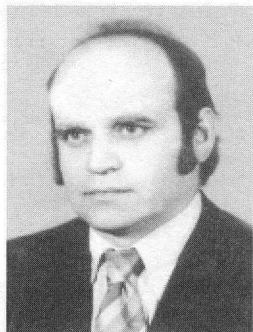


Jan Kupis – urodził się 21 czerwca 1940 roku we wsi Kazimierzów gmina Tczów. Szkołę podstawową ukończył w Tczowie. W 1960 roku uzyskał maturę w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. Pracę zawodową rozpoczął w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu od dnia 1 października 1962 roku.

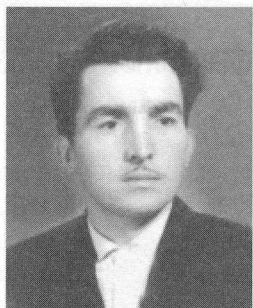
Od 1971 roku pracuje jako geodeta w Biurze Geodezji i Urzędzeń Rolnych w Zwoleniu. Pomaturalne Studium Geodezyjne ukończył w Żelechowie, uzyskując tytuł technika geodety.

W maju 1981 roku wojewoda radomski po uzyskaniu pozytywnej opinii Gminnej Rady Narodowej w Tczowie powołał go na stanowisko naczelnika gminy Tczów. Na stanowisku tym pracował do wyborów samorządowych w 1990 roku. Od 1 października 1990 roku do 22 lutego 1995 roku pracował w Urzędzie Rejonowym w Zwoleniu.

23 lutego 1995 r. Rada Gminy Tczów powierzyła Janowi Kupisowi urząd wójta, który sprawował nieprzerwanie do 19 maja 1999 roku.



Stanisław Krok – syn Józefowa i Stefanii urodził się 5 czerwca 1934 roku w Linowie. W 1953 roku ukończył Państwowe Technikum Rolnicze w Zwoleniu, uzyskując tytuł zawodowy agrotechnik. Pracę zawodową rozpoczął w 1953 roku jako agronom w POM w Topoli, pow. Kazimierza Wielka. Następnie jako agronom pracował w PZKR w Kozienicach, a od roku 1962 w PGRN w Tczowie. W marcu 1980 roku został przeniesiony służbowo do pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Tczowie – jako kierownik produkcji podstawowej. Od 16 maja 1981 roku do 28 lutego 1990 roku – na stanowisku sekretarza ZGM PSL „Odrodzenie” w Tczowie. W czerwcu 1990 r. Rada Gminy Tczów powierzyła mu obowiązki wójta gminy, które pełni do dnia 8 lutego 1995 roku. Jest emerytem, mieszka w Tczowie.





Mirosław Maj – syn Stanisława i Władysławy z domu Zwierzyk. Urodził się 23 listopada 1963 roku w Zwoleniu. Mieszka w miejscowości Borki. Pochodzenie społeczne – chłopskie, wykształcenie średnie rolnicze, ukończył Technikum Rolnicze w Zwoleniu. Jest żonaty (2 córki).

Zawodowo pracuje od 26 czerwca 1980 roku we własnym gospodarstwie rolnym o powierzchni 6,70 ha. Specjalizuje się w uprawie roślin i hodowli zwierząt.

Był laureatem finałów Olimpiad Wiedzy Rolniczej w 1980 roku – I miejsce w finale wojewódzkim w Radomiu oraz III miejsce w finale centralnym w Lesznie. Radnym Gminy Tczów z okręgu wyborczego nr 1 z miejscowości Borki został wybrany w 1998 roku (kadencja 1998–2002). W 2002 roku w wyborach do samorządu gminy został wybrany ponownie radnym. Na podstawie uchwały Rady Gminy nr X/45?99 z dnia 19 maja 1999 roku pełni funkcję zastępcy wójta gminy i członka zarządu gminy do wyborów samorządowych w 2002 roku.



Jadwiga Kozuń z domu Bednarczyk, córka Stanisława i Marianny – urodzona 2 kwietnia 1940 roku. Związek małżeński zawarła 17 listopada 1964 roku z Henrykiem (3 córki). Wykształcenie średnie zawodowe. Technikum Rolnicze w Zwoleniu ukończyła w 1959 roku. Pracę zawodową rozpoczęła 17 kwietnia 1961 roku w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu – Wydział Finansowy na stanowisku księgowej podatkowej. Od 1 stycznia 1966 pracowała w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tczowie, a po reformie administracji od 1 stycznia 1973 roku w Urzędzie Gminy w Tczowie na

stanowisku głównej księgowej. Po wyborach samorządowych Rada Gminy w Tczowie uchwałą z dnia 9 lipca 1990 roku powołała Jadwigę Kozuń na skarbnika gminy Tczów. Funkcję pełniła do 30 kwietnia 1996 roku, do chwili uzyskania uprawnień emerytalnych i złożenia wniosku o przejście na emeryturę. Umowa o pracę została rozwiązana 31 lipca 1996 roku. We wrześniu 1996 roku ponownie została przyjęta do pracy w Urzędzie Gminy na pół etatu jako inspektor w referacie finansowym i pracowała (umowa o pracę na czas określony) do 31 marca 2000 roku.



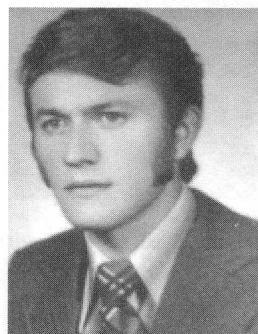
Jan Madej syn Mariana i Genowefy z domu Kaca. Urodził się 10 czerwca 1957 roku w Kazanowie. Pochodzenie społeczne – chłopskie. Jest żonaty (2 córki i syn). Ukończył Liceum Ogólnokształcące. Pracę zawodową rozpoczął w 1976 roku w Radomiu. Od 1980 roku – działacz Związku Młodzieży Wiejskiej. Pracował w Zarządzie Wojewódzkim ZMW w Radomiu jako instruktor rejonowy od 1983 roku i organizował w gminie odradzające się ZMW. Następnie pracował w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Ra-

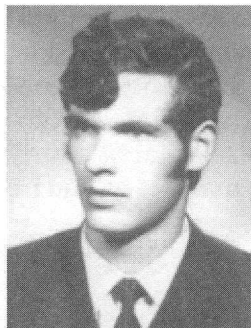
domiu. Do 1990 roku był sekretarzem Gminnego Komitetu ZSL i instruktorem PSL „Odrodzenie”. W 1988 roku został wybrany radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu. W latach 1991–1999 prowadził działalność gospodarczą. W latach 1984–1999 pełnił także funkcję radnego Rady Gminy w Tczowie. W sierpniu 1999 roku został powołany na stanowisko sekretarza gminy Tczów. W wyborach samorządowych w 2002 roku uzyskał mandat w Radzie Powiatu Zwoleń. Jest członkiem Zarządu Powiatu.

Helena Kupis z domu Tyburska, urodzona 2 kwietnia 1938 roku w Janowie. Ma wykształcenie średnie techniczne. Ukończyła Państwowe Technikum Rolnicze w Zwoleniu – zawód technik-rolnik w 1977 roku. Pracę zawodową rozpoczęła 1 października 1958 roku w PGRN w Bartodziejach i pracowała do 31.12.1959 roku, do chwili likwidacji PGRN. 15 marca 1960 roku została przyjęta do pracy w PGRN w Tczowie, a po reformie administracji państwowej od 1973 roku – w Urzędzie Gminy w Tczowie. Pełniła obowiązki kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. 31 grudnia 1990 roku przeszła na emeryturę.



Tadeusz Michałowski syn Mieczysława i Teodozji, urodzony 8 marca 1952 roku w Janowie. Posiada wykształcenie średnie techniczne. Pracę zawodową rozpoczął 26.10.1971 roku, a w Urzędzie Gminy w Tczowie jako referent pracuje od 15.06.1975 r., jednocześnie został powołany na zastępcę kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Z dniem 11 stycznia 1982 roku naczelnik gminy Jan Kupis powierzył mu pełnienie obowiązków – a z dniem 1 marca 1982 roku po wyrażeniu zgody przez Wydział Finansowy UW w Radomiu na zatrudnienie nowego sekretarza – powołał na stanowisko sekretarza Urzędu Gminy w Tczowie. Związek małżeński zawarł w grudniu 1980 roku. Na stanowisko sekretarza Gminy w Tczowie został również powołany przez Radę Gminy po wyborach samorządowych w 1994 roku i piastował je do chwili odwołania przez przewodniczącego Zarządu Gminy do 30 sierpnia 1999 roku. Tadeusz Michałowski od 1975 roku aktywnie pełnił funkcję prezesa Zarządu Gminnego LOK, był wiceprzewodniczącym ZG ZSMP. Był organizatorem rozgrywek w piłkę nożną drużyn LZS o PUCHAR WÓJTA GMINY, które stanowią nieodłączny element działalności wiejskich drużyn LZS.

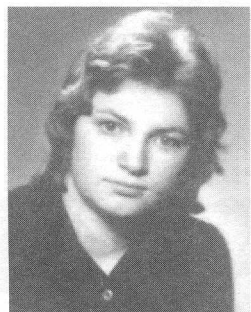




Ryszard Makuch – syn Władysława i Janiny z domu Ołęder. Urodził się 27 września 1947 roku w Czarnolesie w rodzinie chłopskiej. Ma wykształcenie wyższe. Jest żonaty od 1972 roku (2 synów).

Pracował od 10 października 1965 do 16.09.1969 r. w GRN Chechły jako księgowy, a od 1.03.1971 do 21.12.1972 jako Sekretarz gromadzki od 16. 9.1969 do 28.02.1971 w PGRN w Gródku jako sekretarz gromadzki, od 1.01.1973 do 10.04.1982 jako sekretarz GRN w Tczowie.

W maju 1982 roku został zatrudniony w Spółdzielni Mieszkaniowej „USTRONIE” w Radomiu, gdzie pracował do maja 1991 roku, zajmując stanowiska: inspektora ds. gospodarczo-materiałowych, kierownika wydziału kadr, głównego księgowego. 15 maja 1991 roku podjął pracę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Radomiu na stanowisku inspektora ds. emerytalno-rentowych, naczelnika wydziału, zastępcy dyrektora, a od 26 kwietnia 2004 roku pełni obowiązki dyrektora naczelnego.



Jadwiga Nędzi z domu Stawarz, córka Czesława i Marii, urodzona 1 stycznia 1959 roku. Związek małżeński zawarła 28 czerwca 1980 roku z Tadeuszem (2 dzieci: syn i córka).

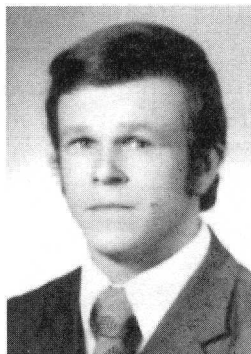
Wykształcenie średnie ekonomiczne (Liceum Ekonomiczne ukończyła w 1978 roku w Garwolinie). Pracę zawodową rozpoczęła 5 czerwca 1978 roku w Urzędzie Gminy w Tczowie. W 1990 roku awansowała na stanowisko kierownika referatu budżetu i finansów. 25 kwietnia 1996 roku została powołana przez Radę Gminy w Tczowie na skarbnika gminy.



Władysław Piorun, syn Jana i Władysławy z domu Korczak. Urodził się 19 stycznia 1960 roku w Rawicy. Pochodzenie społeczne – chłopskie. Żonaty. Wykształcenie średnie rolnicze. Technikum Rolnicze w Zwoleniu ukończył w 1980 roku. Prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 11,57 ha, od 1992 roku dodatkowo działalność gospodarczą – usługi transportowe i handel złotem. Działał w organizacjach młodzieżowych – ZMW i LZS, a także OSP – jest członkiem do chwili obecnej – pełni funkcję członka Zarządu Gminnego ZOSP w Tczowie i Zarządu Powiatowego w Zwoleniu. Był delegatem z terenu gminy Tczów do

Zarządu Powiatowego Mazowieckiej Izby Rolniczej. Podczas trwania II kadencji Rady Gminy – delegat do Sejmiku Samorządowego województwa radomskiego. Nieprzerwanie od 1990 roku do wyborów samorządowych w 2002 roku był radnym Rady Gminy w Tczowie z obwodu wyborczego nr 4 w Rawicy. Przez 11 miesięcy sprawował funkcję przewodniczącego Rady Gminy. Jest członkiem Zarządu PSL w Tczowie.

Maciej Stawarz – syn Jana i Józefy z domu Suwała. Urodził się 25 lutego 1948 roku w Tczowie w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie średnie – Liceum Ogólnokształcące w Zwoleniu ukończył w 1965 roku. 1 grudnia 1965 roku rozpoczął pracę zawodową w Szkole Podstawowej w Tczowie, a następnie w Baryczy. W szkolnictwie pracował do 31.08.1970 roku. Od 1.09.1970 rozpoczął pracę w PPRN w Zwoleniu, a od 15.10.1971 roku do 15 grudnia 1972 roku pracował jako sekretarz PGRN w Sycynie – do likwidacji PGRN. Podjął pracę w Zarządzie Powiatowym Ligi Obrony Kraju w Zwoleniu, a po likwidacji powiatów, od 16 listopada 1975 do 30 czerwca 1979 pracował w Urzędzie Gminy w Tczowie, by po sześcioletniej przerwie na pracę w RSW „Prasa Książka Ruch” w Zwoleniu, powrócić do pracy w Urzędzie Gminy w Tczowie, gdzie pracuje do chwili obecnej.



Był członkiem organizacji młodzieżowych – ZMW, ZSMP, LOK. Za działalność w organizacjach odznaczony był odznakami organizacyjnymi. Jest także odznaczony srebrnymi medalami „Za zasługi dla obrony cywilnej” oraz „Za zasługi dla obronności kraju”.

Stanisław Tkaczyk – syn Franciszka i Marii z domu Lewandowskiej. Wykształcenie – 3 oddziały szkoły podstawowej. W roku 1937, mając 35 lat, został wybrany podsołtysiem wsi Lucin. Funkcję tę wraz z pełniącym urząd sołtysa Marianem Witem, pełnił do wojny w 1939 roku. Po wyzwoleniu w 1945 roku aktywnie działał jako radny Gminnej Rady Narodowej w Tczowie. Od 17 stycznia 1952 roku do 17 stycznia 1961 roku przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, aktywnie uczestnicząc w pracach Banku Spółdzielczego. Wcześniej, bo w 1949 roku, pracował w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tczowie – jako wiceprezes. Przez wiele lat wybierano go do pracy w sądzie – jako ławnika społecznego. Zmarł w wieku 82 lat.



Franciszek Tomczyk – syn Antoniego i Wiktorii z domu Mazur urodził się 31 marca 1919 roku w Suchej, gmina Suszkowola, powiat Kozienice. Pochodzenie społeczne – chłopskie. Wykształcenie – 7 klas szkoły podstawowej. Pracę zawodową rozpoczął w 1936 roku w Nadleśnictwie Zwoleń jako robotnik leśny. Pracował do roku 1951 z przerwą od 1 sierpnia 1944 do 15 stycznia 1945, w którym to okresie brał czynny udział w walce z okupantem w oddziale partyzanckim. W styczniu 1951 roku został przyjęty do pracy w PGRN w Suszkowoli, a w 1955 roku od stycznia rozpoczął pracę



w PGRN w Sucheju jako sekretarz gromadzki. We wrześniu 1967 roku PGRN w Tczowie (przewodnicząca PGRN – Maria Zwierzyńska) wyraziła zgodę na zatrudnienie w charakterze sekretarza PGRN. Na stanowisku tym pracował do roku 1973 – do utworzenia urzędów gmin. 31 marca 1979 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1987 roku.

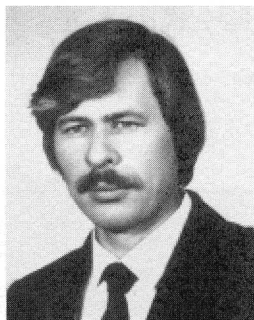


Henryk Wieczorek – syn Eugeniusza i Marii z domu Wieczorek. Urodził się 29 lipca 1956 roku w Lucinie, Pochodzenie społeczne: robotniczo-rolnicze. Żonaty. Wykształcenie średnie rolnicze. Pracę zawodową rozpoczął w 1976 roku w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tczowie. Od 1977 do 1990 roku pracował w Radomskim Przedsiębiorstwie Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórczanymi i ponownie w GS – do 1992 roku. Obecnie prowadzi własne gospodarstwo rolne o powierzchni 5,24 ha. Zapisał się jako działacz organizacji młodzieżowych – ZSMP, LZS. W LZS był członkiem Zarządu Gminnego. Dał się także poznać jako działacz społeczny. W wyborach samorządowych w 2002 roku został wybrany po raz czwarty radnym Lucina. Jest członkiem SLD – od 1990 roku. Pełnił funkcję przewodniczącego Rady Gminy w Tczowie od 19.06.1994 roku do 19.03.1999 roku.

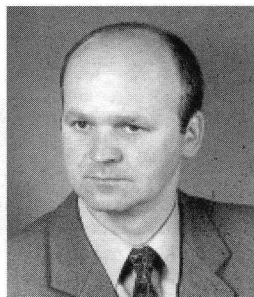


Mirosław Wieczorek – urodził się 30 października 1966 roku w Zwoleniu. Od urodzenia mieszka w Brzezinkach Starych, gdzie prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 9 ha. Gospodarstwo jest ukierunkowane na produkcję trzody chlewnej. Ma wykształcenie średnie – ukończył Liceum Ekonomiczne w Zwoleniu, uzyskując tytuł technika ekonomisty. Od 1993 roku przez 7 lat prowadził działalność gospodarczą (młyn w Baryczce) w gminie Przyłęk, jako dzierżawca. Po zakończeniu dzierżawy już w Brzezinkach Starych wybudował nowy młyn i od 2004 roku prowadzi działalność ukierunkowaną na skup i sprzedaż żyta oraz sprzedaż mąki i otrąb żytnich. Rodzina składa się z 6 osób. Żona Iwona zajmuje się dziećmi (dwóch synów i dwie córki), pomaga mężowi w gospodarstwie. Był przewodniczącym koła ZMW. Wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego i zaangażował się w pracę na szczeblu gminy. W samorządzie gminy jest radnym. W roku 1999 Rada Gminy wybrała go na swojego przewodniczącego, funkcję tę pełnił do wyborów samorządowych w 2002 roku.

Wiesław Wolszczak – syn Marii i Piotra urodził się 23.05.1955 r. w Bartodziejach. Tam ukończył szkołę podstawową. W 1979 r. ukończył wieczorowe Technikum Rolnicze w Tczowie. Trzykrotnie pełnił funkcję radnego oraz był członkiem zarządu, godnie reprezentując swoich wyborców. Popierał i występował z różnymi inicjatywami na rzecz rozwoju naszej gminy, mając na celu poprawę warunków życia mieszkańców. W Bartodziejach za jego kadencji zostały zrealizowane takie ważne zadania: telefonizacja i zbudowanie wodociągu. Zawsze starał się być dobrym rolnikiem i angażować się w pracę na rzecz innych. Miał czworo dzieci. Zmarł 25.01.1999 r.



Andrzej Wolszczak – urodził się 4 marca 1957 roku w Podzakrzówku. Pochodzi z rodziny chłopskiej. Szkołę podstawową ukończył w Tczowie. Posiada wykształcenie średnie techniczne. Przez 17 lat pracował w ZPT SA w Radomiu w dziale ruchu elektrycznego. W 1983 roku rozpoczął działalność gospodarczą na pół etatu. Od 1983 roku jest żonaty – ma 3 synów.



W jesiennych wyborach samorządowych w roku 1999 został wybrany radnym gminy Tczów przez mieszkańców wsi Podzakrzówek. Startował z listy PSL, następnie został członkiem tego ugrupowania. Podczas zjazdu gminnego w lutym wszedł w skład prezydium tego zarządu. 19 maja 1999 roku na sesji Rady Gminy został wybrany wójtem gminy Tczów. Mieszka na terenie gminy Tczów we wsi Podzakrzówek. Ambitna i pełna realizacja głównych zadań inwestycyjnych w gminie w latach 1999–2002 przyniosła efekt w postaci poparcia kandydatury Andrzeja Wolszczaka na stanowisko wójta gminy w wyborach samorządowych w październiku 2002 roku przez mieszkańców gminy Tczów. Na 2252 oddanych ważnych głosów Andrzej Wolszczak, uzyskał 1593 głosy tym samym ponownie został wójtem gminy Tczów – w pierwszej turze wyborów. Jest wiceprezesem ZP PSL w Zwoleniu i członkiem Zarządu Wojewódzkiego PSL w Warszawie.

Piotr Woźniak – syn Edwarda i Marianny z domu Stanios. Urodził się 18 czerwca 1964 roku w Rawicy. Pochodzenie społeczne – chłopskie. Jest żonaty od 1993 roku. Prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 10,39 ha. Aktywnie działał w organizacjach młodzieżowych – ZMW, LZS. Od 1989 roku jest radnym Rady Gminy w Tczowie z mandatu wyborczego nr 4 w Rawicy. Po wyborach samorządowych w 2002 roku Rada Gminy wybrała go na przewodniczącego. Od 1994 roku wykonuje także obowiązki sołtysa sołectwa Rawica, w skład którego wchodzi wsie: Rawica, Rawica Kolonia, Rawica Józefka. Jest członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Zwoleniu, a także członkiem Zarządu Powiatowego PSL w Zwoleniu.



Słownik miejscowości

Bartodzieje



(fot. K. Kołodziejczyk)

Nazwę wieś prawdopodobnie wzięła od bartników osiadłych wokół położonego w głębi lasu jeziora. Bartodziej to dozorca barci inaczey bartnik, pasiecznik. Inne wersje podają, że założycielem wsi był Bartłomiej lub ród Bartodziejskich. Nazwy okolicznych miejscowości świadczą o tym, że powstały one na terenach leśnych, stopniowo zagospodarowanych przez włościan:

- Niwki – nazwa oznacza wykarczowaną niwę pod lasem,
- Siedlisko – obszar, gdzie zaczęto w późniejszych czasach zasiedlenie,
- Wykupne – ziemia wykupiona od dziedzica.

Najprawdopodobniej wieś powstała w XIV w.

Na początku XIX w. Bartodzieje należały do powiatu kozienickiego, liczyły 538 mieszkańców i 80 domów. Do włościan należało 1509 mórg. Obecnie wieś liczy 152 budynki, 602 mieszkańców i 1087,84 ha ziemi. Funkcję sołtysa pełni Krzysztof Zawada.

Borki



(fot. K. Kołodziejczyk)

Nazwa wsi określona jest przez teren powstały po wyciętych małych lasach. Wieś powstała na obrzeżach Puszczy Radomskiej – prawdopodobnie w XIV wieku. Dość długo uważano ją za część Tczowa.

W XIX wieku Borki liczyły 66 domów, 309 mieszkańców i 1152 morgi ziemi. Obecnie we wsi jest 108 budynków, 483 mieszkańców, którzy posiadają 701,90 ha ziemi. Sołtysiem wsi jest Mieczysław Wójcik.

Brzezinki Stare

Nazwa wsi oznacza teren po usuniętej brzezynie. Powstała najprawdopodobniej w XII wieku. W początkach swojego istnienia była własnością króla, a następnie przekazano ją stolnikowi sandomierskiemu. Stąd też osadnicy płacili dziesięcinę kolegiacie sandomierskiej. W 1389 r. wieś miała nadane prawo niemieckie. W II połowie XV wieku na gruntach sołtysa powstał folwark pańszczyźniany. Ze względu na bliskość drogi z Radomia do Lublina przez Tczów, mieszkańcy Brzezinek byli świadkami wielu wydarzeń historycznych: czasów świetności parafii tczowskiej, najazdu szwedzkiego i powstania kościuszkowskiego. Podczas I wojny światowej przechodziły przez wieś wojska rosyjskie. Ludność Brzezinek brała udział w przygotowaniu okopów na polach Osuchowa. W październiku 1914 r. mieszkańcy wsi widzieli przemarsz legionów Józefa Piłsudskiego.

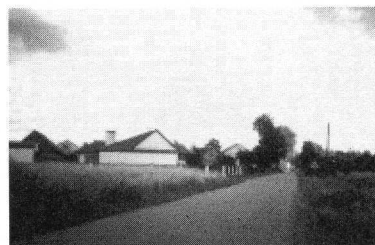


(fot. K. Kołodziejczyk)

Na początku XIX wieku wieś należała do powiatu kozienickiego. Liczyła 57 domów, 354 mieszkańców, 364 mórg ziemi dworskiej i 1053 mórg ziemi włościańskiej. We wsi funkcjonowała gorzelnia. Obecnie we wsi jest 144 domów, 502 mieszkańców, którzy posiadają 554,21 ha ziemi. Sołtysem jest Jacek Wargacki.

Brzezinki Nowe

Wieś powstała pod koniec XIX wieku. Obecnie liczy 67 gospodarstw, 260 mieszkańców, którzy posiadają 450,09 ha ziemi. Sołtysem wsi jest Józef Wólczyński.



(fot. K. Kołodziejczyk)

Janów

Wieś włościańska, nazwa pochodzi od imienia osadnika – właściciela ziemskiego. Na początku XIX wieku liczyła 33 domy, 318 mieszkańców i 600 mórg ziemi. Obecnie Janów liczy 89 domów, 490 mieszkańców, którzy posiadają 403,88 ha ziemi. Sołtysem jest Jan Puk.



(fot. K. Kołodziejczyk)

Józefów



(fot. K. Kołodziejczyk)

Nazwa wsi oznacza prawdopodobnie imię właściciela lub osadnika. Na początku XIX wieku we wsi było 29 domów, 277 mieszkańców i 360 mórg ziemi włościańskiej. Była tu kiedyś huta szkła. Obecnie we wsi jest 42 budynki, 120 mieszkańców, którzy posiadają 202,81 ha ziemi. Sołtysem jest Marek Chmurzyński.

Julianów



(fot. K. Kołodziejczyk)

Nazwa wsi pochodzi również od imienia osadnika lub założyciela. Obecnie liczy 9 budynków, 21 mieszkańców posiadających 49,93 ha ziemi. Sołtysem wsi jest Paweł KomisarSKI.

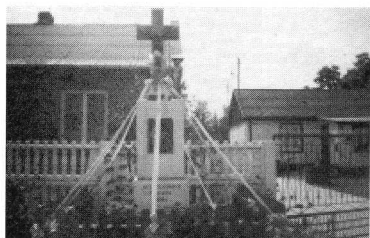
Kazimierzów



(fot. K. Kołodziejczyk)

Nazwa wsi pochodzi od imienia osadnika lub założyciela. Obecnie we wsi jest 23 budynki, 287 mieszkańców posiadających 154,27 ha ziemi. Sołtysem jest Tomasz Pietrzyk.

Lucin



(fot. K. Kołodziejczyk)

Wieś włościańska. Nazwa pochodzi od imienia osadnika lub założyciela. W XIX wieku liczyła 39 domów, 235 mieszkańców i 565 mórg gruntów. Obecnie we wsi jest 65 domów, 290 mieszkańców posiadających 293,14 ha ziemi. Sołtysem jest Henryk Nowak.

Nazwa wsi powstała w związku z jej położeniem – niedaleko Zakrzówka. W XIX wieku liczyła 37 domów, 249 mieszkańców i 840 mórg ziemi. Obecnie wieś liczy 79 domów, 333 mieszkańców posiadających 575,94 ha ziemi. Sołtysem wsi jest Andrzej Choroś.



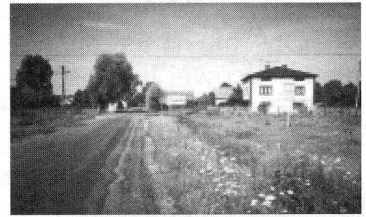
(fot. K. Kołodziejczyk)

Rawica Stara, Nowa, Kolonia, Józefatka

Pierwsza nazwa wsi Rawica to Tczowska Wola. Główny element tej nazwy – Wola – wskazuje na lokację na prawie magdeburskim. Takie lokacje miały na tym obszarze miejsce w XV wieku. W sferze hipotez musi pozostać twierdzenie, że Tczowska Wola właśnie wtedy powstała. W XV wieku na obszary te licznie przybywała szlachta radomskiej posiadali oni swoje włości. W ich rękach znalazła się z pewnością Tczowska Wola.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego dla wsi Rawica jako drugą nazwę podaje Rawica Nowa. Stąd możemy wnosić, że od tego pochodzi współczesna nazwa miejscowości. Prawdopodobnie utworzono wtedy folwark pańszczyźniany. Od 1571 roku Rawica weszła w skład starostwa zwoleńskiego, które funkcjonowało aż do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Po trzecim rozbiórze ziemi te znajdowały się pod panowaniem zaboru austriackiego.

W kwietniu 1839 roku Rawica jako dobra Rządu Gubernialnego Radomskiego została wydzierżawiona kpt. Kochanowskiemu, który następnie w czerwcu tego samego roku odstąpił ją Ignacemu Wodzinawskiemu. Dzierżawił on folwark do 1841 roku. Kolejnymi dzierżawcami zostali: Feliks Frejsler oraz Aleksander Jasiński. W 1863 roku nastąpiło uwłaszczenie dóbr. Ziemia i zabudowania dworskie zostały rozsprzedane między chłopów. W tym właśnie czasie powstała część Rawicy nazwana Kolonią. W XIX wieku oprócz zabudowań dworskich znajdowały się w Rawicy 42 domy, a zamieszkiwało ją 330 mieszkańców. Około 1917 roku Opieka Szkolna wynajęła budynek z przeznaczeniem na szkołę.



(fot. K. Kołodziejczyk)



(fot. K. Kołodziejczyk)



(fot. K. Kołodziejczyk)

W okresie międzywojennym na terenie Rawicy prężnie działało Stronnictwo Ludowe i koło „Wici”. W czasie drugiej wojny światowej na tym terenie działały Bataliony Chłopskie reprezentowane przez zgrupowanie „Ośki”. Dokonywało ono głównie akcji dywersyjnych i broniło ludności cywilnej.

Najtragiczniejszym dniem w historii wsi okazał się 11 listopada 1943 roku. Wtedy to Niemcy aresztowali pod zarzutem współpracy z partyzantami 7 młodych mężczyzn. Byli nimi: Tadeusz Dygas, Jan Gołąbek, Stanisław Wójcik, Antoni Gregorczyk, Stanisław Pietrzyk, Antoni Różański oraz Jan Woźniak. Wszyscy zginęli podczas egzekucji dokonanej w Tczowie. Zostali pochowani w zbiorowej mogile. W styczniu 1945 roku Rawicę i okoliczne wioski wyzwoliły oddziały Armii Radzieckiej. Po wojnie odżyły tradycje ruchu ludowego kontynuowane przez PSL i Związek Młodzieży Wiejskiej. Działalność rozpoczęła też spółdzielnia rolnicza, którą współtworzyli sami gospodarze.

W latach 70. utworzono specjalistyczne gospodarstwo rolne nastawione na hodowlę bydła. Straty materialne spowodowane m.in. pożarami stopniowo doprowadziły do jego upadku.

Obecnie na terenie wsi Rawica działa odlewnia metali, która daje zatrudnienie miejscowej ludności.

Rawica Nowa, Rawica Kolonia, Rawica Józefatka to wioski powstałe w XIX wieku w wyniku rozwoju i wzrostu liczby ludności Rawicy Starej. Łącznie wsie liczą 135 mieszkań, 660 mieszkańców, którzy posiadają 191,33 ha ziemi. Sołtysiem jest Piotr Woźniak.

Tczów



(fot. K. Kołodziejczyk)

Wieś powstała w XII wieku przy szlaku Radom–Lublin. Nazwa wsi pochodzi od pustych terenów. Była tu siedziba kościoła parafialnego, szkoły początkowej i urzędu gminy. Wieś w XIX wieku składała się z kilku części:

- Borek,
- Tczowa dworu liczącego 3 domy, 20 mieszkańców i 5 mórg,
- Tczowa Nowego liczącego 13 domów, 48 mieszkańców i 88 mórg ziemi,
- Tczowa Średniego liczącego 67 domów, 441 mieszkańców i 1152 mórg włościańskich oraz 9 mórg rządowych,
- Tczowa Szczyńny liczącego 4 domy, 32 mieszkańców, 52 mórg włościańskich i 9 mórg rządowych.

Ogółem w XIX wieku Tczów liczył 190 domów, 1189 mieszkańców i 3298 mórg ziemi. Przy kościele działał szpital dla jednego kaleki. Obecnie Tczów liczy 143 budynki mieszkalne 626 mieszkańców, w których posiadaniu jest 826,19 ha ziemi. Funkcję sołtysa sprawuje Jan Banasik.

Tynica

Nazwa wsi wzięła się od nazwiska jej właściciela. W XV wieku należała do rodziny Tynieckich i Zakrzowskich. Była to wieś folwarczna, wchodziła w skład powiatu radomskiego i gminy Kuczki, parafią był Odechów. W XIX wieku miała 19 domów, 147 mieszkańców, 285 mórg ziem dworskich i 165 włóściańskich. Obecnie ma 43 budynki mieszkalne, 292 mieszkańców posiadających 826,19 ha ziemi. Sołtysem jest Kazimierz Kuśmierczyk.



(fot. K. Kołodziejczyk)

Podtynica

Nazwa wsi pochodzi od położenia w pobliżu Tynicy. Obecnie we wsi jest 14 domów mieszkalnych i 108 mieszkańców.

Wincentów

Nazwa wsi pochodzi od imienia osadnika lub założyciela. W XIX wieku we wsi było 19 domów, 102 mieszkańców i 320 mórg ziemi. Obecnie we wsi jest 25 domów 183 mieszkańców. Sołtysem jest Marian KomisarSKI.



(fot. K. Kołodziejczyk)

Wilczy Ług

Od wschodniej i północnej strony tej wsi ciągnie się las jako pozostałość Puszczy Kozienickiej. Podobno żyły tu liczne stada wilków grasujących po leśnych mokradłach i łąkach, słabo urodzajnych ziemiach porośniętych sitowiem. Jest to stara wieś. W XIX wieku liczyła 19 domów, 102 mieszkańców i 320 mórg ziemi. Obecnie jest tu 14 domów i 70 mieszkańców.



(fot. K. Kołodziejczyk)

Bibliografia

1. „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” pod redakcją Sulimirskiego, Chlebowskiego i Walewskiego. Warszawa 1880–1905 r.

Henryk Kutyla

Wierszem o Tczowie

Wieś rodzinna – Dom

Część I

Pod Zwoleniem – Tczów Średni – moja Wieś Rodzinna,
Mój kościół, szkoła, poczta i siedziba gminna.
Tam pozostał mnie drogi, stary dom drewniany,
Dawno – w roku dwudziestym, przez ojca stawiany.

W tym domu miałem spokój, sen, ciepło, schronienie,
Naukę, wychowanie i na świat spojrzenie,
W nim miłość z Matką, z Ojcem serdeczną dzieliłem,
W tym domu moją młodość życia zostawiłem.

Związaną z ziemią, z ludem, tej wsi zagrodami,
Z moimi życzliwymi, Ojca sąsiadami.
Z kolegami szkolnymi i koleżankami,
Z jej niezapomnianymi polami, lasami.

Z uroczymi łąkami – rzek potoków wkoło,
Tu życie we wsi mojej płynęło wesoło.
Urządzaliśmy biegi, wyścigi chłopięce,
I uroczyste śpiewy, chóralne dziewczęce.

Kiedy spokojnie mijał rok dwudziesty trzeci,
Słabiej jesienne słońce naszej ziemi świeci.
Zima sroga już blisko, noc szybko zapada,
W kalendarzu wybijał trzeci listopada.

Ten mój dzień pierwszy w życiu, błysnął mi na świecie,
Powitałem go nago, a on nagie dziecię.
W pierwszą wiosnę, w Wielkanoc, dziecię miało chrzciny,
A piętnastego lipca, pierwsze imieniny.

Do chrztu trzymała dziecię, Janina Grzybowska,
Życzliwa dla rodziny, w sąsiedztwie mieszkała.
Gdy podrosłem mówiła rodzina i wioska,
Że chrzestna imię Henryk z ojcem mi nadała.

Pan Tadeusz Kamiński miał rolę chrzestnego,
Był leśniczym Podgóry, Suchej i Miodnego.
Jeździł po leśnych drogach w służbowe wywiady,
Sam – w żółtej lekkiej bryczce, koń w zaprzęgu gniady.

W bliskiej puszczy Kozienic zarządzał lasami,
Mieszkał w starej gajówce – pośród dębów stała,
Kiedyś żołnierzom powstań swoimi szańcami,
W ciężkich walkach z caratem życie ratowała.

Tej puszczy wielkie bory, lasy okoliczne,
Młode, stare, brzozowe, ładne, piękne, śliczne.
Zagajniki sosnowe, starodrzew mieszany,
Ten przepiękny krajobraz – mnie od dziecka znany.

Ja te lasy lubiłem, chrzestnego tam miałem,
Ja w tych lasach za młodu ścieżki wydeptałem.
Zbierałem borowiki, borówki, jagody,
Ależ – jakże ja byłem jeszcze wówczas młody.

Ojciec mój w roku piątym na Dalekim Wschodzie,
Walczył z wrogią Japonią, w Mandżurii obwodzie.
Kiedy z wojny powrócił, na kolei służył,
W walkach o wolną Polskę bardzo się zasłużył.

Był członkiem PEPEESU, w okręgu Radomia,
Woził tajny materiał i broń dla podziemia.
Kiedy wojska zaborców Polskę opuszczali,
Pepesowcy z ludnością miasto wyzwalali.

W wojnę ojciec żeni się, wówczas teść poradził,
Aby sobie w Tczowie jakiś sklep prowadził.
Kuznię, albo gremplarnię, małą olejarnię,
Lub przy sklepie masarnię, wyrobów wędzarnię.

Dziadek Wojciech leśnictwu oddał żywot cały,
Znały go w puszczy sarny i za nim biegały.
Tępił szkodniki lasu, sadił zagajniki,
W lesie było czyściutko, miał dobre wyniki.

Rodzina nasza liczna, rzec można, że duża,
Bo siódemka rodzeństwa, w tym spokój i burza.
Wojna bardzo okrutna i tak długo trwała,
Pomimo nieszczęść, biedy – trudy pokonała.

Ja wakacje u stryjka Jakuba spędzałem,
Pałem krowy pod lasem, sarenki ścigałem.
Zimą w gronie rodzeństwa zdrowo dorastałem,
A gdy wojna umilkła, z domu wyjechałem.

Do miasteczka Radomia, tuż blisko za miedzę,
Tam uczyłem się dalej, zdobywałem wiedzę.
A z Radomia na zachód, do Łodzi, Warszawy,
Tam zdawałem maturę, miałem studiów sprawy.

Wczasach szkolnych, w Gimnazjum u Kochanowskiego
Zapoznałem kolegę, Zbyszka Szczepańskiego.
Również Andrzeja Wajdę, tego dziś sławnego,
Film dla niego był pasją – nie mógł żyć bez niego.

Nadchodził koniec roku, są już egzaminy,
Ja, Zbyszek, Józio, Jasio, dwie ładne dziewczyny

Uczymy się wytrwale – Zbyszek po rozmowie,
Wyjechał na posadę organisty w Tczowie.

Pracę objął w kościele, gra tam długie lata,
Przyjechał kawalerem, w Tczowie został tata.
Także z taty na dziadka dawno awansował,
Czuł się zdrowo, więc dobrze – zagospodarował.

Organista staranny, zdyscyplinowany,
Ma probostwa zasługi, w parafii lubiany.
Rozbrzmiewają organy codziennie w kościele,
Melodiami nabożeństw w święta, i w niedzielę.

Parafię swą ukochał, latami pracuje,
Z czcią Bogu ludziom na mszach – psalmy wyśpiewuje.
Dobrze sprawy załatwia, dokumenty pisze,
Miłe, pochlebne słowa, o koledze słyszę.

Staraj się Zbyszku księżom, śpiewaj dalej ładnie,
To może od proboszcza nagroda ci wpadnie.
Jeżeli list pochwalny ksiądz do kurii wyśle,
To na twój jubileusz biskup forsy przyśle.

Więc nakupisz prezentów ukochanej żonie,
W dobrym, w szlachetnym guście, no i w dobrym tonie
Pierścienie, bransolety, złotą kolbę, tacę,
I wręczysz żonie z gracją, za jej ciężką pracę.

Za dobre wychowanie waszych zdolnych dzieci,
W tym jej wielka zasługa, jej przykładem świeci.
Oddała dużo w życiu dla dzieci, dla domu,
Spokojnie, mało mówiąc, nie skarżąc nikomu.

Ja koleżankę Jasię – żonę twą pozdrawiam,
I ku pamięci bukiet, pięknych kwiatów stawiam.
Jak kiedyś będę w Tczowie i państwo odwiedzę,
Jeżeli czas pozwoli, pomówię, posiedzę.

Spokojnie przy herbatce i słodkim deserze,
Wymienimy poglądy, informacje świeże.
Kto się dzisiaj dorobił, kto został przy zerze,
Co też mówią o rządzie i panu premierze.

Także dowiem się Zbyszku, jak Tczów się rozwinął,
Kto otrzymał zasługi, i kto gdzie zasłynął.
Jeśli będę miał zdrowie i Bóg mi pomoże,
To napiszę coś więcej – jak Tczów ziemię orze!

Parafia rodzinna

Część II

Wzniosły Kościół Gotycki w ceglanej czerwieni,
Został zbudowany wśród starych drzew zieleni.
Wysokie, sięgające, wieże pod obłoki,
Patrzące w dal Parafii, w jej wiejskie widoki.

A z wież spiżowe dzwony głos daleko niosą,
I wszystkim parafianom Alleluja głoszą.
Dzisiaj święto, niedziela, do kościoła śpieszcie,
I Panu Chrystusowi ofiarę przynieście.

Mamusia dzieci stroi i na ojca czeka,
Śpieszcie się moi drodzy, bo czas nam ucieka.
Nie należy się spóźniać, każdy to rozumie,
Przecież dobry katolik winien być na sumie.

Dziś nasz wielebny proboszcz będzie miał kazanie,
Wygłosi zapowiedzi, przyjmie spowiadanie.
Trzeba zawsze wysłuchać Boże przykazania,
Jakie dla nas podejmie kanonik zadania.

Zakupiono posadzkę, już z Radomia zwożą,
Którą w całym kościele w tym roku położą.
Będzie w kościele ładnie, dla Boga w pokłonie,
Nie będziemy już brudzić ubrań na betonie.

Przy kościele jest znacznych księży długa lista,
Zasłużonych duchownych – także organista.
Staruszek Kwapisiewicz, pracą zatroskany,
On – kupił w pierwszą wojnę te piękne organy.

Księża, Świechowski, Paciak, Krakowiak – oddani,
Zarębowicz, Chałupczak, wielebni kapłani.
Ślawny prałat Grajewski, z diecezją związany,
Zbudował kościół w Teczowie – i tu pochowany.

A ksiądz proboszcz Świechowski pracował sam w trudzie,
Nie mając wikariusza – pomagali ludzie.
Złożył podanie w kurii – wyjechał ze Teczowa,
Za Radom, w Opoczyńskie, aż do Białaczowa.

Kanonik Zarębowicz był szeroko znany,
Przez kurie i parafię bardzo szanowany.
Zarządzał dziekanatem w miasteczku Zwoleniu,
Ku proboszczów, własnemu też zadowoleniu.

Ksiądz wikariusz Krakowiak, tego zbudowany,
W swych pracach duszpasterskich był zamiłowany.
On kazania dla wiernych gorące wygłaszał,
I z placu cementarnego do kościoła spraszał.

Ksiądz Chałupczak nauczał religii gorliwie,
Swe prace dla kościoła wypełniał żarliwie.
Był z młodzieżą zajęty, z nią zapracowany,
Ten młodziutki wikariusz był bardzo lubiany.

A ksiądz Paciak artysta i malarz kościelny,
Malując pochylony, sztaludze był wierny.
Sportretował staruszkę, babcie Lesiszową,
Jakże oryginalną, z białosiwą głową.

Ksiądz Marcin Zarębowicz, probostwo piastował,
I w zwoleńskiej parafii dziekanat sprawował.

Podwójne obowiązki pełnił z gorliwością,
I msze święte odprawiał z wielką pobożnością.

Kanonik w łożu śmierci powiedział do rady,
A kiedy ja wam umrę, nie uczynicie wrzasku,
Pochowajcie mnie skromnie, bez zbytejnej parady,
Na parafii cmentarzu w złoto-żółtym piasku.

Testament kanonika godnie wykonany,
Złożony został w piasku, skromnie pochowany.
Pomnikiem marmurowym mogiłę osnuto,
Temu co w niej spoczywa, godności wykuto.

Ksiądz kanonik wielkością, godnością kościoła,
Który już o nic więcej nigdy nie zawoła.
Z szacunkiem parafianie do dziś z wiejskiej chaty,
Składają w święto zmarłych świece, wieńce, kwiaty.

Dzięki Bogu, kanonik anielskiej pokorności,
Dzięki Bogu, kanonik ogromnej pobożności,
Dzięki Bogu, kanonik głębokiej serdeczności,
Dzięki Bogu, kanonik Bożej świętobliwości.

W kapłaństwie tak długiego żywota doczekał,
Pieszko do chorych chodził, na nic nie narzekał.
Lat ponad dziewięćdziesiąt przeżył ksiądz kanonik,
Zasłużył się, aby wyżej wpisać go do kronik.

Nie pominę bohatera, Jana Osińskiego,
Jakże oddanego, w służbie kościelnego.
Na plebanii, w kościele, był w każdej potrzebie,
Dla parafii, kościoła – nie oszczędzał siebie.

Parafianie czynili pokutę rzetelną,
Szli do spowiedzi w odpust – w Matkę Boską Zielną.
Księża lud spowiadali, na tacę sypano,
Za grzechy, za bluźnierstwa Boga przepraszano.

Były też parafianki, sędziwe kobiety,
Posiadające wiarę, niezłomne zalety.
Z długowieczności znane, ponad sto lat miały,
I co niedzielę na mszę wozem przyjeżdżały.

Moja parafia tczowska tysiące dusz miała,
Pod Kazanów, Odechów i Zwoleń sięgała.
Okolice jej ładne, ziemię urodzajne,
Ludzie dobrzy, uczciwi, życie ich zwyczajne.

Utrzymanie mieszkańcom dawało rolnictwo,
Zawody rzemieślnicze, drobne chałupnictwo.
Dochody za produkty, z hodowli zwierzyny,
Pokrywały podatki i koszty rodziny.

W kręgu swojej parafii śluby zawierano,
W kościele przed ołtarzem przysięgę składano.
Po ślubie młodych orszak jechał na wesele,
Śpiewały, grały wiejskie, weselne kapele.

Jeden, drugi, potężnie – dzwon spizowy dzwoni,
Z wież kościoła widoczne wioski jak na dłoni.
Na modlitwę wołają w każde święto Boże,
Zmów pacierz i odpocznij, Bóg ci dopomoże.

Bardzo ciężko nam w życiu bez Bożej pomocy,
Łatwiej w życiu z nadzieją trudom życia sprostać.
Bo dzień marny do pracy – odpoczynek w nocy,
Każdy pragnie do rajy, do nieba się dostać!

Szkoła rodzinna

Część III

Szkołę blisko, w sąsiedztwie – siedmiolatkę miałem,
Zaprzagnąłem się uczyć, sam się zapisałem,
Jej budynki drewniane, szkoła bardzo stara,
Pamiętała pradiadów i ciemiężcę cara.

Pan kierownik Niedzielski wąsiki podkręcał,
Uczył matematyki i do niej zachęcał.
Formę trzymał służbową, cisza panowała,
Bardzo dobrze nauczał, młodzież piątki miała.

Pani kierownikowa, osoba uległa,
Miła, ładna, pobożna, domu swego strzegła.
Mieli kilkoro dzieci, mieszkanie nieduże,
Krzysztofa, Jasię, Tolka i najmłodszą Różę.

Kszysztof młodziutko zmarł, na serce chorował,
Był ukochanym synem, każdy go żałował.
W rodzinnym Sieciechowie został pochowany,
Był zdolnym, zdał maturę, kolega lubiany.

Rodzina – gdy Krzysztof zmarł – cała wyjechała,
W Sieciechowie majątek po rodzinie miała.
Pan kierownik Niedzielski każdemu był znany,
Uczciwy i sumienny, bardzo szanowany.

Planował nową szkołę, projektów pilnował,
Lecz powstały przeszkody – szkoły nie zbudował.
Zmarł Krzysztof i wyjechał – materiał zwożono,
Wkrótce wojna wybuchła, prace odłożone.

Gdy wojna się skończyła, ludność nieugięta,
Realizuje plany, o szkole pamięta,
I dzięki ofiarności ludzi, gminy, Tczowa,
Zostaje zbudowana Piękna Szkoła Nowa.

Zastępcą kierownika jest Maria Dondziłło,
Pamiętam, na jej lekcjach najprzyjemniej było.
Cierpliwa i spokojna, o swych uczniów dbała,
Oceny sprawiedliwe, dobre wystawiała.

Wychowawczynią moją jest od klasy pierwszej,
Czytała nam na lekcjach ładne bajki, wiersze.
Chociaż w klasie sześćdziesiąt małych uczniów miała,
Bardzo ciasno i tłoczno – dobrze nauczała.

Była lekcja polskiego u pani Dondziłło,
A to się jeszcze w klasie pierwszej wydarzyło.
To są Wyczółkowskiego, Bociany powiada,
A z jakiego naczynia chłop posiłek zjada.

Trudne dla klasy pierwszej pytanie zadane,
Tym bardziej że malarstwo było nam nieznanne.
Przy tablicy wymieniam – woły, pług, bociany,
A chłop trzyma z jedzeniem dwojaczek gliniary.

Jak dobrze odczytałeś, oto mi chodziło,
Bo to na tym obrazie najtrudniejsze było.
Już dzisiaj są dwojaczki rzadko używane,
Więc dla naszej pamięci tu namalowane.

Nauki swoje pani streszczała ciekawie,
A jej oczy na ucznia patrzyły łaskawie.
Pragnęła aby uczeń jak najwięcej umiał,
A ucząc się, przemyślał i temat rozumiał.

Kiedy Maria Dondziłło łzy z wojny otarła,
Którą ciężko przeżyła – i wkrótce umarła.
Wszyscy jej żalowali, znosząc śmierć boleśnie,
Że już poszła do grobu, tak młodo, tak wcześnie.

Ledwie jej lat pięćdziesiąt metryka podała,
Pani nas opuściła i w wiecznym śnie spała.
Już spoczęła na wieki, w piasku leży sobie,
Tuż przy bramie cmentarza, pomnik ma na grobie.

Ten, który córka chrzestna, Róża wystawiła,
Pani była samotną – razem z matka żyła.
Po śmierci córki matka – ociera powieki,
Wywieźli do Kozienic, do domu opieki.

W goryczy, żalu, bólu, cierpiąc umierała,
Bo matkę zostawiła, bardzo ją kochała.
A jej cierpienie serca, nie do opisania,
Była straszna tragedia – tragedia rozstania.

Lat ponad osiemdziesiąt pani matka miała,
Gorzko po śmierci córki, żałośnie płakała.
Spotkała ją krzywdą i rozpacz nieznaną,
Nagle osamotniona, została zabrana,

Do przytulku opieki miasta Kozienice,
Staruszką się zajęły siostry zakonnice.
Tam z tęsknoty za córką życie zakończyła,
Życie jej chwil ostatnich – to katorga była.

Pan Antoni Bulando, średni, szczupły, młody,
Góralem z urodzenia, nie miał tu wygody.
Parę lat w szkole uczył, śpiewu i przyrody
I wyjechał do Sącza, na górskie zawody.

Nigdy nic nie napisał do przyjaciół Tczowa,
Co robił i gdzie uczył, lub jak się urządził.
Ten kto go znał, pamiętał – różnie o nim sądził,
I pomału uchyla – toczona rozmowa.

Pani Ada Krajewska, szybka, niewysoka,
To szczuplutka brunetka, młoda, ciemnooka.
U Kasi zamieszkała, dom w stylu dworcowym,
Był z kapliczką przy drodze, z placem ogrodowym.

Osoba pedantyczna, ostro oceniała,
Często niesprawiedliwie ucznia ukarała.
Więc uczniowie się bali, pani nie chwalili,
Aby się nie narazić, na pamięć uczyli.

Jej stanowczy charakter czynił pogląd trudny,
Bo względów brakowało – uznania nie miała.
Gdy zakończył się szkolny rok trzydziesty siódmy,
Pożegnała powszechną, z Tczowa wyjechała.

Do miasteczka Zwolenia, tam miała rodzinę,
I czasem przyjeżdżała do Tczowa w gościnę.
Spokojnie jej się żyło w swym mieście rodowym,
Otoczona rodziną, sąsiedztwem miastowym.

Uczyła w klasach starszych języka polskiego,
Ja miałem lekkie pióro i wiersze pisałem.
Życzyliśmy jej razem wszystkiego dobrego,
Zdrowia, szczęścia, spokoju – ja swój wiersz czytałem.

Żegnając uczniów, szkołę, w sercu pomyślała,
Że chyba zbyt za ostro też postępowała.
Ale są różne ludzi zdania, charaktery,
Nawyki, obyczaje, obrzędy, maniery.

Do dziś żyje w Zwoleniu, ma lat dziewięćdziesiąt,
Bliscy odeszli, nie ma – jest osamotniona.
Zdana na pomoc ludzi i gminy poniekąd,
Jej życie schorowanej, bardzo trudna strona.

Została niedołączna, zdrowie swe straciła,
Przeżyła go samotnie, tak postanowiła.
Przecież często też ludzie ponad sto lat żyją,
Pracują, chodzą, jedzą, wina się napiją.

Wzrok jej spojrzeń odmówił, laską się podpiera,
Nieszczęście wielkie w życiu bardzo jej doskwiera.
Ludność miasta i gmina z urzędu pomoże,
Bieda ludziom w chorobie – i ciężko mój Boże.

A Janina Bednarek, lubiana, przemiała,
Geografii, historii, przyrody uczyła.
Kiedy uczeń nie pojął, bo miał w głowie ciasniej,
Zapytał – powtórzyła, i było mu jaśniej.

Niekiedy odbiegała, mówiąc nam o Grecji,
O jej architekturze, zabytkach w Wenecji.
O wielkich dziełach sztuki, Rzymu i Bolonii,
Że się tam nasz Kopernik – uczył astronomii.

Także Jan Kochanowski nauki pobierał,
I w księgach Wirgiliusza i Dantego szperał.
A uczniowie w napięciu uszy nastawiali,
I spokojnie, uważnie, jej wiedzy słuchali.
Gdy padały pytania, co jest koło Lwowa?
I jak daleko leży Toruń od Krakowa?
Lub od kiedy Warszawa ma zamek królewski?
I gdzie pokonał Turków Jan Trzeci Sobieski?
Pytania były trudne, lecz tematy znali,
I bezbłędnie uczniowie też odpowiadali.
Że w Austrii, pod Wiedniem, Turków zbił Sobieski,
Wieki cztery Warszawa ma zamek królewski.
Że jest pięćset kilometrów Toruń od Krakowa,
A Krzemieniec, Tarnopol, leżą blisko Lwowa.
Te ulubione, śliczne, staropolskie strony,
Gdy zwiedzałem z wycieczką, byłem zachwycony!
Kiedy swego kolegę znów zastępowała,
To anegdota, bajki nam opowiadała.
Wielka była wesołość i zabawna scena,
Gdy wołali o baśnie Hansa Andersena.
Gdy zbliżała się wojna – mobilizowano,
Jej męża Władysława, pod broń powołano.
Poszedł na wojnę, zginął – opór wrogom stawiał,
Swoją żonę ciężarną na zawsze zostawił.
A kiedy szedł na wojnę, mnie, ojca pożegnał,
Był mym nauczycielem, więc rodzinie znany.
Już nigdy się z niewoli żonie nie odezwał,
Mówiono, że w Katyniu został rozstrzelany!
Już Janina Bednarek, dawno temu zmarła,
Swego syna Andrzeja samotnie chowała,
I wielkie piętno krzywdy wojna w niej wywarła,
Matki miłość i ojca w synu pozostała.
Syn, Andrzej przyjacielem, bo z sąsiedniej chaty,
Mieszkamy dziś w Warszawie i się odwiedzamy.
Rozmawiamy ze sobą na wszystkie tematy,
Obydwaj bez rodziców, bez taty i mamy.
Po Niedzielskim pan Gocel objął kierowanie,
To oficer rezerwy, miał szersze zadanie.
Wprowadził w starszych klasach zajęcia obrony,
Bo wojna się zbliżała, kraj był zagrożony.
Więc pan Stanisław Gocel rygor miał wojskowy,
Ustalił regulamin – porządek wzorowy.
Młody i energiczny, z dyscypliną twardą,
Był lubianym człowiekiem, choć miał mowę hardą.
Są wakacje – wyjeżdża w swe rodzinne strony,
Zbliżającą się wojną – zaniepokojony.
Wojna wybuchła, został zmobilizowany,
I w radomskim dowództwie umundurowany.

Był na wojnie, gdy wrócił – już był bardziej łysy,
Gdy zobaczył przy szkole niemieckie tygrysy.
Zbladł, kiedy polskie wojska – skapitulowały,
Zebrał najlepszych uczniów, aby broń zbierali.

Ja byłem włączony do Związku Walki Zbrojnej,
Zbierałem broń, naboje, porzucone w wojnie.
Pan komendant z dowództwem krył w obiektach znanych,
W piwnicach, w ziemi, w dołach, dobrze maskowanych.

Grupa była bojowa wspaniałej młodzieży,
Zbierano w polu, w lesie, gdzie broń tylko leży.
Teren przez nas czyszczony, szkoda jej na Boga,
Przecież przyda się wkrótce do pobicia wroga.

A Związek Walki Zbrojnej pan Gocel założył,
Był pierwszym komendantem, dużo pracy włożył.
Poprzydzielał zadania, prowadził szkolenie,
Tak należało działać, jakie zezwolenie.

A w szkoleniach ostrzegał, nie wolno nic mówić,
Ilu nas jest, kto szefem – bo to mogło zgubić.
Regulamin ten twardo nas obowiązywał,
Jeżeli ktoś naruszył, do raportu wzywał.

Podkreślał, że nie wolno nikomu nic gadać,
Nawet i proboszczowi z tego się spowiadać.
To jest naszego Związku wielka tajemnica,
Bo gdyby nas wróg wykrył, grozi szubienica.

Słowa święte dowódcy, nasze przykazania,
Przestrzegaliśmy ściśle, nie było gadania.
Trzy lata Gocel działał – wreszcie źle się stało,
Bo Gestapo dowódcę – zaaresztowało.

W dzień czerwcowy, rankiem, gdy słońce wschodziło,
Był rok czterdziesty drugi, Gocla już nie było.
Powieźli gestapowcy za kraty więzienia,
To było niespodzianką, nie do przewidzenia.

Ujęto porucznika Franciszka Wolszczaka,
Syna Gabriela z Tczowa – czyżby wsypa jaka?
W Janowie wsi pobliskiej, tam Niemcy mieszkali,
I gestapo radomskie poinformowali.

Był Niemiec Emil Cylka wójtostwo sprawował,
Przed wojną był sołtysem, w gminie penetrował.
On pana Grzybowskiego pracy też pozbawił,
Jego – całą rodzinę bez środków zostawił.

Dokuczali Polakom, w gminie szpiclowali,
I cokolwiek wykryli, zaraz meldowali.
Żandarmerię Radomia lub miasta Zwolenia,
Bili, aresztowali, brali do więzienia.

Dzielnych wojskowych Gocla i Wolszczaka Frania,
Wywieźli gdzieś w nieznane – do zamordowania.
Obu groźni żandarmi zakuli w kajdany,
Na zawsze zaginęli – ich los jest nieznanym!

Część IV

Urząd Gminy Tczów miał dom winem spowity,
Zbudowany był z drzewa, dach gontem obity.
Magazyn, areszt, studnię, portiernię, boisko,
Duży ogród, drzewostan – kościół bardzo blisko.

Wokół plac ogrodzony, dom oszalowany,
Dach stromy, dwa kominy, malowane ściany.
Podmurówkę – korytarz dzielił go na dwoje,
We wnętrzu małe, duże, i piękne pokoje.

Trzy pokoje dla gminnych działań urzędowych,
Dwa pokoje nieduże, dla potrzeb pocztowych.
Wydzielone mieszkanie pana sekretarza,
Położone na lewo, w końcu korytarza.

Ganek i poczekalnię, duże drzwi wejściowe,
Do ganku wiodły schody, z dębu, mocne, nowe.
Urząd samorządowe administrowany,
W starostwie Kozienice dobrze oceniany.

Dom duży, w stylu dworku, dachowe podcienie,
A dobudówki gminne miały przeznaczenie.
Mieszkanie dla woźnego, cela, prycza, ława,
Dla zaaresztowanych, za łamanie prawa.

Urzędowo wójt wydał nakaz zatrzymania,
Woźny więźnia zamykał, aż do odwołania.
Kiedy karę odbywał, rodzina jeść dała,
Jeśli złodziej coś ukradł, policja zabrała.

W gruncie gminy był ogród, mały sad zadbany,
Rosły wiązy, jesiony, lipy i kasztany.
Posadzone przy drodze, po linii granicy,
Za nimi działka polna, widoczna z ulicy.

A na boisku gminy od rozgrywek wrzało,
Latem wielu sportowców w piłkę ręczną grało.
Już po pracy codziennie piłka się toczyła,
Najlepszym zawodnikiem Tadeusz Kutyla.

Po wojnie zbudowano gospodę rolniczą,
Aby było przy gminie bardziej malowniczo.
Mieszkańcy, goście mili, mieli tanie dania,
Jedli smaczne posiłki, obiady, śniadania.

Jak ja sięgam pamięcią, Hofman sekretarzem,
Był łysawy, blond włosy, prawie dygnitarzem.
Miał syna – żona buty wiązała na troki,
To byli jeszcze ludzie z ubiegłej epoki.

Pan sekretarz urządzał częste polowania,
Bo czuł wielką potrzebę ciągłego strzelania.
I zawzięcie polował kuropatwy, kaczkę,
Chodził w pola, nad wodę, na zające w krzaczki.

Miał wyżła, Rolfa w łąty, w łowach doskonały,
Bardzo panu posłuszny, więc pan z psem polował.
Kiedy ubite kaczki do wody spadały,
Pies płynął po trofea, panu aportował.

Kiedy Bronisław Hofman wyjechał ze Tczowa,
Sekretarzem została osobistość nowa.

Pan Stanisław Gałązka, lat trzydzieści parę,
Miał syna jedynego i żonę Barbarę.

Przystępnym był człowiekiem, w urzędzie lubiany,
Wyjeżdżał w teren gminy, szybko z nim poznany.
Uczestniczył w zebraniach, poznał gminną stronę,
Brał ze sobą w podróże swoją piękną żonę.

Wychodził do bufetu, w głosie barytony,
Wypijał ćwiartkę wódki, wracał podchmielony.
Kiedyś powrócił późno, w domu krzyk od rana,
Umarł na atak serca, żona załamana.

Śmiercią bardzo wstrząśnięta, płakała i mdlała,
Na pogrzeb męża, chora wozem pojechała.
Co teraz sama pocznę, co będę robiła,
Zostałam z małym synem, z czego będę żyła.

Gmina przyszła z pomocą – z biedą się zmagala,
Poprawa nastąpiła, odprawę dostała.
Jak pani wdowa z bólu trochę ochłonęła,
Spakowała swe rzeczy i drzwiami trzasnęła.

Po Gałązce w urzędzie pan Sitkowski rządził,
On w pracach sekretarza, w lewo, w prawo błędził.
Trzymał śliczne gołębie, lot swój brały w górę,
Z powiatu w Kozienicach otrzymywał burę.

Pan sekretarz Sitkowski przyjechał do Tczowa,
Podobno z Kieleckiego, z daleka, z Pińczowa.
Był tu krótko, rok lub dwa, w swoje strony wrócił,
Mówili, że się mocno ze starostą skłócił.

I oddelegowano pana Cesarskiego,
Z praktyką urzędową, i bardziej biegłego.
Umiał dobrze sporządzić preliminarz gminy,
I pościągać podatki, zaległe daniny.

Cesarski był z rodziną, żona pomagała,
On spokojny, grzecznutki, żona potrząsała.
Pracę sekretarzowi zręcznie ustawiała,
Odwiedzając go w biurze, w sprawy zaglądała.

Dobrze się państwu wiodło, także w czasie wojny,
W urzędzie wiejskiej gminy, sekretarz spokojny.
Urzędowali długo, lata upływały,
Ryzyko niezbyt wielkie, dochód doskonały.

W okresie Sitkowskiego Łozicki Antoni,
Na wójta był wybrany, prawy rolnik z Borek.
Oddany i sumienny, od wyszynku stroni,
Nie dał się wójt przekupić i za złota worek.

W roku tysiąc dziewięćset trzydziestym dziewiątym,
Stanisława Wolszczaka na wójta wybrano.

Złą drogę jednak wybrał w swojej działalności.
Za współpracę z Niemcami na śmierć go skazano.

Ta tragedia, która się w Tczowie wydarzyła,
Wiele osób i wójta ciężko obciążyla.
Dzisiaj trudno w tej sprawie bez dowodów sądzić,
Ale gminy wójtostwo musiało w czymś zbudzić.

Wójt był zamożny rolnik i człowiek szlachetny,
Władzą trafił na wojnie na czas niebezpieczny.
A więc skoro wójt Wolszczak w decyzjach swych błędził,
To czemu gminy urząd korekt nie sporządził?

Więc automatycznie rozkłada się wina,
Kiedy kolegę sądzą, przyjaciel wypina.
Pana wójta i Stasia od młodości znałem,
Gdy zostali zabici, obu żałowałem.

Wykonawcy wyroku do domu zjechali,
Wójtowi i synowi wyrok odczytali.
Nie było odwołania, rozkaz wykonali,
Schowali pistolety i w las odjechali.

Osądzenie Wolszczaków śmiertelnym wyrokiem,
Przyjęło społeczeństwo z bardzo wielkim szokiem.
Współczucie dla rodziny ludność okazała,
Gdy Wolszczakowa męża i syna chowała.

Sprawiedliwości kara często bywa z dala,
Gdy okoliczność prawdy dowody oddala.
I w pośpiechu czynimy błędy, krzywdę, bóle,
Okrutnie osądzamy – pisząc w protokóle.

I syn Szczepan niemieckim metylem zatruty,
Umierał, w bólach cierpiąc, w truciźnie odoru.
On okropnie nie znosił okupanta buty,
Pochowano go tłumnie i w pełni honoru.

Źle bardzo poszła sprawa, tor biegu nieznany,
Trudno pewnie powiedzieć, że wójt zamieszany.
Gdy Antoni Zamorski w tragedię wplątany,
To po cóż wójt i Stasio został rozstrzelany?

Gdybyśmy dziś wrócili i sprawę zbadali,
To skazani by się zrehabilitowali.
Należałoby zbadać tę sprawę pokrętną,
I z rodziny Wolszczaków zdjąć niesłuszne piętno.

Matka z córką została, cały dom w żalobie,
Trzech bardzo znanych ludzi pochowano w grobie.
Mnie sprawa nurtuje, czy winni Wolszczakowie?
Może świadkowie, prawda – na to nam odpowie.

Wdowa z Zosią zostały – z lat szkolnych ją znałem,
Była chyba rok starsza, ja o rok mniej miałem.
Miła, ładna brunetka, prosto uczesana,
Wzięła męża ze Tczowa, sąsiada Stefana.

Józio, moim kolegą i bratem Stefana,
A rodzina Janickich w Tczowie dobrze znana.
Choć lubił astronomię, przyjął duchowieństwo,
Ksiądz był bardzo lubiany przez wsi społeczeństwo.
Pan Feliks Drożdżikowski, zawsze pełen wdzięku,
Cały majątek gminny trzymał w swoim ręku.
To człowiek w średnim wieku, bardzo ugrzeczny,
Mały, szybki, obrotny, był na wszystkie strony.
Ale syn jego Jasio, kajtkiem nazywany,
Mały, szczupły, szybciutki, z tego bardziej znany.
W walce pod Skaryszewem mężnie się wywinął,
W zasadzce, w Odechowie, w drugim boju zginął.
Gdy – w czasie okupacji, kiedy trzeba nocą,
Z różnych grup partyzanci z gminy korzystali.
Ponieważ jej pieczęcie były im pomocą,
Bo ważne dokumenty, kwity wystawiali.
Zabierano dowody, jak dowódca wskazał,
Kwitariusze asygnał, żywca i na zboże.
Kiedy rolnik żandarmom te kwiaty okazał,
Zostało żyto, owies, i bydło w oborze.
Pan Władysław Drażewski sam pocztą kierował,
Wyjeżdżał za Puławy, często podróżował.
Lecz kiedy nadchodziła sobota, niedziela,
Prosiła kierownika w goście pani Fela.
Sympatyczna, szczupłutka i ładna kobieta,
Lat około trzydziestu – córka organisty.
Życzliwa i wesoła, wielka jej zaleta,
Że gustownie ubrana i dom miała czysty.
I dwójkę małych dzieci, lecz na dziadka głowie,
Halinkę i Jureczka – dbała o ich zdrowie.
Po nazwisku tatusia to Bilewiczowie,
Mieli własność rodzinną, w bliskim Kazanowie.
Ojciec w podeszłym wieku, zmarł – matka została,
A córka, pani Fela, z panem wyjechała.
Do Karczmiska, a dzieci – mamusię kochają,
W Rajcu Poduchownym, w Radomiu mieszkają.
Pani organiścina sama pozostała,
Jeszcze w domu parafii długi czas mieszkała.
Gdy zasłała na zdrowiu, korpulentna wdowa,
Wyjechała do krewnych, aż do Wolanowa.
Po Drażewskim pan Misztal pocztą już zarządzał,
Codziennie kasę sprawdzał, raporty sporządzał.
Pan Bolek energiczny, z uśmiechem, w humorze,
Też po wojnie wyjechał z rodziną nad morze!

Wieś rodzinna – Tczów Średni

Część V

Wieś Tczów, moja rodzinna, piękna wieś kielecka,
Dla mnie droga, kochana i znana od dziecka.
Wspaniała i troskliwa, dobra, jak miód słodka,
Karmiła mnie swym mlekiem już od noworodka.

W jej pobliżu, w sąsiedztwie, bardzo w Polsce znane,
Są: Czarnolas, Sycyna, w księgach opisane.
Tam nasz Jan Kochanowski urodził się, tworzył,
Naród w mieście Zwoleniu jego prochy złożył.

Kiedy ja byłem mały, ledwie roczek miałem,
Po Twojej ziemi – Tczowie, chodziłem, stąpałem.
W spokoju wyrastałem, z kołyski, z pieluszek,
A Twoje dobre mleczko popijał mój brzuszek.

I wyrosłem od dziecka, dzięki Bogu zdrowo,
Nie było żadnych zmartwień z mą ojczystą mową.
Matka jak mogła, dbała, synkiem się cieszyła,
Do snu mnie kołysała, kąpała i myła.

Kiedy latak przybyło i miałem ich więcej,
Kochałem Cię ziemio, serdeczniej, goręcej.
Kwiatuszki Twe na łąkach rwałem mamie, tacie,
Na ich uroczystości, dla ozdoby w chacie.

Ale kiedy już byłem chłopczyk znacznie większy,
To widziałem, że mój świat stawał się piękniejszy.
Drzewa, zielone łąki, zboża falowały,
Wokół śliczne słowiki w całej wsi śpiewały.

Poznawałem Twe pola, lasy, ludzkie znoje,
Ludowe, różnobarwne, regionalne stroje.
Stare, wytarte, chłopskie sukmany wełniane,
I młodziutkie dziewczęta jak umalowane.

Starsze, w strojach kieleckich ubrane kobiety,
W kaftany i bluzeczki, hałeczki, żakiety.
Okryte głowy w chusty ładne kolorowe,
Zgrabne nóżki obute w buciki giemzowe.

Chaty wsi w starym stylu i wszystkie drewniane,
Pokryte żytnią słomą, wapnem pobielane.
Domostw było ponad sto, czyli wieś niemała,
Kościół, szkołę i gminę, pocztę, sklepy miała.

Drogi były piaszczyste, po bokach z rowami,
Po obu stronach chaty, obrosłe drzewami.
A wiosną i jesienią, w deszcze i dnie dżdżyste,
Trudne w użytkowaniu, bo bardzo błotniste.

Chat i zagród wieśniaczych gęsta zabudowa,
Miała już parę wieków, a więc nie jest nowa.
Daleko sięgająca w czasy historyczne,
Majątki, gospodarstwa, w większości dziedziczne.

Wiejska straż pożarowa w remizie drewnianej,
Jej dach ostry, spadzisty, w postaci blaszanej.
Beczkwóz był na stanie, bosaki, drabiny,
Ze trzydziestu strażaków, szef i dwie dziewczyny.

Ale kiedy strażacy nie mieli zajęcia,
I gdy remiza wolna, były wynajęcia.
Do celów urzędowych władz gminy – ze szkoły
Prowadziły zajęcia taneczne zespoły.

Przedstawienia, zabawy, często były grane,
Zespoły artystyczne w stroje przebierane.
Recytowałem także utwory wybrane,
Były bisy, oklaski – bo bardzo lubiane.

Bardzo dobre na scenę programy dawano,
Były śpiewy, tańczono i deklamowano.
Pięknie się prezentował nam Lucjan Cynowski,
Grał rolę z Mickiewicza, poemat Fredrowski.

Naszej młodzieży wiejskiej zabawy robiono,
Parami i w kółeczkach wesoło tańczono.
Kapele regionalne do tańca im grały,
Zabawy od południa do północy trwały.

Mieszkańcy wsi i gminy bogobojni byli,
Choć ciężko pracowali, to dość skromnie żyli.
Kiedy nadszedł czas postu, wielka wstrzemięźliwość,
Kiedy ten okres minął, górę brała miłość.

I zawierano śluby, wyłącznie w kościele,
Po zawarciu małżeństwa zabawa, wesele.
A na ucztę weselną sąsiadów spraszano,
Taki był z dawna zwyczaj, który przestrzegano.

W porze jesieni, zimy, młodzież się bawiła,
I ta młodsza i starsza, jaka we wsi była.
Wieczorami skrzypeczki grały im Masierka,
Polki i kujawiaki, najczęściej oberka.

Młodzież była życzliwa, przyjaźnie zbratana,
Wesoła, koleżeńska, dobrze wychowana.
Zawsze pomógł silniejszy koledze słabszemu,
A ten większy i duży, koledze mniejszemu.

Na polu ciężka praca, to nie ptasie śpiewy,
Bo przy omłocie zboża lecą w oczy plewy.
A przy dźwiganiu zbiorów nogi też ustają,
Więc nie dziwcie się chłopom, że wciąż narzekają.

Trudne są dla rolników w roku pory – zmiany,
Bo nierówno przez słońce świat jest ogrzewany.
W trzech porach słabiej grzeje, w żniwa żar, gorąco,
I po czole leje się pot wyczerpująco.

Zimą remonty maszyn i sprzętu naprawa,
I przeglądy w budynkach i ziarna zaprawa.
Reszta snopów zbożowych, w stodółach młócenie,
Przecinanie drzew w sadach i wapnem bielenie.

Wiosna jest ładną porą, cieplejsze promienie,
Orka i bronowanie, traw i łąk koszenie.
Pielenie i suszenie, i siana kopienie,
Wysiew zboża jarego i warzyw sadzenie.
Dzień po dniu, ciepła wiosna wyżej trawę wznosi,
Gdy urośnie wysoka, chłop cały łąn skosi.
Wysuszy, siano skopi, zgrabi, poprzewraca,
Dosyć długa mozolna jest przy sianie praca.
Jesienią chłodniej, chmurniej, bydło w łąk wypasach,
Orki, siewy ozimin, zbiory grzybów w lasach.
Zrywanie z drzew owoców, magazynowanie,
Ciężki zbiór okopowych – płodów kopcowanie.
A latem wyętzona na wsi ludzi praca,
Zapracowany rolnik późno w dom powraca.
Żniwne zbiory zbożowe, pożarowe łuny,
Z nieba ulewne deszcze, walące pioruny.
Wieś ma w miesiącach letnich swój urok swoisty,
Człowiek ma głębszy oddech, lżejszy, bardziej czysty.
Pętnia kwiatów, ich zapach, z chat kominów dymy,
Pola są kolorowe, jak barwne kilimy.
Chłop pod lasem pracuje, powietrze ciepłutkie,
Żona mu jeść przyniosła, z nią dzieci malutkie.
W zielonych łąkach krowy, cielaki pasące,
W małej rzece kaczęta, gęsi pływające.
A rolnika rzemiosło ma wady, zalety,
To znojna, ciągła praca, ciężka jest niestety.
Lecz kontakty z naturą i z ziemi przyrodą,
Mają wielkie uroki, są życia przygodą.
Łąki pachnące sianem, kwiatami i miętą,
Kłosami zboża, słomą, dopiero co ściętą.
A kosiarze spoceni odchodzą do źródła,
By się napić, zmyć poty codziennego znoju.
A kiedy w wieczór letni, promieniste zorze,
Do domu wraca z pola z mamą dziewczęcą hoże.
Wesołe i rumiane, lica kolorowe,
Opalone, radosne, jej oczka chabrowe.
Mama także wesoła, chociaż spracowana,
Suszyła mokre siano, od samego rana.
Pogoda była ładna, słońeczko świeciło,
Że przy niej była córka, bardzo ją cieszyło.
Ładne lato, ciepłutko, piękne złote kłosy,
W żniwa we wsi głos dźwięczny, oddawały kosy.
Bo koszono zbożowe, wielkie ziemi łąny,
A w młodziutkiej Kasieńce Jasio zakochany.
Gdy w upalne dnie lata w rzece się kąpałem,
Dla zabawy i sportu, rybki w dłoń łąpałem.
W okoliczne, dalekie, lasy też chodziłem,
Poznawałem je wokoło, w wojnę w nich walczyłem.

Ja w rodzinie mieszkałem, w sąsiedztwie kościoła,
A ksiądz proboszcz Świechowski grzecznie do mnie woła.
Chłopcze, proszę przyjdź do mnie, jesteś chłopczyk duży,
To niechaj przy kościele Bogu do mszy służy.

Pracowity chłop Jakub jeździł w pole wołem,
Gospodarstwo miał ładne, mieszkał za kościołem.
W podwórzu, na topoli, gniazdo i bociany,
Dbał bardzo o swą ziemię, pracy w niej oddany.

Rodzinę miał dość liczną i wiejskie mieszkanie,
O które dbała żona i trzy córki – panie.
Dość ładne, pracowite – Józia, Andzia, Mańka,
Miał także i dwóch synów, Władka i Stefanka.

Z całej wsi zapędzano krowy, owce, konie,
Daleko, aż za wioskę, na szerokie błonie.
W pola, w łąki i w pniaki, w laski pod Dębnicę,
Były tam ładne, wielkie, pastwisk okolice.

Na łąki za Kaczeńca, w doły, na Kępiste,
Były tam dobre trawy, pożywne, soczyste.
Tam w terenach okólnych pasano w zespole,
Bydło się pożywiało, chłop obrabiał pole.

U naszego sąsiada, Marian, chłopczyk mały,
Starszego już rolnika, Filipa Suwały.
Popasał ojcu latem bydło, całą trzodę,
Dalej, w łąkach Zakoporza – pędził je nad wodę.

Marian był chrzestnym synem Polski prezydenta,
Tak – Rzeczypospolitej, pana Mościckiego.
Zdolny, mieszka w Radomiu, dobrze to pamięta,
I dumny jest do dzisiaj z faktu doniosłego.

W naszej wsi mali chłopcy i małe dziewczynki,
Zrywały dla zabawy listki koniczynki.
I kiedy czterolistną na polu zobaczyli,
Zabierali do domu i w książkach suszyli.

Bo ludowe przysłowia i legendy głoszą,
Że takie suche listki to szczęście przynoszą.
Bo dorosłe panienki, te ładne do wzięcia,
Mogły się powydawać za wielkiego księcia.

Po cichu też mówiono i o czarownicy,
Że zaklęcia nosiła, czary, gdzieś w spódnicy.
I o porannym brzasku – w świetle, w słońca blasku,
Kryła czary głęboko, w dróg rozstajach, w piasku.

Jeżeli czarownica złość na kogoś miała,
Fokusy i zaklęcia, imię wymawiała.
I po tych czaru-maru, ta stara matrona,
Była pewna, że kłątwa zostanie spełniona.

Gdy pożary, niedola na ludzi spadała,
Zaklęcia się spełniają, starucha się śmiała.
I do ludzi powiada, Boga nie słuchacie,
I dlatego nieszczęścia na siebie ściągacie.

Na parę lat przed wojną, latem pożar wielki,
Ogarnął wsi domostwa – ludzie w polu, w gminie.
Palił się dom po domu, w nich dobytek wszelki,
Meble, odzież, zapasy, owce, krowy, świnie.

Stanisław, syn Filipa, był bratem Mariana,
I uległ wypadkowi przy omłocie zboża.
Lata – nieuleczalna paliła go rana,
Strasznie cierpiał, do śmierci – nie opuszczał łoża.

Pozostała w pamięci Marysia młodziutka,
Córka Franka Suwały, dwadzieścia lat miała.
A z rodzeństwa najmłodsza, blondynka ładniutka,
Do swej siostry Anielci w goście wyjechała.

Tam młodzieńczą miłością do chłopca błysnęła,
A ta miłość w Marysię nieszczęściem zionęła.
I młodziutką dziewczynę, ładną, energiczną,
Zagarnęła śmierć nagła – okropna, tragiczna.

Rodzinom – i Franciszka, i brata Filipa,
Zagrażały losowe, nieustanne smutki.
Czy fatum przeznaczenia, czarta ekipa,
Sypała w los ich życia śmiercionośne trutki.

Nasi bliscy sąsiedzi, swym starym zwyczajem,
Klaniali się uprzejmie, w spotkaniach nawzajem.
I ze sobą przyjaźnie też pogawędzili,
Wszyscy z tej samej ziemi dobrą wodę pili.

Mój ojciec amatorsko gołębie hodował,
I zawsze nowe gniazda na wiosnę budował.
Białe, czarne i siwki, pocztowe specjalny,
Wywiezione do Gdyni, nazajutrz wracały.

Kolegów i przyjaciół wielu dobrych miałem,
Lubiany Paweł Kaca, Rzepka partyzancki.
Przez żandarmów ścigany, ja go ostrzegałem,
Dzielny i energiczny, oficer szarmancki.

Walczył odważnie w bojach, gorący patriota,
Sprawnie mu dowodzenia szła w wojsku robota.
Na froncie w Sandomierzu, w dzień święta Trzech Króli,
Legł Paweł na przyczółku, od niemieckiej kuli.

Sąsiedzi między sobą, każdy gdy coś wiedział,
Z wiadomości wojennych, koledze powiedział.
W spotkaniach podawali ręce swej prawicy,
Lecz o zbrodniach mówili cicho, w tajemnicy.

Gdy Janek Lesisz z wojny ciężko chory wrócił,
Mizerny, blade, chudy, rodzinę zasmucił.
Do Zwolenia chodziłem często do apteki,
Aby choremu kupić ratujące leki.

W sąsiedniej wiosce Tczowa żył weteran znany,
Ponad lat dziewięćdziesiąt staruszek miał z górą.
Szedł do kościoła na msze, po drodze witany,
On w Powstaniu Styczniowym był w wojsku figurą.

W naszych lasach kryją się tajemnice grobów,
Walk wojennych, powstańczych i innych powodów.
Ten ogromny żal mogił, zakryty gdzieś w lesie,
Dzisiaj żyjącym jeszcze cierpienia ich niesie.

Gdy przypadkowo spotkał powstaniec styczniowy,
Dziś, powstańca Warszawy, z czasów okupacji.
Siedli, zjedli, stoczyli spór dla nich nie nowy,
Powiedz mi drogi bracie, kto ma więcej racji.

Masowo ginęliśmy w wojnach, w walkach, w bojach,
Czy to było, dziś mówiąc – zawsze tak konieczne.
Prezydenci radzili, przy uroczach, w pokojach,
Żyjmy w zgodzie, to będzie – bardziej pożyteczne!

Naszych świąt są tradycje, ładnie obchodzone,
Na Wielkanoc baranek i jajka święcone.
A w Boże Narodzenie opłatek, kolędy,
Święty Mikołaj, dary, stosowne obrzędy.

A kiedy w wigilijne uderzają dzwony,
Ich głosy rozbrzmiewają na parafii strony.
Mama z tatą i z dziećmi dzielą się opłatkiem,
Dzieci z cicią i wujkiem, i z babcią i z dziadkiem.

I wieczerza gotowa, biały obrus, siano,
A do stołu dwanaście postnych dań podano.
Już wszystko jest gotowe, choinka się świeci,
Z której zawsze, najbardziej, cieszą się nam dzieci.

Stuchajcie swych rodziców, bardzo dzieci prosił,
Mikołaj – pod choinkę, paczek już nanosił.
Ja już jestem staruszką, pewnie o tym wiecie,
Nie zabrałem różeczek, paczki dostaniecie.

Ty jesteś dobrym dziadkiem, wesołe wołają,
Dlatego wszystkie dzieci bardzo cię kochają.
Gdyby ciebie nie było, któż by dał nam paczki?
Bylibyśmy więc biedne, jak w polu szaraczki.

Już gwiazda betlejemską szopkę oświetliła,
Już królowie, pasterze i czeladź przybyła.
Cieszymy się, śpiewamy, gra harfa i trąbka,
Radujemy się wszyscy z narodzin dzieciątka.

W mojej wsi każde święta miały swe uroki,
Ludzie swe do kościoła kierowali kroki.
A wielkanocne święta, smutne bardziej błogie,
Chrystus umarł, zmartwychwstał, był złożony w grobie.

Radosne alleluja, śpiewy rozbrzmiewały,
Kościół był w rezurekcję wypełniony cały.
Po modlitwie w dom powrót, czekały jajeczka,
Kielbaski, szynka, mięska, drożdżowa babeczka.

Stoją dania świąteczne, zestaw doskonały,
One największy nastrój, radość świąt stwarzały.
Domownicy weseli, życzliwi dla siebie,
Składali swe życzenia, pomocy dla siebie.

Ty moja bardzo droga, wsi piękna spokojna,
Okrutnie nas gnębiła, mnie i Ciebie wojna.
Wróg ciemniejszy, wybijał, ja i Ty cierpiałś,
Żywiłaś mnie, chroniłaś, jak matka kochałaś.
Mówię Ci droga, żale Twoje ciągle słyszę,
Daję dowody Tobie, ładnie o Cię piszę.
Dziękując Ci za troskę, Ty mnie uchroniłaś,
Ty – najszczęśliwszą dla mnie w czasie wojny byłaś!

Wieś rodzinna – wojna

Część VI

W rodzinnej wsi Tczów Średni do szkoły chodziłem,
Powszechniej – w niej klas siedem wzorowo skończyłem.
Rok trzydziesty dziewiąty burzę zapowiada,
Pierwszego września, w piątek – Niemiec nas napada.

W radio alarm, coma trzy, kryć się, bomby, wojna,
Moja wieś płacze, cała Polska niespokojna.
Też w piątek, w dzień słoneczny, już września ósmego,
Wkroczyły do wsi czołgi wroga niemieckiego.

Moc pancernych tygrysów, olbrzymie tabory,
W czołgach żołnierze w hełmach, straszni jak potwory.
Obracali głowami, groźnie spoglądali,
I z maszynowej broni bez przerwy strzelali.

Wkraczały od Dębnicy niemiecy żołnierze.
Po zęby uzbrojeni, w armaty moździerz.
Ludność była ukryta, matka ma płakała,
A armia hitlerowska z radości szalała.

W kieleckiej ziemi wojska, w większości rozbite,
Stawiały znaczny opór, po lasach ukryte.
U nas dzielny dowódca, sierżant z Częstochowy,
Stoczył z garstką żołnierzy ogień zaporowy.

Zadał opór wrogowi – żołnierze walczyli,
W małym lasku Podgóry ciężki bój stoczyli.
Siły wroga ogromne, wszyscy legli w lasku,
Za Polskę, za Ojczyznę – pochowani w piasku.

Cała drużyna wojska tu w grobie spoczęła,
Bohaterów ta ziemia całunem objęła.
Postawiono krzyż z brzozy na mogile biały,
A bohaterom sosny nad grobem szumiały.

Warszawę rząd opuścił, wyższa biurokracja,
Niemcy zapanowali, trwała okupacja.
Bezlitosna, okrutna, wróg gnębił, mordował,
Więził, morzył, zabijał, wieszał, torturował.

Wojna była bezwzględna, trwała długie lata,
Okupant bezlitosny, gorszy był od kata.
Mnie pomogła opatrność, bronila – moc Boga,
I uchroniłem życie od przemocy wroga.

Dreńcząca okupacja, ciężka, groźna, sroga,
Mściwa i bezlitosna niemieckiego wroga.
Przez całe lata wojny moja wieś cierpiała,
Walczyła bohatersko, w walce nie ustała.

Dzień po dniu wszystkim bieda dokuczyła w wojnę,
Głód nam często dokuczał, życie niespokojne.
Wiadomości frontowe wciąż niepokojące,
Żyliśmy w większym strachu, jak w polu zajęce.

Naokoło gestapo, wsie pacyfikują,
Gdyś Polakiem, niewinny, pojmuje, morduje.
Zabijali nas w domach, w obozy śląc braci,
Tak jak Führer rozkazał, wykonują kaci.

Urządzano łapanki, do Rzeszy wieziono,
W ulotkach i wezwaniach śmiercią nam grożono.
Mężczyźni szli do lasu, aby walczyć z wrogiem,
Matki, żony żegnały, idź mój drogi z Bogiem.

Minął czwarty rok wojny, rok czterdziesty trzeci,
Świt, poranek jesienny, mroźny listopada.
Księżyc w pełni, jaśniutko, ładnie we wsi świeci,
Groźna banda, niemieckie gestapo napada.

Żandarmeria bestialska wpada świtem, rano,
Ludność wsi była w łóżkach, zimno, ciemno, spano.
Na dworzu złoty księżyc swoje światło daje,
Wokół wsie otoczyli okrutni hultaje.

Z domów i z zabudowań młodzież zabierano,
Zakuwano w kajdany, ręce w tył wiązano.
Mieli spisy, wykazy, dane adresowe,
Imiona i nazwiska, numery domowe.

Wyciągano niewinnych z łóżek, śpiących jeszcze,
Kopano i targano, zakładano kleszcze.
Popędzając półnagich, na plac zborny szkoły,
I szybko sporządzano śmierci protokoły.

My was wszystkich bandyci dzisiaj rozstrzelamy,
Wyroki waszej śmierci potwierdzone mamy.
Dół, na ziemi Warchoła, gotów przy stodole,
I tam was zapędzimy, wybijemy w dole.

Kwiat młodzieży wybito, kilkadziesiąt osób,
Odebrano im życie w tak bestialski sposób.
Z okrzykiem gestapowcy do dołu wpychali,
I do żywych w mogile strzałami miotali.

Ten dzień listopadowy, jakże on był smutny,
Mroczny i nieszczęśliwy, ponury, okrutny.
Urządzona mordownia to wielka katownia,
Czyn wroga straszny, krwawy – ludobójcza zbrodnia.

A po paru miesiącach, zimą znów zjechali,
I tej masakry zwłoki z grobu odkopali.
I doszczętnie w komorach popalili ciała,
Tragedia bohaterów z dymem uleciała.

Zbrodnicze egzekucje, bliskie wsie cierpiały,
Te same ludobójstwa Garbatkę spotkały.
Zwoleń, Karolin i Pcin, Kroczów Duży, Mały,
Kazanów i Ciepiałów – wokół rejon cały.
Rok trzydziesty dziewiąty – wsie Wielgie, Bąkowa,
Wojska polskie walczyły w lasach Ciepiałowa.
Siły nieprzyjacielskie znacznie przeważały,
Nasze, w ciągłym odwrocie – skapitulowały.
Wrogowie praw konwencji nie honorowali,
Wziętych jeńców za druty, wszystkich wystrzelali.
Lepiej w walce jest zginąć, to wróg by zapłacił,
Poddając się wrogowi za darmo wytracił.
Drogi, kochany bracie, frontowy żołnierzu,
W diecezji mego miasta, pięknym Sandomierzu.
W roku czterdziestym trzecim, w dzień listopadowy,
Tysiącowi mieszkańcom wróg roztrzaskał głowy.
Na zachodzie i wschodzie żołnierz polski ginął,
W długiej, sromotnej wojnie bój go nie ominął.
I ogrom partyzantów, cywilów poległo,
Za ojczyznę, za Polskę, wolną niepodległą.
Dla poległych żołnierzy dziś pomniki stoją,
Które, żyjącym serca, ciężkie rany goją.
Za chwałę bohaterską im pobudowano,
Dla potomnych pamięci – nazwiska spisano.
Dziś za poległych, z bólu, gorzkie lzy nam lecą,
A na ich grobach nasze lampki, znicze świecą.
Ich pamięci hołd dają – wieś Tczów,
Polska cała, Bohaterom ojczyzny – wielka, wieczna chwała!!!

Epilog wsi rodzinnej

Część VII

Sytuacja wsi Tczowa inna się stawała,
Kiedy Czerwona Wisłę okopała.
Ci okrutni wrogowie nieco sfołgowali,
Już byli łagodniejsi, a nawet się bali.
W miesiącu lipcu w Chełmie manifest ogłoszono,
Front niemiecki rozbity, Lublin wyzwolono.
A radio nadawało, Rosjanie nad Wisłą,
Razem z Armią Czerwoną Polskie Wojsko przyszło.
Lublin był uwolniony, powstał rząd ludowy,
Wyzwoleni idziemy do miast odbudowy.
Już bliski koniec wojny nam się zapowiada,
Polskie wojska zwycięskie – trzecia rzesza pada.
Nasze armie w okopach nad Wisłą czuwały,
Bardzo uważnie strzegły Niemców wrogą stronę.
A sowieckie katjusze i armaty grzały,
Horyzonty nad Wisłą od ognia czerwone.

Gdy był piętnasty stycznia, rok czterdziesty piąty,
Silnie armia sowiecka inwazją natarła.

A Niemcy opuszczają okopy swe kąty,
W poniedziałek, w południe, do wsi już dotarła.

Gdy wkroczyli Sowietci, a nasi żołnierze,
Witają nas radośnie, rozmawiają szczerze.
Ludzie wsi są szczęśliwi, wesoło się śmieją,
Patrzac – jak niemieckie wojska błyskawicznie wieją.

Na terenach frontowych czołgi rozwalone,
W czołgach wroga żołnierzy ciała popalone.
Ja nie zapomnę nigdy tej straszliwej wojny,
Wreszcie się zakończyła, już jest Tczów spokojny.

Bardzo groźny okupant bił i sztyletował,
Bezlitośnie nas gnębił, palił i mordował.
Dotęła łotra kara, wielkiego Führera,
Bo w Berlinie dobili zbrodniarza – Hitlera.

Co się na wojnie działo, część tylko widziałem,
A więc tylko niewiele zbrodni opisałem.

Ale co napisałem, jest prawdą – czytajcie!
Nigdy o zbrodniach wojny nie zapominajcie!

Niechaj będą przestrogą o naszej niewoli,
Niechaj już na to nigdy Naród nie pozwoli.
Niech zostaną w historii dziełem wiekopomnym,
To napisałem Polsce – mojej Wsi potomnym.

*Copyright by H. Kutyla
Warszawa*

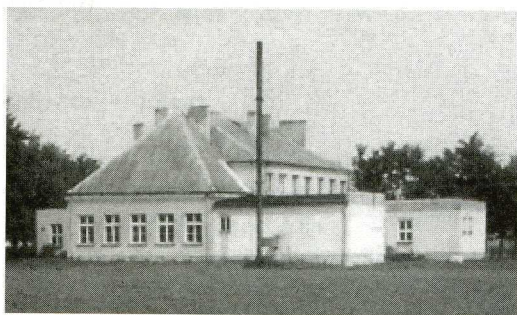
Szkoły i przedszkola

Alina Nędzy

Szkoła w Bartodziejach

Dzieje PSP w Bartodziejach opisuję w oparciu o kronikę szkoły i rozmowy z mieszkańcami wsi, pracownikami szkoły i własną wiedzę.

Z informacji od starszego społeczeństwa wiadomo, że nauka w tutejszej wsi odbywała się w mieszkaniach prywatnych jeszcze za czasów caratu. Była to nauka nielegalna i tylko dobrej woli mieszkańców należy zawdzięczać, że odbywała się systematycznie w miesiącach zimowych, codziennie w innym mieszkaniu. Nauczycielem był ziomek wsi Bator, który pozostawał na utrzymaniu mieszkańców. Ze wspomnień starych ludzi np. Teofili Cynowskiej czy Feliksi Wojciechowskiej wynika, że zeszytów uczniowie nie mieli, a posługiwali się drewnianymi tabliczkami. Pisali tylko chłopcy, a dziewczęta uczyły się pisma drukowanego.



*Publiczna Szkoła Podstawowa w Bartodziejach
(fot. A. Nędzy)*

1934 r. u Mariana Wołoszczaka. Realizowany był program IV klas. Taki stan rzeczy trwał do 1939 r.

W czasie wojny żony nauczycieli nie mogły uczyć, więc pani Pałaszka została zwolniona, a na jej miejsce mianowano Annę Różniewicz. W czasie wojny innych zmian personalnych nie było. Lekcje odbywały się bez przerw według programów obowiązujących w czasie okupacji.

W 1945 r. Jan Zasada wraz z żoną na własną prośbę przeniósł się do Kieszka gmina Jedlnia, a na jego miejsce mianowano Piotra Kupidurę wraz z żoną. Szkoła

realizowała program sześciu klas, w tym klasa V i VI były łączone. 1 września 1947 roku Anna Różniewicz przeniosła się na Ziemię Odzyskaną, a Piotr Kupidura odszedł na emeryturę. Na ich miejsca Inspektorat Szkolny w Koziernicach mianował Helenę Derfel i Leona Wieczorka, późniejszego męża Heleny Derfel.

W roku szkolnym 1950/51 kierowniczką szkoły została Emilia Kupidura. W tym też roku został podniesiony stopień organizacyjny szkoły do siedmiu klas.

W 1951 r. Inspektorat Szkolny zwolnił Leona Wieczorka wraz z żoną, a na ich miejsce z dniem 1.09.1951 r. zatrudnił Tadeusza Podsiadłego w charakterze kierownika szkoły oraz nauczycieli: Władysławę Cynowską, Stefana Wolszczaka. W związku z reorganizacją szkoły wynajęto jeszcze jeden lokal u Wincentego Woźniaka. Zachodziła konieczność wynajęcia jeszcze jednej sali, ale mieszkańcy wsi w 1953 r. dobudowali salę przy budynku szkolnym, a w następnym oszalowali cały budynek i dobudowali ganek. W 1954 r. wymówił lokal Wincenty Woźniak, a Marian Wolszczak oddał swój na siedzibę nowo tworzonej gromadzkiej rady. Wynajęto więc nowe sale u Stefana Suwały. Sale te jednak nie nadawały się do nauki. Były ciasne, ciemne i nie miały oddzielnego wyjścia.

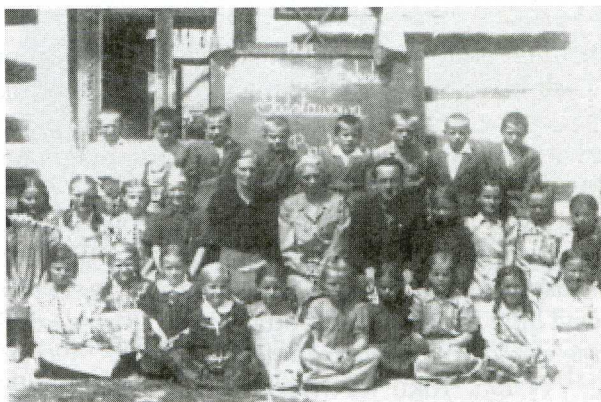
W roku 1955 nastąpiły w szkole zmiany personalne. Pan Stefan Wolszczak przeniósł się do Rawicy. Jako nauczycielka została zatrudniona absolwentka Liceum Pedagogicznego Zofia Polak, a następnie Helena Kacperczyk i Jadwiga Podsiadła. Przez rok pracował również Zdzisław Kalinowski, który później odszedł do pracy w Szkole Podstawowej w Chechłach. Podobnie Zofia Polak, która przeniosła się do Czarnolasu.

Warunki nauki nie uległy zmianie i były bardzo ciężkie. Budynki, w których odbywała się nauka, były odległe od siebie o 1 km. Konieczna była budowa nowej szkoły i cieszy fakt, że taka myśl wśród mieszkańców wsi zakiełkowała.

Warto podkreślić, że przed wojną mimo trudnych warunków nauki uczniowie tej szkoły zdobyli również wykształcenie wyższe. Są to: Stanisław Wolszczak syn



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bartodziejach z kierownikiem Janem Zasada. Rok 1932 (fot. ze zbiorów prywatnych)



Grono pedagogiczne w Bartodziejach. Lata 30. XX w. Od lewej: Emilia Kupidura, Pałasza Fidiaszka, Jan Zasada (fot. ze zbiorów prywatnych)



*Uczniowie ze szkoły podstawowej w Bartodziejach
z wychowawczynią Władysławą Wolszczak.
Rok szkolny 1956/57 (fot. ze zbiorów prywatnych)*

komitet budowy szkoły w składzie: Piotr Kacperczyk – sekretarz, Jan Chmurzyński – skarbnik, Stanisław Kacmarczyk – przewodniczący oraz wielu innych członków. Jeszcze w 1956 r. zakupiono 20.000 sztuk cegły z Wielgiego, którą mieszkańcy wsi zwieźli w czynie społecznym. Za pozostałe pieniądze zakupiono wapno i cement. Wojewódzki Wydział Oświaty w Kielcach dofinansował budowę szkoły 50.000 zł. Aktywna była też pomoc mieszkańców. Dostarczyli piach, kamienie itp.

Budowa szkoły ruszyła 11 czerwca 1957 roku, w tym dniu inż. Zacharkiewicz w asyście technika Wójcickiego i zastępcy Wydziału Oświaty Mordzińskiego wytyczył linię fundamentu pod budowę. Mury szkoły rosły szybko. Ludzie ze wsi chętnie pracowali przy budowie.

W 1957 roku we wrześniu za zgodą Wydziału Oświaty powstała przy szkole podstawowej Szkoła Przysposobienia Rolniczego, w której naukę rozpoczęło 23 uczniów. Uczyli w niej: Władysława Wolszczak – polskiego, Tadeusz Posiadły – matematyki, a przedmiotów zawodowych pracownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Zwoleniu pan Uczciwek. Pracował on tylko pół roku. Na jego miejsce przyszedł inż. Piotr Kacperczyk, mieszkaniec wsi. Szkołę Przysposobienia Rolniczego rozwiązano 3 listopada 1960 roku z powodu braku kandydatów.

15 września 1958 r. całą wsią wstrząsnął bardzo przykry wypadek. Uczeń kl. III Stanisław Wolszczak pasący krowy pod lasem razem z Leszkiem Wargackim z kl. II i Wiesławem Chmurzyńskim z kl. I rozpalili ognisko wrzucili do niego znaleziony niewypał. W wyniku eksplozji Stasio Wolszczak poniósł śmierć, pozostali byli lekko ranni.

W szkole nie było większych zmian. Dopiero 15 października 1959 r. uczniowie oraz mieszkańcy uczestniczyli w niezwykłym wydarzeniu. Oto pierwszy raz zabłysło światło elektryczne. Zaś 1 stycznia 1960 roku szkoła otrzymała telefon. Był to pierwszy telefon we wsi. Rok 1960 obfitował jeszcze w inne niecodzienne wydarzenia. W czerwcu szkoła zorganizowała pierwszy biwak w lesie. Jego inicjatorką była Jadwiga Podsiadła. To dzięki jej pracy odbywało się wiele innych imprez, np. dziecięce wiejskie, współpraca młodzieży z Polskim Radiem i panią redaktor Dyszlewską itp.

Mariana – ksiądz, Kacperczyk, syn Pawła – ksiądz, Stanisław Lis syn Jana – ksiądz. Byli to synowie zaможnych chłopów. Kilka lat po wojnie szkołę średnią i wyższą ukończyło 134 osoby i bardzo dużo – szkołę zawodową.

Pod koniec 1956 r. Gromadzka Rada Narodowa, której przewodniczącym był Wincenty Kacperczyk, zaoszczędziła 25.000 zł. Pieniądze te przekazano na budowę nowej szkoły. Na zwołanym zebraniu wiejskim mieszkańcy opodatkowali się po 50 zł z hektara. Wybrano też

W tym czasie budowa, choć powoli, ale się posuwała i coraz bliżej widoczne było jej zakończenie. Otwarcie nowej szkoły nastąpiło 6.03.1962 r. Była część artystyczna, przemówienia wielu osób, zabawa ludowa oraz uroczysta lokacja z mieszkańcami wsi. Jan Sońta „Ośka” dyrektor firmy budowlanej, budującej szkołę, wręczył dzieciom książki o tematyce partyzanckiej, aby pamiętały o wydarzeniach lat wojny.

Przyszedł czas przeprowadzki ze starej szkoły do nowej. Uczniowie chętnie przenosili sprzęt i pomoce, niwelowali boisko i plac przyszkolny oraz sadzili krzewy i drzewa.

W pierwszej połowie lat 60. szkoła wzbogaciła się w wiele nowych pomocy oraz sprzęt szkolny. Powstały klasopracownie: biologiczno-historyczna i chemiczno-fizyczna. Uczniowie mogli skorzystać z gorących posiłków. Było to tzw. dożywianie. W nowym budynku szkolnym znajdowały się też trzy pomieszczenia mieszkalne, dwurodzinne, które zajęli – kierownik szkoły Tadeusz Podsiadły wraz z rodziną: drugie nauczycielka Zofia Krajewską z rodziną, zaś kawalerkę zajmowały pracujące w szkole nauczycielki.



*Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bartodziejach z nauczycielkami Jadwigą Podsiadłą i Władysławą Wolszczak.
Rok szkolny 1959/60 (fot. ze zbiorów prywatnych)*

Od roku szkolnego 1966/67 w wyniku reformy szkolnej została wprowadzona 8-klasowa szkoła podstawowa. Grono nauczycielskie powiększyło się. Przychodziły nowe twarze, które wprowadzały nieco nowości w rytm życia szkoły. Do końca roku szkolnego 1974 pracowali również: Elżbieta Tybulczuk, Jadwiga Romanowska, pan Wojdył, a po nich Anna Galewska i Kazimiera Płachta.

W dalszym ciągu przy organizowaniu uroczystości szkolnych nieodzowną okazywała się żona kierownika szkoły Jadwiga Podsiadła. Z wykształcenia historyk, ale interesowała się także śpiewem i rysunkiem. Umiała nawiązać bliski kontakt z młodzieżą. Wszystkim wydarzeniom szkolnym nadawała szczególny ton. Była też organizatorką życia kulturalnego wsi, inicjując wykłady z różnych dziedzin otaczającego nas świata. 8-latka wpłynęła na podniesienie kwalifikacji przez starsze grono nauczycieli. Wszyscy oni ukończyli studium nauczycielskie, a dwie osoby z grona ukończyły wyższe studia – Jadwiga Podsiadła i Helena Kacperczyk. Wymieniona wyżej Jadwiga Podsiadła wraz z dziećmi przeniosła się w 1973 r. do Radomia. Pozostał tam jej mąż Tadeusz Podsiadły na stanowisku kierownika.



Harcerski biwak w lesie bartodziej-skim. Rok 1960 (fot. ze zbiorów prywatnych)



*Przenosiny do nowej szkoły w Bartodziejach. Rok 1962
(fot. ze zbiorów prywatnych)*



*Bartodziej - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1964/65
Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bartodziejach
z wychowawczynią Jadwigą Podsiadłą
(fot. ze zbiorów prywatnych)*

łę Rolniczą z Tczowa do Bartodziejów, dyrektorem jej został Piotr Kacperczyk.

Dla ZSR w Bartodziejach odstąpiono dwie sale lekcyjne i część pomieszczeń gospodarczych. Nasza 4-oddziałowa szkoła otrzymała nazwę Zbiorczej Szkoły Gminnej w Tczowie Punkt Filialny w Bartodziejach, a kierownik zyskał tytuł dyrektora szkoły.



*Grono pedagogiczne w Bartodziejach w składzie:
Władysława Wolszczak, kierownik szkoły Tadeusz
Podsiadły, Jadwiga Podsiadła, Helena Kacperczyk
(fot. ze zbiorów prywatnych)*

W 1974 roku nasza szkoła weszła w tryby nowej reformy, a mianowicie 10-latki. Wzmianki o 10-latce wznęciły niepokój wśród mieszkańców wsi, gdyż dotarła wiadomość, że zamierza się przenieść klasy V–VIII do szkoły w Tczowie. Rodzice wielu uczniów dobrze pamiętali swoje marsze w latach 1930–1939 do owej szkoły. Wówczas chodzili tylko ci, których naprawdę chcieli się uczyć. Teraz obowiązek szkolny obejmował wszystkie dzieci. Wiele było narzekań ze strony rodziców. Ale stało się, we wsi pozostawiono tylko cztery klasy od I do IV i odpowiednią liczbę nauczycieli. Niektórzy z nich zmienili miejsce pracy, np. Tadeusz Podsiadły przeprowadził się do Radomia do żony. Zwolnione mieszkanie zajęła pani Denkiewicz z rodziną, nauczycielka ZSR w Bartodziejach. Inni nauczyciele przeszli na emeryturę. Puste sale przeszkadzały wszystkim. Władze gminne w porozumieniu w władzami szkolnymi Tczowa przeniosły Zasadniczą Szko-

łą Helena Kacperczyk. W tym też roku pracę w naszej szkole rozpoczął Stefan Lesisz.

W 1978 r. znalazło się ubożuchne pomieszczenie dla przedszkola, co ułatwiło pracę matkom. Tak więc trzech dyrektorów znalazło się w jednej szkole.

Dyrektorką przedszkola została Halina Toporek, która funkcję tę pełniła do czasów rozwiązania przedszkola. Był to rok 1990. Nauczyciele pracujący w przedszkolu to: Jadwiga Krajewska, Krystyna Krawalczyk, Danuta Krajew-

ska, Anna Stępień, Anna Urbańska Elżbieta Błazewska, Teresa Suwała, Ewa Gucwa.

Od 1 września 1980 roku funkcję dyrektora pełniła Barbara Snopczyńska. W latach 1982–83 w zastępstwie dyrektorem szkoły został Jan Mężyk. Zatrudnieni nauczyciele to: Urszula Krawiec, Halina Kacperczyk, Ewa Brzozowska. Po rocznej przerwie wróciła do szkoły na stanowisko dyrektora Barbara Snopczyńska. W roku 1987 dyrektorem została Alina Nędzy, która sprawuje ten urząd do chwili obecnej. W tym też roku została przyjęta nowa siła pedagogiczna: Elżbieta Nowicka, a następnie Kazimierz Nędzy. W 1988 roku władze szkolne wraz z rodzicami postanowiły rozbudować szkołę i przeprowadzić kapitalny remont. Założono centralne ogrzewanie i wodę, wymieniono instalację elektryczną. W wyniku rozbudowy szkoła uzyskała nowe pomieszczenia przedszkolne, kuchnię wraz z zapleczem, łazienką, szatnię oraz kotłownię centralnego ogrzewania. Duży wkład wnieśli rodzice. Przywozili piach i wykonywali wiele innych prac. W roku 1990 prace zostały zakończone. Od tej pory poprawiły się warunki pracy. Mimo to, jak już wcześniej nadmieniałam, zostało rozwiązane przedszkole. Pozostała tylko klasa 0. Dyrektor przedszkola, Halina Toporek, odeszła do PSP w Brzezinach. W „zerówce” pozostała ucząca do dziś Teresa Suwała.

W roku szkolnym 1995/96 odeszła z pracy Halina Kacperczyk. W tym też roku po odejściu księdza Zawadzkiego została przyjęta do pracy na rok jako nauczyciela religii Maria Woźniak. Po jej odejściu religii uczył ksiądz Stanisław Ścipniak. Innych zmian kadrowych nie było.

W styczniu 1999 roku w wyniku kolejnej reformy planowano rozwiązać szkołę. Stało się inaczej, szkoła pozostała i podniesiono jej stopień organizacyjny. Od 1 września 1999 roku była to już szkoła z klasami 0–VI. W tym też roku nowe władze gminne zdecydowały o budowie boiska sportowego. Prace rozpoczęło w okresie wakacji. Duży wkład pracy wnieśli również mieszkańcy wsi. Otwarcie boiska odbyło się 1.06.2000 r. W związku z reformą przyjęci zostali nowi nauczyciele, są to: Jolanta Kustra, Mariola Ciesielska, Honorata



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bartodziejach z wychowawczynią Barbarą Snopczyńską. Rok 1981 (fot. ze zbiorów prywatnych)



*Szkoła Podstawowa rok szkolny 1982/83
Uczniowie kl. III Szkoły Podstawowej w Bartodziejach z wychowawcą Janem Mężykiem (fot. ze zbiorów prywatnych)*



Rok 2004. Dyrektor Alina Nędzy z klasą pierwszą (fot. K. Nędzy)



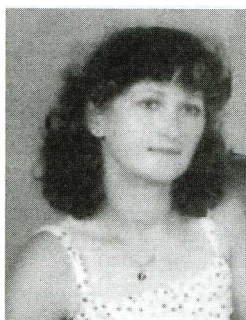
*IV Festiwal Kultury Regionalnej PSP
w Bartodziejach. Od lewej: Elżbieta
Nowicka, Honorata Wolszczak, Kazimierz
Nędzi, Teresa Suwała, Małgorzata Lewan-
dowska – nauczyciele; Magdalena Malec,
Karolina Wolszczak, Dagmara Komisarska,
Magdalena Dobosz – uczniowie
(fot. A. Nędzi)*

Wolszczak, Tomasz Pluta, Barbara Wiaderek oraz nauczyciele języka angielskiego: Barbara Bogusławska, a później Ewa Dobosz.

Szkoła utrzymuje tradycję z lat 60. organizowania biwaków w pobliskim lesie i innych imprez. Szczególne miejsce w pracy szkoły zajmuje kultywowanie tradycji obrzędów integrujących społeczność lokalną. Jednym z nich jest „Międzyszkolny konkurs pieśni ludowej” oraz „Święto pieczonego ziemniaka”, choinka noworoczna z Mikołajem. Uczniowie i rodzice chętnie pomagają i wykonują prace na rzecz szkoły. Wzbogacają izbę pamiątek swojej wsi. Są uczestnikami szeregu wycieczek, wyjazdów na pływanię i obozów harcerskich. Pod patronatem Samorządu Uczniowskiego wydawana jest gazetka szkolna „Szkolny Ra-

port”. Szkoła jest otwarta na potrzeby społeczeństwa swojej wsi.

W roku szkolnym 2001/02 w szkole pracowali następujący nauczyciele: Barbara Snopczyńska, Elżbieta Nowicka, Teresa Suwała, Kazimierz Nędzi, Mariola Ciesielska, Honorata Wolszczak, Małgorzata Lewandowska, ks. Stanisław Ścipniak oraz Alina Nędzi pełniąca funkcję dyrektora szkoły.



Alina Nędzi – dyrektor szkoły. Urodziła się 13.06.1957 roku w Bartodziejach, tu też skończyła szkołę podstawową. W 1972 roku rozpoczęła naukę w 6-letnim Studium Wychowania Przedszkolnego w Końskich. Po jego ukończeniu podjęła pracę w Państwowym Przedszkolu we Wronowie, w którym pracowała 2 lata.

W 1980 roku rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Rawicy, gdzie pracowała przez okres 4 lat. W tym też roku zmieniła stan cywilny, a zarazem nazwisko z Wolszczak na Nędzi. W 1984 roku rozpoczęła pracę w swojej rodzinnej wsi, w Szkole Podstawowej w Bartodziejach, w której po przeprowadzeniu 2 lat objęła funkcję kierownika. W 1998 roku ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną im. Jana Kochanowskiego w Kielcach na kierunku pedagogika w zakresie nauczania początkowego, a w 2001 roku w zakresie „Zarządzanie i Finansowanie w Oświacie” w Wyższej Szkole Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach. Zdobyła również kwalifikacje do nauczania przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”. W bieżącym roku uzyskała stopień nauczyciela dyplomowanego.

Szkoła w Brzezinkach Starych

Szkoła Powszechna w Brzezinkach Starych została oficjalnie otwarta po pierwszej wojnie światowej w 1921 r. Uczyli w niej wtedy: Feliks Jackowski, Jan Żabicki wraz z żoną, później Jończyk i Stefan Jackowski. Następnie na ich miejsce przyszło małżeństwo – Emilia i Piotr Kupidura i jeszcze jedna nauczycielka – Kołodziejowa. W tym czasie szkoła posiadała 6 oddziałów.

W czasie okupacji niemieckiej od 1939 r. do 1945 r. pracowały w szkole jeszcze dwie nauczycielki: Jeżyńska i Okuszowa. Po wojnie została przydzielona do pracy w szkole Aleksandra Skoczeń, a dotychczasowi nauczyciele znaleźli zatrudnienie w innych miejscowościach. Przez kilka miesięcy szkoła funkcjonuje z jedną tylko nauczycielką, ale już w lutym 1946 r. została skierowana do szkoły w Brzezinkach Starych Cecylia Kuna, a od 15 marca tegoż roku Władysław Urbański, który został mianowany kierownikiem szkoły na miejsce Aleksandry Skoczeń. Powoli szkoła zaczęła się rozwijać. W roku szkolnym 1946/47 składała się już z siedmiu oddziałów i miała pięć etatów nauczycielskich zatwierdzonych przez Inspektorat Szkolny w Koziencicach.

Z początkiem lutego został przydzielony czwarty nauczyciel – Anna Różniewicz, która pracowała jednak tylko do końca roku szkolnego. W roku szkolnym 1947/48 w szkole byli zatrudnieni: Władysław Urbański (kierownik szkoły) i nauczycielki: Aleksandra Kaca, Cecylia Urbańska, Kazimiera Szczehowska.

W 1947 r. przeprowadzono wizytację szkoły. Dokonał jej podinspektor Stanisław Zapała, który wyraził zadowolenie ze stanu organizacyjnego szkoły oraz poziomu nauczania, podkreślając to później w protokole powizytacyjnym, przesłanym kierownikowi szkoły.



Publiczna Szkoła Podstawowa w Brzezinkach Starych
(fot. Z. Wierzbicka)



Kierownik Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Piotr Kupidura wśród uczniów. Rok 1936 (fot. ze zbiorów prywatnych)

Z końcem roku szkolnego nauczyciele Cecylia i Władysław Urbańscy przenieśli się na własną prośbę do szkoły we Władysławowie, gmina Policzna. Na ich miejsce przyszedł Józef Mędrzak ze Strykowic Górnych, ale zrezygnował z pracy, podobnie jak zatrudniony w tym samym roku szkolnym Stefan Sierwałtowski. Ich następcą Waldemar Szlechta został kierownikiem szkoły.

Skład grona pedagogicznego w roku szkolnym 1948/49 był następujący: Waldemar Szlechta (kierownik szkoły), Urszula Szlechta (od dn. 15.XI.1948 r.), Kazimiera Szczechowska, Aleksandra Kaca.

Stan uczniów 1 października 1948 r. przedstawiał się następująco:

- kl. I – 31
- kl. II – 35
- kl. III – 33
- kl. IV – 32
- kl. V – 42
- kl. VI – 40
- kl. VII – 21

razem 234 uczniów

Od 13 do 18 czerwca w kl. V i w kl. VI odbyły się egzaminy pisemne i ustne z języka polskiego i matematyki. Z kl. V nie zdało 3 uczniów, reszta dzieci otrzymała stopnie zadowolające. 28 czerwca 1948 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Z rana dzieci wystuchały mszy św., a następnie odbyła się akademія i zostały rozdane świadectwa. Na 241 uczniów uczących się w szkole, ukończyło ją lub otrzymało promocję do klasy wyższej 212 uczniów. Pozostali otrzymali oceny niedostateczne, a 7 uczniów nie było klasyfikowanych ze względu na notoryczne nieobecności na zajęciach lekcyjnych.

1 września 1949 r. skład grona nauczycielskiego przedstawiał się następująco: Waldemar Szlechta – kierownik szkoły, Urszula Szlechta, Kazimiera Szczechowska, Helena Szarpak (zastąpiła nauczycielkę Aleksandrę Kacę, która odeszła do Karolina, gmina Grabów), ks. Bolesław Szymański – nauczyciel religii.

Stan uczniów w poszczególnych klasach:

- kl. I – 23
- kl. II – 30
- kl. III – 32
- kl. IV – 33
- kl. V – 28
- kl. VI – 29
- kl. VII – 31

razem 206 uczniów

23 marca 1950 r. na terenie szkoły w Brzezinkach Starych została zawiązana żeńska i męska drużyna ZHP. Opiekunem drużyny był kierownik szkoły Waldemar Szlechta.

W roku szkolnym 1950/51 szkołę opuściło małżeństwo Szlechtów, a na ich miejsce przyszli: dotychczasowy nauczyciel SP w Tczowie Kazimierz Cieślak oraz nauczyciel Szkoły Ćwiczeń w Kozienicach Henryk Pachocki, który z dniem 1 września 1950 r. objął obowiązki dyrektora szkoły. Drużynami ZHP opiekowała się Helena Szarpak.

Kierownik Henryk Pachocki podjął działanie zmierzające do wyremontowania zbudowania na placu szkolnym studni, która przez wiele lat dostarczała uczniom zdrową i czystą wodę, ale później, w czasie okupacji została zniszczona i stanowiła realne zagrożenie dla zdrowia i życia uczniów. Bezwzględnie przystąpiono do pracy. Zakupiono nową cembrowinę i drewno. Mieszkańcy wsi: Stanisław Greguła i Władysław Bednarczyk gruntownie wyczyścili studnię i założyli mostek z betonu. Remont kosztował 800 zł, które wypłaciło Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Tczowie. Daszek na studnię, wałek, słupy i korbę wykonali nauczyciele pod czujnym okiem stolarza Antoniego Grzeszczyka.

We wrześniu 1950 r. z inicjatywy kierownika Henryka Pachockiego naprawiono również dach i podłogę ganku szkolnego. Ulegając jego usilnym prośbą, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Tczowie przyznało na ten cel 0,50 metra sześciennego desek szóstej klasy. Deski przywiózł ze Zwolenia gospodarz Piotr Świgoń. Dwa dni po zakończeniu tej pracy, tj. 22 IX 1950 r. wynajęto izbę u gospodarza Józefa Nędzygo jako salę lekcyjną. Ze względu na małą liczbę uczniów naukę w niej rozpoczęła klasa VI. W tym dniu zaszklono również wszystkie portrety znajdujące się w posiadaniu szkoły, a woźny szkoły Władysław Bednarczyk zakupił 3 kg czarnego lakieru, którym nauczyciele odnowili tablice. Zakupiono także pomoce naukowe: pion, 2 ekierki, kątomierz, cyrkiel, tablice tematyczne do biologii i prac ręcznych.

Dnia 17 listopada 1950 r. nauczyciel Kazimierz Cieślak został powołany do wojska. Zaistniała więc konieczność łączenia klas. Troje nauczycieli musiało uczyć 228 uczniów.

20 stycznia odbyło się walne zebranie rodzicielskie poświęcone analizie wyników nauczania i wychowania. W celu osiągnięcia lepszych wyników w sferze wychowania podjęto następujące zobowiązania:

1. Po godz. 20⁰⁰ każde dziecko będzie w domu.
2. Komitet Rodzicielski i nauczyciele będą bardzo często kontrolować zachowanie się uczniów poza szkołą.
3. Rodziców dających zły przykład będzie się publicznie piętnować na zebraniach, a w szczególnie drastycznych przypadkach kierować do sądu powiatowego.

Na zebraniu postanowiono także przystąpić do budowy nowej szopy przeznaczonej na opał szkolny, w związku ze zdarzającymi się kradzieżami. Obecny na zebraniu gospodarz Władysław Nędzy oświadczył, że ma odpowiednią kantówkę i chętnie ją sprzeda, a gospodarz z Brzezinek Nowych Franciszek Urbański wyjawiał, że brat jego Władysław, będąc kierownikiem szkoły, ukrył w jego stodole 1 metr sześciennych desek należących do szkoły. Obawiając się kradzieży, postanowiono zużyć je na budowę szopy. Pracę wykonali: Stefan Wargacki i Antoni

Grzeszczyk oraz czterej pomocnicy wyznaczeni przez sołtysa Pawła Kwaśnika. Cały budynek pokryto dachówką i 24 stycznia 1951 r. oddano do użytku.

W marcu 1951 r. kierownik szkoły Henryk Pachocki zadbał o otoczenie szkoły. Na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego postanowiono obsadzić plac szkolny akacjami. Gospodarze: Szczepan Wilk i Franciszek Urbański wykopali 13 krzewów akacji z okolic cmentarza grzebalnego w Tczowie i przywieźli wozem na plac szkolny.

W nocy z dnia 2 na 3 kwietnia 1951 r. w dzień tzw. środopocścia zgraja chuligańskiej kawalerki zdemolowała budynek szkolny. Zamalowano smarem i wapnem szyby, zatknięto kominy i wywieziono drzwi, a do studni nalano nafty. Zajęcia następnego dnia nie odbyły się, o czym powiadomiono Wydział Oświaty w Koziencicach. Na szczęście sprawcy zgłosili się sami, przeprosili i szybko usunęli szkody. Wpłacili też na rzecz szkoły 200 zł, za które zakupiono 84 książki do biblioteki szkolnej.

W dniu 17 kwietnia 1951 r. odbyła się pierwsza w historii szkoły szczegółowa wizytacja, dokonana przez podinspektora OD w Koziencicach Juliana Guzina.

Wizytator przyszedł pieszo ze Zwolenia poprzedniego dnia w godzinach popołudniowych. Najpierw zapytał o warunki mieszkaniowe poszczególnych nauczycieli i osobiście je sprawdził. W towarzystwie kierownika szkoły Henryka Pachockiego poszedł do gospodarza Antoniego Grzeszczyka, w którego domu mieszkały dwie nauczycielki: Helena Szarpak i Kazimiera Szczechowska. Poleciał gospodarzowi dokonanie niezbędnego remontu, aby mieszkanie było odpowiednie dla nauczyciela. Następnie dokonał kontroli akt i inwentarza szkoły. Szczególnie skrupulatnie kontrolował akta odnoszące się do powszechności nauczania.

Następnego dnia, punktualnie o godzinie ósmej, rozpoczął wizytację lekcji języka polskiego w klasie VII u nauczycielki Heleny Szarpak. Później przeprowadził badania wyników nauczania historii i matematyki w klasie VII. Uczniowie uzyskali średnią ocenę – dobry. Po południu rozpoczęła się wizytacja w klasach I–III. W sprawozdaniu powizytacyjnym podinspektor Julian Guzin stwierdził: „Dzieci czyste, śmiałe, karne i zdyscyplinowane, biorą żywy udział w lekcjach, toteż wyniki nauczania w klasach I–III są bardzo zadowolające”.

Ponieważ podczas wizytacji szkoły podinspektor Julian Guzin obiecał poparcie w sprawie ukończenia budowy nowego budynku szkolnego, Komitet Rodzicielski wystosował w maju 1951 r. do Wydziału Oświaty w Koziencicach pismo następującej treści:

„Kierownictwo Szkoły i Komitet Rodzicielski w Brzezinkach Starych zwracają się z prośbą o udzielenie nam jak najdalej idącej pomocy w następującej sprawie: W 1938 r. na placu szkolnym postawiliśmy zrąb budynku szkolnego, w którym miało być dwie sale wykładowe. Jednak na skutek wybuchu II wojny światowej i okupacji niemieckiej, nie mogliśmy dokończyć tej budowy (pokryto tylko dach dachówką). Obecnie pragniemy lokal ten wykończyć i oddać go do użytku.

Opis budynku: budynek z drewna o wymiarach 14 m na 7 m, 3,5 m wysoki, dwoje drzwi wejściowych o rozmiarach 2,20 m na 1,20 m. Pod budynkiem jest podmurówka, która też w 100% wymaga poprawienia. Na wykończenie budynku potrzeba nam 8 metrów sześciennych desek na sufity i podłogi, 7 metrów sześciennych

nych desek półtorówek i 5 metrów sześciennych desek calówek, 4000 szt. cegły, 400 szt. kafli bocznych, 200 szt. kafli narożnych.

Według planu Kierownictwa Szkoły i Komitetu Rodzicielskiego w budynku tym będzie jedna sala szkolna, mieszkanie dla kierownika szkoły i kancelaria szkolna. Dlatego jeszcze raz bardzo prosimy o udzielenie nam pomocy i zaakceptowanie naszej prośby”.

Pod wyżej cytowanym pismem złożyło podpis siedmiu członków Komitetu Rodzicielskiego: Szczepan Wilk, Franciszek Urbański, Julian Woźniak, Józef Nędzi, Stefan Różański, Paweł Kwaśnik, Piotr Chołuj oraz kierownik szkoły Henryk Pachocki.

4 maja 1951 r. delegacja Komitetu Rodzicielskiego pojechała z pismem do Wydziału Oświaty w Kozienicach, lecz nikt nie chciał z nią rozmawiać. Wrócili, pozostawiając pismo u Antoniego Guzowskiego, kierownika referatu planowania w wydziale oświaty.

6 maja 1951 r. szkołę odwiedziła Maria Pankowska – kierownik referatu opieki nad dzieckiem w Wydziale Oświaty w Kozienicach. Przywiozła dla najbiedniejszych dzieci 3 pary bucików, 4 palta, 5 sukieneczek i 3 garniturki dla chłopców. Ponadto dla przodowników nauki przywiozła 150 zeszytów, 20 stalówek, 11 bloków rysunkowych, 3 pudełka farb, 3 pędzelki, 2 zeszyty do wycinanek i 1 atlas. Natychmiast zwołano komisję, która dokonała podziału darów. Była to pierwsza pomoc, jaką po wojnie otrzymały najbiedniejsze dzieci ze szkoły w Brzezinkach Starych.

25 czerwca 1951 r. szkołę podstawową po pomyślnym zdaniu egzaminów ukończyli wszyscy uczniowie klasy VII. Świadectwa wręczał przedstawiciel Wydziału Oświaty w Kozienicach Henryk Karcz.

Spośród kończących szkołę, pięć osób wstąpiło do Liceum Pedagogicznego w Kozienicach i Radomiu, trzy osoby zostały przyjęte do Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu, dziesięć skierowano do różnych szkół zawodowych, czterech najstarszych uczniów pozostało w domu rodzinnym.

1 września 1951 r. zgłosiła się do kierownika szkoły nowa nauczycielka ze skierowaniem do pracy, podpisanym przez kierownika Wydziału Oświaty w Kozienicach – Stanisława Jagielskiego. Jak się wkrótce okazało Helena Giżycka urodziła się w Tczowie i tam ukończyła szkołę powszechną. Później uczyła się w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Kozienicach, które ukończyła z wyróżnieniem. Następnie została wysłana na półroczny kurs języka rosyjskiego do Krakowa, po ukończeniu którego otrzymała pracę w Grudziądzu. Po roku poprosiła władze oświatowe o przeniesienie w strony rodzinne. Otrzymała skierowanie do Brzezinek Starych, dzięki czemu w szkole został przywrócony tak potrzebny czwarty etat nauczycielski.

2 września 1951 r. postanowieniem Rady Pedagogicznej zlikwidowano nauczanie języka francuskiego, a na jego miejsce wprowadzono język rosyjski, zgodnie z zarządzeniem władz oświatowych.

4 września 1951 r. odbyła się w Brzezinkach Starych pierwsza po wojnie konferencja Ogniska Nauczycielskiego gminy Tczów. Na konferencję przybyli nauczy-



Grono pedagogiczne z Brzezinek Starych wraz z uczniami: Od lewej: Helena Giżycka, Leokadia Domagała, Kazimiera Szczehowska, Helena Szarpak. Rok 1951 (fot. ze zbiorów prywatnych)

ciele wszystkich szkół gminy, tj. Bartodziejów, Janowa, Tczowa, Strykowic Górnych i Błotnych. Byli obecni przedstawiciele Oddziału Powiatowego ZNP – Bolesław Syroka i Marian Wiraszko. Referat sprawozdawczy odczytał prezes ogniska Stanisław Orczykowski. W dyskusji wzięli udział: St. Pyrgiel z Janowa, E. Kupidura z Bartodziejów, Henryk Seremak z Tczowa, Roman Kaca z Janowa, Henryk Pachocki z Brzezinek Starych, Maria Starań ze Strykowic, Bolesław Syroka z Kozienic. Następnie wybrano nowego prezesa ogniska. Został nim kierownik szkoły w Brzezinkach Starych Henryk Pachocki.

7 października 1951 r. dzieci klas starszych były obecne przy ekshumacji prochów polskich i radzieckich żołnierzy. Po złożeniu ich we wspólnej mogile na cmentarzu grzebalnym w Tczowie młodzież na mogiłach złożyła wieńce i kwiaty, zapaliła znicze.

26 listopada 1951 r. odbyła się w szkole loteria fantowa. Mieszkańcy wsi przynieśli fanty: żywe kury, kaczki, króliki, 137 jaj. Czysty dochód z loterii i zabawy tanecznej wyniósł 1310 zł. Za uzyskaną kwotę zakupiono 3 m. sześć. desek na okna i drzwi nowej szkoły.

10 grudnia 1951 r. do szkoły przyjechali inżynierowie Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Kozienicach, aby zaplanować wstępne prace związane z budową nowej szkoły, mającej rozpocząć się w pierwszym kwartale 1953 roku.

1 września 1952 r. odbyła się zorganizowana przez nauczycieli zbiórka złomu, makulatury i innych odpadków użytkowych. W wyniku zbiórki pozyskano 1612 kg złomu, 85,5 kg makulatury, 32 kg szmat, 413 szt. butelek. Całą uzyskaną ze sprze-

daży kwotę 214,80 zł przesłano przekazem pocztowym do Wydziału Oświaty w Kozienicach z przeznaczeniem na odbudowę Warszawy.

30 września i 1 października 1952 r. zorganizowane zostało pierwsze po wojnie prześwietlenie płuc. Dziesięć furmanek zawiozło młodzież szkolną do Zwolenia. Następnie samochodem ciężarowym pojechali do Kozienic. Okazało się, że żadne dziecko nie jest chore na gruźlicę.

1 lutego 1953 r. rozpoczęła się od dawna oczekiwana budowa szkoły. Przywieziono potrzebne materiały i robotników, którzy natychmiast przystąpili do pracy. Należy podkreślić duży wkład miejscowego społeczeństwa, które zwoziło piasek do zaprawy murarskiej, wywoziło ziemię i wykonywało różne prace wskazane przez kierownika budowy Szczepana Bilskiego. Niestety, pośpiech (brygada zobowiązała się oddać budynek na dzień 1 maja) spowodował, że szalunek podłogi i otwory wykonano ze świeżego drewna. Miesiąc później wszystkie elementy wyschły, uległy wypaczeniu, poodpadały tynki ze ścian. Tak poważny błąd spowodowany został brakiem nadzoru ze strony władz powiatowych i wojewódzkich.

11 grudnia 1953 r. odbyła się gruntowna inspekcja szkoły przeprowadzona przez Piotra Wieczorka – przew. Wojewódzkiej Komisji Kultury i Oświaty w Kielcach, Antoniego Kolendę – członka wyżej wymienionej komisji i Juliana Guzina – zastępcę kierownika Wydziału Oświaty w Kozienicach.

Po dokonaniu kontroli dokumentacji szkolnej inspektorzy obejrżeli nowo wybudowany budynek i stwierdzili, że jego stan przedstawia dużo do życzenia. Sprawą obiecał zająć się przew. Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury Piotr Wieczorek i spowodować odebranie budynku przez odpowiednią komisję.

2 września 1954 r. w szkole zostało czworo nauczycieli, gdyż Kazimiera Szczechowska została oddelegowana do szkoły filialnej w Wilczym Ługu. W związku z jej powstaniem liczba dzieci w szkole w Brzezinkach Starych zmniejszyła się o 49 osób.

Z nowym rokiem szkolnym 1955–56 został podwyższony stopień organizacyjny szkoły. Do pracy została skierowana Jadwiga Pachocka, żona kierownika szkoły oraz Janina Chołuj przeniesiona ze szkoły w Przyłęku.

30 września 1955 r. po raz pierwszy po wojnie urządzono w szkole wycieczkę dwudniową do Warszawy. Wzięło w niej udział 109 dzieci i cały personel pedagogiczny. Z wydatną pomocą uczestnikom wycieczki przyszedł wydział oświaty, udzielając dotacji w kwocie 2800 zł.

9 września 1955 r. szkoła otrzymała niezbędne pomoce naukowe do różnych przedmiotów za 2831,50 zł. Pomoce przydzielił Wydział Oświaty w Zwoleniu.

8 lipca 1956 r. kierownik szkoły Henryk Pachocki został powołany przez władze wojskowe, celem odbycia trzymiesięcznych ćwiczeń wojskowych. Na okres jego nieobecności Wydział Oświaty w Zwoleniu powierzył obowiązki kierownika szkoły nauczycielce Jadwidze Pachockiej.

Rok szkolny 1956/1957 rozpoczął się przy niekompletnym zespole nauczycielskim i bez dzienników lekcyjnych. Nauczycielka Leokadia Domagała po wyjściu za mąż przeniesiona została do miejscowości Męciszów, a Helena Kacperczyk, po 3 latach starań, uzyskała zgodę na przejście do pracy w Bartodziejach. Zostały więc tylko dwie nauczycielki, tj. Aleksandra Kaca i Jadwiga Pachocka.

Po wielokrotnych interwencjach p.o. kierownika szkoły Jadwigi Pachockiej Wydział Oświaty w Zwoleniu skierował do pracy w Brzezinkach Starych dwoje absolwentów liceum pedagogicznego: Kazimierę Marczewską (LO w Kozienicach) oraz Wiesława Lackowskiego (LO w Solcu). Oboje okazali się bardzo sumienni i zdyscyplinowani.

21 października 1956 r. powrócił z wojska kierownik Henryk Pachocki, któremu działwa szkolna zgotowała owacyjne powitanie.

9 stycznia 1957 r. na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dn. 8 grudnia 1956 r. została ponownie wprowadzona do szkół religia (jako przedmiot nadobowiązkowy). Nauczycielem religii został ksiądz Stefan Mroczek, wikariusz parafii Tczów.

15 października 1957 r. po raz pierwszy w dziejach szkoły otwarto szkołę podstawową dla dorosłych, a dokładnie klasę siódmą dla tych, którzy w okresie międzywojennym i w czasie okupacji niemieckiej nie mogli zdobyć wykształcenia podstawowego. Zgłosiło się 19 słuchaczy w wieku od 18 do 51 lat. Wszyscy bardzo poważnie traktowali obowiązki ucznia.

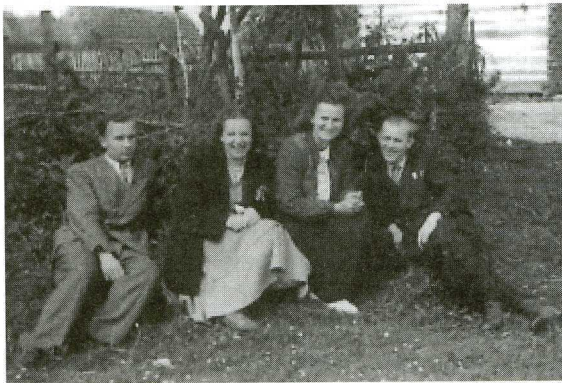
Do najpilniejszych należeli: Lucjan Chołuj – lat 30, Józef Furga – lat 32, Mieczysław Kacperczyk lat – 28, Paweł Kwaśnik – lat 49, Stanisław Pawlak – lat 43, Jan Piorun – lat 31, Antoni Urbański – lat 35, Władysław Zawada – lat 31.

20 listopada 1957 r. kierownik szkoły Henryk Pachocki otrzymał nominację na gminnego instruktora oświaty dorosłych. Teren działalności instruktora obejmował Bartodzieje, Brzezinki Stare, Kazanów i Tczów.

W dniach od 16 do 20 kwietnia 1958 r. odbyły się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną egzaminy w szkole dla pracujących. Komisji przewodniczył kierownik Wydziału Oświaty Julian Guzin. Egzamin wypadł bardzo pomyślnie ku zadowoleniu słuchaczy i komisji egzaminacyjnej.

1 września 1959 r. zmienił się częściowo skład grona pedagogicznego. Wiesław Lackowski odszedł do wojska celem odbycia zasadniczej służby wojskowej. Na jego miejsce Wydział Oświaty w Zwoleniu zatrudnił byłą uczennicę szkoły w Brzezinkach Starych Stefanię Mordak. Został również podwyższony stopień organizacyjny szkoły przez dodanie jednego etatu nauczycielskiego. Etat ten objął Franciszek Suwała, dotychczasowy kierownik w Zawadzie Starej.

2 września 1959 r. powstała przy Powszechnej Szkole Podstawowej w Brzezinkach Starych Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Był to nowy typ szkoły powołany do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1958 r. Oparta była na podbudowie szkoły podstawowej, a jej zadaniem było kształcenie przyszłych, fachowych kadr dla rolnictwa. Kształciła ona młodzież z ukończoną szkołą



Grono pedagogiczne z Brzezinek Starych. Lata 60. Od lewej: Cieślak, Helena Kacperczyk, Kazimiera Szczechowska, Henryk Pachocki (fot. ze zbiorów prywatnych)

podstawową, pozostającą w gospodarstwie swoich rodziców. Do szkoły zapisało się 29 słuchaczy i z nich właśnie utworzono klasę pierwszą. Była to młodzież z różnych roczników i miejscowości.

Na otwarciu był obecny Naczelnik Oddziału Szkół Rolniczych Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach inż. Józef Michta. Nauczycielem etatowym przedmiotów zawodowych została mianowana Anna Jakubczyk, absolwentka Technikum Rolniczego w Chęcicach.

Nowa, murowana szkoła pozostawała w sferze marzeń mieszkańców wsi przez wiele lat. Dopiero z inicjatywy długoletniego kierownika szkoły Henryka Pachockiego mieszkańcy Brzezinek Starych w latach sześćdziesiątych zakupili działkę ziemi na potrzeby szkoły.

Dzięki staraniom wyżej wymienionego nauczyciela, awansowanego na stanowisko podinspektora szkolnego w Zwoleniu, budowa szkoły w Brzezinkach Starych weszła do planów inwestycyjnych powiatu zwoleńskiego.

W pierwszej wersji planowano budynek spełniający wszystkie wymogi nowoczesnej szkoły. Jednakże z chwilą reorganizacji szkolnictwa (lata siedemdziesiąte) plan uległ niekorzystnej zmianie. W roku 1973, przy ogromnym wkładzie pracy społecznej miejscowej ludności oraz dyrektora Wiesława Lackowskiego, ekipa budowlana pod wodzą Feliksa Wieczorka zakończyła budowę szkoły. Mimo skromnego metrażu (pięć sal lekcyjnych, dwa pokoiki nauczycielskie, dwa obszerne hole, kuchnia, łazienki na parterze i piętrze), szkoła wypadła okazale i stała się przedmiotem radości uczniów i nauczycieli oraz wszystkich mieszkańców wsi.

W październiku roku szkolnego 1973/1974 młodzież szkolna, żegnając mimo wszystko z żalem starą szkołę, rozpoczęła naukę w nowym budynku wyposażonym w nowy sprzęt i pomoce naukowe.

Zgodnie z tradycją, zapoczątkowaną przez starszych nauczycieli: mgr Henryka Pachockiego – wybitnego polonistę, długoletniego kierownika szkoły, a następnie inspektora szkolnego; Franciszka Suwałę – doskonałego matematyka, sumiennego nauczyciela, wzorowego kolegę; Aleksandrę Kacę – długoletnią nauczycielkę, duszę towarzystwa – kontynuowano pracę w nowych warunkach lokalowych.

W atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia nauczyciele wspólnie z rodzicami realizowali z powodzeniem zadania dydaktyczne i wychowawcze. Grono pedagogiczne pod dyktando Wiesława Lackowskiego chętnie wprowadzało nowoczesne formy nauczania. Poszczególni nauczyciele prezentowali swoje innowacje pedagogiczne na konferencjach nauczycieli, dyrektorów szkół oraz zebraniach zespołów samokształceniowych.

Prowadzone były lekcje pokazowe z języka polskiego, matematyki, geografii i biologii. Osiągnięcia dydaktyczne szkoły były akceptowane i wysoko oceniane przez władze oświatowe i środowisko pedagogiczne. Dyrektor Wiesław Lackowski z ogromną przychylnością odnosił się do każdej inicjatywy nauczycieli i uczniów. Udzielał rad i wskazówek młodym nauczycielom, co sprzyjało tworzeniu właściwej atmosfery w szkole.

Systematycznie gromadził sprzęt i pomoce naukowe. Własnoręcznie, kosztem wolnego czasu, z pomocą uczniów i nauczyciela Tadeusza Wojdyła, postawił budynek przeznaczony na pracownię zajęć praktyczno-technicznych.

Do grona pedagogicznego należeli wówczas: Wiesław Lackowski (dyrektor), Jadwiga Pachocka, Anna Puchniarz, Stefania Lackowska, Zofia Jarosz, Anna War-gacka, Krystyna Wojdył, Tadeusz Wojdył.

Szeroko została rozwinięta działalność pozalekcyjna. W ramach przedmiotowych kół zainteresowań oraz organizacji szkolnych uczniowie realizowali zadania społeczne, naukowe, kulturalne i artystyczne. Efekty tej pracy nie dały na siebie długo czekać. Uczniowie naszej szkoły zajmowali wysokie miejsca w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, szczególnie z języka polskiego, jęz. rosyjskiego, matematyki i wychowania fizycznego.

W tenisie stołowym szkoła prezentowała bardzo wysoki poziom. Każdego roku uczniowie przywozili z zawodów medale i dyplomy mistrzowskie.

Na uwagę zasługuje praca w kole polonistycznym. Najlepsze wypracowania prezentowane były na konkursach szkolnych oraz gromadzone w specjalnym dzienniku.

Trafiały się również utwory poetyckie. Inspirację stanowiły wspólne rozmowy, dyskusje, wycieczki. Oto przykład uczniowskiej twórczości – wiersz uczennicy Jo-anny Lackowskiej:

*Czy tam, za siódmą górą i rzeką,
Jak sięgnąć myślą daleko,
Jest lepsze, ciekawsze życie,
O jakim marzę skrycie?*

*Czy tam, za siódmą górą i rzeką,
Jak sięgnąć wzrokiem daleko,
Łaskawa jest matka – ziemia,
Której tu dla mnie nie ma?*

*Czy tam, za siódmą górą i rzeką,
Jak sięgnąć sercem daleko,
Noszą ludzie twarze wiosenne,
Czy takie jak u nas – jesienne?*

*Czy tam, za siódmą górą i rzeką,
Jak sięgnąć duszą daleko,
Siwizna to godność i spokój,
Czy troska codzienna, niepokój?*

*Czy jest tam radość i szczęście,
Łaskawe ptaki – powiedzcie!
Zdejmijcie z czoła marę,
Dajcie nadzieję i wiarę!*

*Nieznany świat kluczem otwórzcie!
Na skrzydłach lotnych unieście,
Tęsknotę i dolę zgrzebną,
Na tę wędrówkę podniebną!*

marzec 1976 r.

Uczniowie odnosili sukcesy również na polu artystycznym. Pod kierunkiem mgr Stefanii Lackowskiej prezentowali wielokrotnie swój program w środowisku gminnym. Zostali wyróżnieni za widowisko przygotowane na konkurs „Młodością silni”.

Z chwilą przejścia Stefanii Lackowskiej na stanowisko gminnego dyrektora szkół w Tczowie (1976/1977 r.) opiekę nad zespołem artystycznym przejęła młoda nauczycielka mgr Zofia Jarosz, która z powodzeniem realizowała dalsze zadania.

Zespół pod jej kierunkiem dostarczył wielu niezapomnianych wzruszeń kolegom, nauczycielom i ludności wsi. Rokrocznie występował ze swoim programem na imprezach gminnych z okazji Dnia Nauczyciela i Dnia Prymusa.

Z początkiem roku szkolnego 1976/77 funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych objęła długoletnia jej nauczycielka Jadwiga Pachocka. Od początku swego dyrektorowania wykazała duże zaangażowanie w realizację zadań wychowawczych i dydaktycznych szkoły. Zwraçała uwagę na estetyczny wygląd szkoły. Zadbała o ładny wystrój wnętrza oraz porządek i ład wokół budynku szkolnego. Sama posadziła wiele kwiatów, dając tym przykład nauczycielom i uczniom. W wyniku ścisłej współpracy z dyrekcją szkoły gminnej urządziła wzorową pracownię nauczania początkowego, zapewniając warunki do realizacji nowego programu nauczania w klasach początkowych.

Pracownia ta, wzbogaćana przez nauczycielkę Annę Wargacką, stała się przykładowym warsztatem pracy. Anna Wargacka osiągała wyróżniające wyniki dydaktyczne. Często na swoich lekcjach gościła nauczycieli z innych szkół, którzy od niej uczyli się dobrej pracy.

W ramach zajęć pozalekcyjnych nadal rozwijano zainteresowania uczniów, dzięki czemu szkoła w Brzezinkach Starych cieszyła się nieustannie dużym uznaniem w środowisku pedagogicznym. Z tego okresu do największych osiągnięć należy zaliczyć udział uczniów w eliminacjach wojewódzkich olimpiad języka rosyjskiego, jęz. polskiego, matematyki i fizyki, a także liczne sukcesy w tenisie stołowym i innych dyscyplinach sportowych.

Praca grona pedagogicznego została oceniona wysoko przez zespół wizytacyjny Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu w roku 1979. Wszyscy wizytowani nauczyciele otrzymali bardzo dobre oceny. W czasie podsumowania wizytacji na szczelbu gminy padło z ust wizytatorów kuratorskich wiele miłych stwierdzeń pod adresem szkoły w Brzezinkach Starych. Między innymi została wyróżniona nauczycielka biologii Anna Puchniarz, która uzyskała najwyższą w gminie ocenę spośród nauczycieli uczących tego przedmiotu.

Szkoła miała szczęście do dobrych nauczycieli. Z chwilą przeniesienia się nauczycieli: Zofii Jarosz i małżeństwa Wojdyłów do gminy Lipsko, na ich miejsce przybyli młodzi, bardzo ambitni nauczyciele: mgr Mieczysława Grabowska, mgr Elżbieta Tokarska, Irena Baran, mgr Alina Matyja, mgr Grzegorz Matyja.

Po przeniesieniu się kol. M. Grabowskiej do biblioteki UMCS w Lublinie oraz kol. I. Baran do szkoły w Janowie, przybyli nowi nauczyciele: mgr Ewa Niezgoda, mgr inż. Andrzej Kacperczyk, Maciej Mężyk, Maria Remkiewicz.

Do najlepszych uczniów, którzy ukończyli szkołę podstawową z ocenami bardzo dobrymi, wyróżnili się na konkursach, olimpiadach przedmiotowych i zawodach międzyszkolnych w latach 1973/83 należeli:

1973/74 – Halina Suwała

1974/75 – Jolanta Puchniarz, Zbigniew Kacperczyk

1975/76 – Henryk Solecki, Henryk Stawarz

1976/77 – Urszula Krajewska, Halina Korczak, Alicja Nędzy

1977/78 – Jadwiga Krajewska, Joanna Lackowska, Barbara Puchniarz, Grażyna Suwała, Małgorzata Pachocka, Jeremiusz Lackowski

1978/79 – Edward Majewski

1979/80 – Justyna Solecka, Janusz Woźniak

1980/81 – Ewa Kacperczyk, Justyna Wawrzak, Grzegorz Wargacki

1981/82 – Marzena Grzeszczyk, Dariusz Mroczek, Halina Pawlak

1982/83 – Iwona Kacperczyk, Barbara Amanowicz

Kolejne lata (1983/84, 1984/85, 1985/86) nie przyniosły zmian w składzie grona pedagogicznego.

Od listopada do kwietnia roku szkolnego 1984/85 uczennice zrzeszone w Szkolnym Klubie Sportowym, podopieczne nauczyciela Macieja Mężyka, zdobyły 44 dyplomy. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły uczennice: Monika Kacperczyk, Dorota Wróbel, Jadwiga Amanowicz, Ewa Puchniarz, Iwona Mroczek, Jolanta Suwiz. Dziewczęta te brały udział we wszystkich zawodach tenisa stołowego, organizowanych przez SZS, ZHP, ZSMP, Koło Gospodyń Wiejskich, naczelnika straży pożarnej itp. Największym ich osiągnięciem było ósme miejsce Jadwigi Amanowicz, jedenaste Doroty Wróbel i dwunaste Moniki Kacperczyk na zawodach makroregionu w Chełmnie. Te trzy dziewczęta reprezentowały województwo radomskie i drużynowo wraz z koleżankami z Jedlińska i Wsoli zajęły piąte miejsce.

W radomskiej prasie ukazały się artykuły, w których podkreślano doskonałe wyniki dziewcząt z tak niewielkiej wiejskiej szkoły.

W tym samym roku szkolnym szkoła w Brzezinkach Starych brała także po raz pierwszy udział w konkursie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych „Konfrontacje Kulturalne”, zdobywając wyróżnienie kuratora oświaty i wychowania.

Na uroczystej akademii w Radomiu delegaci szkoły – uczennica Monika Kacperczyk i nauczyciel Grzegorz Matyja odebrali z rąk kuratora M. Janika dyplom dla SP w Brzezinkach Starych.

Wśród uczniów nagrodzonych w roku szkolnym 1984/85 nie zabrakło najmłodszych. Robert Solecki, uczeń klasy I, otrzymał nagrodę w konkursie plastycznym organizowanym przez TPPR w Radomiu pt. „Mój ulubiony bohater filmowy”. Uczniowie rozwijali również swoje zdolności plastyczne, zwłaszcza ci, którzy uczestniczyli w zajęciach koła plastycznego, prowadzonego przez nauczyciela plastyki Grzegorza Matyję. W konkursie na plakat antynikotynowy pod hasłem „Pozytywne uzasadnienie niepalenia” plakat Agnieszki Kisio i Moniki Kacperczyk komisja zakwalifikowała do etapu ogólnopolskiego, jako jeden z czterech plakatów z województwa radomskiego.

W konkursie plastycznym „Koroneczka 86” II Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Dziecięcej Inspirowanej Sztuką Ludową, brało udział 20 uczniów. Sześć prac

było eksponowanych w Szkolnych Witrynach Plastycznych w Radomiu na wystawie pokonkursowej.

Swoje umiejętności plastyczne zaprezentowali również uczniowie z kl. VIII, biorąc udział w „Turnieju Wiedzy Pożarniczej” w Tczowie. Pierwsze miejsce i nagrodę uzyskał plakat o tematyce przeciwpożarowej, wykonany przez ucznia Waldemara Stawarza.

Dzień 30 maja 1986 r. na trwale zaznaczył się w pamięci uczniów i nauczycieli. W dniu tym na terenie szkoły odbyły się pierwsze „Igrzyska Rekreacyjno-Sportowe” szkół gminy Tczów. Organizatorem igrzysk był nauczyciel, opiekun SKS Maciej Mężyk.

W otwarciu igrzysk uczestniczyły władze gminy, inspektor oświaty i wychowania Jan Wolszczak, dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie szkół w Tczowie, Brzezinkach Starych, Janowie, Rawicy.

W koleżeńskej i sportowej atmosferze rozegrano szereg konkurencji drużynowych i indywidualnych.

W latach 1986/87, 1987/88 funkcję dyrektora szkoły w Brzezinkach Starych sprawował mgr inż. Andrzej Kacperczyk. Grono pedagogiczne stanowili wówczas: Jadwiga Pachocka, mgr Stefania Lackowska, Anna Puchniarz, mgr Elżbieta Kupis, mgr Alina Matyja, mgr Grzegorz Matyja, mgr Urszula Krawiec, Małgorzata Stanisławek, Zdzisław Krakowiak, Wiesław Laskowski, Maciej Mężyk.

Od 24 października do 10 grudnia 1986 r. w SP w Brzezinkach Starych można było podziwiać wystawę Grzegorza Matyji, nauczyciela plastyki w tej szkole. Uprawiał on malarstwo i grafikę. Brał udział w wystawach organizowanych przez WKD w Radomiu, DK w Zwoleniu i ODN w Radomiu. Miał w swoim dorobku 4 wystawy indywidualne (3 w Zwoleniu i 1 w Radomiu).

W roku szkolnym 1988/89 funkcję dyrektora szkoły objął Maciej Mężyk. Skład rady pedagogicznej przedstawiał się wtedy następująco: Maciej Mężyk (dyrektor), mgr Urszula Chmurzyńska, mgr Iwona Chojnacka, mgr Stefania Lackowska, mgr Małgorzata Mężyk, mgr inż. Tamara Rusin, Zdzisław Krakowiak, Wiesław Lackowski, Jadwiga Pachocka, Anna Puchniarz, Joanna Rudnik, Beata Solecka.

W latach szkolnych 1989/90–1993/94 kilkakrotnie zmieniała się kadra nauczycielska. Odeszli nauczyciele emerytowani: mgr Stefania Lackowska, Jadwiga Pachocka, Anna Puchniarz, Wiesław Lackowski, Zdzisław Krakowiak oraz nauczyciele młodsi stażem: mgr Urszula Chmurzyńska, Joanna Rudnik.

Do grona nauczycielskiego dołączyły: mgr Beata Kustra, mgr Jolanta Kustra, Halina Toporek, mgr inż. Krzysztof Rusin, Małgorzata Borek (powróciła z urlopu wychowawczego).

Od roku szkolnego 1991/92 nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora szkoły. Funkcję tę przez 3 lata pełniła mgr Elżbieta Kupis.

W roku szkolnym 1994/95 grono pedagogiczne PSP w Brzezinkach Starych tworzyli: Zofia Wierzbicka (dyrektor), Halina Toporek, mgr Małgorzata Mężyk, Małgorzata Borek, mgr Beata Kustra, Beata Soklecka, mgr inż. Tamara Rusin, mgr Elżbieta Kupis, mgr Jolanta Kustra, mgr Maciej Mężyk, mgr inż. Krzysztof Rusin, Maria Woźniak, Iwona Zawodzan.

W styczniu 1994 r. fundacja „Wszystko dla dzieci” zwróciła się do uczniów z prośbą o zorganizowanie zbiórki darów rzeczowych oraz zbiórki funduszy na budowę bazy zabiegowej, dzięki której tysiące dzieci niepełnosprawnych będzie mogło korzystać z pomocy lekarskiej w ośrodkach rehabilitacyjnych. Szkoła otrzymała 100 cegiełek, które zostały rozprowadzone wśród uczniów, a zebrana pokaźna kwota wraz z darami rzeczowymi (odzież, zabawki, książki) została przesłana na konto fundacji.

W styczniu 1995 r. Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych zorganizowało w Wielogórze turniej tenisa stołowego pod nazwą „Szukamy talentów”. Rywalizacja przebiegała w trzech kategoriach wiekowych, startowało ponad 130 zawodników.

Brzezinki Stare potwierdziły swą mocną pozycję w tej dziedzinie sportu. Uczennica Agnieszka Szczepanik, trenowana przez nauczyciela wychowania fizycznego Macieja Mężyka, zajęła II miejsce w kategorii dziewcząt ur. w latach 1980–1982. Otrzymała dyplom i nagrodę rzeczową. O sukcesie Agnieszki można było przeczytać w radomskiej prasie.

Rok szkolny 1995/96 rozpoczął się przy niezmiennym składzie rady pedagogicznej.

1 stycznia 1996 r. nastąpiło przejście szkoły przez władze samorządowe gminy Tczów.

22 lutego 1996 r. w zwoleńskim Domu Kultury przeprowadzono rejonowe eliminacje XLI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Spośród 73 uczestników z sześciu gmin jury zakwalifikowało do eliminacji wojewódzkich 8 recytatorów, wśród których znalazła się uczennica PSP w Brzezinkach Starych Karolina Mroczek z kl. VIII. W czerwcu 1996 r. uczennica ta uczestniczyła w Wojewódzkim Koncercie Laureatów Małego Konkursu Recytatorskiego w ramach XLI OKR. Do udziału w konkursie przygotowywana była przez nauczycielkę języka polskiego Jolantę Kustrę.

W dniu 29 III 1996 r. trzynaścioro uczniów PSP w Brzezinkach Starych wzięło udział w trzeciej edycji konkursu matematyczno-logicznego „Kangur”. Bardzo dobry wynik w tym międzynarodowym konkursie organizowanym przez Polskie Towarzystwo Matematyczne i Association Kangours sans Frontieres uzyskała uczennica kl. VI Karolina Binięda. Otrzymała dyplom oraz nagrody rzeczowe (zegar i koszulkę z napisem „Kangur”). Również uczniowie kl. V: Magdalena Mroczek, Marta Wieczorek, Michał Zawada i uczeń kl. VI Dariusz Kaca otrzymali dyplomy za dobre wyniki w tym samym konkursie.

20 kwietnia 1996 r. troje uczniów, tj. Joanna Nędzy, Marcin Wierzbicki, Tadeusz Łagowski, wzięło udział w finałach wojewódzkich tenisa stołowego. Zajęli miejsca od 12 do 16.

W roku szkolnym 1996/97 uległ zmianie skład rady pedagogicznej. Był następujący: mgr Zofia Wierzbicka (dyrektor), Małgorzata Borek, mgr Beata Kustra, mgr Małgorzata Mężyk, mgr Małgorzata Figura, mgr Jolanta Kustra, Solecka Beata, mgr Iwona Sienkiewicz-Dziadosz, mgr Elżbieta Kupis, mgr Mariola Molik, Iwona Zawisza, Maria Woźniak, Elżbieta Pietrzyk, Teresa Kurkiewicz (zastępstwo za przebywającą na urlopie zdrowotnym Halinę Toporek).

30 IX 1996 r. w Jedlińsku odbyły się finały wojewódzkie w biegach przełajowych pod nazwą „Jesienne biegi przełajowe” organizowane przez LZS i SZS. W zawodach wzięło udział 6 uczniów PSP w Brzezinkach Starych pod opieką nauczyciela Macieja Mężyka. W wyniku rywalizacji troje z nich (Marcin Bednarczyk, Paweł Solecki, Katarzyna Solecka) zajęło miejsca punktowane i zakwalifikowało się do zawodów centralnych, które miały odbyć się w Pile. Niestety, władze wojewódzkie LZS i SKS nie zapewniły środków na ich przeprowadzenie i zawody nie odbyły się.

Uczniowie szkoły w Brzezinkach Starych wystartowali również 4 grudnia 1996 r. w Lipsku w zawodach grupowych w tenisie stołowym, w których wystąpili uczniowie z 9 szkół rejonu zwoleńskiego (Tczów, Janów, Brzezinki Stare, Jawor Solecki, Kępa Kościelna, Zwoleń, Lipsko, Sadkowice, Kuczki). Chłopcy z Brzezinek Starych zajęli pierwsze miejsce i zakwalifikowali się do zawodów finałowych.

26 lutego 1997 r. zgodnie z tradycją szkoły, uczennice: Katarzyna Solecka – kl. VIII, Joanna Nędzi – kl. VI (przygotowane przez nauczycielkę Jolantę Kustrę) oraz Katarzyna Dusińska (przygotowywana przez nauczycielkę Elżbietę Kupis) wzięły udział w eliminacjach rejonowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Dziewczęta prezentowały utwory poetyckie w grupie uczestników z klas V–VIII. Uczennica Katarzyna Dusińska została wyróżniona (dyplom i nagroda książkowa) za interpretację wiersza K.I. Gałczyńskiego „Bajka o dwóch słowikach”.

22 kwietnia 1997 r. w Radomiu odbyły się eliminacje międzyszkolne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. W konkursie wzięło udział ponad 30 szkół województwa radomskiego. Szkołę w Brzezinkach Starych reprezentowało pięciu chłopców: Dariusz Kaca, Zbigniew Zawada, Leszek Rusin, Piotr Kajdan i Maciej Wróbel. Rozwiązywali zadania testowe, jeździli rowem po sprawnościowym torze przeszkód oraz po miasteczku ruchu drogowego na osiedlu Ustronie. Zajęli miejsca pośrodku stawki startujących zawodników. Turniej organizowało Kuratorium Oświaty i Wojewódzki Ośrodek Politechniczny w Radomiu.

W roku szkolnym 1997/98 zmiany w składzie grona pedagogicznego były niewielkie. Z pracy zrezygnowała nauczycielka Iwona Zawodzian, natomiast z urlopu zdrowotnego powróciła do pracy nauczycielka oddziału przedszkolnego Halina Toporek. Podobnie jak w latach poprzednich i w tym roku szkolnym również nie zabrakło sukcesów.

W dniu 5 listopada 1997 r. odbyły się w Tczowie gminne zawody tenisa stołowego. W wyniku rywalizacji do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się następujący uczniowie PSP w Brzezinkach Starych: Krzysztof Kajdan, Michał Wierzbicki (I miejsce w kategorii – chłopcy do lat 13), Tadeusz Łagowski, Marcin Wierzbicki (II miejsce w kategorii – chłopcy do lat 15), Karolina Binięda, Joanna Nędzi (I miejsce w kategorii – dziewczęta do lat 15).

Oprócz tego na II miejscu uplasowali się w swoich kategoriach wiekowych uczniowie: Magdalena Chołuj, Justyna Różańska, Monika Drab, Ewelina Wiczorek, Zbigniew Amanowicz i Zbigniew Zawada.

Zwycięscy uczniowie w dniu 28 XI 1997 r. przystąpili w Goździe do walki w dalszych rozgrywkach. Do zawodów rejonowych w Lipsku zakwalifikowali się: Karolina Binięda, Tadeusz Łagowski, Joanna Nędzi i Marcin Wierzbicki. 6 XII 1997 r., rywalizując z reprezentantami szesnastu szkół wszyscy zakwalifikowali się do finałów wojewódzkich, które odbyły się 31 III 1998 r. w Jedlińsku. Nasze uczennice wywalczyły miejsca od IX do XII, a chłopcy od V do VIII.

W czasie ferii roku szkolnego 1997/1998 PSP w Brzezinkach Starych przystąpiła do etapu wojewódzkiego ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Ferie na sportowo-kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo”, organizując wypoczynek zimowy w miejscu zamieszkania dzieci i młodzieży.

Powołana przez Kuratora Oświaty w Radomiu Komisja Wojewódzka wyróżniła PSP w Brzezinkach Starych dyplomem.

22 stycznia 1998 r. Samorząd Uczniowski zorganizował i przeprowadził szkolny konkurs recytatorski. Wzięło w nim udział 53 uczniów. Zwyciężyły uczennice: Magdalena Mroczek – kl. VII i Katarzyna Dusińska – kl. VI. One to właśnie 4 marca 1998 r. reprezentowały szkołę w eliminacjach rejonowych Małego Konkursu Rejonowego i znalazły się w gronie laureatów tego konkursu.

4 VI 1998 r. wzięły udział w Wojewódzkim Koncercie Laureatów w Radomiu, gdzie otrzymały dyplomy oraz nagrody książkowe.

Rok szkolny 1998/1999 rozpoczął się udziałem uczniów w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur 98”. Dwaj z nich: Hubert Mężyk i Witold Dusiński otrzymali wyróżnienia.

5 XII 1998 r. rozpoczęły się w Tczowie coroczne zawody tenisa stołowego. Wszyscy reprezentanci PSP w Brzezinkach Starych (Ewelina Krawczyk, Justyna Różańska, Joanna Nędzi, Ewelina Wieczorek, Krzysztof Kajdan, Karol Chołuj, Paweł Wargacki, Jarosław Kaca) zakwalifikowali się do zawodów rejonowych w Goździe, gdzie sześcioro z nich zajęło I miejsca w swoich grupach i weszło do ½ finału wojewódzkiego w Lipsku. Do rozgrywek finałowych w Jedlińsku nauczyciel Maciej Mężyk zdołał wprowadzić dwie dziewczynki i dwóch chłopców. Uczniowie: Karol Chołuj i Krzysztof Kajdan zajęli drużynowo VI miejsce (spośród 16 drużyn), uczennice: Joanna Nędzi i Ewelina Wieczorek zajęły VIII miejsce (spośród 12 drużyn). Ogółem w zawodach startowało 110 szkół z terenu byłego województwa radomskiego.

Szkoła odniosła również sukces w konkursie plastycznym pod hasłem „Człowiek ery ekologicznej (XXI w.) i jego stosunek do otaczającej go przyrody”.

W konkursie wzięło udział 25 uczniów z klas IV–VIII. Spośród wysłanych prac komisja konkursowa wyłoniła 3 najlepsze. I miejsce zajął uczeń PSP w Brzezinkach Starych Mateusz Nędzi z kl. V, natomiast wyróżnione zostały prace Witolda Dusińskiego z kl. V i Anny Zielińskiej z kl. VIII. Uczniowie ci otrzymali dyplomy i atrakcyjne nagrody książkowe.

W roku szkolnym 1998/1999 po raz pierwszy, w wyniku reformy systemu oświaty, szkołę podstawową ukończyli absolwenci klasy VI (kontynuowali naukę w gimnazjum w Tczowie) oraz absolwenci klasy VIII, którzy kontynuowali naukę w różnych typach szkół ponadpodstawowych.

Skład rady pedagogicznej w roku szkolnym 1999/2000 przedstawiał się następująco: mgr Zofia Wierzbicka (dyrektor szkoły), mgr Małgorzata Borek, mgr Małgorzata Mężyk, Halina Toporek, mgr Małgorzata Figura, mgr Elżbieta Kupis, mgr Mariola Molik, mgr Maciej Mężyk, Beata Solecka, mgr Maria Woźniak-Mąkosza, mgr Jolanta Kustra, mgr Beata Wiśniewska, mgr Iwona Sienkiewicz-Dziadosz.

1 września 1999 r. zrezygnowano z nauczania języka rosyjskiego, a na jego miejsce wprowadzono język angielski jako przedmiot obowiązkowy (dotychczas uczniowie mogli się uczyć tego języka nadobowiązkowo).

19 X 1999 r. to bardzo ważna data w historii PSP w Brzezinkach Starych.

Po latach oczekowań została uruchomiona, dzięki staraniom władz samorządowych gminy Tczów, kotłownia olejowa. Nareszcie uczniowie i pracownicy szkoły mają ciepło i czyste powietrze.

9 listopada 1999 r. uczniowie uczestniczyli w I Sejmiku Ekologicznym w PSP w Janowie. Przedstawili tam działalność ekologiczną szkoły oraz wzięli udział w przygotowanych konkursach, zdobywając nagrody rzeczowe oraz dyplomy za aktywny udział w sejmiku.

18 listopada 1999 r. uczniowie: Justyna Marek, Ewelina Krawczyk, Michał Sekuła, Hubert Mężyk oraz Magdalena Chołuj zakwalifikowali się (po zawodach gminnych) do zawodów powiatowych tenisa stołowego, a następnie do zawodów województwa mazowieckiego VI Edycji Olimpie Gamet 2000, w których uczestniczyli uczniowie: Michał Sekuła i Michał Mężyk. Zajęli XII i XIX miejsca na 59 startujących zawodników. Ci sami uczniowie pod opieką swego trenera i nauczyciela Macieja Mężyka wzięli udział w zawodach tenisa stołowego w Jedlińsku, w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej Ziemi Radomskiej. Startowało tam 17 kilkuosobowych drużyn. Indywidualnie tenisiści z PSP w Brzezinkach Starych zajęli miejsca od IX do XII.

1 marca 2000 r. w Zwoleniu odbyły się eliminacje powiatowe XLV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Ogółem wiersze prezentowało 93 uczestników. Szkołę reprezentowały 3 osoby: Marta Mroczek, Damian Kacperczyk, Katarzyna Dusińska. Wszyscy zaprezentowali się wspaniale, a jury wyróżniło Damiana Kacperczyka, który oprócz dyplomu otrzymał nagrodę – słownik ortograficzny.

7 marca 2000 r. w Domu Kultury w Zwoleniu odbył się Festiwal Śpiewających Szóstek. Szkołę reprezentowały zuchy: Anna Suwała, Karolina Wieczorek, Kinga Kołaga, Paulina Marek, Maria Nędzi i Anita Szczepanowska. Dziewczynki otrzymały dyplomy i nagrody rzeczowe (książki, piłki, przybory szkolne).

28 kwietnia 2000 r. uczniowie kl. VI: Ewelina Banasik, Katarzyna Dusińska, Karol Wilk, Anna Zielińska, pod opieką nauczycielki Małgorzaty Figury, wzięli udział w eliminacjach powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Zajęły bardzo dobre II miejsce, uzyskując 70 pkt i tylko trzema punktami ustępując zdobywczyni I miejsca, PSP w Paciorkowej Woli.

6 czerwca 2000 r. uczniowie zerówki pod opieką nauczycielki Haliny Toporek klas V–VI pod opieką nauczycielki Małgorzaty Figury, udali się do PSP w Bartodziejach, aby zaprezentować swe umiejętności w konkursie muzyczno-plastycznym „Najpiękniejszy zakątek naszej gminy”.

W młodszej kategorii wiekowej klasa 0 zdobyła I miejsce w części muzycznej. Uczennica kl. VIII Sylwia Wargacka zdobyła I miejsce w części plastycznej konkursu, a Maciej Kupis z kl. VI–III miejsce. Uczennice klas V–VI wyśpiewały sobie II miejsce, a klasy IV–V miejsce trzecie.

7 czerwca 2000 r. uczniowie sprawdzali swą wiedzę z przepisów przeciwpożarowych, startując w Powiatowym Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Wśród kilkudziesięciu uczestników II miejsce zajął uczeń Witold Dusiński, a IV Hubert Mężyk.

W czerwcu roku szkolnego 1999/2000 po raz kolejny pożegnano uczniów klasy VI, odchodzących do gimnazjum i po raz ostatni uczniów klasy VIII.

Rok szkolny 2000/2001 był niezwykle ważny dla PSP w Brzezinkach Starych.

Rozpoczęła się bowiem dawno oczekiwana jej rozbudowa, która zapewni uczniom i nauczycielom lepsze warunki pracy. Powstają nowe sale lekcyjne, stolówka, kuchnia, szatnie i zaplecze socjalne dla mającej powstać w niedługim czasie sali gimnastycznej.

Rozbudowę szkoły rozpoczęto dzięki staraniom Rady Gminy Tczów, wójta Andrzeja Wolszczaka i dyrektorki szkoły mgr Zofii Wierzbickiej.

We wrześniu 2000 r. miał miejsce historyczny fakt – zalano fundamenty pod nowe skrzydło szkoły.

Nowy rok szkolny przyniósł zmiany w składzie grona pedagogicznego: mgr Zofia Wierzbicka (dyrektor), Halina Toporek, mgr Małgorzata Mężyk, mgr Małgorzata Borek, mgr Beata Wiśniewska, mgr Iwona Sienkiewicz-Dziadosz, mgr Małgorzata Figura, mgr Elżbieta Kupis, mgr Mariola Molik, mgr Barbara Wiaderek, mgr Maciej Mężyk, mgr Elżbieta Pietrzyk, Iwona Zyglińska, Monika Solecka, Beata Solecka.

Zmiany nastąpiły również w związku z reorganizacją szkolnictwa. PSP w Brzezinkach Starych stała się sześcioklasową szkołą podstawową. W związku z likwidacją trzyklasowej szkoły podstawowej w sąsiedniej wsi Wilczy Ług, dzieci należące do obwodu tamtej szkoły przeszły do PSP w Brzezinkach Starych.

16 października 2000 r., kiedy po sobotnio-niedzielnej przerwie do szkoły wrócili nauczyciele i uczniowie, zastali zalany strop pierwszej kondygnacji nowego skrzydła szkoły, a że praca szybko posuwała się naprzód świadczy fakt, że pierwszego dnia ferii zimowych (22 I 2001 r.) nastąpiło przekazanie nowej części budynku w stanie surowym.

Przy przekazaniu obecni byli: wójt gminy Andrzej Wolszczak, wykonawca – kierownik budowy p. Olszowiec, inspektor nadzoru Ewa Dobosz, inspektor do spraw oświaty Kazimierz Pyrka oraz radny gminy, przedstawiciel szkoły w Brzezinkach Starych – Maciej Mężyk.

W marcu 2001 r. w Zwoleniu odbył się Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej, w którym uczestniczyły dwa zastępy szkolnej drużyny. Zdobyły one dyplomy pamiątkowe i nagrody rzeczowe.

16 maja 2001 r. szkoła w Brzezinkach Starych gościła grupę uczniów PSP nr 39 w Radomiu, którzy przyjechali wraz z wychowawcami w ramach integracji międzyszkolnej. Wychowawczyni klas V i VI (Elżbieta Kupis, Małgorzata Figura) przygotowały wspólne ognisko, zawody sportowe i dyskotekę. Młodzież wymieniła się

adresami, bowiem uczniowie bardzo szybko się zaprzyjaźnili. Początkowe onieśmienie i nieufność szybko ustąpiły miejsca ciekawości i wzajemnej życzliwości.

7 czerwca 2001 r. w PSP w Bartodziejach odbył się II Gminny Festiwal Pieśni Regionowej. W kategorii klas młodszych uczniowie szkoły z Brzezinek Starych wywalczyli I miejsce (Justyna Dusińska, Karolina Słomka, Karolina Tkaczyk, Dominika Wieczorek, Karolina Mężyk, Aleksandra Solecka, Karolina Wieczorek, Marcin Kajdan), a w kategorii klas starszych miejsce drugie. Otrzymali nagrody książkowe, które przekazali bibliotece szkolnej.

Również w czerwcu 2001 r. nastąpił finał XLVI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wcześniej w marcu 2001 r. eliminacje powiatowe w Zwoleniu przyniosły wyróżnienia dla trojga z PSP w Brzezinkach Starych: Justyny Dusińskiej, Karoliny Mężyk i Damiana Kacperczyka, który otrzymał zaproszenie do udziału w koncercie laureatów w Radomiu. Uczestników konkursu przygotowywały panie: Halina Toporek, Małgorzata Mężyk i Beata Wiśniewska.

Damian Kacperczyk na koncercie laureatów otrzymał z rąk senatora RP Zbigniewa Gołębka dyplom i nagrodę książkową.

W roku szkolnym 2000/2001 uczniowie brali udział we wszystkich zawodach sportowych przewidzianych kalendarzem SZS. Największym sukcesem było zakwalifikowanie się drużyn dziewcząt i chłopców do Zawodów Finałowych Tenisa Stołowego Województwa Mazowieckiego. Drużyny grały w składzie: dziewczęta – Justyna Marek, Paulina Sekuła; chłopcy – Michał Sekuła, Hubert Mężyk.

W grach indywidualnych uczeń Hubert Mężyk zajął IX miejsce wśród zawodników urodzonych 1989 r. Uczennica Justyna Marek wywalczyła awans i brała udział w Finałach Turnieju Ogólnopolskiego WOT.

Już w czasie wakacji w dniu 24 lipca 2001 r. (Święto Policji) ogłoszone zostały wyniki konkursu „Policja w oczach dziecka”, w którym uczestniczyć mogli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów powiatu zwoleńskiego. Konkurs miał na celu przybliżenie specyfiki pracy policjanta, kształtowanie właściwych postaw dzieci oraz budowanie zaufania do policji.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem młodszego inspektora Grzegorza Krakowskiego I miejsce przyznała uczennicy PSP w Brzezinkach Starych – Monice Sunicie.

W czasie wakacji trwały prace w starej części budynku szkolnego. Wymieniano okna i odnawiano elewację zewnętrzną. Pracownicy spieszyli się, aby szkoła była gotowa na przyjęcie dzieci pierwszego dnia nowego roku szkolnego.

Rok szkolny 2001/2002 Rada Pedagogiczna rozpoczęła w składzie: mgr Zofia Wierzbicka (dyrektor), Halina Toporek, mgr Małgorzata Mężyk, mgr Małgorzata Borek, mgr Beata Wiśniewska, mgr Iwona Sienkiewicz-Dziadosz, mgr Małgorzata Figura, mgr Elżbieta Kupis, mgr Maciej Mężyk, mgr Elżbieta Pietrzyk, Beata Solecka, mgr Teresa Zientecka, Robert Szatan.

2 października 2001 r. o godzinie 9⁰⁰ w PSP w Brzezinkach Starych odbył się próbny sprawdzian kompetencji dla uczniów kl. VI.

Wyniki sprawdzianu, które nadeszły z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej były następujące:

- województwo mazowieckie – średnia 23,80 pkt.
- powiat zwoleński – średnia 22,22 pkt.
- PSP Brzezinki Stare – średnia 25,88 pkt.

W lutym 2002 r. odbyły się gminne, a później powiatowe zawody tenisa stołowego. Drużyna dziewcząt w składzie: Monika Kupis, Paulina Sekuła oraz drużyna chłopców: Ernest Szczepański i Wojciech Zawada, zakwalifikowały się do zawodów półfinałowych mistrzostw wojewódzkich. Jak zwykle szkoła odniosła także sukces w eliminacjach powiatowych Małego Konkursu w ramach XLVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, które odbyły się w Zwoleniu 27 II 2002 roku. Uczniowie PSP w Brzezinkach Starych – Karolina Mężyk przygotowana przez panią Małgorzatę Mężyk i Damian Kacperczyk przygotowany przez panią Elżbietę Kupis, zdobyli wyróżnienie. Nagrodzono ich dyplomami i książkami.

10 kwietnia 2002 r. uczniowie kl. VI po raz pierwszy w zreformowanej szkole pisali oficjalny sprawdzian, będący podsumowaniem ich nauki w szkole podstawowej i mający pokazać, w jakim stopniu zostali przygotowani do podjęcia nauki w gimnazjum. Przez cały rok szkolny trwały prace wykończeniowe wewnątrz nowej części szkoły, a także w starym budynku (tynkowanie, malowanie, kładzenie wykładzin, montowanie instalacji elektrycznej i wymiana starej, remont łazienek itp.). Wykonywana była elewacja zewnętrzna nowego skrzydła, a wewnątrz pojawiły się już meble dekoracyjne i kwiaty. Zbliżał się moment uroczystego otwarcia.

10 maja 2002 r. w PSP w Brzezinkach Starych odbyło się uroczyste otwarcie nowego skrzydła szkoły, na piętrze którego mieszczą się trzy sale lekcyjne, pokój nauczycielski i gabinet dyrektora, a na parterze szatnie, sala przeznaczona na świetlicę i stołówkę, kuchnia, ubikacje oraz łazienki z prysznicami, stanowiące zaczątek mającej powstać w niedługim czasie sali gimnastycznej.



Grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych z klasą VI w roku szk. 2002/2003. Od lewej: Beata Wiśniewska, Teresa Zientecka, Halina Toporek, Małgorzata Figura, Małgorzata Mężyk, Maciej Mężyk. Nieobecni: Elżbieta Kupis, Beata Solecka, Jeremiusz Lackowski (fot. firma „Mawi”)

Uroczystość rozpoczął ksiądz biskup Adam Ozimek, który po odprawieniu liturgii udzielił pasterskiego błogosławieństwa i poświęcił szkołę.

Gospodarzami uroczystości byli: wójt gminy Tczów Andrzej Wolszczak i dyrektor PSP w Brzezinkach Starych mgr Zofia Wierzbicka, którzy w swych wypowiedziach podkreślili doniosłość chwili i serdecznie powitali wielu szacownych gości, którzy później wpisali się do wyłożonej z tej okazji księgi pamiątkowej.

Uroczystego otwarcia nowego skrzydła szkoły, przecinając wstęgę, dokonali: Roman Borek – dyrektor Delegatury Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Radomiu, wicestarosta powiatu zwoleńskiego Waldemar Urbański i wójt gminy Tczów Andrzej Wolszczak.

Kazimierz Perłowski – wykonawca oraz Franciszek Olszowiec – inspektor nadzoru, przekazali symboliczny klucz wójtowi gminy, ten z kolei podał go rodzicom, którzy wręczyli klucz dyrektorce szkoły.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna przygotowana przez panie z grona pedagogicznego w oparciu o uwspółcześniony tekst „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W inscenizacji „Nasze Szkółkowo” brali udział uczniowie z klas 0–VI, ale niewątpliwie najefektowniejszym elementem przedstawienia, niezwykle ciepło przyjętym przez widownię, był polonez w strojach z epoki napoleońskiej w wykonaniu dzieci z klas 0–VI. Dzień otwarcia nowej części szkoły na pewno na długo pozostanie w pamięci społeczności szkoły.

Obok niewątpliwych sukcesów, jakie PSP w Brzezinkach Starych osiąga w sporcie, a także uczestnicząc w wielu szkolnych i pozaszkolnych konkursach, prezentacjach, akcjach i turniejach, na zakończenie należy koniecznie podkreślić, że szkoła ta to również przez lata kultywowane tradycje, które służą integrowaniu społeczności szkolnej i tworzeniu swoistego, niepowtarzalnego klimatu. O taki wizerunek szkoły dba całe grono pedagogiczne.

Już na początku każdego roku szkolnego uczniowie I klasy przyrzekają, że będą uczyć się pilnie, dbać o dobre imię klasy i szkoły. Tekst ślubowania, ze swoją wychowawczynią powtarzają głośno z dumnie podniesioną głową, wszystkie pierwszaki. Później następuje część artystyczna w wykonaniu małych bohaterów uroczystości, próba uśmiechu po wypiciu soku z cytryny i złożenie „podpisu” (odcisku palca) przy swoim nazwisku na karcie ślubowania. Na koniec dyrektor szkoły dokonuje pasowania maluchów na uczniów PSP w Brzezinkach Starych, dotykając ich ramienia ogromnym ołówkiem. Dzieci otrzymują drobne podarki (książki, przybory szkolne), a przede wszystkim moc gorących życzeń i słodki poczęstunek, który przygotowują ich mamy.

Również we wrześniu nauczyciele i uczniowie przyłączają się do akcji „Sprzątanie świata”. Zwykle akcja przebiega przy pięknej, słonecznej pogodzie, co sprzyja usunięciu wielkiej ilości śmieci. Dzieci zaopatrzone w rękawice ochronne i foliowe worki sprzątają rozległy teren wokół szkoły.

Następną obchodzoną corocznie uroczystością jest Dzień Edukacji Narodowej, o którym pamiętają uczniowie, rodzice i władze gminy. Dzieci prezentują program artystyczny i składają serdeczne życzenia swoim pedagogom.

W październiku uczniowie i nauczyciele wypełniają inny, ważny obowiązek. W związku za zbliżającym się Świętem Zmarłych nie zapominają o tych, którzy oddali życie za niepodległość ojczyzny. Porządkują mogiły pomordowanych we wsi Karolin oraz groby żołnierzy na cmentarzu w Tczowie. Zapalają symboliczne znicze, a już 11 listopada uczestniczą w uroczystej mszy św., która odprawiana jest z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Po mszy św., pod pomnikiem poległych obrońców ojczyzny, zuchy i harcerze składają wiązanki kwiatów.

Tradycją w PSP w Brzezinkach Starych jest także pełen tajemnic wieczór andrzejkowy, który wraz ze swymi opiekunami przygotowują zuchy i harcerze. Oczywiście najważniejsze jest lanie wosku i inne wróżby, z których każdy chce dowiedzieć się czegoś ciekawego o swym przyszłym życiu, a kiedy już przyszłość nie ma przed nim tajemnic, rozpoczyna się wesoła zabawa przy dźwiękach muzyki.

Nie mniej miła i tajemnicza jest wizyta Świętego Mikołaja, który każdego roku 6 grudnia odwiedza naszą szkołę, rozdając najmłodszym prezenty.

W okresie jesienno-zimowym wychowawcy przygotowują uczniom jeszcze jedną niespodziankę. Mogą oni wyjeżdżać do Radomia na kryty basen. Chętnych nie brakuje, bo przecież kąpiel zimą w przejrzystej, podgrzewanej wodzie, pod okiem instruktora, jest dla dzieci nie lada atrakcją.

W grudniu, w przedświątecznej atmosferze, uczniowie pokazują wspaniałe inscenizacje o narodzinach Pana Jezusa (jasełka). Ze wzruszeniem oglądają je rodzice, nauczyciele i uczniowie. Mali aktorzy włączają wszystkich do śpiewania pięknych polskich kołęd. Po części artystycznej wszyscy łamią się opłatkiem, życząc sobie wszelkiej pomyślności w zbliżającym się nowym roku.

Po przerwie świątecznej, 15 stycznia, nauczyciele i uczniowie organizują uroczysty apel poświęcony rocznicy wyzwolenia Tczowa i okolic. Występujący uczniowie uświadamiają pozostałym tragedię lat okupacji hitlerowskiej i los tych, którzy bohatercko walczyli z niemieckim okupantem.

Już kilka dni później ma miejsce inna wspaniała uroczystość, na którą tłumnie przybywają najstarsi mieszkańcy wsi. Nietrudno domyślić się, że to obchodzone 21–22 stycznia, Święto Babci i Dziadka. Uroczystość uświetniają występy najmłodszych przygotowane pod czujnym okiem wychowawców klas 0–III. Babcie i dziadziusiowie po obejrzeniu przedstawienia, po życzeniach i otrzymaniu prezentów wykonanych własnoręcznie przez wnuczki i wnuków, są zawsze bardzo wzruszeni. Później szacowni goście zasiadają przy herbacie i ciasteczkach. W miłej, rodzinnej atmosferze rozmawiają o tym, jacy dumni są ze swych wnuków.

Także w czasie zimowych ferii szkoła nie zawiesza swej działalności wychowawczej i nigdy nie jest pusta. Dyżurują w niej nauczyciele, którzy przygotowują ciekawe zajęcia i dzięki temu uczniowie spędzają czas w przyjemny i zarazem pożyteczny sposób. Odbywają się kuligi, zabawy przy muzyce, konkursy plastyczne, turnieje dla krzyżówkowiczów, wyjazdy na basen, zajęcia przy komputerze, itp.

Wkrótce po zakończeniu ferii czekają na uczniów nowe rozrywki. 14 lutego to w szkole Dzień Walentynkowy. Wszyscy (nauczyciele i uczniowie) mają w swoim stroju jakiś element koloru czerwonego. Oprócz tego najstarsze uczennice przypię-

nają nauczycielom czerwone serduszka z ciekawymi sentencjami mówiącymi o zmienności ludzkich uczuć. W tym dniu rozstrzygnięty zostaje także konkurs na „walentynkową parę”, a najstarsi uczniowie odczytują walentynkowe kartki, które dzieci wrzucały do specjalnej przygotowanej skrzyni. Dzień kończy się dyskoteką dla wszystkich.

Organizacja zabawy choinkowej należy do klas IV–VI i ich wychowawców. Oryginalny, zabawny program artystyczny, dyskotekowe tańce i smaczna kolacja – taki program najbardziej odpowiada uczniom.

Następne szkolne święto – Dzień Kobiet, obchodzone jest równie uroczyście. Królują kwiaty, życzenia i uśmiech dla Pań.

Wszyscy uczniowie oczekują już na pierwszy dzień wiosny, który upływa zwykle na grach, zabawach i konkursach przygotowanych przez szkolną drużynę ZHP.

Największym powodzeniem cieszy się konkurs na najoryginalniejsze przebranie, a pomysłów nie brakuje. Jednak najważniejszym elementem obchodów pierwszego dnia wiosny jest spalenie marzanny – symbolu odchodzącej zimy.

Nadejście Świąt Wielkiej Nocy poprzedza następna szkolna uroczystość, którą przygotowuje wraz z członkami kółka religijnego nauczycielka katechezy. Dodatkowo odbywają się konkursy na najładniejszą pisanekę lub wielkanocną palmę.

Dzień Matki obchodzony jest podobnie do Dnia Babci i Dziadka. Są występy artystyczne najmłodszych dzieci, życzenia, prezenty i skromny poczęstunek.

Zabawy, gry, śpiew, muzyka i taniec dominują w PSP w Brzezinkach Starych 1 czerwca. W ten szczególnie dla wszystkich naszych pociech dzień władze gminy, dyrektor i nauczyciele składają im najserdeczniejsze życzenia.

Nie mniej uroczyście niż powitanie pierwszoklasistów odbywa się pożegnanie corocznych absolwentów szkoły, którzy po złożeniu uroczystego ślubowania i podpisów w księdze absolwentów, z rąk wychowawcy otrzymują świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, a najlepsi również nagrody książkowe z odpowiednimi dedykacjami. Ich pobyt w szkole kończy pożegnalna dyskoteka.

Większość uczniów PSP w Brzezinkach Starych skupiona jest w organizacjach uczniowskich, które biorą czynny udział w organizowaniu wspomnianych wyżej uroczystości oraz realizują plany pracy wytyczone na początku roku szkolnego. Należą do nich: koordynujący wszelkie poczynania młodzieży – Samorząd Uczniowski, drużyna harcerska, drużyna zuchowa, szkolne koło PCK i szkolne koło LOP. Najstarsi członkowie Samorządu Uczniowskiego redagują i wydają raz w miesiącu gazetkę szkolną, starając się zainteresować nią społeczność szkolną.

Warto również wspomnieć, że nauczyciele nie zapominają o konieczności kontaktu ucznia z szeroko rozumianą kulturą i sztuką. Organizują wyjazdy na spektakle teatralne, na najnowsze filmy do kin, na wystawy do muzeów. Zapraszają do szkoły artystów, ciekawych ludzi, kombatantów, przedstawicieli różnych zawodów. Zachęcają do czytania książek i rozwijania własnych talentów. Każdego roku wyjeżdżają z uczniami na wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Na co dzień dbają o ich kondycję psychiczną i fizyczną.

Bibliografia

Praca napisana została w oparciu o prywatne zapiski długoletniego dyrektora szkoły w Brzezinkach Starych Henryka Pachockiego, kronikę i inne dokumenty szkolne, rozmowy z najstarszymi nauczycielami, własne doświadczenia i obserwacje piszącej.



Zofia Wierzbicka ur. 19.07.1959 r. – nauczyciel nauczania początkowego. Ukończyła szkołę podstawową w 1974 r. W latach 1974–1978 była uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości podjęła pracę jako niewykwalifikowany nauczyciel w Szkole Podstawowej w Wilczym Ługu. Jednocześnie kontynuowała naukę w Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Radomiu, następnie w Studium Nauczycielskim w Radomiu i WSP w Kielcach, otrzymując stopień magistra nauczania początkowego. W 2002 roku ukończyła studia podyplomowe z zakresu zarządzania i finansowania w oświacie. Od 1994 roku do chwili obecnej pełni funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych.



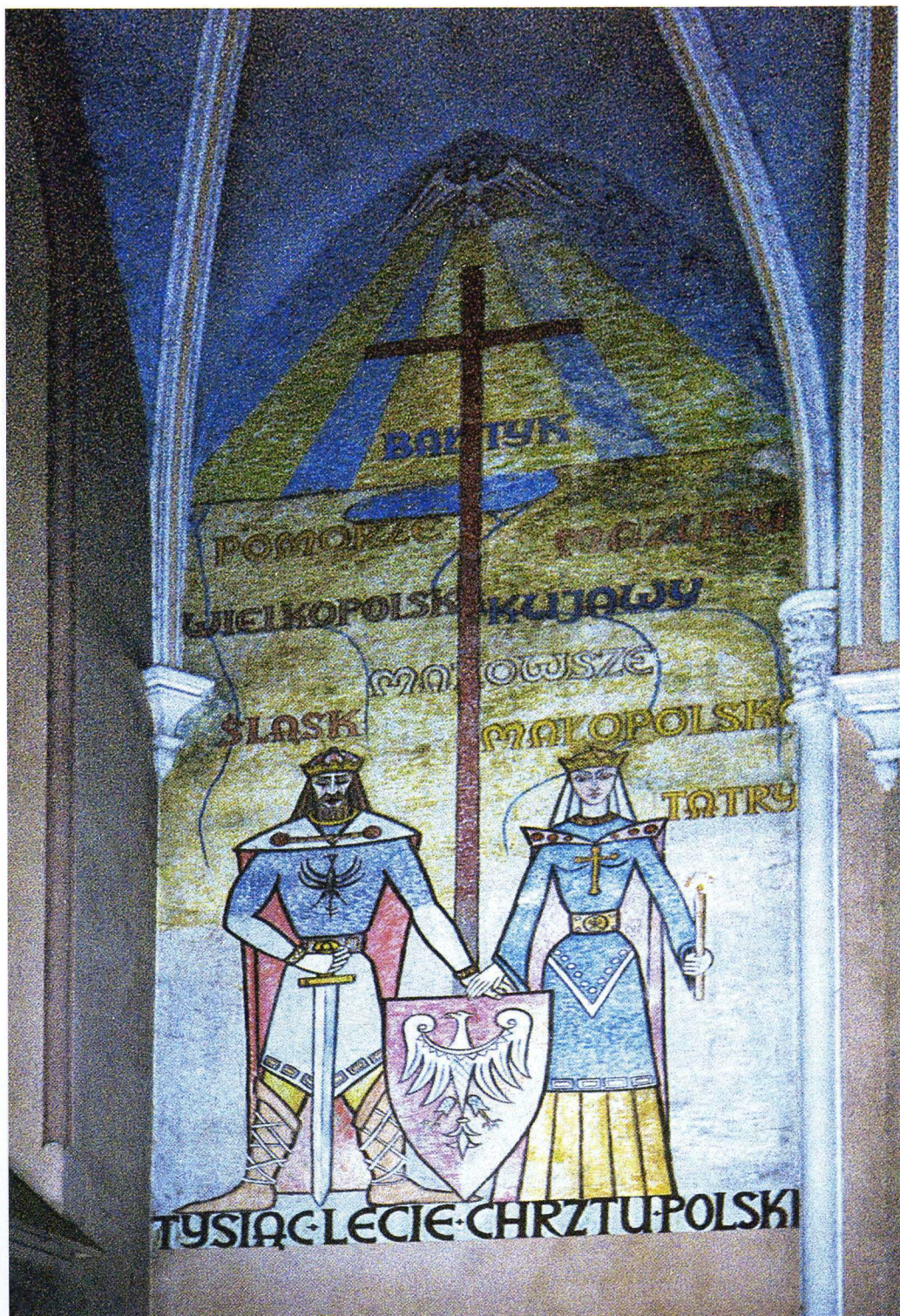
Tczów – rondo i szkoła (fot. J. Madej)



Zespół Szkół Ogólnokształcących w Tczowie (fot. K. Kołodziejczyk)



Główny ołtarz w kościele w Tezowie (fot. K. Kołodziejczyk)



Fresk w kościele w Tczewie (fot. J. Madej)



Janów – kapliczka (fot. J. Madej)



Borki – kapliczka (fot. J. Madej)



Bartodzieje (fot. K. Kołodziejczyk)



Młyn w Bartodziejach (fot. K. Kołodziejczyk)



Scyna (fot. K. Kołodziejczyk)



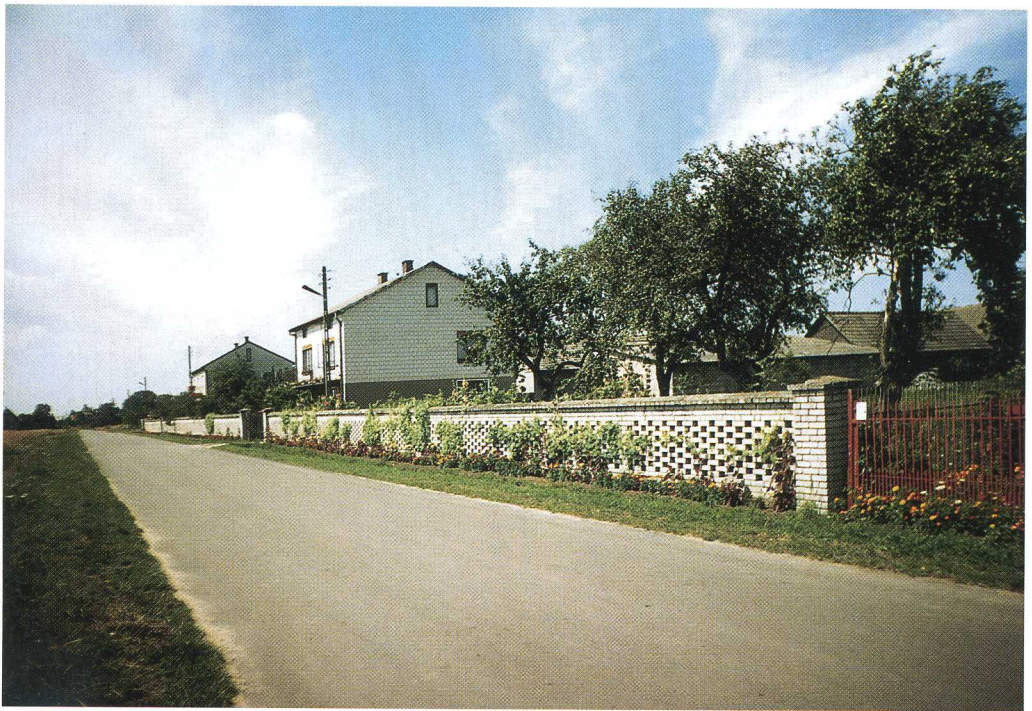
Borki (fot. J. Madej)



Brzezinki (fot. J. Madej)



Janów – kaplica (fot. J. Madej)



Józefów (fot. J. Madej)



Wybrańce (fot. K. Kolodziejczyk)

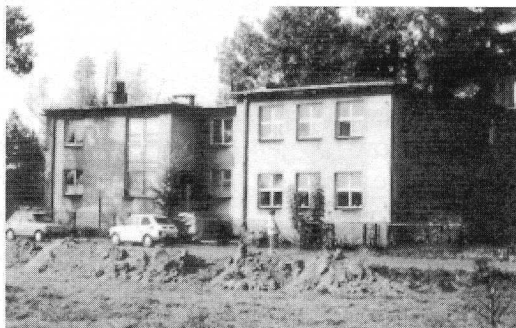
Historia szkoły w Janowie

Powstanie szkoły w Janowie ściśle wiąże się z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. W 1919 r. była to szkoła jednoklasowa. Mieściła się w domu prywatnym państwa Gogaczów, a później Lewandowskich.

Do roku 1930 szkołę prowadziła będąc jednocześnie jedynym nauczycielem Aniela Próchenkowa. Od 1930 do 1939 roku w szkole pracowały: Aniela Próchenkowa i Anna Kamińska. Uczniowie byli narodowości polskiej, niemieckiej i żydowskiej. Obwód szkoły obejmował miejscowości: Janów i Józefów.

Okres II wojny światowej wiąże się z likwidacją legalnie istniejącej szkoły. Tak jak w całej Polsce organizowane są tajne komplety, a miejscem częstych spotkań jest mieszkanie państwa Gogaczów.

W 1945 roku wieś Janów otrzymała czteroizbowy budynek z przeznaczeniem na szkołę. Był to dawny kościół ewangelicki. Kierownikiem został pan Stanisław



*Publiczna Szkoła Podstawowa w Janowie
(fot. M. Wlazło)*

Wrotniak. W 1947 r. szkoła była pięciooddziałowa, nadal z jednym nauczycielem. W latach 1948–1949 uczęszczało do niej 59 uczniów. Założono bibliotekę szkolną. W 1949 r. zatrudniono nauczycielkę panią Lucynę Procką. Jednocześnie wzrósł stopień organizacyjny szkoły – do sześciu oddziałów.

W 1950 r. kierownikiem został Roman Kaca. Funkcję nauczycieli pełnili: Leokadia Pyrgiel i Stanisław Pyrgiel. W 1952 r. powołano do życia organizację harcerską ZHP, zwiększono księgozbiór biblioteczny, który liczył już 343 pozycje.

W 1954 r. kierownikiem szkoły był nadal Roman Kaca, a nauczyciele to: Leokadia Pyrgiel, Jadwiga Podsiadła, Zofia Wieczorek. Do szkoły uczęszczało 73 uczniów. Uczniowie aktywnie uczestniczyli w czynach społecznych i konkursach czytelniczych. Obok organizacji harcerskiej istniały PCK i SKO.

W roku 1955/56 wprowadzono siedem oddziałów, do których uczęszczało 95 uczniów. Kierownikiem był Roman Kaca, a nauczycielami: Leokadia Kleczkowska-Pasek, Zofia Wieczorek, Kazimiera Byzdra, natomiast przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego został pan Marian Cholewa.

Biblioteka szkolna liczyła już 980 woluminów – uczniowie chętnie uczestniczyli w konkursach czytelniczych.

W 1957/58 r. powstaje szkoła wieczorowa dla dorosłych. W szkole pracują: kierownik szkoły R. Kaca, L. Pasek, St. Dusiński, Z. Wieczorek, K. Byzdra. W 1958/59 r.

w szkole pracowali: Roman Kaca – kier. szkoły, Leokadia Pasek, Krystyna Sulima, Kazimiera Byzdra, Zofia Krajewska.

Kładziono duży nacisk na podniesienie poziomu nauczania, rozwój czytelnicstwa i działalność społeczną. Do szkoły uczęszczało 115 uczniów. Biblioteka liczyła 1233 woluminów. Aktywnie działało harcerstwo, którego opiekunem była Kazimiera Byzdra oraz PCK i SKO – pod opieką Zofii Krajewskiej.

W 1960/61 – w szkole pracował kierownik szkoły – R. Kaca, nauczyciele: Zofia Krajewska, Henryka Mężyk, Krystyna Skwira, Henryka Michałowska. Uczniów było 128.

W 1961/62 r. w skład grona pedagogicznego wchodził: R. Kaca, Henryka Michałowska, Wanda Spyra i Zenon Trysiński. W 1962/63 r. zatrudniono Janinę Kuszewską.

Dużą bolączką dla szkoły był stary budynek i brak pomocy naukowych. Rozpoczęto budowę nowej szkoły – tysiąclatki. Do szkoły uczęszczało 137 uczniów. Aktywnie działało harcerstwo i nowo powstała organizacja LOP. Głównym zadaniem stojącym przed szkolnictwem było podniesienie poziomu i sprawności szkoły.

W 1964 roku oddano do użytku nowy budynek szkolny, w którym pracowało sześciu nauczycieli i uczyło się 146 uczniów. Wybudowano go ze środków państwa i dzięki niewielkiej pomocy miejscowej ludności. Budynek szkolny był murowany, jednopiętrowy. Ogólna powierzchnia użytkowa wynosiła 600 m kw., zainstalowano ogrzewanie piecowe – 26 pieców. Szkole nadano im. St. Żeromskiego. Dyrektorem był wówczas Roman Kaca. Grono pedagogiczne stanowili: Wanda Grabowska, Krystyna Kostecka, Henryka Michałowska, Krystyna Stępień, Janina Mołędowska.

W 1966 r. wprowadzono klasę ósmą. Do obwodu szkolnego należały 4 wsie: Janów, Józefów, Linów i Leśniczówka.

W roku szkolnym 1967/68 kierownikiem szkoły został Zdzisław Krakowiak. Do szkoły uczęszczało 154 uczniów, uczyło 7 nauczycieli. Działały organizacje: ZHP, PCK, SKO, LOP, Spółdzielnia Uczniowska. Bardzo aktywne było szkolne koło LOP, za działalność którego szkoła zajęła I miejsce na szczeblu powiatu.

W roku szkolnym 1971/72 w budynku szkolnym zorganizowano przedszkole dla 35 dzieci. Łącznie w budynku uczyło się 164 uczniów. Przedszkole zajmowało pomieszczenia przeznaczone pierwotnie na mieszkania dla nauczycieli. Do 1985 r. dyrektorem szkoły nieprzerwanie był Z. Krakowiak. Od 1986 r. dyrektorem został mgr Kazimierz Żoźna.

Nauczyciele: Elżbieta Michałowska, Irena Kiraga, Małgorzata Goraś, Janina Molendowska, Eugeniusz Chmielewski. Szkoła liczyła 127 uczniów. Nadal działały organizacje szkolne tj. ZHP, PCK, SKO, LOP, Spółdzielnia Uczniowska i dodatkowo kółko fotograficzne.

W roku 1988 dyrektorem szkoły została mgr Maria Wlazło. Wówczas szkoła liczyła 127 uczniów. Nauczyciele: Małgorzata Bazarnik, Elżbieta Michałowska, Eugeniusz Chmielewski, mgr Janina Molendowska, Irena Kiraga, mgr Izabela Krakowiak, Wanda Tatak, Anna Buła, Henryka Michałowska, Anna Oleksy.

W latach 1994–1995 r. przeprowadzono rozbudowę i modernizację budynku szkolnego. Dobudowano jedno skrzydło, w którym mieści się pracownia biologiczna, gabinet dyrektora, biblioteka, kotłownia c.o., szatnie, toalety. Doprowadzono wodę bieżącą. Szkoła działała bardzo prężnie. Była i jest szkołą środowiskową. Odbływały się

w niej liczne spotkania z ciekawymi ludźmi przeznaczone dla rodziców, odczyty i prelekcje. Działalność szkoły była widoczna w środowisku. Uczniowie brali udział w licznych konkursach.

W 1999 roku w wyniku reformy oświatowej zmienił się stopień organizacyjny szkoły – powstała 6-klasowa szkoła podstawowa. Pozostałe klasy przeszły do gimnazjum w Tczowie.

W roku szkolnym 2001/2002 dyrektorem szkoły była nadal mgr Maria Wlazło; nauczyciele: Anna Oleksy, Małgorzata Bazarnik, mgr Joanna Rozborska, mgr Marta Ćwiklak, mgr inż. Wojciech Syta, mgr Karolina Marek, mgr Honorata Wolszczak.



Rada pedagogiczna z PSP im. Stefana Żeromskiego w Janowie. Rok szkolny 2004/2005. Od lewej: mgr Honorata Wolszczak nauczyciel w-f, mgr Marta Ćwiklak – katecheza i nauczanie początkowe, mgr Maria Wlazło – dyrektor szkoły, Anna Oleksy – nauczanie początkowe, Małgorzata Bazarnik – nauczanie początkowe, mgr Karolina Marek – nauczanie początkowe, mgr Joanna Rozborska – filologia polska i nauczanie początkowe, mgr Wojciech Syta – matematyka i informatyka (fot. ze zbiorów szkolnych)

W szkole aktywnie działają organizacje: ZHP, PCK, LOP, EKO – klub, Samorząd Uczniowski. Szkoła szczególnie nacisk kładzie na działalność ekologiczną. Organizowane są sejmiki ekologiczne, w których biorą udział uczniowie szkół z terenu gminy i szkół sąsiednich (Kazanów, Gózd).

Szkoła uczestniczy w licznych konkursach dotyczących ochrony środowiska naturalnego. W 2000 roku szkoła zdobyła I miejsce w konkursie „Porządkujemy i odnawiamy las” i nagrodę pieniężną w wysokości 5 000 zł. Z tego funduszu zakupiła komputer i telewizor.

Szkoła jako jedyna placówka kulturalno-oświatowa na tym terenie aktywnie działa na rzecz środowiska. Organizowane są odczyty, prelekcje dla rodziców popularyzujące edukację prozdrowotną, akademie upowszechniające dziedzictwo kulturowe oraz akcje wspomagające rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej.

Propagowany jest również zdrowy styl życia. Dzieci chętnie uczestniczą w wycieczkach pieszych, rajdach rowerowych, biwakach, obozach harcerskich, spartakiadach sportowych, podczas których poznają swoją „małą ojczyznę”. Uczą się działania w zespole, współzawodnictwa i podejmowania własnej inicjatywy.

Bibliografia

- 1) Kroniki szkolne.
- 2) Metryka szkolna miejscowości i szkoły Janów – prowadzona od 1925 roku do 1948 r.
- 3) Protokoły rad pedagogicznych od 1950 roku.



Zdzisław Stanisław Krakowiak urodził się 4 lutego 1926 roku w Kadłubku, gm. Sienno w rodzinie chłopskiej. Szkołę powszechną ukończył w Gozdawie w 1939 roku. W grudniu 1943 roku wstąpił do Batalionów Chłopskich Grupy „Ośki”. W konspiracji pod pseudonimem „Szkapa” przygotował się do walki z okupantem niemieckim. Po wojnie ukończył Gimnazjum Pedagogiczne w Ilży. Następnie podjął pracę w Szkole Podstawowej w Ostrownicy gm. Kazanów. Od września 1952 roku powierzono mu funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Kazanowie. W 1958 roku został wybrany prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, a w sierpniu tegoż roku objął stanowisko inspektora szkolnego w Zwoleniu. Był członkiem Komitetu Budowy Pomnika Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. W 1964 roku przeszedł do Szkoły Podstawowej w Janowie na stanowisko dyrektora szkoły, gdzie pracował 23 lata. Naczelnik gminy powierzył mu funkcję komendanta gminy Obrony Cywilnej. Za działalność w ruchu oporu otrzymał odznakę pamiątkową Batalionów Chłopskich 1940–1945 i mianowany zostaje na stopień porucznika Wojska Polskiego. Za dobrą pracę zawodową i społeczną otrzymał wiele nagród i wyróżnień: Zastężony Działacz Spółdzielni, Złota Odznaka Związku Nauczycielstwa Polskiego, Zastężony Działacz Ligi Obrony Kraju. Dziś po 40 latach pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkolnictwie stwierdza, że praca jest podstawą egzystencji, a nauka to nasze bogactwo twórcze. Obecnie na emeryturze.



mgr Maria Jolanta Wlazło urodziła się 29 września 1954 roku w Cieplicach Śląskich. Jest mężatką. Zajmuje stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Janowie. Absolwentka Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Wydział Humanistyczny – specjalność – historia. Pracuje w zawodzie nauczycielskim po ukończeniu studiów – w zbiorczej Szkole Podstawowej w Goździe w latach 1982–1984, pełniąc jednocześnie funkcję Gminnego Komendanta Drużyn Harcerskich. W roku 1984 podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Janowie, a od 1988 roku pełni funkcję dyrektora szkoły – do chwili obecnej. Za działalność na rzecz środowiska i ekologii otrzymała liczne nagrody i podziękowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody.

Szkoła w Rawicy

Do XVIII wieku w Polsce działały wyłącznie szkoły parafialne. Najbliżej Rawicy takie szkoły znajdowały się w Zwoleniu bądź w Radomiu.

W 1868 roku powstaje Szkoła Elementarna w Tczowie. Natomiast Rawica stanowiła w tym czasie część folwarku rządowego, który był dzierżawiony.

W aktach Rządu Gubernialnego radomskiego, dotyczącego dzierżawy tej wsi, znajdujemy paragraf 4, który mówił o tym, że dzierżawca zobowiązany był do utrzymania nauczyciela. Przepuszczalnie tak było. W 1863 roku nastąpiło uwłaszczenie, a dobra ziemskie rozsprzedane między chłopów.

Pierwsza szkoła mieściła się w budynku wynajętym przez Opiekę Szkolną. Na podstawie sprawozdań inspektora szkolnego z wizytacji szkół dowiadujemy się, że do 1939 r. była to szkoła dwuklasowa. Uczyło w niej dwóch nauczycieli.

Pierwszą kierowniczką szkoły była Maria Dondziłło, która uczyła w latach 1917–1921.

Rok 1917 możemy uznać jako pierwszy w historii szkoły. Warunki lokalowe i materialne musiały być bardzo skromne, czym często nauczyciele motywowali prośby o przeniesienia do innych placówek. Maria Dondziłło została przeniesiona do innej szkoły po czterech latach pracy. Wśród innych nauczycieli pracujących w szkole w Rawicy wymienić należy:

1. Annę Chrobakówę pochodzącą z Bośni, pracującą w latach 1925–1928,
2. H. Władyżankę pochodzącą z Płocka, pracującą w latach 1926–1928,
3. Marię Romanowską uczącą w latach 1928–1930.

Pierwszy budynek szkoły spłonął ok. 1930 roku. Zanim wzniesiono nowy, zajęcia lekcyjne odbywały się w domach gospodarzy. Środki finansowe na nową szkołę uzyskano ze sprzedaży gruntów łowieckich, które zakupiło Koło Łowieckie w Pionkach. Za uzyskane pieniądze zakupiono w Kowalkowie materiał budowlany. W 1933 r. wybudowano szkołę, w której zajęcia lekcyjne odbywały się do roku 1998.



*Stara szkoła w Rawicy
(fot. ze zbiorów szkolnych)*



*Publiczna Szkoła Podstawowa w Rawicy
(fot. ze zbiorów szkolnych)*



Nauczyciel Stefan Wolszczak z uczniami Szkoły Podstawowej z Rawicy. Rok 1962 (fot. ze zbiorów prywatnych)

Po wojnie szkoła funkcjonowała w systemie pięcioklasowym, potem siedmioklasowym, a od 1966 roku w systemie ośmioklasowym.

Kierownikami tej placówki byli kolejno: A. Ankowski, Kowalczyk, L. Bryła, J. Borkowska, J. Dziurzyński (1953–1972), W. Kozak (1972–1978), J. Wolszczak (1983–1986), E. Piorun (1979–1980), H. Suwała (1980–1983), Z. Ćwiklak (1983–1986). Od roku 1986 do tej chwili jest Zofia Piechota.

Zajęcia lekcyjne, ze względu na brak sal w szkole, odbywały się również w budynku remizy strażackiej. Warunki pracy i nauki były bardzo uciążliwe z powodu niskich temperatur w klasach i braku dostatecznych warunków higienicznych.

Po wielu latach oczekiwań w 1995 roku zapadła decyzja o budowie nowej szkoły. Szkołę wybudowano w ciągu trzech lat, a we wrześniu 1998 roku oddano do użytku. Uroczystość otwarcia szkoły połączona była z nadaniem szkole imienia Królowej św. Jadwigi i wręczeniem sztandaru, którego fundatorami byli rodzice.

Obecnie w Publicznej Szkole Podstawowej w Rawicy uczy się 123 dzieci pochodzących z Rawicy Kolonii, Starej Rawicy, Rawicy Nowej, Tynicy, Podtynicy, Pól Kłonowskich, Józefatki. Od roku szkolnego 1999/2000 szkoła funkcjonuje w systemie sześcioklasowym. Kadra pedagogiczna liczy 13 nauczycieli, z czego 11 posiada wykształcenie wyższe. Wszyscy pracują zgodnie z wyuczonym zawodem. Pięć osób ukończyło studia podyplomowe, dwie posiadają stopień nauczyciela dyplomowanego, pozostali nauczyciele są nauczycielami mianowanymi.

Szkoła realizuje od dwóch lat innowacje pedagogiczne w zakresie programu wychowawczego „Spójrz inaczej” we wszystkich klasach. W klasie trzeciej prowadzona jest innowacja pedagogiczna w zakresie ekologii.

Od 1 września 2002 r. realizowana będzie czwarta innowacja „Drama w edukacji – krokiem w przyszłość”. Wszystkie podjęte działania są wynikiem ciągłego doskonalenia się nauczycieli.



*Szkola Podstawowa w Rawicy. Rocznik szkolny 1961–1962 Klasa 7. Stoją od lewej w górnym rzędzie:
 Jan Mucha – Tynica, Józef Łagowski – Rawica, Adam Marchewka – Rawica Józefatka – nie żyje,
 Henryk Suwała – Rawica, Tomasz Balcerek – Tynica, Jan Marchewka – Rawica Józefatka – nie żyje,
 Eugeniusz Korycki – Tynica, Józef Dygas – Rawica, Leszek Łagowski – Tynica, Kazik Kopeć – Rawica. II rząd
 od lewej: Jan Strzelczyk – Rawica, Danuta Tomczak – Kłonów, Jadwiga Strzelczyk – Rawica, Wanda Kmiotek
 – Tynica, Maria Marchewka – Kłonów, Irena Misztal – Tynica, Irena Mucha – Tynica, Bogdan Kwaśnik
 – Rawica. Nauczyciele od lewej: Stefan Lesisz – nie żyje, Zofia Świgoń, Jan Dziurzyński – nie żyje, kierownik
 szkoły w latach 1953–1971, Anna Motyl, Stefan Wolszczak – nie żyje, Genowefa Łyżwa
 (fot. ze zbiorów prywatnych)*

Od dwóch lat szkoła uczestniczy w konkursie „Europa w szkole”, zdobywając nagrody i wyróżnienia. W tym roku szkolnym dyrektor szkoły Zofia Piechota otrzymała wyróżnienie Mazowieckiego Kuratora Oświaty w Warszawie w konkursie „Proeuropejskie działania szkół województwa mazowieckiego”. Realizując program edukacji europejskiej, przybliżamy zarówno uczniom, jak i rodzicom zagadnienia dotyczące Unii Europejskiej. Efektem naszych działań było otwarcie w lutym 2002 roku Szkolnego Klubu Europejskiego.

Szkola w Rawicy jest szkołą środowiskową, organizującą wiele imprez o charakterze masowym. Od dwóch lat organizowane są festyny dla całej społeczności lokalnej. Organizacja tych imprez odbywa się przy dużym udziale rodziców, którzy chętnie od wielu lat współpracują ze szkołą.

Dzięki zaangażowaniu nauczycieli od kilku lat organizowane są wyjazdy dzieci w ramach tzw. zielonych i białych szkół, półkolonie letnie i zimowe, wycieczki, wyjazdy wakacyjne w góry i nad morze.

Od 1996 roku szkoła uczestniczyła w programie ekologicznym „Czysta Wisła”, prowadząc monitoring wód, powietrza, lokalizując „dzikie” wysypiska śmieci. Co roku uczestniczymy w akcji „Sprzątanie świata”.

Od dwóch lat szkoła opracowała i realizuje program „Szkoły Promującej Zdrowie”. Realizacja wszystkich inicjatyw nauczycieli i dzieci możliwa jest dzięki zajęciom pozalekcyjnym, które odbywają się w ramach kół zainteresowań działających

w szkole (polonistyczne, przyjaciół książki, matematyczne, informatyczne, taneczne, plastyczne, klub europejski, zajęcia dodatkowe z języka angielskiego).

Szkolny Samorząd Uczniowski włączył się w akcje charytatywne. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży kart okolicznościowych, loterii zasilane jest konto Fundacji „Wszystko dla dzieci”.

Uczniowie chętnie biorą udział w konkursach plastycznych organizowanych przez MDK w Radomiu i Kuratorium Oświaty w Radomiu, zdobywając wiele nagród. Szkoła współpracuje z lokalną prasą, której przedstawiciele obecni są na wszystkich ważnych imprezach.

Marzeniem wszystkich uczniów była sala gimnastyczna, w której uczniowie mogliby rozwijać swoje zainteresowania sportem.

10 czerwca 2002 roku marzenia nas wszystkich spełniły się. W tym dniu oddano do użytku salę gimnastyczną, która będzie służyła wszystkim uczniom i ich rodzicom. Uroczystość otwarcia sali gimnastycznej uświetnił swoją obecnością znakomity polski olimpijczyk Andrzej Supron.

Ponieważ szkoła w Rawicy ma wielu kreatywnych, chętnych do pracy nauczycieli, przed nami stoi jeszcze wiele ciekawych inicjatyw do zrealizowania.



Grono pedagogiczne w Rawicy. Od lewej: Ewa Wieczorek, Zofia Piechota, Iwona Hernik (była nauczycielka PSP w Rawicy), Izabela Leśniewska (była nauczycielka PSP w Rawicy), Iwona Cieszkowska, Mirosława Zięba, Alicja Mąkosa, Mirosława Baryłka, Alicja Woźniak, Danuta Wójcik. Rząd dolny: Beata Stawarz, Edyta Molenda, Irena Niezgoda. Nieobecna na zdjęciu Małgorzata Bulska (autorka zdjęcia) (fot. ze zbiorów prywatnych)

Zofia Piechota – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Rawicy. Urodzona w Zajezerzu 29.07.1953 r. Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcącego ukończyła w Dęblinie, gdzie się wychowywała. W 1977 roku ukończyła studia magisterskie w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – AR w Warszawie na wydziale żywienia człowieka. Od 1981 roku pracuje w PSP w Rawicy jako nauczyciel matematyki i chemii. Od 1986 roku do chwili obecnej pełni funkcję dyrektora szkoły. W 1982 roku ukończyła Studium Pedagogiczne w Kielcach uzyskując kwalifikacje pedagogiczne, a następnie kurs dla nowo powołanej kadry oświatowej. W 1998 roku kończy Trzysemestralne Studia Podyplomowe na Politechnice Radomskiej w zakresie nauczania matematyki i w 2000 roku Trzysemestralne Studia Podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania w oświacie. Od 2001 roku – nauczyciel dyplomowany. Jest inicjatorką wielu imprez szkolnych i międzyszkolnych promujących szkołę w środowisku lokalnym. Za swoje osiągnięcia otrzymywała kilkakrotnie nagrody wójta gminy Tczów i wiele pochwał ze strony władz powiatowych.



Dzieje szkoły w Tczowie

Początki szkoły w Tczowie sięgają bardzo odległych czasów. W sprawozdaniu biskupów dotyczących dziekanatu zwoleńskiego znajduje się zapis: *Tczów, są kierownicy szkoły i mają chłopców, jest domek szkolny z ogródkiem, kierownik Jan z Sęszowa, pobiera 5 m, szkoła leżąca koło Wikarjówki, cała zrujnowana, zawiera przedsionek, izbę i komorę.* Można więc przypuszczać, że taka szkółka istniała w Tczowie.

Poziom szkolnictwa parafialnego zależał od zamożności gminy i potrzeb kościoła. Około 1730 roku miał miejsce największy upadek szkół parafialnych. Pierwsza wzmianka dotycząca zorganizowania szkoły w Tczowie pochodzi z 7 maja 1818 roku. Odnajdujemy ją w zapisach prowadzonych przez WJP Koryckiego – organizatora szkół początkowych. Następne pismo – skierowane do wójta w Tczowie z 16 IX 1864 roku przypomina o konieczności założenia w gminie przynajmniej jednej szkoły elementarnej.

Protokół udowadniający, że we wsiach: Tczów, Bartodzieje, Brzezinki i Strykowice Górne odczytany był najwyższy ukaz o szkołach początkowych w Królestwie Polskim sporządzony był 30 sierpnia i 11 września 1865 roku przez pisarza Jana Markiewicza i trzema krzyżakami podpisały go wójt Karol Ćwiklak. Następnie 10 września 1868 roku wójt gminy Tczów donosi w sprawozdaniu do J.W. Naczelnika Radomskiej Naukowej Dyrekcji, że rozpoczęto budowę domu, który ma służyć szkole. 24 grudnia 1868 roku w kancelarii wójta został sporządzony protokół o założeniu Szkoły Elementarnej w Tczowie z przyłączeniem do niej wsi najbliższych oraz 14 domów z Kazimierzowa. Czytamy w nim, że mieszkańcy oddają dom dla szkoły i nauczyciela w Tczowie składający się z czterech izb bez zabudowań gospodarskich, ogród i 3 morgi ziemi. Drzewo na opał gospodarze będą przywozić własnym transportem, jak również zobowiązują się zaopatrywać szkołę w książki i pomoce potrzebne w nauczaniu. Protokół podpisali: wójt, ławnicy i okoliczni chłopi. Pierwszym nauczycielem był Konstanty Piwnikowski.

Ze wspomnień 101-letniej mieszkanki Tczowa pani Teofili Wolszczak wynika, że szkoła istniała również w okresie zaborów. Składała się z dwóch drewnianych budynków krytych słomą. Zajęcia lekcyjne prowadzono zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim. Rok szkolny rozpoczynał się po zakończonych pracach polowych późną jesienią, a kończył przed rozpoczęciem prac na wiosnę. Nauczycielami uczącymi w szkole byli: Edmund Kapczyński, Karol Kreda i Stanisław Gask. 70-letni mieszkaniec Tczowa, Stefan Kupis, relacjonuje, że w okresie międzywojennym w Tczowie istniała 7-klasowa szkoła podstawowa. Nauka odbywała się w pię-

ciu izbach lekcyjnych. Przez pewien okres wynajmowano od Marcina Suwały dodatkowy budynek. Zgodnie z protokołami Rady Pedagogicznej funkcję dyrektora pełnił Tomasz Niedzielski, natomiast nauczycielami w różnych okresach lat międzywojennych byli: Janina Roztochowska, Maria Dondziłło, Janina Kopińska, Janina Augustyniak, Adela Krajewska, Franciszek Wolszczak, Jan Janas, Janina Misztal, Janina Bednarek, Janina Gocel, Władysław Bednarek, Antoni Bulando. Szkoła podlegała pod kuratorium z siedzibą w Krakowie.

W latach 1922–1923 istniała jednoklasowa Publiczna Szkoła Powszechna w Borkach. Liczba uczniów w szkole w latach 1921–1939 wahała się w zakresie od 195 do 354. Dużo dzieci uczęszczało do szkoły tylko w okresie zimowym, zaliczając rok lub dwa nauki szkolnej. Część społeczeństwa tczowskiego stanowili analfabeci. Po ukończeniu szkoły podstawowej tylko nieliczna grupa młodzieży kontynuowała naukę w szkole średniej i na studiach wyższych. Większość z tych „wybrańców” to księża. Wiązało się to z wysokimi kosztami kształcenia. Tylko bogaci chłopcy mogli pozwolić sobie na kształcenie swoich synów.

Młodzież z Tczowa prężnie działała w ZMW RzP „Wici”. Na uwagę zasługuje również działalność kółka teatralnego przygotowującego różne inscenizacje, związane przede wszystkim ze świętami katolickimi.

Przed wojną dyrektorem szkoły był Stanisław Gocel. Podczas okupacji zginął w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. W okresie wojny z inicjatywy Janiny Bednarek powstało tajne nauczanie. Wspomina o tym Stefan Wolszczak, nauczyciel z Tczowa.

Na tajnych kompletach w różnych okresach okupacji uczyli: Maria Dondziłło, Janina Misztal,

Jadwiga Gocel i małżeństwo Janasowie. Jan Janas pełnił funkcję kierownika szkoły. Prowadzili również tajną wypożyczalnię książek. Władze hitlerowskie godziły się na uruchomienie szkół podstawowych bez prawa nauczania historii, historii literatury i geografii. W czasie wojny często szkoła była zajęta przez wojsko. Wówczas zajęcia lekcyjne nie mogły się odbywać. W latach 1944–1945 kierownikiem szkoły była Maria Dondziłło.

Dalsze losy szkoły opisuję w oparciu o kronikę szkolną. Powstała ona z inicjatywy pani Julii Świgoń, nauczycielki szkoły w Tczowie. Nauka w szkole rozpoczęła się 1 lutego 1945 roku – zaraz po zakończeniu działań wojennych. Zajęcia odbywały się w pięciu izbach lekcyjnych rozmieszczonych w trzech budynkach. Sale były małe i niskie, a liczebność klas duża – np. klasa III liczyła 56 uczniów. Od 1 stycznia



Zarząd koła ZMW w Tczowie. Rok 1935. Od lewej – rząd dolny: Antoni Bulando, Józefa Wolszczak, Tomasz Niedzielski, Józefa Pietrzyk, Stefan Siwierski. Od lewej rząd górny: Józef Wolszczak, Tadeusz Kutyla, Mital, Antoni Zamorski, Bolesław Suwała (fot. ze zbiorów prywatnych)



*Kierownik Szkoły Podstawowej w Tczowie – Piotr Świgoń wśród uczniów. Lata 50.
(fot. ze zbiorów prywatnych)*

1946 roku na stanowisko kierownika szkoły został powołany Piotr Świgoń. Funkcję tę, z małymi przerwami, pełnił aż do śmierci – to jest do 18 kwietnia 1972 roku. Podczas nieobecności Piotra Świgońa – spowodowanej urlopami szkolnymi bądź zdrowotnymi, obowiązki kierownika sprawowali: Julia Świgoń, Janina Gizicka, Zofia Krajewska, Ludwik Kacperek, Mieczysław Majewski, a także Zenon Mazur. Zaraz po wyzwoleniu, w pierwszym roku nauki szkolnej została uruchomiona biblioteka szkolna. Rozpoczęły działalność organizacje szkolne: ZHP, PCK, SFOS, TPPR, LOP i Spółdzielnia Uczniowska. Dzięki staraniom kierownika szkoły i komitetu rodzicielskiego w 1947 roku przywieziono znad Wisły barak, który był w znacznie lepszym stanie niż dotychczasowe izby lekcyjne. Następnie wybudowano pomieszczenia gospodarcze. Na sesji Rady Gminy w Tczowie 2 czerwca 1954 roku dzieci szkolne wystąpiły o podjęcie uchwały w sprawie budowy nowej szkoły, która została jednogłośnie przegłosowana. Postanowiono powołać Gminną Radę Czytelnictwa Książek. 1956 roku została rozpoczęta budowa obecnego budynku szkolnego, oddanego do użytku w 1958 roku. Dla nowej szkoły zgromadzono dużo sprzętu i pomocy naukowych. Była to zasługa kierownika – Piotra Świgońa. Za swoją pracę na rzecz oświaty otrzymał on wiele wyróżnień i odznaczeń, m.in.: Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Tysiąclecia i wiele Dyplomów Honorowych. Pana Piotra szanowano za ofiarną pracę społeczną i aktywny udział w kampanii wyborczej do rad narodowych.

W 1957 roku zapadła uchwała w sprawie rozbudowy szkoły celem pozyskania lokali mieszkalnych dla nauczycieli.

W 1961 roku rozpoczęło pracę przedszkole. Zajęcia odbywały się w dawnym drewnianym budynku szkolnym, z którego w latach późniejszych zostało ono przeniesione do nowej szkoły. W baraku prowadzone były również zajęcia przysposobienia rolniczego. Liczba uczniów w poszczególnych latach powojennych wahała



Grono pedagogiczne w Tczewie wśród uczniów. Od lewej: Krystyna Rosicka, Wanda Musielewicz, Piotr Świgoń, Julia Świgoń, Stanisław Łyjak. Lata 60. (fot. ze zbiorów prywatnych)

się od 300 do 350. Były też organizowane kursy eksternistyczne dla dorosłych w zakresie klasy szóstej i siódmej szkoły podstawowej.

W latach 1945–1972 w skład kadry pedagogicznej wchodziło: Piotr Świgoń – jako kierownik, Stanisław Łyjak – zastępca oraz nauczyciele: Julia Świgoń, Janina Szczepańska, Zofia Krajewska, Ludwik Kacperek, Mieczysław Majewski, Zenon Mazur, Maria Niezgoda, Salomea Łyjak, Stefan Wolszczak, Janina Kupis, Krystyna Osińska, Roman Kaca, Teresa Pypec, Lukrecja Papiewska, Julia Bernat, Maria Łagowska, Irena Gozdur, Stefan Kowalczyk, Władysław Długosz, Piotr Malec, Maria Musiałczyk, Stanisława Pietrzyk, Maria Wolszczak, Maria Kwiecień, Michał Zagozdon, Zdzisław Staniewski, ks. Sikorski, Stanisław Łozicki, Stanisława Orczykowa, ks. H. Michałek, Stanisław Tusiński, Alina Wiśniewska, Maria Krupa, Marian Skąła, Danuta Bulzacka, Kazimiera Kulczycka, Henryk Seremak, ks. Pruszyński, Janina Urbanek, Wanda Musielewicz, Henryka Mężyk, Mieczysław Rosicki, Izydora Kurant, Zofia Gośniak, Kazimiera Baran, E. Mroczkowska, Janina Molendowska, Ryszard Ostrowski, Maria Sobczyk, Anna Kucharska, Jadwiga Wolszczak, Barbara



Wanda Musielewicz i Janina Molendowska nauczycielki Powszechnej Szkoły Podstawowej w Tczewie. Rok 1959 (fot. ze zbiorów prywatnych)



Pani Wanda Musielewicz wśród uczniów. Rok 1959 (fot. ze zbiorów prywatnych)



Tczów rok szkolny 1977/78. Klasa VIIIb z dyrektorką Heleną Kacperczyk (fot. ze zbiorów prywatnych)



Tczów - rok szkolny 1975/76. Klasa VIIIb z wychowawczynią Wiesławą Kitlińską (fot. ze zbiorów prywatnych)



W szkolnej harcówce. Rok 1979 (fot. ze zbiorów prywatnych)

Zdzalik, Mieczysław i Irena Fliszkiewicz, Anna Wargacka, Maria Krasoń, Zygmunt Mucha, Władysław Chmielnicki, Maria Stępnik, Bogusław Szczepanek, Julia Rosicka, Maria Magierek, Maria Bienka, Teresa Drózdź, Grażyna Gąsiorowska, Jolanta Szczechowska, Teodozja Laśkiewicz.

Od 1 maja 1972 roku funkcję dyrektora szkoły w Tczowie objął Stanisław Łyjak. Będąc nauczycielem wychowania fizycznego, osiągał bardzo dobre wyniki. Jego wychowankowie odnosili wiele sukcesów sportowych. Dbał również o sprawy gospodarcze szkoły. Za jego kadencji teren szkolny został ogrodzony nową siatką, urządzono plac zabaw i wybudowano dom nauczyciela. Dyrektor Łyjak otrzymał wiele odznaczeń, do których należą: Odznaka Zasłużonego Działacza FJN, medal 30-lecia Polski Ludowej, Srebrny Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę ZMW i LZS oraz szereg innych.

Od stycznia 1973 roku na stanowisko dyrektora powołano Czesława Majewskiego, a na zastępcę od 1974 roku Helenę Kacperczyk. W wyniku przeprowadzonej reformy szkolnictwa szkoła w Tczowie została zbiorczą szkołą gminną. Obniżono stopień organizacyjny Szkoły Podstawowej w Bartodziejach i uczniowie klas V–VIII dojeżdżali do Tczowa. Powiększyło się grono pedagogiczne. Prace w Tczowie rozpoczęli: Tadeusz Podsiadły, Władysława Szeląg, Wiesława Kitlińska, Jan Mężyk.

Od 1 września 1976 roku na stanowisko gminnego dyrektora szkoły powołano Stefanię Lackowską. Za jej kadencji doszło do dużych zmian na lepsze. Klasy zmieniły wygląd i zakończono budowę domu nauczyciela.

Grono nauczycielskie w roku szkolnym 1976/77 i kilka lat później stanowili: Wiesława Kitlińska, Krystyna Kołodziejczyk, Janina Kupis, Maria Łęcka, Salomea Łyjak, Jan Mężyk, Maria Niezgoda, Krystyna Osińska, Maria Osińska, Maria Stępnik, Janina Szczepańska, Julia Swigoń, Jadwiga Wolszczak, Stefan Wolszczak, Zofia Krajewska, Stefan Lesisz.

W szkole tczowskiej bardzo prężnie działało harcerstwo. Komendantem gminnym ZHP była dh. Krystyna Kołodziejczyk. Jedną z pierwszych uroczystości organizowanych przez harcerzy było święto szkolne z 4 września 1977 roku i „Dzień Prymusa” obchodzony 26 maja 1979 roku.

W roku szkolnym 1979/80 funkcję gminnego dyrektora sprawował Władysław Świostek, zastępcą był Jan Wolszczak. Po roku następuje zmiana, ze stanowiska naczelnika gminy wraca do pracy w szkole Stanisław Łyjak. Zmienił się również skład grona pedagogicznego. Liczyło ono 16 osób.

Do nowo zatrudnionych należeli: Barbara Amanowicz, Ewa Marszałek, Alina Matyja, Grzegorz Matyja, Daniela Nędzi, Zofia Osińska, Zbigniew Skwira, Helena Suwała, Jadwiga Suwała – nauczyciel bibliotekarz, Jadwiga Suwała – nauczyciel j. rosyjskiego, Jerzy Wójcicki, Mariola Lewikowska, Urszula Chmurzyńska, Anna Domagała, Jolanta Łapa, Krzysztof Zerner.

W 1989 roku dzięki staraniom dyrektora Stanisława Łyjaka rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej.

W roku 1991/92 dyrektorem szkoły została Krystyna Kołodziejczyk. Rok ten dał się zapamiętać jako rok licznych akcji protestacyjnych organizowanych przez ZNP w związku z pogarszającą się sytuacją materialną w oświacie. Ważnym wydarzeniem w życiu naszej szkoły było otwarcie sali gimnastycznej – 1 czerwca 1992 roku.

Grono pedagogiczne wciąż się powiększało. Do składu nauczycielskiego dołączyli: Anna Urbańska, Lidia Pietrzyk, Jan Wolszczak, Joanna Rudnik, Elżbieta Choroś, Beata Serafin, Jacek Celuch, Tomasz Pluta, Małgorzata Nędzi.

Z dniem 1 stycznia 1996 roku nastąpiło uroczyste przejście szkoły przez władze gminne. Wójt gminy zapewniał, że sytuacja finansowa szkoły nie będzie gorsza niż dotychczas. Do zmian na lepsze w naszej szkole zaliczyć wypada: powstanie pracowni komputerowej, zwiększenie się liczby sal lekcyjnych oraz zakup nowego sprzętu do klas. W okresie jesienno-zimowym wieczorami w sali gimnastycznej organizowane są zajęcia sportowe dla uczniów naszej szkoły i starszej młodzieży.



*Dyrektor szkoły Krystyna Kołodziejczyk wita gości podczas otwarcia sali gimnastycznej. Rok 1990
(fot. ze zbiorów szkolnych)*



*Najlepszy sportowiec Tomasz Suwała ze szkoły w Tczowie zapala znicz na otwarciu sali gimnastycznej. Rok 1991
(fot. ze zbiorów szkolnych)*

Zgodnie z reformą szkolnictwa w roku szkolnym 1999/2000 w naszej gminie powstało gimnazjum. W jednym budynku szkolnym mieści się szkoła podstawowa i gimnazjum, tworząc Zespół Szkół Ogólnokształcących w Tczowie. Gimnazjaliści w liczbie 69 uczniów to absolwenci klas VI z Tczowa, Rawicy, Brzezinek Starych.

Grono pedagogiczne składało się z 20 osób.

Nowi nauczyciele to: Zbigniew Lewandowski, Małgorzata Gogacz, Sebastian Suwała, Iwona Sienkiewicz-Dziadosz, Maciej Mężyk, Monika Solecka, Paweł Pietrzyk, Izabella Krakowiak, Marta Ćwiklak, Iwona Zyglińska, Jolanta Majewska, Jolanta Kustra, Krystyna Kowalczyk, Grzegorz Bil i Mariola Ciesielska.

W czerwcu 2000 roku przestało istnieć przedszkole w Tczowie. Od września 2001 roku na stanowisko zastępcy dyrektora została powołana Izabella Krakowiak. W czerwcu 2002 roku pierwsi gimnazjaliści opuścili mury naszej szkoły. W tym trzyletnim okresie zmalała liczba uczniów szkoły podstawowej, natomiast wzrosła liczba uczniów w gimnazjum z 69 do 98. Szkoła jest przepelniona, część klas liczy po 30 uczniów. Dzięki władzom gminnym wykonano szereg prac w celu stworzenia lepszych warunków pracy dla uczniów i nauczycieli. Wiele klas wyposażono w nowe meble. Wymieniono kilka podłóg. Zakupione zostały nowe pomoce naukowe. Stopniowo wzrasta liczba komputerów. Powstała zastępcza sala gimnastyczna z dwoma kompletami przyrządów do ćwiczeń, a we właściwej sali wymieniono podłogę. Przed szkołą została położona kostka, a boisko pokryto nową nawierzchnią.

W roku szkolnym 2002/2003 szkoła liczyła 426 uczniów, w tym 7 klas szkoły podstawowej i 10 klas gimnazjum oraz 33 nauczycieli. Nauczyciele w większości mają wykształcenie wyższe i pracują zgodnie ze swoim przygotowaniem.



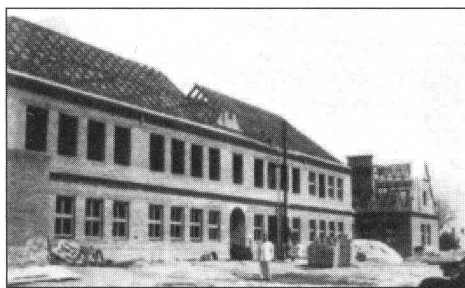
Grono pedagogiczne Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Tczowie rok szkolny 2002/2003. Od lewej: Iwona Sienkiewicz-Dziadosz, Mariola Lewikowska, Joanna Rudnik, Alina Matyja, Paweł Pietrzyk, Małgorzata Gogacz, Jolanta Majewska, Daniela Nędzi, Elżbieta Pietrzyk, Grzegorz Bil, Jolanta Kustra, Katarzyna Lasota, Jadwiga Suwała, Anna Urbańska, Anna Chmurzyńska, Jadwiga Suwała, Marzena Woźniak, Krystyna Kołodziejczyk, Iwona Zyglińska, ks. Marcin Ciach, Tomasz Pluta, Krystyna Kowalczyk, Zbigniew Lewandowski, Izabella Krakowiak, Sebastian Suwała, Maciej Mężyk, Małgorzata Nędzi, Monika Nędzi (ze zbiorów szkolnych)

Od 1.09.2003 roku funkcję dyrektora szkoły obejmuje Izabella Krakowiak. Nowi nauczyciele szkoły to: Alina Nędzy, Izabela Lackowska, Dorota Cwyl, Beata Starwarz, ksiądz Marcin Ciach i ksiądz Paweł Buła. Ciągłe zmienia się wygląd szkoły na lepsze, wykonuje się szereg prac remontowych. Szkoła realizuje program „Nasz patron i sztandar”, pracując wokół postaci Henryk Sienkiewicz. Na uwagę zasługują osiągnięcia sportowe. Tradycyjnie uczniowie są uczestnikami konkursów o tematyce regionalnej. W czasie wakacji został zorganizowany obóz harcerski w Sztutowie nad Morzem Bałtyckim. Zadania realizowane przez szkołę mają na celu przygotowanie wychowanków do przyszłego życia, rozwijanie miłości do Ojczyzny, poszanowanie drugiego człowieka i budzenie dumy z osiągnięć naszych przodków.



← *Zabudowania szkolne z lat międzywojennych*

Składanie baraku szkolnego – rok 1947 →



← *Budowa nowej szkoły – rok 1959*

Budynek ZSO w Tczowie. Rok 2003 →



(fotografie ze zbiorów szkolnych)

Ścisła -klasowa Publiczna Szkoła Powszechna

w Tezowie (powiat: Końskie)

Nr 26 Rok szkolny 1936/37

SWIADECTWO SZKOLNE

Henryk Kutyła 26. czerwca
urodzony dnia 30 czerwca 1924 w Tezowie
(powiat: Końskie) (wyznaniem: katolickie)
uczennictwo oddziału podstawowego otrzymał za pierwsze półrocze
roku szkolnego 1936/37 stopień następujący:

- ze sprawowania się
 - z nauki religii
 - „ „ języka polskiego
 - „ „ języka
 - „ „ języka
 - „ „ rachunków z geometrią
 - „ „ przyrody, { z przyrody żywej
 - „ „ a mianowicie: { z fizyki i chemii
 - „ „ „ z higieny
 - „ „ geografii i nauki o Polsce współczesnej
 - „ „ historii
 - „ „ rysunków
 - „ „ zajęć praktycznych
 - „ „ śpiewu
 - „ „ ćwiczeń cielesnych
 - „ „ robót kobiecych
- Wynik ocen: Bardzo dobry

Liczba opuszczonych dni szkolnych 37, z czego nie usprawiedliwiono -
Liczba spóźnień -, z czego nie usprawiedliwiono -

w Tezowie dnia 30 czerwca 1937
Opiekun... W. Kutyła
Klasa... 11



Świadectwo Henryka Kutyły (z 1937 roku)

GENERAL GOVERNEMENT
GENERALNE GUBERNATORSTWO

Polska *5* -klassige polnische Volksschule
in *terezin* -klasowa szkola powszechna
w *terezin* Kreis *tradowa*
powiat

SCHULZEUGNIS
ŚWIADCTWO SZKOLNE

geboren am *Jachimkowski Zdzislaw*
urodzony dnia *26* 1933 in *terezin*
Kreis *terezin* Konfession *rym. kat.*
powiat

Schüler(in) der Klasse *1^a* Abteilung erhält für das Schuljahr 19 *43/44*
uczen klasy oddziału otrzymuje za rok szkolny

nachstehendes Zeugnis:
stopnie następujące:

| | | | |
|----------------------|--------------------|--------------------------|------------------|
| Betragen | <i>sehr gut</i> | zę sprawowania się | <i>dobry</i> |
| Schulbesuch | <i>regelmäßig</i> | z uczęszczania do szkoły | <i>regularny</i> |
| Religion | <i>ausreichend</i> | z nauki religii | <i>dobry</i> |
| Polnisch | <i>mangelhaft</i> | z języka polskiego | <i>nie</i> |
| Rechnen | <i>mangelhaft</i> | z rachunków | <i>nie</i> |
| Raumlehre | — | z geometrii | — |
| Naturkunde | <i>ausreichend</i> | z przyrody | <i>dobry</i> |
| Prakt. Beschäftigung | <i>gut</i> | z zajęć praktycznych | <i>dobry</i> |
| Erkunde | — | z geografii | — |
| Leibesübungen | — | z ćwiczeń cielesnych | — |
| Zeichnen | <i>ausreichend</i> | z rysunku | <i>dobry</i> |
| Gesäng | <i>ausreichend</i> | z śpiewu | <i>dobry</i> |

Anzahl der versäumten Unterrichtsstunden *15*, davon
Lizba opuszczonych godzin szkolnych z czego
unentschuldig *15*
nieszprawyliwych

Bemerkungen *trzechochy do klasy piątej*
Uwagi

terezin den *14* lipca 1944
zdzislaw jachimowski
Klassenlehrer — opiekun klasy Schulleiter — kierownik szkoły

BEURTEILUNGEN SKALA STOPNI

Im Betragen
ze sprawowania się

sehr gut = bardzo dobry
gut = dobry
entsprechend = odpowiedni
nichtentsprechend = nieodpowiedni

des Schulbesuchs
z uczęszczania do szkoły
regelmässig = regularny
unregelmässig = nieregularny

der unterrichtlichen Leistungen
z nauki przedmiotów

sehr gut = bardzo dobry, gut = dobry
befriedigend = zadowalający, ausreichend = dostateczny
mangelhaft = mierny, ungenügend = niedostateczny

Świadectwo Zdzisława Jachimkowskiego – druga strona

Reorganizacja nauczania w polskich szkołach powszechnych

Na podstawie §§ 113 rozporządzenia o organizacji szkółactwa w Federacyjnym Gubernatorstwie z dnia 16 marca 1946 r. zarządzam niniejszym reorganizację nauczania w polskich szkołach powszechnych w myśli niżej podanych przepisów.

Przepisy te zawierają wytyczne, ramowe programy nauki oraz wskazania dotyczące organizacji nauczania i wprowadzenia nowego materiału szkolnego.

Nowy program nauki, stanowiąc jako plan nauczania, będzie rozbiadany w miarę wydajności uczniów z doświadczeń z praktyki nauczania oraz w miarę wypracowania jego realizacji przez dół nauczycielskiej w ten sposób zapoznać z nową reorganizacją planów dydaktycznych będzie do wykonania.

Rozporządzenie niniejsze uchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia. Dopuszczalne przepisy, sprzeczne z niniejszym rozporządzeniem, tracą tym samym moc obowiązującą.

Dr. Biechalski

Wstęp

Podane niżej wytyczne określają w ogólnym jedynie zakres zadania i materiału nauczania. Szczegółowy wybór i rozkład materiału wchodzi w zakres planów nauczania, które zostaną ustalone dla poszczególnych szkół i których ukształtowanie podlegające być powinno żywotnym potrzebom danej miejscowości. Szkoła niższego stopnia organizacji korzystać będzie z cyklicznego ukladu materiału zmniejszającego się w poszczególnych latach, by w ten sposób mieć do wyboru bogatszy materiał nauczania. Szkoła taka winna również w miarę możliwości promować dzieci w zespołach, odpowiadających ich postępowi, a więc umożliwić dzieciom danego rocznika pracę (na rachunkach, polskim itd.) w odziale, odpowiadającym ich zdolnościom i wynikom. W najniższych klasach szkoły ograniczenie przedmiotów nauki na poszczególnie lekcje nie jest przewidziane, zminimalnego odbywa się tu nauczanie leżące, w ramach którego ma miejsce nauka różnych przedmiotów według potrzeb chwili.

Ustalono tu cele nauczania winny być w możliwym lub większym stopniu osiągnięte we wszystkich szkołach, mimo że zakres będącego do wyboru materiału nauczania różny jest i zależy od warunków i struktury danej szkoły. Zadaniem szkoły przy tym jest nie tylko przekazywanie wiadomości i umiejętności, lecz również kształtowanie danego człowieka, leżące podporządkowane się prawom i obowiązkom społeczeństwa. Dlatego szkoła powszechna musi być szkołą wysiłku i dzielności, która w ten sposób podbudowuje wiarę, aby nauka umożliwiła młodzieży do fachowej pracy i systematycznego działania.

Neuordnung des Unterrichts an polnischen Volksschulen



Fragmenty podstawy programowej i plan nauczania z lat II wojny światowej

III. Plany normalne

1. Siedmioklasowa szkoła powszechna

| A. W dużych miastach | | | | | | | | | B. W miasteczkach i na wsiach | | | | | | | | |
|------------------------|----|----|-----|----|----|----|-----|-------|-------------------------------|----|-----|----|----|----|-----|-------|--|
| Roczniki: | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | razem | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | razem | |
| Klasy: | I | II | III | IV | V | VI | VII | | I | II | III | IV | V | VI | VII | | |
| Religia | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 14 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 14 | |
| Polski | 8 | 8 | 8 | 8 | 6 | 6 | 6 | 50 | 8 | 8 | 8 | 8 | 6 | 6 | 6 | 50 | |
| Arytmetyka z geometrią | 4 | 6 | 6 | 8 | 8 | 8 | 8 | 48 | 4 | 6 | 6 | 8 | 8 | 8 | 8 | 48 | |
| Przyroda | - | - | 2 | 4 | 4 | 4 | 4 | 18 | - | - | 4 | 5 | 5 | 5 | 5 | 24 | |
| Zajęcia praktyczne | 2 | 6 | 6 | 4 | 4 | 4 | 4 | 30 | 2 | 6 | 6 | 5 | 5 | 5 | 5 | 34 | |
| Geografia | - | - | - | - | 2 | 2 | 2 | 6 | - | - | - | - | 2 | 2 | 2 | 6 | |
| Rysunki | 1 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 12 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 7 | |
| Śpiew | 1 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 12 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 7 | |
| Razem | 18 | 24 | 28 | 30 | 30 | 30 | 30 | 190 | 18 | 24 | 28 | 30 | 30 | 30 | 30 | 190 | |

Prócz tego codziennie 10 minut gimnastyki rekreacyjnej.

Przyroda i zajęcia praktyczne w szkołach typu A udzielane s¹ w klasach: V, VI i VII tylko przez jedn¹ si³ę nauczycielsk¹: w szkołach typu B, w klasach III do VII tylko przez dwie si³y nauczycielskie.

Absolwenci Publicznej Szkoły Powszechnej w Tczowie, rok szkolny 1957–1958

- Marianna Banasik
- Adam Choroś
- Halina Ćwiklak
- Krystyna Ćwiklak
- Halina Drab
- Jadwiga Gawryś
- Jan Grzebała
- Jadwiga Kaca
- Helena Kacperczyk
- Celina Korczak
- Halina Korczak
- Jan Kupis
- Krystyna Kupis
- Kazimierz Lesisz
- Tadeusz Piotr Lesisz
- Józef Łagowski
- Maria Mucha
- Szczepan Osiński
- Janusz Pastwa
- Józef Solecki
- Marianna Sowa
- Franciszek Stawarz
- Marianna Stawarz
- Danuta Suwała
- Krystyna Suwała
- Józef Szczęsny
- Zygmunt Tkaczyk
- Jan Wiązowski
- Danuta Wolszczak
- Antoni Zamorski

**Absolwenci Publicznego Gimnazjum w Tczowie. Rok szkolny 2001/2002.
Pierwsi absolwenci nowo powstałego gimnazjum**

Kl IIIa

Izabela Chmurzyńska
Karol Chołuj
Małgorzata Ćwiklak
Anna Drab
Jarosław Kaca
Ewa Kacperczyk
Krzysztof Kajdan
Magdalena Kajdan
Michał Kajdan
Justyna Kupidura
Piotr Kwiecień
Wioleta Kwiecień
Marzena Lis
Ewelina Magierek
Justyna Różańska
Ewelina Suwała
Tomasz Suwała
Sylwester Stawarz
Agnieszka Warchoń
Paweł Wargacki
Katarzyna Wieczorek
Anna Wójcik
Jacek Wólczyński
Dariusz Zamorski
Joanna Zawadzka

Kl IIIb

Marek Barnat
Marta Drab
Karol Gołąbek
Wojciech Gołąbek
Justyna Kaca
Marcin Kopciński
Agnieszka Pietrzyk
Łukasz Sekuła
Joanna Kopeć
Szymon Marek
Malwina Solecka
Agnieszka Solecka
Michał Suwała
Łukasz Wolszczak
Paweł Wójcik
Sylvia Wójcik
Anna Zając
Artur Zając
Marzena Zięba
Daniel Marchwiak

Kl IIIc

Tomasz Cholewa
Adrian Drab
Wojciech Drab
Marta Janducha
Judyta Jaworska
Paweł Kopeć
Paulina Korycka
Ilona Koziół
Karol Leszczyński
Monika Majewska
Tomek Majewski
Marlena Mital
Dariusz Mucha
Tomasz Piaseczny
Piotr Paweł Sekuła
Magdalena Staniszevska
Norbert Szpilski
Marcin Urbański
Ewelina Winiarska
Ilona Witczak
Łukasz Wolszczak
Justyna Zawadzka
Sylwester Zawadzki

Bibliografia

1. Archiwum Państwowe w Radomiu, Radomska Dyrekcja Szkolna z lat 1864–1914.
2. Kot S., Szkolnictwo Parafialne w Małopolsce XVI–XVIII wiek, Lwów 1912.
3. Kroniki szkoły w Tczowie.

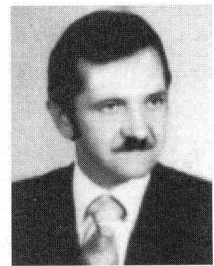
Krystyna Kołodziejczyk, córka Janiny i Stanisława urodziła się 17.12.1948 roku w Bartodziejach. Tu ukończyła 7 klas szkoły podstawowej. W latach 1962–1966 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu. Przygotowanie do pracy zdobyła w Studium Nauczycielskim w Kielcach oraz Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Jej ulubiony przedmiot to historia. W okresie od 16.08.1968 do 1.09.1974 roku pracowała w Szkole Podstawowej w Osuchowie, następnie rok w Zakrzówku, a od 1975 roku do chwili obecnej w Tczowie. Przez kilka lat pełniła funkcję Gminnego Komendanta Związku Drużyn Harcerskich w Tczowie. W latach 1991–2003 była dyrektorem PSP, a następnie ZSO w Tczowie. Obecnie pełni funkcję wicedyrektora. Za swoją pracę była odznaczona i wyróżniana między innymi Złotym Krzyżem Zasługi. Jest czynnym instruktorem harcerskim. Stara się godnie wypełniać swoje obowiązki.



Izabella Krakowiak urodzona 28.10.1959 r. w Zwoleniu. W rodzinnym mieście ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. W 1984 r. uzyskała tytuł magistra biologii, kończąc studia magisterskie dziennie na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego. W tym samym roku podjęła pracę w charakterze nauczyciela biologii w Publicznej Szkole Podstawowej w Janowie, gdzie pracowała 16 lat. Swoją działalność ukierunkowała na ekologiczną problematykę lokalną, na działania uwzględniające aktywne uczestnictwo dzieci i młodzieży w przedsięwzięciach mających na celu ochronę i właściwe kształtowanie środowiska przyrodniczego. Za całokształt tych działań otrzymała uznanie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody i w 2000 roku złotą odznakę „Zasłużony Dla Ochrony Przyrody” przyznaną przez Zarząd Okręgowej Ligi Ochrony Przyrody w Radomiu. W 1999 r. – pracuje jako nauczyciel biologii i wychowania do życia w rodzinie w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Tczowie. W 2001 roku powierzono jej funkcję wicedyrektora szkoły. Od września 2003 r. jest dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Tczowie.

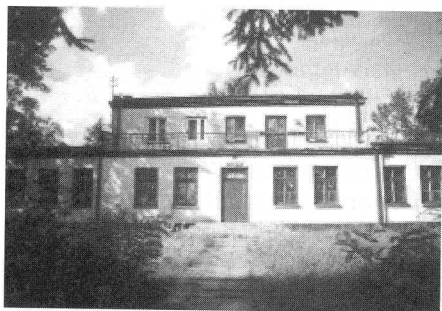


Stanisław Łyjak, s. Stanisławy i Jana urodził się 29.04.1936 r. w Woli Soleciej w rodzinie chłopskiej. Na bazie liceum pedagogicznego w 1965 roku ukończył Studium Nauczycielskiego w Ostrowcu, a następnie Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie. Od 1954 do 1975 roku był nauczycielem w Szkole Podstawowej w Tczowie, w latach 1975–1980 był naczelnikiem Urzędu Gminy w Tczowie. W okresie od 1980 do 1984 roku był dyrektorem Zbiorczej Szkoły Gminnej w Tczowie. Podlegały mu wszystkie placówki szkolne w gminie. W latach 1984–1991 pełnił funkcję dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Tczowie. Do najważniejszych zadań zrealizowanych z inicjatywy Stanisława Łyjaka należy wymienić rozbudowę budynku szkolnego, powstanie sali gimnastycznej i osiągnięcia sportowe. W miejscu pracy i w środowisku cieszył się dobrą opinią. Był dobrym organizatorem pracy. Brał aktywny udział w pracach społecznych. Za swoją działalność został odznaczony srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi. Od roku 1991 na emeryturze.



Historia szkoły w Wilczym Ługu

Od najdawniejszych lat marzeniem mieszkańców Wilczego Ługu było mieć szkołę w swojej wsi. Toteż w latach 1919–1922 założono szkołę prywatną, ale żadnych akt ani dokumentów nie ma, gdyż w Inspektoracie Szkolnym nie było o niej żadnej wzmianki. Nauczyciela opłacali rolnicy, których dzieci uczęszczały do tej szkoły. Nauczanie odbywało się w budynku pana Draba. Nie było ławek ani tablic. Dzieci chodziły tylko w okresie zimy, gdy było najmniej zajęć gospodarskich. Była to szkoła początkująca, realizująca naukę pisania, czytania i liczenia. Nauczanie było potajemne. Istniała również szkoła prywatna w Brzezinkach Nowych u pana Wróbla, która funkcjonowała podobnie jak w Wilczym Ługu.



Publiczna Szkoła Podstawowa w Wilczym Ługu (fot. K. Kołodziejczyk)

Działania wojenne osłabiły zainteresowania mieszkańców i dzieci nie chodziły ani do szkoły prywatnej w Wilczym Ługu, ani do szkół sąsiednich w Kroczowie i Brzezinkach Starych. Po wielkich staraniach mieszkańców Wilczego Ługu, Brzezinek Nowych i Wincentowa powstała 4-klasowa Szkoła Podstawowa w Wilczym Ługu. Mieszkańcy powyższych wiosek zakupili plac wielkości 1 ha między wsią Wilczy Ług i Brzezinki Nowe w odległości 1 km od Wincentowa, w tym miejscu postawiono przy pomocy Inspektoratu Szkolnego w Zwoleniu budynek szkolny. Budynek 2-izbowy, dość ciasny, dawniej służył młodzieży okolicznych wiosek za świetlicę. Z wielką radością mieszkańcy i dzieci powitali rozpoczęcie roku szkolnego w dniu 1 września 1955 roku, chociaż naukę rozpoczynali w mieszkaniu prywatnym u Wacława Jabłońskiego, bo budynek szkolny nie był jeszcze wykończony. Nauczycielką była Kazimiera Szczehowska. Ogółem uczęszczało do szkoły 29 dzieci, które uczyły się w klasach łączonych: III z IV i I z II. Szkoła podlegała kierownictwu szkoły w Brzezinkach Starych. W tym czasie na placu szkolnym panował wielki ruch. Zbudowano drwalkę, ubikację i studnię.

Dzień 1 września 1956 r. zapisał się złotymi zgłoskami w historii Wilczego Ługu, w tym dniu rozpoczął się rok szkolny w nowym budynku szkolnym. Na uroczystość rozpoczęcia roku przybyli prawie wszyscy mieszkańcy Wilczego Ługu, Wincentowa i Brzezinek Nowych. Radość dzieci i rodziców nie miała granic. W szkole uczyły dwie nauczycielki: Janina Chołuj i Stanisława Pietrzyk. Nadal były 4 klasy.

W tym czasie zrodziła się inicjatywa, by powstała szkoła 7-klasowa, lecz budynek szkolny okazał się zbyt mały. Wtedy mieszkańcy wsi wysuwają śmiało i ambitne plany – budowę nowej szkoły.

Po wielu staraniach Inspektorat Szkolny w Zwoleniu przeznaczył na szkołę budynek dworski w Waclawowie do rozbiórki. Z wielkim zapalem mieszkańcy Wilczego Ługu przystąpili do tej pracy. Bezustannie wozili cegłę z Waclawowa jako materiał na budowę nowej szkoły. Inspektor Szkolny Jakub Mordziński przyjechał do Waclawowa zobaczyć stan materiału. Widząc dużą liczbę mieszkańców Wilczego Ługu pracujących przy rozbiórce i zwożeniu cegły, podkreślił, że jest to dobry wzór pracy w kolektywie. Przy zwózce cegły przystąpiono do gromadzenia wapna i kamienia białego.

Niespodziewanie szkolna społeczność poniosła dotkliwą stratę. Nauczycielka Janina Chołuj ciężko zachorowała. Chorobę, zapalenie miedniczek nerkowych i żółtaczkę przechodziła bardzo ciężko. W dniu 30 XI 1956 roku, śmierć zabrała Janinę Chołuj z grona nauczycielskiego. Została pochowana na cmentarzu w Zwoleniu.

Na wolne miejsce 1 I 1957 r. przyszedł nowy nauczyciel, Mieczysław Czechowicz. Wiosną na placu szkolnym Mieczysław Czechowicz posadził kilka drzew owocowych i brzózek. Komitet Rodzicielski na czele z Józefem Drabem poczynił wielkie starania, by powstała szkoła 7-klasowa, co zostało załatwione pozytywnie.

Nareszcie spełniło się jedno z najgorętszych życzeń społeczeństwa, tj. Szkoła Podstawowa w Wilczym Ługu. Nauka odbywała się w budynku szkolnym i w dwóch salach wynajętych u panów Zamorskiego i Gołąbka. W szkole uczało czterech nauczycieli. Kierownikiem był Władysław Długosz. Uczyli również: jego żona Teresa, Mieczysław Czechowicz i Stanisława Pietrzyk. Komitet Rodzicielski z Radą Pedagogiczną przy współudziale społeczeństwa i pomocy Inspektoratu Szkolnego zalali fundamenty nowej szkoły. Praca ta została wykonana społecznie. W skład rejonu szkolnego Wilczy Ług wchodziły wówczas wsie Wincentów i Brzezinki Nowe.

Wszyscy mieszkańcy tych wsi postanowili opodatkować się po 50 zł. z 1 ha, pieniądze zostały przeznaczone na materiały budowlane.

1 września 1958 r. skład Rady Pedagogicznej był następujący: Stanisława Pietrzyk (kierownik szkoły), Henryka Mężyk, Mieczysław Czechowicz, Krystyna Rusinek.

Od 15 XI 1958 r. Mieczysław Czechowicz przeszedł do pracy w Paciorkowej Woli. Na jego miejsce przyszła Maria Śpiewak. Następnie od 1 II 1959 r. odeszła Krystyna Rusinek, a na jej miejsce przyszedł Antoni Podsiadły. W dalszym ciągu trwa intensywna praca nad gromadzeniem materiałów. Stanisława Pietrzyk zakupiła mapy, patefon i 10 płyt do szkoły.

8 V 1959 r. 12 dzieci wraz z opiekunką Stanisławą Pietrzyk pojechało na 3-dniową wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Była to pierwsza dłuższa wycieczka w Szkole Podstawowej w Wilczym Ługu.

1 września 1959 r. skład Rady Pedagogicznej był następujący: Stanisława Pietrzyk (kierownik szkoły), Maria Dusińska z domu Śpiewak, Wanda Mężyk, Jan Mężyk.

19 września 1959 r. została założona drużyna harcerska, która zajęła pierwsze miejsce w powiecie pod względem umundurowania. Zajęła również pierwsze miejsce na zawodach technicznych w Tczowie. Założono także SKS, który w wielkim stopniu przyczynił się do rozwoju sportu. Na zawodach w Zwoleniu w 7-osobowym szczypiorniaku dzieci z Wilczego Ługu zajęły III miejsce, otrzymując w nagrodę piłkę ręczną. Następnie w Zwoleniu na zawodach czwórboju lekkoatletycznego zajęły II miejsce, w nagrodę otrzymały 5 par łyżew.

Szkolne Koło Sportowe i drużynę harcerską prowadził Jan Mężyk.

11 IX 1959 r. w Szkole w Wilczym Ługu miała miejsce wizytacja Inspektoratu Szkolnego ze Zwolenia. Celem wizytujących było badanie wyników nauczania i wychowania.

1 IX 1960 r. skład Rady Pedagogicznej był następujący: Jan Mężyk (kierownik szkoły), Wanda Mężyk, Maria Dusińska, Stanisława Pietrzyk.

W tym roku również Komitet Budowy Szkoły czynił dalsze starania, aby sumiennie kontynuowano budowę szkoły.

10 IV 1960 r. władze oświatowe wyeliminowały ze szkoły religię. Ludność była bardzo religijna, dlatego też ich dzieci zaczęły chodzić do domów prywatnych na lekcje religii.

15 IV 1961 r. na mocy porozumienia Inspektoratu Szkolnego w Zwoleniu z Komitetem Budowy Szkoły w Wilczym Ługu uzgodniono, że na fundamencie szkoły zostanie przeprowadzony egzamin murarzy, cieśli i stolarzy. Wszystkich znajdujących się tam wówczas osób było 80. W tym czasie we wsi panowało wielkie ożywienie. Z każdego domu przyszedł ktoś, aby pomagać jako siła niefachowa. Nawet dzieci szkolne pomagały po lekcjach przy budowie szkoły. W czasie trwania egzaminu czeladniczego przybyli na miejsce budowy również „ojcowie” powiatu zwoleńskiego: Zdzisław Krakowiak – inspektor szkolny, Jakub Mordziński – wizytator, Marian Cholewa – przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, pan Majewski – sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Marian Kwapisiewicz – prezes Zarządu Powiatowego ZNP. Nadzór nad budową prowadzili: architekt pan Wójcicki i inż. Zacharkiewicz. Po dwudniowej pracy mury szkolne wzniosły się znacznie. Ówczesne władze, powiatowe widząc wielki zapał i ofiarność tutejszego społeczeństwa, postanowiły zatrudnić firmę do dalszych prac przy budowie szkoły.

1 IX 1961 r. skład Rady Pedagogicznej przedstawiał się następująco: Jan Mężyk (kierownik szkoły), Wanda Mężyk, Danuta Drab, Maria Nędzi.

Wesoła i miła wiadomość obiegła szybko mieszkańców rejonu szkolnego, że będzie budowana szkoła przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowli Terenowych w Radomiu. Pracę rozpoczęto 10 X 1961 roku. Nadzór nad budową pełnił kierownik Wiesław Podraza.

23 VI 1962 r. odbyło się zakończenie roku szkolnego, z nadzieją i myślą, że już ostatni raz w starej szkole. Wszystkim dzieciom przyświecał jeden cel, aby już wkrótce rozpocząć naukę w lepszych warunkach.

18 VIII 1962 r. odbyła się wielka uroczystość oddania nowej szkoły. Na uroczystość złożyła się część oficjalna i artystyczna. W uroczystości wzięli udział przedsta-

wiciele Inspektoratu Oświaty, Komitetu Powiatowego PZPR, wykonawca budynku i miejscowa ludność.

3 IX 1962 r. odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego już w nowej szkole. Radość dzieci nie miała granic. Wszystkie przyrzekły, że w nowej szkole będą się lepiej uczyły.

Skład Rady Pedagogicznej w roku szkolnym 1962/63: Jan Mężyk – kierownik szkoły, Wanda Mężyk, Zofia Dusińska, Maria Nędzi, Danuta Drab.

W roku szkolnym 1962/63 było 92 dzieci.

24 X 1962 r. do szkoły przyjechała wizytacja w składzie: Tadeusz Gołda, Tadeusz Mikulski i wizytator Okręgu Szkolnego w Kielcach Stefan Mizerski. Wizytacja wskazała szczegółowe wytyczne na przyszłość.

Skład Rady Pedagogicznej w roku szkolnym 1964/65: Jan Mężyk (kierownik szkoły), Wanda Mężyk, Danuta Molenda, Zofia Wolszczak.

W roku szkolnym 1964/65 było zapisanych 97 dzieci.

W roku szkolnym 1965/66 skład Rady Pedagogicznej był następujący: Jan Mężyk, Wanda Mężyk, Czesław Lichota, Zofia Skrzypek.

W rejonie szkolnym było 103 dzieci. W roku szkolnym 1966/67 do grona pedagogicznego dołączyła Maria Lichota. Odeszła Zofia Skrzypek, a dołączyła Zofia Nędzi.

Od 14 IX 1967 r. praca nauczycieli została utrudniona z powodu choroby Zofii Nędzi. Zajęcia kończyły się o godz. 16⁰⁰. 5 XII 1967 r. został zatrudniony nauczyciel niekwalifikowany Wojciech Gorczyca.

W roku szkolnym 1968/69 zmienił się skład rady pedagogicznej. Pozostali państwo Mężykowie, doszli: Stanisława Cynowska, Henryka Płachta, Maria Czerniak.

W szkole uczyło się 105 dzieci. W listopadzie 1969 r. odbyła się wizytacja szkoły. Przyjechali wizytatorzy: Józef Pękała – zastępca inspektora szkolnego, Henryk Pachocki – podinspektor, Stanisław Leśniewski – podinspektor. W grudniu tegoż roku została założona Drużyna Zuchów przy Szkole Podstawowej w Wilczym Ługu „Pracowite mrówki”. Opiekunką była Stanisława Cynowska.

W latach 1970/71/72/73 na stanowisku kierownika szkoły pozostał Jan Mężyk, a nauczycielami byli: jego żona Wanda, Stanisława Cynowska, Henryka Płachta-Grzybowska, Maria Kapiak, Maria Potrząsaj, Krystyna Głogowska.

W roku szk. 1972/73 szkoła liczyła 688 uczniów. W tym roku odbyła się wizytacja w składzie: H. Pachocki, A. Pakuła, A. Bednarska, A. Szewczyk, St. Leśniewski, J. Madzio. Z owej wizytacji całe grono pedagogiczne było zadowolone.

20 VI 1973 r. ostatni raz odbyło się pożegnanie uczniów podstawowej szkoły ośmioklasowej.



Grono Pedagogiczne w Wilczym Ługu. Lata 90. Od lewej: Mariola Ciesielska, Danuta Krajewska, Zofia Suwisz (woźna). Stoją: Stanisława Cynowska, Zofia Wierzbicka (fot. ze zbiorów prywatnych)



*Klasa VIII Szkoły Podstawowej w Wilczym Ługu. Rok 1970/71
(fot. ze zbiorów prywatnych)*

Pozostała filia szkoły w Brzezinkach Starych w związku z reorganizacją szkół gminnych. Liczba uczniów – 64.

W roku szkolnym 1973/74 w szkole podstawowej pozostała jedna nauczycielka – Stanisława Cynowska. Prowadziła zajęcia w klasie II, III, IV, gdyż do kl. I nie było dzieci. Szkoła liczyła 18 uczniów. Rozstanie ze szkołą ośmioklasową dla tutejszego społeczeństwa było wielkim wstrząsem. Pozostali uczniowie klas V–

VIII uczęszczali do Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych. Ze wsi Wilczy Ług i Wincentów uczniowie w Brzezinkach Starych byli dowożeni wozem konnym przez gospodarza Wiktora Zająca, mieszkańca Wilczego Ługu.

Rok 1974/75 – w dalszym ciągu szkoła liczyła 18 dzieci. Uczył jeden nauczyciel. Szkoła nadal pozostała filią Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych. Dyrektorem był Wiesław Lackowski. W jednej z sal została utworzona świetlica dla młodzieży.

W związku z chorobą nauczyciela przez dwa miesiące dzieci były dowożone do szkoły w Brzezinkach Starych. Dzieci starsze z klas IV–VIII wożone były do szkoły w Brzezinkach Starych przyczepą doczepioną do ciągnika zwaną przez dzieci „budą”.

W roku szk. 1975/76 szkoła liczyła również 18 uczniów: W kl. III – 6, kl. II – 7, kl. I – 5. Na terenie szkoły został zorganizowany biwak przez Komendę Hufca w Zwoleniu dla dzieci szkół zwoleńskich. W tym roku planowana była likwidacja szkoły przez władze gminne. Na skutek interwencji rodziców do likwidacji jednak nie doszło.

W roku szkolnym 1976/77 liczba dzieci w szkole zwiększyła się do 23. Dyrektorem szkoły w Brzezinkach Starych i Wilczym Ługu została Jadwiga Pachocka. Do szkoły przydzielono drugą nauczycielkę niekwalifikowaną do prowadzenia ogniska przedszkolnego, Teresę Maj. Ognisko przedszkolne liczyło 8 dzieci. Zajęcia odbywały się po 9 godz. tygodniowo. Pozostałe klasy przydzielone zostały pani Cynowskiej. W dalszym ciągu dwie sale szkolne zajmowane były przez Komendę Hufca w Zwoleniu. W pomieszczeniach tych mieścił się magazyn. Zajęcia w kl. I–III były nadal łączone: kl. 0+I, kl. II+III.

Z dniem 20 VIII 1978 r. szkoła liczyła 23 dzieci i 2 nauczycielki: Stanisława Cynowska – kierownik filii i Zofia Wróbel, absolwentka LO w Zwoleniu, mieszkanka wsi Brzezinki Nowe. Zajęcia w ognisku przedszkolnym odbywały się 18 godz. tygodniowo. Drużyna zuchowa została powierzona Stanisławie Cynowskiej, zaś założona drużyna harcerska – środowiskowa dla dzieci dojeżdżających – Zofii Wróbel.

12 X 1978 r. odbyła się uroczystość złożenia obietnicy zuchowej i przyrzeczenia harcerskiego z udziałem społeczeństwa i rodziców (zuchy i harcerze posiadali 85%

umundurowania). W listopadzie 1978 r. w szkole miała miejsce wizytacja przeprowadzona przez mgr A. Bednarską, St. Leśniewskiego i dyr. J. Pachocką. Z wizytacji nauczyciele byli zadowoleni.

Nowy rok szkolny 1979/80 rozpoczęło 26 dzieci 8 dzieci ogniska przedszkolnego. W dalszym ciągu pracowało w tej szkole dwie nauczycielki. Dyrektorem szkoły była J. Pachocka, zaś dyrektorem gminnym Wł. Świostek, zastępcą dyr. gminnego – mgr inż. Jan Wolszczak. 27 IX 1979 r. odwiedzili szkołę ponownie dyrektorzy. 12 X 1979 r. zuchy z drużyny „Pracowite mrówki” złożyły obietnicę zuchową przed pomnikiem poległych w Karolinie, minutą ciszy uczciły pamięć pomordowanych, złożyły wieńce, kwiaty i zapaliły znicze.

W roku szkolnym 1980/81 skład rady pedagogicznej przedstawiał się następująco: Stanisława Cynowska – kierownik filii, Zofia Wróbel – nauczycielka, Bożena Dąbrowska – nauczycielka. W dalszym ciągu szkoła liczyła 26 dzieci i 10 dzieci w ognisku przedszkolnym.

W roku szkolnym 1981/82 zwiększył się skład rady pedagogicznej i przedstawiał się następująco: Stanisława Cynowska – kierownik filii, Zofia Wróbel – nauczycielka, Małgorzata Pachocka – nauczycielka, Maciej Mężyk – nauczyciel. Drużyna zuchów „Pracowite mrówki” otrzymała dyplom „Mistrzowska Drużyna Zuchów”.

W związku z wprowadzeniem stanu wojennego szkoła była odwiedzana przez żołnierzy. Hufiec ZHP zlikwidował magazyny w szkole (zajmowały dwie sale). Nauczyciele i woźna pomalowali owe sale. Pieniądze na farby pochodziły ze zbiórki i sprzedaży złomu i makulatury. 14 X 1981 r. odbyła się uroczysta akademie z okazji Dnia Nauczyciela, na której wręczono nagrodę Kuratora Oświaty Stanisławie Cynowskiej.

W roku szkolnym 1982/83 skład Rady Pedagogicznej był następujący: Stanisława Cynowska – kierownik filii, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Anna Zawodnik – nauczycielka, Halina Zawada – nauczycielka.

Nauczycielki – Anna Zawodnik i Halina Zawada zostały skierowane na studia kwalifikacyjne.

W tym roku w konkursie „Śpiewające szóstki” drużyna „Pracowite mrówki” zajęła drugie miejsce w eliminacjach gminnych. Opiekunem drużyny w dalszym ciągu była Stanisława Cynowska.

Rok szkolny 1983/84 – skład rady pedagogicznej był następujący: Stanisława Cynowska – kierownik filii, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Jadwiga Krajewska – nauczycielka.

W roku szkolnym 1984/85 skład rady pedagogicznej w szkole podstawowej w Wilczym Ługu był następujący: Stanisława Cynowska – kierownik filii, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Danuta Krajewska – nauczycielka.

W roku szkolnym 1984/85 było zapisanych 23 dzieci i 8 dzieci w ognisku przedszkolnym.

W kwietniu 1985 r. w szkole odbył się zespół samokształceniowy z udziałem nauczycieli uczących w klasach I–III gmin Kazanowa i Tczowa. Lekcję pokazową z matematyki przygotowała i poprowadziła Stanisława Cynowska.

Skład rady pedagogicznej w roku szk. 1985/86, 1987/88 nie zmienił się. Szkoła brała w tym roku udział w różnych konkursach. Przeprowadzono badanie wyników nauczania.

Skład Rady Pedagogicznej w roku 1988/89 przedstawiał się następująco: Stanisława Cynowska – kierownik filii, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Danuta Krajewska – nauczycielka, Wiesław Lackowski – nauczyciel.

W listopadzie 1988 r. w szkole w Wilczym Ługu odbyła się konferencja ZNP – nauczycieli całej gminy Tczów (Tczów, Brzezinki Stare, Bartodzieje, Janów i Rawica). Występy artystyczne dla gości przygotowała Danuta Krajewska. Wystawę prac rysunkowych pt. „Moja miejscowość za 20 lat” w wykonaniu dzieci klas II i III pod kierunkiem Stanisławy Cynowskiej.

W miesiącach luty–kwiecień odbyła się wizytacja kuratorska. Wizytatorami byli: Stanisław Łyjak, Jan Wolszczak, pan Wiatrak, pan Leśniewski, pani Ratuszyńska i inni. Wyniki nauczania, organizacja szkoły zostały ocenione bardzo dobrze.

W roku szkolnym 1989/90 skład rady pedagogicznej zmienił się i był następujący: Stanisława Cynowska – dyrektor, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Danuta Krajewska – nauczycielka, Mariola Ciesielska – nauczycielka.

Nowy rok szkolny rozpoczęło 26 dzieci i 6 dzieci w ognisku przedszkolnym.

Nowy rok szkolny 1990/91 rozpoczęto w nowej atmosferze, bowiem do szkoły wprowadzono naukę religii po 2 godz. w każdej klasie. Skład rady pedagogicznej: Stanisława Cynowska – dyrektor, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Danuta Krajewska – nauczycielka, Barbara Wiaderek – nauczycielka, ks. Marek Migocki – katecheta.

Pani Mariola Ciesielska przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Danuta Krajewska wygrała konkurs na dyrektora w Szkole Podstawowej w Ostrownicy gm. Kazanów. W związku z tym nowy rok szkolny 1991/92 rozpoczął się w innym składzie: Stanisława Cynowska – dyrektor, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Barbara Wiaderek – nauczycielka, ks. Marek Migocki – katecheta, Mariola Ciesielska – nauczycielka oddziału przedszkolnego.

Od 1 IX 1992 r. na miejsce ks. katechety przyszła katechetka Elżbieta Choroś, mieszkanka wsi Brzezinki Nowe.

W roku szkolnym 1992/93 i 1993/94 skład rady pedagogicznej nie zmienił się: Stanisława Cynowska – dyrektor, Zofia Wierzbicka – nauczycielka, Barbara Wiaderek – nauczycielka, Elżbieta Pietrzyk – katechetka, Mariola Ciesielska – nauczycielka oddziału przedszkolnego.

W roku 1994 w maju odbył się konkurs na dyrektora szkoły. Nowym dyrektorem szkoły została Mariola Ciesielska, a Zofia Wierzbicka objęła stanowisko dyrektora szkoły podstawowej w Brzezinkach Starych.

W roku szkolnym 1994/95 i 1995/1996 oraz 1996/1997 skład rady pedagogicznej był następujący: Mariola Ciesielska – dyrektor szkoły, Stanisława Cynowska – nauczycielka, Barbara Wiaderek – nauczycielka, Elżbieta Pietrzyk – katechetka, Teresa Zientecka – nauczycielka oddziału przedszkolnego.

W roku szkolnym odbyła się wizytacja kompleksowa przeprowadzona przez wizytatorów M. Ośki i Jana Kupisa. Z wizytacji grono pedagogiczne było zadowolone.

31 VIII 1996 r. Stanisława Cynowska odeszła na emeryturę.



Grono Pedagogiczne w Wilczym Ługu. Rok 1994. Od lewej: Zofia Wierzbicka, Stanisława Cynowska, ks Marek Migocki, Barbara Wiaderek (fot. ze zbiorów prywatnych)

W roku szkolnym 1997/98, 1998/99 i 1999/2000 skład rady pedagogicznej był następujący: Mariola Ciesielska – dyrektor szkoły, Barbara Wiaderek – nauczycielka, Elżbieta Pietrzyk – katechetka, Teresa Zientecka – nauczycielka.

Uroczystości odbywały się zgodnie z harmonogramem pracy szkoły:

1. I IX – Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego i rocznica wybuchu II wojny światowej.
2. Ślubowanie uczniów I klasy.
3. 14 X – Akademia z okazji KEN.
4. 1–2 XI – Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny.
5. Andrzejki – wróżby.
6. 6 XII – powitanie św. Mikołaja.
7. XII Jasełka – tradycje Świąt Bożego Narodzenia.
8. 21–22 I Dzień Babci, Dzień Dziadka z udziałem solenizantów.
9. I – Choinka Noworoczna.
10. 8 III – Dzień Kobiet.
11. 21 III – Powitanie Wiosny.
12. III–IV Tradycje Świąt Wielkanocnych.
13. Kwiecień – Miesiącem Pamięci Narodowej.
14. 1 Maja Święto Pracy.
15. Konstytucja 3 Maja.
16. V–VI Dzień Matki, Dzień Ojca.
17. 1 VI – Dzień Dziecka.
18. VI – Uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Uroczystości te odbywały się przy współpracy rodziców, dzieci i nauczycieli. Wszyscy w różnym stopniu dbali o teren wokół szkoły.

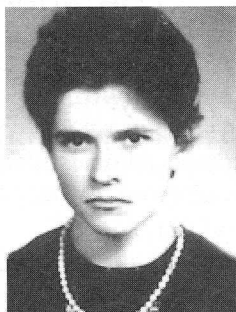
Wykonywane prace na rzecz szkoły to: malowanie szkoły, malowanie siatki ogrodzeniowej, sadzenie drzew, kwiatów, wykonanie ławeczek drewnianych, dbanie o plac zabaw, dbanie o krzyż przydrożny, pieniężne wpłaty na potrzeby szkolne.

Rok szkolny 1999/00 był ostatnim rokiem szkolnym, w którym uczniowie klas 0–III mogli uczestniczyć w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych. Ze względu na małą liczbę uczniów Publiczna Szkoła Podstawowa w Wilczym Ługu została zlikwidowana.

Nowy rok szkolny 2000/01 uczniowie rozpoczęli w PSP w Brzezinkach Starych, do której byli i są dowożeni autokarem przez Zbigniewa Mrocza. Nauczyciele z PSP w Wilczym Ługu zostali zatrudnieni w szkołach na terenie gminy Tczów.

Bibliografia

1. Monografia PSP w Wilczym Ługu została opracowana na podstawie kroniki szkolnej spisanej przez: Wandę Mężyk, Stanisławę Cynowską.
2. Monografię pod kierunkiem dyr. mgr Zofii Wierzbickiej opracowały: mgr Teresa Anna Zientecka, mgr Elżbieta Teresa Pietrzyk.



Stanisława Cynowska. Urodzona 8 maja 1945 r. we wsi Wilczy Ług, powiat Zwoleń. Naukę szkolną rozpoczęła mając 7 lat w Szkole Podstawowej w Kroczowie Mniejszym, a ukończyła ją w 1959 r. w Szkole Podstawowej w Wilczym Ługu. Szkołę średnią ukończyła w Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu, a Studium Nauczycielskie w Radomiu.

Pracę zawodową rozpoczęła w 1966 r. w Szkole Podstawowej w Brzezinkach Starych. Następnie na stanowisku nauczyciela w szkole podstawowej w Osuchowie i Kroczowie Mniejszym, a od roku 1967 w szkole podstawowej w Wilczym Ługu na stanowisku nauczyciela. Od roku 1973 do 1994 na stanowisku dyrektora szkoły. W 1996 r. odeszła na emeryturę.



Mariola Ciesielska. Urodzona 19 stycznia 1968 r. w Itży, w województwie radomskim, obecnie mazowieckim. Do klas początkowych I–III uczęszczała do SP w Gdańsku. Szkołę podstawową ukończyła (kl. IV–VIII) w Rzecznowie, w woj. mazowieckim. W roku 1982 podjęła naukę w Studium Nauczycielskim w Solcu n. Wisłą, którą ukończyła w 1988 r. Od września 1988 r. podjęła pracę na czas nieokreślony w przedszkolu w Tczowie na stanowisku nauczyciela przedszkola.

Po urlopie macierzyńskim (2 maja 1989–10 października 1989) zmieniła miejsce zamieszkania i pracy. Rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej w Wilczym Ługu, jako nauczyciel oddziału przedszkolnego. Po przepracowanym roku szkolnym 1989/90 przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym (1 IX 1990–31 VIII 1991 r.). W dniu 1 IX 1991 r. powróciła do pracy. W październiku 1992 r. otrzymała mianowanie. W kwietniu 1994 r. po przebytych konkursie kuratora oświaty w Radomiu – Delegatura w Zwoleniu, została dyrektorem PSP w Wilczym Ługu. Funkcję tę pełniła od 1 IX 1994 r. Jako dyrektor szkoły otrzymała etat 12/18 godzin dydaktyczno-wychowawczych.

W czasie pełnienia funkcji dyrektora szkoły współpraca z rodzicami, gronem pedagogicznym i innymi pracownikami szkoły układała się zadowalająco. Ze względu na małą liczbę uczniów w klasach 0–III szkoła została zlikwidowana. Mariola Ciesielska została zatrudniona w roku szkolnym 2000/01 w PSP w Bartodziejach i PSP w Tczowie na stanowisku nauczyciela przyrody.

Biblioteki

Na terenie gminy działalność kulturalno-oświatową rozwijają dwie biblioteki: Gminna Biblioteka Publiczna w Tczowie oraz Filia Biblioteczna w Brzezinkach Starych.

Gminna Biblioteka Publiczna w Tczowie powstała 15.09.1947 r., jako Gromadzka Biblioteka Publiczna w Tczowie i działała do dnia 31.12.1972 r.

W związku z reorganizacją administracyjną z chwilą utworzenia gmin, tj. od dnia 1.01.1973 roku funkcjonowała jako Gminna Biblioteka Publiczna w Tczowie.



*Budynek gminnej biblioteki publicznej
w Tczowie (fot. K. Kolodziejczyk)*

Filia w Brzezinkach Starych powstała 24.04.1965 roku jako Gromadzka Biblioteka Publiczna w Brzezinkach Starych. W związku z reorganizacją administracyjną od 1.01.1973 r. funkcjonuje jako Filia Biblioteczna w Brzezinkach Starych i jest filią GBP w Tczowie.

Nadzór merytoryczny nad bibliotekami sprawuje Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zwoleniu.

Przez okres prawie 5 lat, tj. od 2.01.1986 r. do 31.11.1990 r. na terenie naszej gminy działała też Filia Biblioteczna w Bartodziejach, gdzie zatrudniona była Zofia Kacperczyk na pół etatu i dodatkowo pół etatu pani Zofia pracowała w GBP w Tczowie. W związku z oszczędnościami i trudną sytuacją bibliotek w całym kraju filia ta została zlikwidowana, a także pół etatu GBP w Tczowie. W tym też czasie zaczęto likwidować punkty biblioteczne. Do końca 1991 r. zostały zlikwidowane wszystkie (było ich 11). Księgozbiór zlikwidowanej filii przejęła GBP.

Historia bibliotek

Gminna Biblioteka Publiczna w Tczowie

Pierwszą osobą prowadzącą bibliotekę był Piotr Świgoń – kierownik Szkoły Podstawowej w Tczowie. Pracę tę wykonywał społecznie, dodatkowo prowadził punkty biblioteczne rozmieszczone w każdym sołectwie. Biblioteka w tym czasie

zajmowała pomieszczenia szkolne. Dopiero od 1.09.1948 został zatrudniony na etat pracownik biblioteki – Paweł Kwaśnik. Pracował w bibliotece do 1951 roku – został sekretarzem Rady Narodowej i zrezygnował z pracy w bibliotece. Jego funkcję w bibliotece przejęła Leokadia Grabowska, która pracowała do końca 1955 roku. Następnym pracownikiem była Otylia Kwaśnik, która pracowała do ostatniego stycznia 1958 roku. Przez następne dwa miesiące biblioteka był nieczynna. Od 2.04.1958 r. pracownikiem biblioteki została Maria Włodarska, która prowadziła wypożyczalnię do połowy 1966 r. W 1959 r. przeniesiono bibliotekę do prywatnego budynku J. Osieńskiego w odległości 150 m od szkoły.

Od połowy 1966 r. pracownikiem biblioteki została Irena Pastwa, która otrzymała lokal dla biblioteki w starym Urzędzie Gminy i tam biblioteka była do sierpnia 1973 r. Pani Irena pracowała do 31.07.1973 r., funkcję jej przejęła Janina Kisio od 1.08.1973 r. do 20.10.1974 r., w tym czasie biblioteka przeniosła się do „Agronomówki” – budynek Urzędu Gminy. Od 21.10.1974 r. do 11.06.1979 r. w bibliotece pracowała Bożena Markowska. Od 12.06.1979 do 31.08.1982 r. funkcję tę pełniła Ewa Niezgodna. Od 1.09.1982 r. do dnia dzisiejszego w bibliotece pracuje Urszula Wolińska.

W styczniu 1980 r. biblioteka zmieniła siedzibę, przeniesiona została do prywatnego budynku pani J. Marek oddalonego od szkoły 350 m. W maju 1991 r. wróciła do starego budynku Urzędu Gminy, a w czerwcu 1994 r. otrzymała już stały budynek częściowo wyremontowany i zmodernizowany. Budynek ten o pow. użytkowej 95 m kw. zlokalizowany jest przy Urzędzie Gminy. W czerwcu 1999 r. w bibliotece przeprowadzony został kapitalny remont (wymiana podłóg, malowanie, zmiana pokrycia dachu), biblioteka na ten czas przeprowadziła się do pustego pomieszczenia obok. Po remoncie wróciła na stare miejsce i jest tu do dziś.

Filia Biblioteczna w Brzezinkach Starych

Pierwszym pracownikiem biblioteki była Stefania Lackowska, pracę tę wykonywała od 24.04.1965 do 31.01.1971 roku. Swoją siedzibę biblioteka miała w budynku prywatnym pani M. Krawczyk, w odległości 1 km od szkoły. Od 1.11.1971 r. do 31.10.1977 r. pracownikiem biblioteki była Zofia Woźniak. Od 1.11.1977 r. do dziś w bibliotece pracuje Marianna Bednarczyk. We wrześniu 1978 r. biblioteka zmieniła lokal, została przeniesiona także do budynku prywatnego pani M. Bednarczyk w odległości 350 m od szkoły. W 1994 roku biblioteka zajęła odrębny budynek u pani Marii o pow. użytkowej 38 m kw., tam też znajduje się do dziś.

Praca bibliotek

Najważniejszym zadaniem bibliotek jest wypożyczanie książek, zaspokajanie potrzeb czytelnich, popularyzacja książek i czytelnictwa w naszym środowisku poprzez różne formy pracy z czytelnikiem, pracę kulturalno-oświatową i wychowawczą, mającą na celu podniesienie świadomości kulturalnej w naszym środowisku: wyrabianie w czytelniku nawyku czytania i szukania interesującej go wiado-

mości, prowadzenie lekcji bibliotecznych i pogadań, upowszechnianie rocznic i obchodów państwowych, kulturalnych i literackich, udział w konkursach i szkoleniach, przyjmowanie wycieczek szkolnych, współpraca z innymi bibliotekami i szkołami to kolejne zadania stawiane pracownikom bibliotek. Należą do nich również: zaopatrzenie bibliotek i czytelni w nowości wydawnicze oraz ich opracowanie, a także uzupełnianie księgozbioru podręcznego w nowości (wiele jego pozycji jest zdezaktualizowanych). Biblioteki posiadają katalogi: systematyczny, alfabetyczny, tytułowy dla dzieci i młodzieży oraz centralny rolniczy.

Książki na półkach są ułożone wg katalogu systematycznego, tj. wg zagadnień (dziedzin). Biblioteka gminna czynna jest codziennie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰, wszystkie soboty wolne. Filia biblioteczna czynna jest: środa, czwartek od 10⁰⁰ do 17⁰⁰, piątek od 12⁰⁰ do 18⁰⁰. Pracownik biblioteki gminnej jest zatrudniony na cały etat, a w filii na trzy czwarte etatu.

Księgozbiór i czytelnictwo

Najważniejszym aspektem bibliotek publicznych jest to, że księgozbiór jest gromadzony z myślą o wszystkich mieszkańcach gminy od przedszkolaków do ludzi starszych.

Rokrocznie z budżetu gminy są dokupowane książki (rok 2001 – 3686). Od roku 2000 biblioteki dostają dotacje docelowe 2000 r. – 2000 zł., 2001 r. – 800 zł. Ostatnio biblioteki gros funduszy przeznaczyły na zakup księgozbioru podręcznego (encyklopedie, słowniki, wydawnictwa encyklopedyczne).

Biblioteka gminna ma 8048 wpisów do rejestru ubytków, a filia w Brzezinkach 1660. Są to książki zdezaktualizowane, zacytane, zniszczone, zagubione zarówno w bibliotece, jak i w punktach bibliotecznych.

Biblioteka w Tczowie zaczęła swoją działalność na bazie 485 książek w latach 1947–1948, w roku 1949 jest już wpisów do księgi inwentarzowej 1649, rok 1950 – 2369, rok 1951 – 2716, lata 1952–1953 – 3291, rok 1954 – 3723.

Biblioteki działały też na bazie książek pożyczonych z innych bibliotek.

*Wyrywkowe tabele przedstawiające księgozbiór i czytelnictwo w bibliotekach.
Gminna Biblioteka Publiczna w Tczowie*

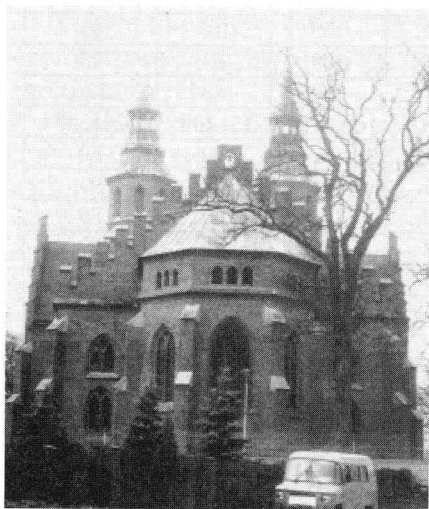
| Rok | Liczba książek | Liczba wypożyczalnych książek | Liczba punk. bibliotecznych | Liczba czytelników | W tym: | | |
|---|--|-------------------------------|-----------------------------|--------------------|-----------------|-----------------|-------------------|
| | | | | | do l. 14 | 15-20 l. | pow. 20 l. |
| 1955 | 4256 | 19112 | 17 | b.d. | b.d. | b.d. | b.d. |
| 1956 | 4488 | 5706 | b.d. | 691 | 224 | b.d. | b.d. |
| 1959 | 4449 | 8119 | b.d. | 524 | 219 | b.d. | b.d. |
| 1962 | 5259 | 10431 | b.d. | 593 | 170 | 203 | 220 |
| 1965 | 5307 | 7281 | b.d. | 522 | 236 | 179 | 107 |
| 1966 | 5770 | 7140 | 7 | 571 | 235 | 158 | 178 |
| 1969 | 7738 | 9908 | 6 | 611 | 191 | 209 | 211 |
| 1973 | 8663 | 11392 | 6 | 620 | 176 | 201 | 243 |
| 1979 | 9561 | 14386 | 7 | 526 | 166 | 189 | 171 |
| 1982 | 10523 | 10198 | 7 | 635 | 153 | 241 | 241 |
| 1986 | 11946 | 15426 | 7 | 708 | 221 | 263 | 224 |
| 1990 | 12060 | 15929 | 6 | 685 | 257 | 241 | 187 |
| 1991 | Likwidacja punktów bibliotecznych | | | | do 15 l. | 16-19 l. | pow. 19 l. |
| 1995 | 13541 | 9800 | - | 343 | 153 | 105 | 85 |
| 1998 | 13421 | 9286 | - | 357 | 199 | 63 | 95 |
| 2001 | 14222 | 11453 | - | 384 | 170 | 88 | 126 |
| Filia Biblioteczna w Brzezinkach Starych | | | | | do l. 14 | 15-20 l. | pow. 20 l. |
| 1965 | 811 | 1267 | 4 | 224 | 74 | 90 | 60 |
| 1972 | 3270 | 6375 | 4 | 302 | 106 | 105 | 91 |
| 1978 | 4415 | 6929 | 4 | 260 | 106 | 65 | 89 |
| 1980 | 4611 | 7503 | 4 | 269 | 122 | 65 | 82 |
| 1984 | 5062 | 6312 | 3 | 250 | 96 | 41 | 113 |
| 1989 | 6234 | 6702 | 2 | 266 | 91 | 49 | 126 |
| 1991 | Likwidacja punktów bibliotecznych | | | | do l. 15 | 16-19 l. | pow. 19 l. |
| 1993 | 5980 | 4464 | - | 129 | 82 | 22 | 25 |
| 1998 | 6453 | 4318 | - | 137 | 66 | 29 | 42 |
| 2001 | 6512 | 4272 | - | 110 | 39 | 27 | 46 |



Urszula Wolińska – Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Tczowie, ur. 29.11.1961 r. w Radomiu. Szkołę podstawową ukończyła w Tczowie, następnie ZSO (2 lata), później TR (3 lata). Od 1.09.1982 r. do chwili obecnej pracuje w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tczowie. W 1986 r. ukończyła Studium Bibliotekarskie (2 lata) w Radomiu. Mężatka, dwoje dzieci, syn i córka. Razem z mężem i dziećmi mieszkają w Tczowie.

Parafia pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Tczowie

Człowiek poszukuje Boga na różnych drogach i na różne sposoby. Zawsze jednak szuka pewnego odosobnienia, aby móc przeżyć swoje osobiste i intymne spotkanie. Tak więc kościół, jako „miejsce wybrane” zarówno przez Boga, jak i przez człowieka, jest z jednej strony mniej lub bardziej wspaniałą budowlą na tej konkretnej ziemi. Zaś od strony niewidzialnej jest wewnętrzną – duchową



Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Tczowie (fot. J. Pluta)

przestrzenią, która służy osobistemu spotkaniu człowieka z Bogiem. Kościół służy zarówno w czasach rozmaitych klęsk i niepokojów, jak również w latach pomyślności i zwycięstw. Tam właśnie ma prawo wchodzić grzesznik i święty, strapiony i radosny, człowiek przejęty lękiem i promieniujący wewnętrznym pokojem. W tym duchu wołał Salomon: *Jest to miejsce, które wybrałeś, aby wysłuchać modlitwy, którą zanoszą Twój sługa... Dlatego wysłuchaj błagania Twego sługi i Twego ludu, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj na miejscu Twego przebywania w niebie* (1. Król. 8,29-30).

Bądźmy wdzięczni Bogu za dar Kościoła na tczowskiej ziemi, Kościoła, który przepowiada Ewangelie, sprawuje sakramenty święte, czyniąc nas uczestnikami życia Bożego oraz pozwalając zrozumieć nasze powołania, obowiązki i wiekuiste przeznaczenie.

Historia kościoła to historia miejscowej ludności, a korzenie jej, jak potwierdzają księgi parafialne, sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa na ziemiach polskich.

Kościół parafialny fundacji Królewskiej, pierwiastkowy, zbudowany został z drzewa mdrzewiowego, pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Z jego dochodów i dziesięcin w r. 1180 w części miał nadane uposażenie Pralat, Kustosz Kollegiaty Sandomierskiej i od tego czasu Kustosz wymienionej Kollegiaty był Kollatorem i patronem tego Kościoła. Jednocześnie także

część dziesięciny jego nadaną i przeznaczoną została dla Kanonii Kolegiaty Sandomierskiej, nazwanej Odechowską (Odanchowska)¹.

W dalszej części dokumenty potwierdzają istnienie parafii i wspominają, że w 1326 roku proboszczem był ks. Boyghamus. W roku 1440 istniał nadal kościół drewniany.

W 1616 roku od uderzenia pioruna kościół uległ spaleni, a wraz z nim przywileje i erekcja kościoła. Jednak wraz ze spalaniem kościoła nie wypaliła się wiara mieszkańców Tczowa, którzy odbudowali kościół, a król Władysław IV w 1642 r. wznowił dawniejsze przywileje.

Burzliwe dzieje Polski sprawiły, że mała miejscowość Tczów, położona wśród lasów, również odczuła piętno wojny szwedzkiej. W 1657 r. kościół został ograbiony ze wszystkiego i spalony, a mieszkańcy na jego miejsce postawili w roku 1660 nowy, murowany z cegły. Dokumenty historyczne tak go opisują: *Kościół we Tczowie murowany, zbudowany kosztem plebana przez Kanonika Kanonii fundii Zajęczkowiec, który zarazem był tego kościoła Kollatorem, a następnie po wcieleniu tego funduszu Kanonii do kasy funduszków Kapituły Katedry Sandomierskiej, Kapituła Sandomierska stała się Kollatorem*².

Późniejszy zapis z roku 1780 podaje: *Kościół murowany z cegły, dobry wewnątrz, zewnątrz ankrami wsparty, sufit ma z tarcic. Pod tytułem św. Jana Chrzciciela, konsekrowany 12 listopada 1671 r. przez ks. M. Oborskiego, bisk. Sufragana krakowskiego. Pamiątkę poświęcenia obchodzi się w I niedzielę po Wszystkich Świętych. W ołtarzu Matki Boskiej były relikwie św. Klemencji z 1718 r. uznane i potwierdzone przez ks. Tubińskiego, biskupa krakowskiego. Odpusty obchodzą na św. Trójcę, na Wniebowzięcie Matki Bożej, który to odpust nadał Klemens XI 21 września 1716 r.*³.

Kolejnym tragicznym rokiem w historii kościoła był rok 1790. Kronika tak to relacjonuje: *W dniu św. Marka zgorzał kościół, ocalała tylko zakrystia, spaliły się dokumenty, spaliła się wieś Tczów. Stopił się również wielki dzwon, z którego 14 centarów kruszcu w 1830 r. w czasie rewolucji przez Rząd ówczesny zabrano.*

Prebenda za czasów ks. Aleksandra Dobrzańskiego nie posiadała erekcji, tylko legitymowała się nieprzerwanym jej posiadaniem. W roku 1812 prebendarzem był ks. Stanisław Stadnicki, który od 40 lat był tej prebendy posiadaczem, a ponieważ w czasie pożaru wsi i kościoła spaliły się także zabudowania prebendy (dom i stodoły z oborami), prebendarz mieszkał na wsi. Posiadał fundusz w wysokości siedmiu tysięcy złotych kapitału zapisanego na dobrach szlacheckich, od których pobierał prowizję. Grunty, ogrody i łąki były pomieszane między gruntami gromady tczowskiej.

Ks. Aleksander Dobrzański, obawiając się, by z braku erekcji prebenda nie podległa utracie, wniósł podanie do Konsystarza Kieleckiego o inkorporację prebendy do plebani tczowskiej i w ten sposób zabezpieczył fundusz na utrzymanie przy parafii wikarego, na co otrzymał od biskupa kieleckiego, Józefa Wojciecha, przychylną decyzję.

¹ Kronika Parafialna.

² Tamże.

³ Tamże.

Po tragicznym pożarze w 1790 r. kościół został odrestaurowany i odnowiony kosztem parafian. Ponownie został konsekrowany w 1893 r. przez bp. Sotkiewicza. Kościół ten miał około 40 łokci długości i 20 szerokości. Znajdowała się w nim jedna nawa w kształcie kwadratu. Była ona pokryta żelazną blachą. W czasie restauracji powiększono kościół. Miał wówczas wejście przez kruchtę od zachodu, a przez zachrystię od południowego-wschodu i od południa; posiadał również ładną kopułę z sygnaturką. Struktura była prosta, bez stylu. Sklepienie zastępował zwykły sufit z desek.

W 1797 r. Józef Myszkowski, prepozyt Żarnowa, zrezygnował z parafii Tczów i w tym roku Aleksander Dobrzański, dziekan kapituły kolegiaty Kieleckiej wniósł podanie o instytucję na to beneficjum. Tegoż roku 10 października Józef Puszet, kanonik sandomierski fundii Zajązkowice, jako kolator daje prezentę, a 11 października wydany został dekret przez Feliksa Powagę-Turskiego, biskupa krakowskiego na objęcie probostwa Tczów przez Aleksandra Dobrzańskiego, podpisany przez Augustyna Lipińskiego.

W r. 1797 Krzysztof Grzybowski, organista tczowski, kopię tego dekretu przybił na drzwiach kościoła.

W 1816 r. parafia Tczów w wykazie ufundowanym przez ks. Onufrego Anuszkiewicza – wikarego, notuje kollację duchową: wsi 8, dusz 2500, ziemi 34 morgi, dochód z ziemi 128 zł, z propinacji 600 zł, dziesięcina snopowa 1040 zł, pieniądze 1300 zł.

W 1824 r. Kapituła Sandomierska upoważniła ks. Koryckiego, dziekana zwoleńskiego, proboszcza Suchej, do układów o dziesięciny dla Tczowa z folwarków w Świerżach Górnych.

W 1831 r. umarł ks. Aleksander Dobrzański. Nowym proboszczem mianowany został ks. Marcin Słomczyński.

W 1832 r. ks. Słomczyński za pośrednictwem konsystorza sandomierskiego zamienił grunty i łąki z nowym dziedzicem Zwolenia i Tczowa – Lemańskim, na położone w jednym miejscu bliżej kościoła.

W 1836 r. Marcin Słomczyński w odezwie do administratora diecezjalnego czyni starania o nowy dzwon do kościoła.

W 1837 r. administrator diecezji sandomierskiej powołuje się na przywilej króla Polski Władysława IV z 1642 r. nadający dla kościoła tczowskiego wolny wyrąb w lasach starostwa zwoleńskiego i tczowskich na opał i budowlę zahipotekowane. Żąda za pośrednictwem Komisji Oświecenia i Wyznań egzekwowania tego przywileju od Lemańskiego, nowego nabywcy wymienionych dóbr.

Kajetan Kochanowski, dziedzic Kazanowa i Miechowa, występuje do konsystorza o przyśpieszenie sprawy przyłączenia Miechowa do parafii Kazanów. Następuje to w r. 1838.

W następnych latach od parafii odłączone zostały wsie Kroców Mniejszy i Kroców Większy (1878) oraz Osuchów i Kolonia Osuchowska (1896). W zamian za to przyłączono wsie należące do skaryszewskiej parafii: Podgórze, Podmostki, część Karszówki i Józefatkę.

W 1839 r. ks. Marcin Słomczyński, proboszcz tczowski, został przez Boga odwołany do wieczności. W następnym roku dziekan zwoleński – Antoni Chłuda, mianował proboszczem ks. Marcina Krupińskiego.

W 1866 r. proboszczem parafii został ks. Konstanty Piwarski, kapłan, który jak podaje kronika, mszę świętą odprawiał bardzo pobożnie. Kolejni proboszczowie to: ks. Antoni Nagórski i ks. Feliks Kowalski, ks. Ludwik Tarłowski i ks. Józef Urbański. Pomagali im księża wikarzy: ks. Marcin Rokicki – 1834, ks. Grundyzoln Paziorkiewicz – 1838, ks. Jordan Białowiejski – 1863, ks. Jan Wencel – 1865, ks. Jan Falkiewicz – 1868, ks. Wincęty Stępniewski – 1870, ks. Celestyn Adamski – 1872, ks. Feliks Zych – 1877, ks. Józef Kiczkiewicz – 1885, ks. Franciszek Sobótka – 1886, ks. Daniel Wierzbicki – 1888, ks. Józef Rożek – 1889, ks. Antoni Rudzki – 1890, ks. Leon Wojciechowski – 1891, ks. Aleksander Doleżyński – 1892, ks. Feliks Kowalski – proboszcz – 1893, ks. Stanisław Aniołkiewicz – 1894.

W 1893 r. przybył do parafii ks. Marcin Zarębowicz, który jeszcze raz powróci, ale już jako proboszcz.

Wsie należące do parafii Tczów, odległości od kościoła i ludność w 1903 r.

| | | |
|-----------------------|-------------|---------|
| Bartodzieje: Wybrańce | 2 wiorsty | 391–396 |
| Tczów-Borki | 2 wiorsty | 260–262 |
| Lucin | 3,5 wiorsty | 128–142 |
| Podgóra | 5 wiorst | 66–72 |
| Karszówka | 4,5 wiorsty | 51–43 |
| Podmostki | 4 wiorsty | 61–40 |
| Tczów Średni | 0 | 279–266 |
| Brzezinki | 3 wiorsty | 355–355 |
| Brzezinki Kolonia | 3.5 wiorsty | 97–110 |
| Łony | 4 wiorsty | 20–22 |
| Wilczy Ług | 5 wiorst | 25–29 |
| Wincentów | 5 wiorst | 63–64 |
| Julianów | 6 wiorst | 54–53 |
| Malanów | 6 wiorst | 25–25 |
| Józefów | 5 wiorst | 67–66 |
| Janów | 4 wiorst | 77–74 |
| Kazimierzów | 3 wiorst | 61–55 |
| Rawica | 4 wiorsty | 199–227 |
| Scyna | 4 wiorsty | 20–14 |
| Podzakrzówek | 2 wiorsty | 146–156 |
| Budki rel. Nowy Tczów | 1 wiorsta | 10–12 |
| Józefatka (od 1920) | | |

2503–2531

Odpusty

1. Św. Jana Chrzciciela
2. Św. Trójcy
3. Wniebowzięcie MB
4. MB Różańcowej
5. Poświęcenia Kościoła 3 niedziela po Zielonych Świątkach

W 1906 r. zmarł ks. Józef Urbański, proboszcz tczowski. W czerwcu 1906 r. parafię objął ks. Marceł Grajewski, prefekt przy Gimnazjum Męskim w Radomiu. On sam, pisząc kronikę, tak wspomina: *Pierwszy odpust i obsiedliny w Tczowie obchodziłem 15 sierpnia 1906 r. W Tczowie zastałem kościół murowany, wprawdzie dosyć na pozór w dobrym stanie, ale w rzeczywistości w złym, dla parafii bardzo szczupłym. Musiałem się zająć powiększaniem go, tym bardziej, że i parafianie rozumieli to dobrze i okazali wiele chęci do rozpoczęcia budowy*⁴. Ks. Grajewski wiedząc, że koszty budowy będą ogromne, nie chciał jednocześnie zrażać parafian wielkimi obciążeniami, dlatego zaproponował sumę 5000 rubli. Parafianie jednak rozumiejąc, że taka suma i w czwartej części nie wystarczy na projektowane roboty – uchwalili sumę 10 000 rubli.

Ks. proboszcz z wielką życzliwością wspomina będącego na urzędzie pisarza gminnego byłego nauczyciela Feliksa Kropińskiego: *P. Kropiński wszystko bezinteresownie, z acnie i prawdziwie po katolicku zatłatwił*⁵.

Wikarym w tym czasie był ks. Konstanty Norwid i to on wspierał ks. proboszcza Grajewskiego i pomagał zbierać datki.

Na budowniczego nowej świątyni został wybrany Kozieł-Poklerski z Puław. Przyjechał na miejsce, wymierzył plan, omówił projekt, poczynił notatki i obiecał podjąć się roboty. Otrzymał zadatek w wysokości 25 rubli, a następnie listownie zawiadomił, że jedzie do Warszawy zamówić rysownika i zażądał na to konto 200 rubli. Ksiądz Grajewski nie dość jednak ufał budowniczemu, obawiał się również, że rysownik może być złym fachowcem, dlatego zwrócił się do pewniejszego źródła, a mianowicie do budowniczego znanego i głośniego w kraju Józefa Dziekońskiego z Warszawy. Ten podjął się roboty i nadesłał projekt. Nie przypadł on do gustu ani ks. Grajewskiemu, ani parafianom, dlatego Dziekoński zobowiązany został do zrobienia innego, okazalszego projektu. Ze względu na wiele innych robót, trwały to około dwóch lat.

Ks. Narwid tak gorąco zapalił się do sprawy budowli, że nie mając gotowych planów, a znając tylko wymiary przyszłej budowy, kazał pokopać doły na zakładanie fundamentów. Te jednak musiały ok. 3 lat czekać na rozpoczęcie budowy.

Gotowe plany budowli przesłano do Kozienic do zatwierdzenia, a następnie do Rządu Gubernialnego. Urzędnikom nie spieszyło się z zatwierdzeniem tej sprawy. I tak znów minęły dwa lata, zanim można było przystąpić do rozpoczęcia robót na miejscu. W 1911 r. zostały postawione mury prawie pod gzyms. Natomiast w 1912 r.: gzymsy, część wież, filarów, arkad i wiązania dachu.

Aby w przyszłości uniknąć pękania murów przy posuwaniu się dalej roboty budowlanej, parafianie postanowili zakładać fundamenty i stawiać mury jednocześnie całych naw, długości 60 łokci. Zadeklarowana suma nie była jednak wystarczająca, dlatego w 1912 r. parafianie postanowili złożyć dodatkowo 5000 rubli, a w 1913 r. drugie tyle.

Nawa starego kościoła w tym czasie była rozebrana, pozostało jedynie prezbiterium. W 1913 r. wykonano sklepienie, a w 1914 r. tynkowanie wewnętrzne i fugo-

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

wanie na zewnątrz. Tymczasowo parafianie ułożyli dachówki, które sprowadzono spod Warszawy z miejscowości Kobiela. W 1915 r. wykonano tynkowanie filarów.

Wojna 1914 r. zatrzymała prace przy kościele. Ks. Grajewski z racji obowiązków surrogata przy konsystorzach nie mógł być stale obecny w parafii, dlatego czynny udział i nadzór nad robotami mieli wikariusze. Wspomniany już ks. Narwid był bardzo energiczny i chętnie sam angażował się przy wszelkich pracach. Dowodem na to jest zdarzenie związane z naprawą studni.

Gdy trzeba było oczyścić dno studni i obstawić je deskami, nikt z obecnych przy robocie ludzi nie miał odwagi spuścić się do pomocy znajdującemu się na dnie studni człowiekowi. Ks. Narwid postanowił sam wsiąść w wiadro i zjechać w głąb studni. Ks. Narwid odszedł do parafii Krępa, a na jego miejsce przyszedł ks. Czesław Wosiński, ale i on po roku odszedł do Brzeźnicy, aby tam budować kościół, który w czasie wojny w 1914 r. zburzono.

Ks. Antoni Kluczkowski, przybyły na miejsce ks. Wosińskiego, był w naszej parafii 4 lata. W tym czasie kontynuowano prace budowlane. Po ks. Kluczkowskim nastąpił ks. Władysław Muszalski. Przy ks. Muszalskim, z dobrowolnych składek tercjarzy i młodzieży ze wszystkich wsi należących do parafii w nawach nowo zbudowanych wstawiono okna z kolorowego szkła, które ofiarowała Huta Szkła z Radomia w zamian za możliwość polowania na terenie parafii tczowskiej przez okres trzech lat. Witraże wykonała firma Olszewskiego z Warszawy z dodaniem 8 m obrazów witrażowych za sumę 1060 rubli.

W 1913 r. przybył do parafii ks. Stefan Czernikiewicz i zajął się rozpoczętym przez ks. Muszalskiego zliczaniem dobrowolnych składek na posadzkę w kościele.

Rozpoczęła się wojna 1914 r. W tym czasie Paweł Dusiński, tercjarz, idąc na wojnę, dał jako ofiarę 200 rubli na lichtarze gotyckie od Mariana Pietrzyka z Rawicy i zapowiedział dalszą ofiarę 100 rubli na ten cel. Były również mniej chwalebne uczynki niektórych parafian, ale niech będą pominięte i pójdą w zapomnienie. Tylko dobro jest wieczne jak pisze ks. Grajewski: *Ludzie źli zwykle podług siebie sądzą; chciwość i żądza cudzego dobra skłania ich do przywłaszczania sobie rzeczy i pieniędzy, jak tylko zdarzy się do tego sposobność, nie mogąc sobie wyobrazić, jak można mając w ręku cudzą własność, nie skorzystać z tego⁶.*

Cała parafia wspierała ofiarami budowę świątyni, często oddając ostatnie grosze, sprzedając inwentarz lub dając własny wkład pracy, to było symbolem wiary naszego narodu i symbolem jedności z Bogiem. Dzięki wierze naród polski przetrwał burzliwe dzieje historii: oparł się rusyfikacji i germanizacji. Zachował swoją odrębność i kulturę narodową, wydał Papieża Polaka.

Niech przyszłe pokolenia przejmą ten dorobek i tę wartość, a praca naszych dziadów nie pójdzie na marne.

W 1916 r. ks. Czernikiewicz odszedł na probostwo do Kazanowa, a jego miejsce zajął ks. Franciszek Ciach, który przybył z Łagowa Kozienickiego. Przebywał w Tczowie aż do roku 1923, wówczas to podupadł na zdrowiu i wracając z Warszawy ze szpitala zmarł w Radomiu u brata Piotra. Ks. Grajewski w kronice tak go wypomina: *Franciszek Ciach był człowiekiem bardzo dobrym, obowiązkowym, życiowo bardzo*

⁶ Tamże.

praktycznym, kochającym rodzinę nadzwyczajnie, oddanym dla niej w zupełności – kształcił braci: Piotra, Jana oraz siostrę Helenę, pomagał rodzicom w czym mógł. Jako kapłan gorliwie zajmował się parafią przez 6 lat. Miał sposobność dobrze poznać parafian, dlatego jego praca była bardzo owocna. Dobrzy kochali go bardzo, co się okazało najlepiej w czasie pogrzebu, gdzie tłumnie udali się dla oddania postugi religijnej w Radomiu, a szczególnie na miejscowym cmentarzu w Tczowie⁷.

W czasie pobytu ks. Ciacha w tczowskiej parafii zakupiono dwa boczne ołtarze gotyckie, co było wielką trudnością i wysiłkiem z powodu upadku waluty i zwłoki, jaką spowodował wykonawca ołtarzy – Krzywicki z Radomia. Pierwotnie zgodzono cenę 1300 rubli, ale właściciel firmy zmarł. Ołtarze w czasie licytacji przeszły w inne ręce i należało je wykupić, już za znacznie większą cenę.

Za czasów ks. Franciszka Ciacha rozpoczęto budowę domu kościelnego dla wikarego, organisty i kościelnego. Dużo drewna pozostało z budowy kościoła, dokupiono jedynie trochę na wiązania dachu. Na przykrycie była dachówka cementowa. Przy budowie zawinił majster budowy, robiąc zbyt małe otwory na drzwi i okna, zakupione wcześniej w Koszowskim Dworze.

W 1921 r. parafię nawiedził z wizytą pasterską ks. bp. Paweł Kubicki, sufragan sandomierski. W imieniu parafian przywitał go Franciszek Drab z Wybrańców, dzieci śpiewały pieśni. Proboszczowie z okolicznych parafii przybyli do Tczowa, służąc pomocą w konfesjonale. Był ks. Jan Dziekan, proboszcz ze Zwolenia, ks. Ludwik Osiński – proboszcz ze Skaryszewa, ks. Antoni Długosz – proboszcz z Ciepiewa, ks. Antoni Kluczkowski z Wielgiego, ks. Stefan Czernikiewicz – proboszcz z Kazanowa, ks. Czesław Malewski – proboszcz z Kuczek, ks. Antoni Szewczyk, wikary z Ciepiewa. Obecni byli również alumni naszej parafii – Julian Dusiński, Jan Dusiński, Roman Kopczyński, Franciszek Bator.

W sobotę poprzedzającą 15 sierpnia ks. bp. udzielił sakramentu bierzmowania 1725 osobom, a w niedzielę sprawował uroczystą mszę świętą odpustową. Kazanie wygłosił ks. Stanisław Malewski z Kuczek. Przez te dni rozdano 4500 komunii św., a wszystkich obecnych było ok. 15 tysięcy. Parafia w tym czasie liczyła 5600 dusz, a ks. Grajewski był proboszczem już 15 lat. Istniało w parafii 50 kótek różańcowych, było 200 braci i siostr III Zakonu o. Franciszka. W ciągu roku rozdano 200 tysięcy komunikantów. W służbie kościelnej pracowali wtedy: Stanisław Kwapiśiewicz – organista i Jan Osiński – kościelny.

Po odejściu ks. Ciacha na wieczny spoczynek jego miejsce zajął ks. Stanisław Bryński, później byli jeszcze ks. Jan Snopczyński i ks. Stanisław Nowocien.

13 sierpnia 1931 parafię ponownie nawiedził ks. bp. Paweł Kubicki. W Podgórzu był uroczyste witany przez parafian, w imieniu których przemawiał Marcin Cebula. Prosił on m.in. o poświęcenie krzyża. Następnie na drodze do kościoła ks. biskupa przywitali mieszkańcy Borek, a w ich imieniu przemawiał Jan Łozicki – wójt gminy Tczów. Ks. biskupowi licznie towarzyszyli księża z okolicznych parafii: m.in. dziekan dekanatu zwoleńskiego – ks. Tomasz Jachimowicz i ks. Ludwik Bogdanowicz – proboszcz ze Skaryszewa. Mimo padającego deszczu przy kościele

⁷ Tamże.

oczekiwało około 2000 parafian – dorosłych i dzieci z miejscowej szkoły pod opieką kierownika Tomasza Niedzielskiego. W imieniu parafian przemawiał Franciszek Drab z Wybrańców, a w imieniu dzieci szkolnych Marysia Chorosiówna z Podzarkzówka, Stanisława Markówna ze Stowarzyszenia Młodzieży i Stanisław Wolszczak z Tczowa, naczelnik miejscowej straży pożarnej. Wraz z ludem zebrani byli kapłani, którzy od 12 sierpnia pomagali w słuchaniu spowiedzi wiernych, odbywających czterodniowe rekolekcje, prowadzone przez księży Reformatów.

Był to znakomity fundament pod pasterską wizytę i przykład należytego uczestnictwa wiernych w uroczystości konsekracji kościoła.

Obrzęd konsekracji rozpoczął się 13 sierpnia w godzinach wieczornych od przenoszenia z plebanii do przygotowanego na to szafasu na cmentarzu kościelnym relikwii świętych męczenników: Innocentego, Restytula, Klemencji i Krystyny przeznaczonych do wielkiego ołtarza. Mimo dżdżystej i zimnej nocy w czuwaniu do samego świtu wzięła udział spora gromada parafian, modlących się u św. relikwii przez całą noc.

Nazajutrz 14 sierpnia, gdy kapłani skończyli mszę św. o godz. 9.00 rozpoczęły się ceremonie konsekracyjne, zakończone o godz. 13.00. Następnie w nowo konsekrowanym kościele odprawił pierwszą uroczystą sumę ks. Bolesław Wójcik – proboszcz z Wierzbicy. W czasie konsekracji deszcz przestał padać, ale zastąpił go silny wiatr, który trzepocząc liśćmi i gałęziami na drzewach, nie pozwolił wykonać wszystkich ceremonii w taki sposób, jak tego wymagała chwila tak podniosła. Lud, mimo że się kulił, trwał na zewnątrz świątyni dość licznie, o czym świadczy rozdana tego dnia komunie św. w ilości 4700. Kapłani, nie zważając na zimno, słuchali spowiedzi pod gołym niebem, inni brali udział w czynnościach konsekracyjnych, które oddały na chwałę Bogu piękną świątynię pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i wielki ołtarz poświęcony Trójcy Przenajświętszej. W ołtarzu zostały złożone relikwie świętych męczenników.

Rocznica konsekracji kościoła ogłoszona została na dzień, w którym uroczystość tę obchodzą wszystkie kościoły w diecezji sandomierskiej, na sobotę przed III niedzielą po Zielonych Świątkach.

Ks. bp Paweł Kubicki, pisząc protokół z konsekracji, tak opisał swoje wrażenia z oględzin świątyni: *Budowa świątyni robi wrażenie zupełnie dodatnie, należy tylko ciągle czuwać nad jej nakryciem, bo dachówka po każdej burzy i większej ślocie, umie robić przykre niespodzianki. Niektóre rzeczy z dawnego małego kościoła słusznie zrobiono, że zachowano, jak np. kropielnice przy wejściach. Chorągwie, sztandary, feretrony, bielizna kościelna, dywany, najzupełniej odpowiadają wspomnianemu wrażeniu jakie robi świątynia. Gdy jeszcze zostanie urządzona zakrystia, gdy ukaże się w niej odpowiednie, stylowe, praktyczne umeblowanie, całość wypadnie imponująco i będzie zachętą do naśladowania, dla sąsiednich parafii⁸.*

Tempo życia religijnego parafii nie tylko się utrzymało, ale wzmocniło. W 1930 r. rozdano 20 000 komunii św. Do codziennej Eucharystii przystępowało 20 do 30 osób, do częstej około 300. Do parafialnego koła tercjarskiego należało 220 człon-

⁸ Tamże.

ków, kółek różańcowych było 53. Utrzymywanie tego wszystkiego na należytych poziomach wymagało dużo kapłańskiego serca.

Wizyta pasterska ks. bp. Kubickiego miała szczególnie uroczysty charakter. Spowodowała to okoliczność poświęcenia nowo wybudowanej świątyni i dwudziestopięcioletnie pasterzowania ks. prałata Grajewskiego w Tczowie. Bp. Kubicki miał sposobność spełnić swój biskupi obowiązek i uczcić pracę i zasługi swego sprzed 43 lat prefekta w Gimnazjum Radomskim, a obecnego współtowarzysza pracy w kurii.

W czasie konsekracji, przez dwa dni, do komunii św. przystąpiło 7518 osób, do bierzmowania 1288. Ks. biskupowi spodobał się śpiew tutejszego ludu, bo tak pisze: ... *mile uderza ucho śpiew tutejszego ludu. Wierni lubią śpiewać, biorąc w tej czynności udział niemal stuprocentowy, a przytem w melodii niemal każdej pieśni spotyka się swoisty dodatek miejscowy, czyli pewną odmianę w melodii. Nie jest to pozbawione pewnego rodzaju piękna, którego nie należałoby nigdy usuwać*⁹.

15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, odbyła się pontyfikalna celebra. Przybyłych parafian w kościele i poza nim było około 8 tysięcy. W czasie obiadu toast na cześć jubilatę wznosił starosta z Kozienic, Czesław Kowalski.

Wszyscy mieszkańcy parafii budowali swoją świątynię. Nie da się ich dzisiaj spisać ani policzyć ich wkładu pracy. Zostawili po sobie wspaniałe pomniki wiary, który jeszcze bardzo długo będzie służył przyszłym pokoleniom. Wymienić jednak należy Franciszka Draba z Wybrańców, który odznaczył się wyjątkową zyczliwością i pomocą przy budowie. W mniejszej od niego mierze, ale na wymienienie zasługują: Wawrzyniec Nędzi z Bartodziejów, Ewa Wolszczak i Teresa Pietrzyk z Podzakrzówka, Joachim Wrotniak z Brzezinek Starych i Karol Choroś z Brzezinek Dołów.

Niespodziewanie 1 lutego 1932 r. zmarł w Sandomierzu ks. prałat Grajewski. Jego zwłoki zgodnie z życzeniem zostały sprowadzone do Tczowa i spoczywają do dziś w podziemiach kościoła. W dzień sprowadzenia zwłok z Sandomierza szalała wielka burza, mimo to przybyło dużo kapłanów i ks. biskup.

Przyjaciele ks. Grajewskiego wspominali, że w dniu śmierci, rano jeszcze był w konsystorzu, w południe zaś zakończył życie.

Następcą „Wielkiego budowniczego” został ks. Józef Świechowski, który pracował już w Tczowie

jako wikary. Do pomocy ks. proboszcz miał księży: Jana Chałupczaka – 1932 r. i Piotra Jedynaka – 1934 r. Pozostał do kwietnia 1936 r. Wyróżniał się pracowitością, zwykł mawiać *jak będziesz pracował, tak będziesz miał*.

Powoli historia kościoła wkracza w lata, które pamiętają jeszcze starsi parafianie. W 1936 r. proboszczem parafii został ks. Marcin Zarębowicz, który również przed 30 laty pracował w Tczowie przez 2 lata. Ks. Zarębowicz pracy zastał wiele.



Tablica pamiątkowa poświęcona ks. Marcelemu Grajewskiemu (fot. I. Krakowiak)

⁹ Tamże.

Za ks. Ciacha spalił się wikariat i należało go odbudować, ogrodzenie było drewniane i w lichym stanie, brakowało posadzki i wielu innych rzeczy w kościele.

Rok 1939 zapisał się tragicznie w historii Polski i świata, wybuchła II wojna światowa. Mimo wojny trwały nadal prace wykończeniowe przy kościele. Sprowadzono posadzkę marmurową do prezbiterium z Kielc i posadzkę terakotową z Opoczna. W następnym roku sprowadzono dalszą część posadzki terakotowej, a resztę w miarę uzyskiwanych środków w roku 1942. Przez parafię przewinęły się rzesze uciekinierów, kleryków, księży, zakonników. Z poznańskiego przybył ks. M. Król. Przez 3 lata przebywał w Tczowie, Czarnej i Kowalikowie. Niemcy w tym czasie zakazali procesji przy kościele. Pozwolili na to jedynie w Boże Ciało i w Dzień Zaduszny.

Rok 1942 był bardzo mroźny. Do kościoła przychodziło mało ludzi. Rozpoczęły się napady na Urząd Gminy i plebanię.

W tych trudnych czasach były również chwile radości. 13 grudnia 1942 r. wyświęcony został ks. Zygmunt Wieczorek i miał prymicje. Słowo Boże wygłosił ks. Krakowiak, asystowali dwaj klerycy. Niemcy za nieoddanie kontyngentu ze wsi Tczów wpadli na plebanię, ograbili ze zboża i cebuli, grozili wywiezieniem. W następnym roku mnożyły się napady bandyckie. Kościół jednak, jakby na przekór trudnościom, głosił Ewangelię miłości.

Najtragicznym dniem dla społeczności tczowskiej był 11 listopada 1943 roku. Tego dnia w bestialski sposób skatowali, a następnie zabili wystrzałami z broni maszynowej trzydzieści jeden osób, dorosłych mężczyzn i młodych chłopców, których jedynym przewinieniem było to, że żyli w złych czasach. Msza święta za spój ich duszy została odprawiona przy zamkniętych drzwiach kościoła.

Plebania w czasie wojny była świadkiem wielu wydarzeń. Kwaterowały w niej wojska niemieckie. Mieszkanie dla kościelnego zajmowała straż ogniowa, poczta, przedszkole dla dzieci, kancelaria nauczycielska. Ks. proboszcz nieraz opuszczał ją, aby zamieszkać na wsi lub mieszkał w kancelarii.

15 sierpnia 1945 r. ks. Zarębowicz obchodził 50-lecie kapłaństwa. Z tej okazji parafianie ufundowali kielich i mszał z dedykacją.

Nastaly lata powojenne. Parafianie postanowili opodatkować się po 100 zł z morgi, aby sprawić nowe nakrycie na dach kościelny. Podczas burzy dachówka spadała na ziemię. Postanowiono, że wieże będą kryte blachą miedzianą. Została ona sprowadzona z Koniecpola. Robotę blacharską wykonał Kubiszewski z Radomia. Gwoździe do desek i do blachy sprowadzono nawet z Warszawy. Przy zdejmowaniu starej dachówki pomagała kolejno młodzież z poszczególnych wiosek. Przychodzili również starsi.

Zima roku 1947 była wyjątkowo sroga, natomiast lato okazało się suche. Wielkim zmartwieniem ks. proboszcza stał się rosnący problem pijaństwa wśród mieszkańców parafii. W czasie wojny ludzie zubożeli, nie tylko na sprawy religijne. Koniec wojny był jednocześnie początkiem nowego ładu społecznego. Kolektywizacja, uwłaszczenia, rozporządzenia wrogie Kościołowi, usunięcie religii ze szkoły i uwięzienie ks. Stefana Wyszyńskiego wywołały zamęt w świadomości ludzi.

Mimo tych niesprzyjających dla Kościoła czasów parafianie nadal dbali o swoją świątynię. W roku 1952 zakupiono deski dębowe na ławki do kościoła, zrobiono również żaluzje na wieżach, które kosztowały 13 tysięcy.

20 lutego 1954 roku po krótkiej chorobie zmarł ks. kanonik Marcin Zarębowicz, proboszcz tutejszej parafii. Pracował w Tczowie 18 lat, zmarł mając 85 lat. Jego pogrzeb odbył się 23 lutego. W ostatnią drogę odprowadziło go 45 księży, 3 alum-nów i przeszło 4 tysiące wiernych. Ceremoniom pogrzebowym przewodniczył ks. dziekan Kazimierz Wędzikowski.

Po śmierci ks. proboszcza parafią opiekował się od 16 czerwca ks. Henryk Michałek. W tym czasie odbyły się rekolekcje wielkopostne, w kościele stanęło 6 nowych ławek, a w późniejszych terminach wykonano następnych dwadzieścia. Został również wykonany grób Pana Jezusa na Wielki Piątek, a wokół wikariatu stanął nowy płot ze sztachet.

Najważniejszym jednak zakupem była Monstrancja, która miała być noszona w czasie procesji. Fundusze przy tych pracach czerpano z dobrowolnych ofiar wiernych.

6 czerwca 1954 r. odbyły się prymicje ks. Stefana Wilka. W służbie kościelowej, obok księży, pracowali wtedy: organista – Zbigniew Szczepański, kościelny – od 20 lat Jan Osiński. Do komunii św. przystępowało codziennie ok. 50 osób.

Jakby mało było kłopotów i zmartwień, pojawiły się rysy obydwu wież i ścian przy wieży południowej i północnej. Aby temu zaradzić, już wcześniej ks. proboszcz Zarębowicz sprowadził inżynierów budowlanych, którzy poradzili, aby rysy zalepić gipszem i czekać na to, co będzie dalej. A po pewnym czasie poinformować ich o stanie budowli. Stwierdzili, że jeżeli rysy będą się powiększać, trzeba będzie wieże rozebrać do fundamentów a kamienie zalać cementem i mocno ubić. Inżynierowie zalecili również zamurować galerię nad zakrystią i skarbcami. Z na-



Grupa ministrantów z księdzem Henrykiem Michalkiem. Rok 1957 (fot. ze zbiorów prywatnych)

staniem nowego roku rysy powiększyły się. Zostały odkopane fundamenty i pod nadzorem inżynierów wzmocniono je.

Od 16 czerwca 1954 r. do 18 lutego 1956 r. proboszczem był ks. Stanisław Bryński, który przybył z parafii Wsola. Wikarym był ks. Stefan Mroczek.

W lutym 1956 r. probostwo objął ks. Adam Wąs. W czasie jego pasterzowania, w 1958 r. została założona instalacja elektryczna i radiofoniczna. Pęknięcia na ścianach zostały zacementowane. Postawiono nowy wikariat w miejsce spalonego.

W 1960 r., ze względu na stan zdrowia, ks. Adam Wąs zrzekł się obowiązków duszpasterskich, pozostał jednak w parafii i zajął połowę plebanii.

Ks. Aleksander Szczęśny przybył do nas 5 czerwca 1960 r. w święto Zesłania Ducha Świętego. Właśnie oddawano do użytku drogę Tczów–Podgóra i auto ks. proboszcza nie mogło przejechać.

Swoją pracę w parafii rozpoczął od posługi w konfesjonale, bo właśnie odprawiała się msza święta „dziewiątowa” dla dzieci i młodzieży. Pierwszą mszą, jaką odprawił, była suma, na której został przedstawiony przez ks. Wąsą. Oficjalne przekazanie parafii odbyło się 12 czerwca, przy udziale ks. dziekana Daniela Packa ze Zwolenia oraz parafian: Franciszka Janickiego i Marcina Kacy.

Ks. Wąs zajął część południową plebanii natomiast ks. Szczęśny wraz ze swoją ciotką Heleną Szczęśną i pomocą domową Józefą Biadacz zajął część północną. Po niedługim czasie ks. Wąs osiadł w domu emerytów w Sandomierzu.

Ks. wikariusz Ulman zajmował mieszkanie na wikariacie, miał dwa pokoje z kuchnią. W tym samym wikariacie mieszkał organista z rodziną.

Od pierwszych dni bytności w parafii ks. Szczęśny wziął się energicznie do pracy. Już w lipcu, przy ofiarnej pomocy parafian, uporządkowano cmentarz przykościelny, zdarto pługami trawę i nierówności terenu, odsłonięto dla promieni słonecznych fundamenty, zwieziono 2500 szt. płytek cementowych ze Zwolenia, przywieziono 50 furmanek żółtego piasku, ułożono chodnik dookoła świątyni, odprowadzono wodę z rynien do studzienek, a stamtąd do basenu obok kościoła. Pomoc parafian była ogromna, przychodziło nawet 120 osób dziennie.

W następnym roku, 27 maja 1961 r., w katedrze sandomierskiej z rąk J. Eks. ks. bp. Piotra Gołębiowskiego przyjął święcenia kapłańskie, a 28 V 61 r. odprawił prymicyjną mszę św. ks. Jan Blicharz. W ciągu ostatnich 50 lat był to 25. kapłan z parafii tczowskiej. Z tej okazji bp. sandomierski wystosował list do parafian, w którym usłyszeli: *Niechaj nie ulegnie przerwaniu ten złocisty łańcuch powołań kapłańskich parafii tczowskiej. Niech dołączą się dalsze ogniwa. Oto nam trzeba się gorąco modlić, jak nakazuje sam Boski Zbawiciel; „Proście Pana żniwa,*



Pogrzeb Józefy Chmurzyńskiej. Rok 1961. Na pierwszym planie ksiądz Aleksander Szczęśny. W głębi budynek Urzędu Gminy w Tczewie (fot. ze zbiorów prywatnych)



Młodzi księża z okolic Tczowa (fot. ze zbiorów prywatnych)

o. Józef Witek. Pomagali księża sąsiednich parafii (41 księża, proboszczów i wikariuszy). Rozdano w tych dniach 11 tysięcy komunii. Krzyż misyjny ofiarował Bonawentura Suwała z Podzakrzówka. Wykonał go Marcin Kaca. O drzewo, z którego wykonano krzyż, zawadził 26 lipca 1961 r. porucznik Piotr Zięba – lotnik z Podzakrzówka i uległ katastrofie, w której spalił się: *Niech mu jako dobremu człowiekowi i parafianinowi Pan Bóg przebaczy wszystkie grzechy*¹¹.

W lutym na własną prośbę odszedł ks. Ulman. Do czerwca parafia pracowała w obsadzie dwóch kapłanów, nie był to jednak „martwy” okres w kościele. Wykonano drewniane schody na strych kościoła, poprawiono elektryfikację, założono i podłączono 41 nowych kinkietów. Zrobiono wiele na cmentarzu. Postawiono pomnik na grobie ks. kan. Zarębowicza i poprawiono groby ks. Feliksa Kowalskiego, ks. Antoniego Nagórskiego, ks. Tarnowskiego i ks. Urbańskiego.

Jedni odeszli do Boga, a my stawiając pomniki, zachowaliśmy pamięć o nich. Inni szykowali się do służby Bożej.

W 1961 r. byli wśród nich:

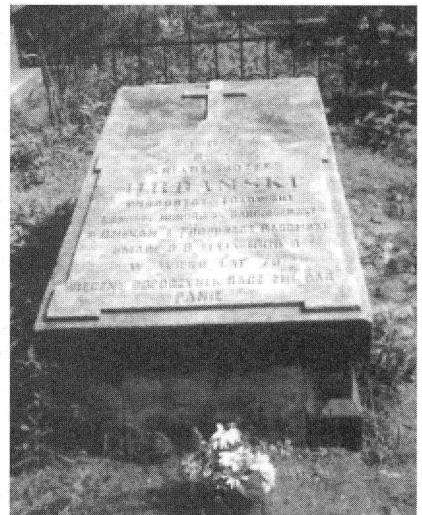
1. Czesław Malec z Bartodziejów w Seminarium Diecezjalnym w Kielcach.
2. Kazimierz Kwiecień z Bartodziejów w Seminarium Diecezjalnym w Sandomierzu.
3. Władysław Korcz z Rawicy w Seminarium Diecezjalnym w Sandomierzu.
4. Jan Wolszczak z Bartodziejów w Zakonie Zmartwychwstańców w Krakowie.
5. Jan Tkaczyk z Podzakrzówka w Zakonie Zmartwychwstańców w Krakowie.
6. Stefan Skrzypek z Bartodziejów w Zakonie Pasjonistów w Sadowie.

¹⁰ Kronika parafialna.

¹¹ Tamże.

aby posłał robotników na żniwo swoje” (Łk 10,2)¹⁰.

30 marca 1961 r. po raz pierwszy w dziejach parafii zaczęło pracować dwóch wikariuszy. Drugim mianowanym do Tczowa był ks. Józef Janus, młody kapłan o trzyletnim stażu. Przyszedł do nas z parafii Mniszek. Rok ten zachował się w historii parafii jeszcze z innego powodu. Po 12 latach przerwy ponownie odbyły się misje św. Przewadzili je trzej ojcowie redemptoryści z Warszawy: o. dyrektor Edward Kowalski, o. Konstanty Franczyk oraz



Pomnik ks. Józefa Urbańskiego. 1900 r.
(fot. K. Kołodziejczyk)

Dla Kościoła powszechnego rok 1962 był szczególny. W tym roku rozpoczął się Sobór Watykański II. Do Rzymu, obok biskupów z całego świata, przybyło 28 biskupów z Polski, a wśród nich Karol Wojtyła – dziś papież Jan Paweł II. To wielkie wydarzenie miało również swoje odbicie w naszym kościele. Odbyło się bowiem czuwanie soborowe, w czasie którego przed Najświętszym Sakramentem modlono się za Święty Sobór. W tym czasie 45-osobowa delegacja udała się na Jasną Górę i zawiązała tam świecę – dar parafii dla Królowej Polski. Z Jasnej Góry delegaci przywieźli inną świecę, dar dla parafii.

Miłym akcentem, który przechował się w kronice parafialnej, jest kartka pocztowa przedstawiająca obrady Soboru, z pozdrowieniami od obecnego tam ks. bp. Wójcika. Ks. biskup, wracając z Rzymu, przywiózł dla parafii Tczów relikwie św. Marii GORRETTI. Był to dar dla dzieci i młodzieży, aby tak jak Maria byli wierni Chrystusowi i Matce Najświętszej przez zachowanie anielskiej cnoty i czystości. Nadszedł rok 1963, nadal trwały obrady Soboru.

Z parafii Tczów na Jasną Górę została zawieziona księga, do której wpisano 2500 dobrych uczynków wykonanych dla Soboru. Z Jasnej Góry delegaci przywieźli Hostię, która miała być użyta w dniu czuwań soborowych oraz pamiątkową gromnicę, która miała palić się w dniu czuwań.

W czerwcu nastąpiły zmiany księży wikariuszy. Przyszedł ks. Stefan Sochaj ze Sławna i ks. Erwin Burski, czasowo pracujący w Wyśmierzycach.

Do kościoła zostały sprowadzone stacje drogi krzyżowej, które wykonali małżonkowie: Anatola i Bogdan Drwalowie z Tarnowa. Stacje zostały wykonane z cementu na żelaznym zbrojeniu z domieszką opilek żelaznych, a w swoim stylu dostosowane do gotyckiej architektury kościoła. Poświęcił je kanonicznie ks. bp. Piotr Gołębiowski.

Parafia Tczów przez ostatnie 50 lat wydała 25 kapłanów, dlatego ks. dziekan Franciszek Lis z Bartodziejów w porozumieniu z ks. biskupem sandomierskim oraz ks. proboszczem zwołał zjazd „Braci Kapłańskiej” na 7–9 sierpnia 1964 r.

Przybyli: ks. Czesław Chmurzyński, ks. Stanisław Suwała, ks. Czesław Malec, kleryk Hieronim Skrzypek, ks. Józef Dusiński, ks. Wincenty Suwała, kleryk Władysław Korcz, ks. Mieczysław Lis, ks. Józef Janicki, ks. Jan Podsiadły, ks. Mieczysław Sarnecki, ks. Franciszek Lis, ks. Stanisław Suwała.

Do zgromadzonych księży wystosował pismo prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, w którym napisał: *Drogim Współbraciom w kapłaństwie z parafii Tczów serdecznie dziękuję za wyrazy niezłomnej wierności kościołowi Bożemu, przesyłam błogosławieństwo prymasowskie i oddaję wraz z parafią pod szczególną opiekę Matki Boskiej Częstochowskiej...*¹².

Parafia Tczów miała w tym czasie 18 sióstr zakonnych w różnych zgromadzeniach żeńskich.

Sobór Watykański II wydał nowy przepis liturgiczny, wg którego msza św. miała być odprawiana twarzą do ludzi. Aby dostosować się do wymogów Soboru, w 1965 r. ze składek dzieci szkolnych zakupiony został nowy ołtarz. Wykonał go

¹² Tamże.

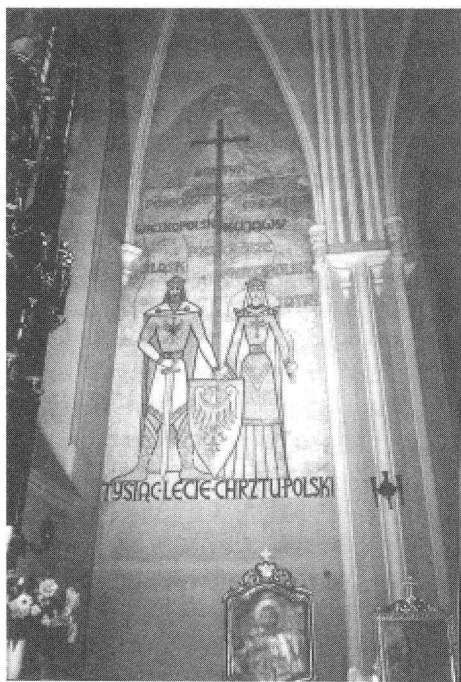
Zakład Ślusarsko-Mechaniczny Franciszka Jeremina. W lipcu odszedł na nową parafię ks. Erwin Burski, a przyszedł z Borkowic ks. Bolesław Walendzik.

1 sierpnia 1965 r. nastąpiła nowa zmiana. Został przeniesiony ks. Stefan Sochaj, przyszedł ks. Józef Wijata.

Październik roku 1965 był miesiącem „dialogu”, w związku z tym parafianie pisali kartki z uwagami dotyczącymi życia religijnego parafii. Złożono 100 kartek, w których dominowała troska o rodziny, kościół i trzeźwość. Uroczystą księgę z wpisami parafian zawieziono do Częstochowy. Delegaci w liczbie 92 oraz ks. Józef Wijata oddali parafię w niewolę Matce Bożej. Wracając do domu, przywieźli obraz Matki Bożej Częstochowskiej do nawiedzenia rodzin.

Rok 1966 to rok jubileuszowy dla Kościoła w Polsce. Tysiąc lat temu zostaliśmy włączeni do rodziny narodów chrześcijańskich. Z tej okazji biskupi polscy wystosowali list do biskupów niemieckich, w którym umieścili stwierdzenie: *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*. Władza komunistyczna wydała wojnę kościołowi. Nagonka, głównie na prymasa Wyszyńskiego, trwała przez cały rok i „zabrudziła nienawiścią i antyklerykalizmem całe piękno Tysiąclecia”¹³.

Parafia Tczów wysłała list z podpisami blisko 500 parafian do Warszawy, w którym złożyła wyrazy głębokiej czci, poważania i hołdu na Tysiąclecie Chrztu Polski i Tysiąclecie Państwa Polskiego. Parafianie zapewnili ks. Prymasa o zaufaniu, jakim go darzą i polecili opiece Matce Kościoła.



Fresk przedstawiający 1000-lecie Chrztu Polski (fot. I. Krakowiak)

W kościele w tym roku rozpoczęto malowanie, a na zewnątrz wymieniono dachówkę nad prezbiterium na blachę ocynkowaną. Praca ks. proboszcza Aleksandra Szczęsnego w naszej parafii nie była usłana różami. 6 listopada 1965 r. sąd w Zwoleniu, pod przewodnictwem sędziego Matwiejczuka, wydał wyrok za nieprowadzenie ksiąg inwentarza dla wglądu władz finansowych, opiewający na sumę 3000 zł, ponieważ ks. proboszcz odwołał się od wyroku, 14 stycznia 1966 r. odbyła się w Radomiu sprawa apelacyjna. Sąd wydał decyzję: kara 4500 zł. Po karę pieniężną zgłosił się w Wielki Piątek 1966 r. Aleksander Maciejewski – komornik sądowy na powiat Zwolen i Lipsko i spisał o godz. 14³⁰ (pół godziny przed liturgią wielkopiątkową) wiele rzeczy osobistych na plebanii.

¹³ Tamże.

18 lipca komornik wrócił ponownie wraz z 3 funkcjonariuszami milicji obywatelskiej z Kazanowa. Przybył autem w celu dokonania rewizji. Zamknięto plebanię na klucz i zabroniono wychodzić na zewnątrz. Dokonano ohydnej rewizji. Plądrował komornik Maciejewski, zaglądał nawet do kosza z brudną bielizną, wyrzucając jego zawartość. Splądrował łóżko, pościel, biurko, szuflady, szafę, stare sutanny. Rewizja trwała trzy i pół godziny. Jednym z milicjantów, który plądrował plebanię był P.... (nazwisko w kronice parafialnej), dwaj inni stali przy drzwiach. Gdy zabierali kołdry watowane, do obrony stanęła ciotka – Helena Szczęsna, osoba mająca 74 lata. Komornik wypchnął ją do kuchni. Zabrali 1139 zł 50 gr oraz radio, parasol składany i aparat kinowy, który służył do wyświetlania na lekcjach religii. Zabrane rzeczy sprzedano na licytacji i w ten sposób uzyskano sumę 2500 zł. Po resztę sumy przysyłano upomnienia. Ks. proboszcz odmówił zapłaty, został więc wezwany do odbycia kary 17 dni więzienia. Biskupi polscy zabronili płacić kary za nieprowadzenie ksiąg inwentarzowych. Został o tym powiadomiony prezes sądu w Zwoleniu. Identyczny list ks. proboszcz wysłał do ks. bp. Gołębiowskiego w Sandomierzu.

14 września 1968 r. ks. proboszcz ponownie został wezwany do sądu w Zwoleniu i poradzono mu, aby napisał prośbę o umorzenie kary i należności pieniężnej. Zawieszono karę na dwa lata. Ksiądz proboszcz, mimo że umęczony i udręczony, wytrwał w prawdzie i sprawiedliwości.

4 czerwca 1967 r. w kościele Serca Pana Jezusa w Radomiu na Glinicach o godz. 11⁰⁰ wyświęcony został na kapłana ks. Władysław Korcz. Mszę prymicyjną ks. Korcz odprawił 11 czerwca w Tczowie. Kazanie prymicyjne wygłosił ks. dr Marian Zimałek – pracownik Sądu Biskupiego w Sandomierzu.

W tym samym roku śluby zakonne wieczyste złożył o. Hieronim Skrzypek z Bartodziejów.

W następnym roku w Krakowskim Instytucie XX Zmartwychwstańców kolejny parafianin z Podzakrzówka – Zygmunt Tkaczyk – złożył uroczyste śluby i przyjął subdiakoniat z rąk ks. bp. Juliana Groblickiego.

W parafii nastąpiły nowe zmiany. Ks. Walendzik przeniesiony został do Kazanowa. Nowym wikariuszem został Bogdan Lipiec, a w czerwcu 1968 r. ks. Jan Gąsior. W tym roku również zakończono malowanie kościoła. Malował Jan Zarański – malarz artysta z Jeleniej Góry, pomagali mu: Józef Szczęsny – student Politechniki Wrocławskiej, Marian Osiński z Borek, Jan Kopczyński z Kazimierzowa i ogół parafian.

Na plebanii przeprowadzono następujące prace remontowe: wymieniono posadzkę, założono centralne ogrzewanie, elektryczność, zrobiono łazienkę.

Nadszedł czerwiec 1968 r. Władze komunistyczne nie wydały zezwolenia na procesję Bożego Ciała. Ks. proboszcz udał się osobiście do Warszawy do Sekretariatu Episkopatu do ks. bp. Dąbrowskiego – sufragana warszawskiego. Rozmawiał z naczelnym dyrektorem do spraw wyznań, który pozwolił na procesję. Tradycyjnie procesję poprowadził ks. proboszcz do czterech ołtarzy. Za czyn ten został ukarany kolegium i naganą. Po apelacji w Kielcach naganę uchylono.



Pomnik księdza Aleksandra Szczęsnego na cmentarzu w Tczowie (fot. K. Kołodziejczyk)

Bóg upatrzył sobie naszą parafię i z niej tak obficie wybierał żniwiarzy na swoje żniwo. 19 kwietnia 1969 r. odbyły się w Tczowie święcenia kapłańskie ks. Zygmunta Tkaczyka. Sakramentu udzielił ks. bp Piotr Gołębiowski. Mszę prymicyjną ks. Tkaczyk odprawił 20 kwietnia w Tczowie (szalała niesamowita zadymka śnieżna). Przy święceniach usługiwał diakon – Zdzisław Solecki i Stefan Hieronim Skrzypek, pasjonista z Bartodziejów.

Wigilię Bożego Narodzenia 1969 r. parafianie tczowscy przeżyli w smutnym nastroju. Właśnie w tym dniu, w szpitalu w Radomiu, po kilkumiesięcznym leczeniu zmarł ks. Aleksander Szczęsny. Kapłan wielkiej gorliwości, wspaniały kaznodzieja, rekolekcjonista, entuzjasta pracy duszpasterskiej, człowiek wielkiej dobroci, jeden z czołowych kapłanów diecezji radomskiej. Jeszcze na godzinę przed śmiercią, w obecności swoich wikariuszy: ks. Jana Gąsiora i ks. Jana Krzysztofika, do magnetofonu wygłosił orędzie wigilijne do parafian. W przemówieniu włożył tyle troski i uczucia do swoich parafian, że serce nie wytrzymało tego wysiłku i po godzinie przestało bić na zawsze. Orędzie ks. proboszcza zostało odtworzone z taśmy w Dzień Bożego Narodzenia i wywarło ogromne wrażenie na wszystkich obecnych. Ks. Aleksander Szczęsny zapisał się w historii parafii złotymi zgłoskami jako gorliwy duszpasterz, wychowawca młodzieży, opiekun dzieci. Dzięki Jego staraniom kościół został odmalowany, zamontowano nowoczesne, oryginalne stacje Męki Pańskiej, przeprowadzono odwodnienie kościoła, ułożono chodnik dookoła kościoła, ustawiono ołtarz soborowy, przeprowadzono remont plebanii.

W ciągu dziesięciu lat pracy ks. proboszcz zrobił bardzo dużo dla kościoła i parafian. Oni sami podziękowali mu, przychodząc bardzo licznie na pogrzeb. Długi szereg osób przyjmujących komunię świętą, skupienie, modlitwa i powaga świadczyły nie tylko o związku duchowym ze zmarłym, ale również o przywiązaniu do Kościoła i zaufaniu do kapłanów. Od dnia śmierci ks. Szczęsnego do 12 IV 1970 r. parafią administrował ks. Daniel Pacek, dziekan Dekanatu Zwolenńskiego. Księża wikariusze nie zmienili się.

8 kwietnia 1970 r. w godzinach popołudniowych przybył do parafii nowy ks. proboszcz – Franciszek Matysiak. Kanoniczne objęcie parafii odbyło się 12 kwietnia 1970 r. w obecności ks. dziekana Packa, ks. prob. Stefana Gliszczyńskiego z Policznej, ks. Jana Bani z Piotrowic, ks. Józefa Smulczyńskiego, proboszcza z Jedlni i ks. Mieczysława Sarneckiego, proboszcza z Sulisławic, tutejszego parafianina oraz tutejszych księży wikariuszy.

W imieniu parafian ks. proboszcza witały dzieci i młodzież.

Rok 1970 to kolejny rok powołań. 31 maja w niedzielę, ojciec Stefan, Hieronim Skrzypek – tutejszy parafianin ze wsi Bartodzieje z Zakonu Ojców Pasjonistów

stów, odprawił prymicyjną mszę świętą. Uroczystość wypadła bardzo pięknie. Kościół zapełnił się wiernymi, przybyło wielu ojców pasjonistów i księży „ziomków”. Ojciec Skrzypek został dwudziestym szóstym kapłanem wywodzącym się z tutejszej parafii.

Od pierwszych dni w parafii ks. Matysiak przystąpił energicznie do pracy.

Już w lipcu i sierpniu przeprowadził remont wikariatu. Założono nowe, dębowe przyciesie, dano podmurówkę, postawiono ściany z cegły i poprawiono tynki wewnętrzne. Końcowym etapem pracy było malowanie pokoi i kuchni.

Na cmentarzu parafianie własnym sumptem wykopali studnię, która bardzo ułatwiła prace porządkowe i pielęgnacyjne.

W czerwcu parafię opuścił ks. Jan Gąsior, zastąpił go przybyły z parafii Fałków ks. Franciszek Jakubiak. Miesiąc później odszedł ks. Jan Krzysztofik, przyszedł ks. Edward Adamski.

W 1972 r. nowoczesność dotarła wielkimi krokami do Tczowa. 13 kwietnia zainstalowano na plebanii aparat telefoniczny. Nie był to jednak jedyny wynalazek techniki. Ksiądz proboszcz często w podróży posługiwał się motorem. 29 kwietnia na trzy godziny przed Pierwszą Komunią dzieci był ofiarą wypadku drogowego. Jadąc MZ-etką ze Stefanem Zielińskim z Bartodziejów, wpadli na nadbiegającego psa. Pan Zieliński złamał rękę i był potłuczony, a ks. proboszcz miał rany powierzchowne. Kronika parafialna upamiętniła to wydarzenie, umieszczając zdjęcie, na którym ks. Matysiak siedzi w otoczeniu dzieci komunijnych z podbitym okiem i owinięty bandażami.

W czerwcu 1972 r. rozpoczęły się uroczystości Nawiedzenia Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji sandomierskiej. Pierwszą parafią nawiedzenia była parafia Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu. Kopia obrazu została poświęcona przez papieża Piusa XII w Rzymie. Od sześciu lat obraz był „uwięziony” przez komunistów w klasztorze o. Paulinów w Częstochowie. W wielkiej tajemnicy do Radomia przywiózł obraz ks. prałat Wójcik. Z Puław do Radomia przewiezione były symbole: świece i Ewangeliarz. Już to było wielkim przeżyciem dla wszystkich parafian. Cała trasa była udekorowana proporczykami, chorągiewkami, flagami w barwach maryjnych. Na całej długości trasy stały rozmodlone rzesze wiernych. Symbole wiezione były w samochodzie, któremu towarzyszyły setki ustrojonych aut i motocykli.

Do Radomia przybyli biskupi polscy oraz kardynał Stefan Wyszyński, kard. Karol Wojtyła z Krakowa i setki kapłanów. Matka Boża po sześcioletniej niewoli wracała do swoich dzieci. Uroczystą mszę świętą celebrował kard. Karol Wojtyła. Dziesiątki tysięcy wiernych wypełniły plac przed kościołem, ulice i park miejski. Wielu parafian z Tczowa wzięło udział w nawiedzeniu obrazu Matki Bożej w Radomiu. Pozostali nie czekali długo na spotkanie z Matką Jezusa. Po Małęczynie, Rajcu i Jasieńcu Soleckim przyszła kolej na parafię Tczów. 20 i 21 listopada Obraz Matki Bożej dotarł do naszej parafii.

Parafianie od dłuższego czasu przygotowywali się na przyjęcie tak ważnego gościa. Czytanki maryjne, a szczególnie nowenny niedzielne pogłębiły nastrój



*Przydrożna kapliczka w Tczowie. Rok 1935
(fot. K. Kołodziejczyk)*



*Kapliczka przydrożna w Rawicy. Rok 1919
(fot. K. Kołodziejczyk)*

oczekiwania. Wielu parafian powzięło postanowienie odmawiania wspólnego wieczornego pacierza i dziesiątki różańca. Wszystkie kapliczki oraz krzyże przydrożne zostały odnowione. Nawierzchnia drogi została uporządkowana i wyrównana. Szczególnie duży wkład pracy włożyli mieszkańcy wsi Bartodzieje. Wyśiłkiem całej parafii postawiono ogrodzenie wokół cmentarza przykościelnego i przy wikariacie. Wymieniono walące się ogrodzenie ze sztachet na metalowe umieszczone na betonowej podmurówce. Plebania została odświeżona. Cała parafia przybrała odświętny wygląd.

Na spotkanie obrazu wyjechała banderia konna – 120 koni z jeźdźcami, samochody, motocykle, rowerzyści i tłumy wiernych. Trasa prowadziła od Józefowa, przez Bartodzieje do Tczowa. Druga część parafian czekała przy kościele, odmawiając różaniec w pobożnym skupieniu. Gdy pochód zbliżał się do kościoła, ryknęły syreny i klaksony. Obraz przekazał ks. Józef Dziubek, proboszcz parafii Jasioniec Solecki, a powitał ks. Franciszek Matysiak, proboszcz parafii Tczów. Hołd Maryi składali przedstawiciele różnych środowisk: dzieci przedszkolne, ministranci, młodzież żeńska i męska, matki, ojcowie, członkowie żywego różańca, chorzy, siostry zakonne, kapłani i rodacy, którzy na tę uroczystość ściągnęli z okolic.



*Kapliczka św. Jana Chrzciciela w Tczowie.
Wybudowana przed I wojną światową po zakończeniu epidemii cholery na terenie naszej gminy
(fot. K. Kołodziejczyk)*

Uroczystą mszę świętą celebrował i kazanie głosił ks. bp Piotr Gołębiowski – administrator apostolski diecezji sandomierskiej. Przy mszy świętej asystowali: ks. kanonik Stanisław Sikorski, proboszcz parafii św. Jana w Radomiu, dawny wikariusz parafii Tczów oraz ks. kanonik Leon Figarski, jubilat z Kazanowa.

W uroczystości nawiedzenia wzięto udział ok. 40 księży diecezjalnych i zakonnych. Przybyło również 14 księży rodaków

i 12 siostr zakonnych. Na cmentarzu odbyło się nabożeństwo nocne za zmarłych oraz pasterka maryjna, odprawiona przez księży rodaków z homilią ks. Mieczysława Sarneckiego.

Kolejną parafią przejmującą Obraz była Jedlnia Letnisko. Parafianie pożegnali Matkę Bożą i z niewielką delegacją odprowadzili do Jedlni, aby przekazać Obraz Nawiedzenia tamtejszej parafii.

W czasie misji i peregrynacji rozdano 13.000 komunii, wiele rodzin uregulowało swoje sprawy małżeńskie, a znaczna część zaczęła odmawiać różaniec św. Uroczystość nawiedzenia Obrazu wywołała wielkie poruszenie religijne i stała się masowym, publicznym wyznaniem wiary ludu polskiego i na długo zapadła w sercach.

W następnych latach życie parafii toczyło się spokojnym rytmem. Odszedł ks. Franciszek Jakubiak, a na jego miejsce w czerwcu 1973 r. przyszedł ks. Jerzy Waszczyk. Odszedł również ks. Edward Adamski, a przyszedł ks. Czesław Bieniek. Ks. proboszcz Matysiak dbał o kościół i parafian. Zakupił m.in. 130 krzeseł i powiększył tym samym do 300 liczbę miejsc siedzących w kościele.

W październiku pojechała do Częstochowy delegacja parafian (61 osób) z ks. prob. Matysiakiem na czele, która przywiozła Akt Oddania się Matce Bożej. Przy tej okazji zakupiła do kościoła lichtarz trzyramienny ze świecami na ołtarz soborowy.

Czas wakacji nie zawsze jest czasem odpoczynku. W czerwcu parafię wizytował ks. bp. Walenty Wójcik, sufragan diecezji sandomierskiej. Ks. bp celebrował uroczystą mszę św., w czasie której udzielił sakramentu bierzmowania 582 osobom.

Kościół to wspólnota. Zarówno ten duży Kościół powszechny, jak i te małe Kościoły lokalne. Parafia jest częścią Kościoła, który założył Jezus Chrystus. Wszyscy tworzący ten Kościół mają jeden cel i kierują się tym samym prawem – Prawem Bożym. Chrystus chciał, abyśmy stanowili jedność, trafiają się jednak wyjątki, osoby, którym Kościół i jego nauka przeszkadzają w propagowaniu własnych idei.

Do tragedii doszło w nocy z 18 na 19 września 1974 r., o godz. 23⁰⁰, kiedy to usiłowano spalić plebanię. Złoczyńca upatrywał chwilę, gdy ks. proboszcz wyjechał z domu (był na zjeździe w Sandomierzu). Służba plebańska i księży wikariusze już spali. Podlał drzwi wejściowe do dawnej kancelarii rozpuszczalnikiem i podpalił. Ogień strawił najpierw środek drzwi od dołu do góry, tak że wyleciał zamek i zaczął obejmować drugie drzwi wewnętrzne, za którymi były stopy książek, a dalej farby i rozpuszczalniki. Pożar zauważył stróż nocny Gminnej Spółdzielni, Kajdan z Bartodziejów. Natychmiast wszczął alarm, obudził księży wikariuszy i ogień ugaszono. Jeszcze bardziej dziwi to, że MO nie przeprowadziło żadnych dochodzeń i całą sprawę pominięto milczeniem.

Tymczasem nadchodziła zima, ks. proboszcz w trosce o parafian, którzy w zimie marzli w kościele, zainstalował agregat grzewczy działający na ropę.

Pierwsze próby wypadły pomyślnie, agregat działał bez zarzutu. Montażem kierował Franciszek Kłyk z Imielina. Prace murarskie wykonał wraz ze swoją ekipą pan Sunita z Brzezinek Nowych.

Chyba na przekór nowym inwestycjom zima była wyjątkowo lekka, prawie bezśnieżna, bardziej podobna do słotnej jesieni. Były nawet takie niedziele, gdy

ogrzewanie nie było potrzebne. W czasie rekolekcji wielkopostnych 9.03.1975 r. było tak ciepło, że księża spowiadali bez palt.

Niestety, rok 1975 to ostatni rok pracy ks. Franciszka Matysiaka w tczowskiej parafii. Otrzymał ofertę pracy w parafii Skarżysko Kościelne, odpowiedział pozytywnie. Po wielu „przymiarkach” proboszczem w Tczowie zdecydował się zostać proboszcz z Gródka, ks. Tadeusz Morawski. Zmiana nastąpiła w sierpniu. Protokół zdawczo-odbiorczy przyjął ks. Pacek, dziekan zwoleński. Ksiądz Matysiak opuścił Tczów po pięciu latach i 4 miesiącach pracy.

Ks. Tadeusz Morawski objął parafię 20 sierpnia 1975 roku. Pochodził z ziemi opatowskiej. Dzięki jego staraniom doprowadzono do końca zabezpieczenie pęknięć między wieżami. Jako człowiek wykształcony był bardzo rozmiłowany w literaturze, posiadał bardzo duży księgozbiór. Kochał konfesjonał, bardzo często parafianie widzieli go tam, modlącego się lub czytającego.

W 1979 r. kolejny diakon zasilił szeregi kapłańskiej braci, był nim ks. Jan Pietrus z Janowa.

Ks. Tadeusz Morawski odszedł z parafii we wrześniu 1984 r. w tym samym miesiącu nominację na proboszcza otrzymał ks. Stanisław Kotkowski, ale faktyczne rozpoczęcie pracy nastąpiło 1 stycznia 1985 r. w czasie tych kilku miesięcy zastępco funkcję proboszcza pełnił ks. Stefan Szczygieł, który przyszedł na miejsce pracującego tylko jeden rok ks. Andrzeja Tepera i przebywał w Tczowie od czerwca 1977 r. do lipca 1985 r. Bardzo kochał dzieci, zawsze otaczała go spora gromada najmłodszych parafian. Razem z ks. Szczygłem pracował ks. Stefan Suwara.



*Ołtarz główny w kościele parafialnym w Tczowie
(fot. K. Kołodziejczyk)*

Ks. Stanisław Kotkowski z wykształcenia był historykiem. Jego wielkim dziełem była praca doktorska na temat dziejów diecezji sandomierskiej.

W czasie jego pasterzowania religia po kilkudziesięciu latach „wygnania”, wróciła do szkół. Dzięki jego staraniom w 1992 r. władze oświatowe zgodziły się przyjąć do pracy w szkole w Tczowie i w Brzezinkach Starych pierwsze dwie katechetki. W następnym roku ks. Kotkowski zatrudnił jeszcze dwie osoby i dzięki temu dzieci z parafii Tczów zaczęły się uczyć religii w szkole.

Razem z ks. Kotkowskim pracowali jeszcze księża wikariusze: ks. Marek Migocki (od lipca 1985 r.), ks. Zawadzki, ks. Andrzej Madej (od 1991 r. do czerwca 1995 r.), ks. Jacek Czerwiński.

Lata 1987–1989 to lata kolejnych powołań kapłańskich. Święcenia z rąk ks. bp. Edwarda Materskiego przyjął ks. Stanisław Malec z Bartodziejów, a dwa lata wcześniej został wyświęcony ks. zakonny o. filipinów w Tarnowie, Stanisław Gregorczyk z Rawicy.

W ostatnich latach pracy ks. proboszcz Kotkowski był schorowany, mimo to jednak sumiennie wykonywał wszystkie obowiązki. Jeszcze w dniu śmierci drżącą ręką dokonał ostatnich wpisów w księgach parafialnych. Bóg odwołał go do wieczności w czerwcu 1994 r.

Parafianie po ceremoniach pogrzebowych odprowadzili go na wieczny spoczynek.

Nieprzewidywalne są losy człowieka, jedynie Bóg zna dzień i godzinę. Ksiądz Łabęcki nie mógł wiedzieć, że będzie pracował w Tczowie tylko pięć miesięcy. Zmarł niespodziewanie w grudniu 1994 r. Ten krótki czas wystarczył jednak, aby swoją życzliwością i skromnością zaskarbić sobie miłość parafian. Na miejsce spoczynku odprowadziły go wielkie rzesze ludzi z Tczowa i Łagowa, z którego przyszedł. Kolumna samochodów ciągnęła się przez pięć kilometrów. Ks. proboszcz został pochowany na cmentarzu w Odechowie.

1 marca 1995 r. przyszedł do Tczowa ks. kanonik Stanisław Pietrucha i w ospałą trochę parafię tchnął nowego ducha.

Jest w Tczowie osiem lat. Zawsze życzliwy i uśmiechnięty, dobrym słowem i radą służy każdemu parafianinowi, a głosząc Ewangelię i udzielając sakramentów św., prowadzi nas do Boga.

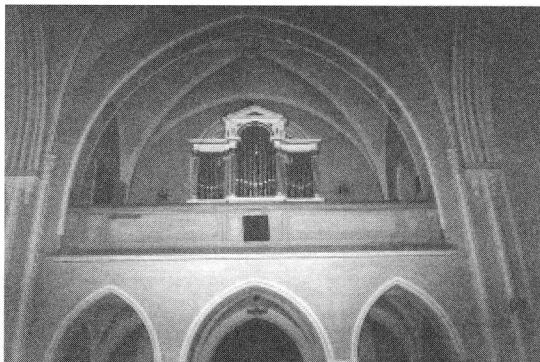
Prośmy w codziennej modlitwie Jezusa Chrystusa, najwyższego Kapłana, aby obdarzał ks. proboszcza zdrowiem i potrzebnymi łaskami, a parafianie darzyli szacunkiem i zaufaniem. Obecnie z ks. proboszczem pracują księża: Paweł Bukala od 1 VII 2000 r. i ks. Radosław Furmański, który przyszedł z Opoczna i zastąpił ks. Marcina Ciacha, który odszedł do Bałtowa.

Wielką ozdoba kościoła są organy. To one swoim brzmieniem wzbogacają każdą liturgię. Są jak skrzydła motyla, które niosą naszą modlitwę do Boga. Wiedział o tym już król Dawid, który jako pierwszy wprowadził śpiew i muzykę w Świątyni Jerozolimskiej.

Kościół w Tczowie może pochwalic się zabytkowymi organami. Zostały one zbudowane przez Adolfa Homana z Warszawy. Posiadają osiem głosów, jeden manual i pedał oraz stół gry wbudowany z lewej strony szafy organowej.

W 1970 r. wykonano gruntowny remont organów. Zamontowany został m.in. nowy miech. Remont przeprowadził Józef Wójcik z Garbatki.

W 1997 r. w setną rocznicę budowy, ks. proboszcz Pietrucha podjął de-



*Organy kościoła parafialnego w Tczowie
(fot. K. Kołodziejczyk)*

cyżę o ponownym przeprowadzeniu remontu instrumentu. Wykonał go Jan Wójcik z Garbatki. Obecnie gra na nich i śpiewa Witold Pluta, który zastąpił zmarłego Zbigniewa Szczepańskiego, długoletniego organistę w tczowskiej parafii.

Obecnie organy nie są jedynymi, jakie istniały i grały w tutejszym kościele. Dokumenty historyczne potwierdzają istnienie jeszcze dwóch innych instrumentów, które nie zachowały się do dziś: „pozytywu szkatulnego z 1711 r. i organów dziewięciogłosowych z 1781 r. z dwoma miechami”.

Na zakończenie historii tczowskiej społeczności i jej kościoła nie sposób pominąć jeszcze jednej osoby – kościelnego, Jana Zamorskiego. Pracuje on w Tczowie od 1 października 1960 r. Jest to człowiek skromny i mało widoczny, ale jakże niezbędny w kościele.

Przeżycia na ziemi mamy różne, w perspektywie wiary wszystko służy naszemu zbawieniu, bo Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu.

Na progu trzeciego tysiąclecia raz jeszcze przekonujemy się, że nie zbawi nas demonstracja, tolerancja ani wolny rynek. Nie zbawi nas nikt poza Bogiem, który kocha i przemienia człowieka.

Bibliografia

1. Kronika parafialna.
2. Ks. Jan Wiśniewski. Dekanat Kozienicki, Radom 1913 r.
3. Maria Szymanowicz. Zabytkowe organy w województwie radomskim, Warszawa 1998 r.
4. Ks. Marian Rusecki. Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce, Pelplin-Lublin 1994 r.
5. „AVE” – Pismo Diecezji Radomskiej, nr. 12(447).
6. Księga Wizyt Dziekańskich parafii Tczów, 1951–1984 r.
7. Księga Wizyt Pasterskich, 1950–1954 r.

Spółdzielczość w gminie Tczów

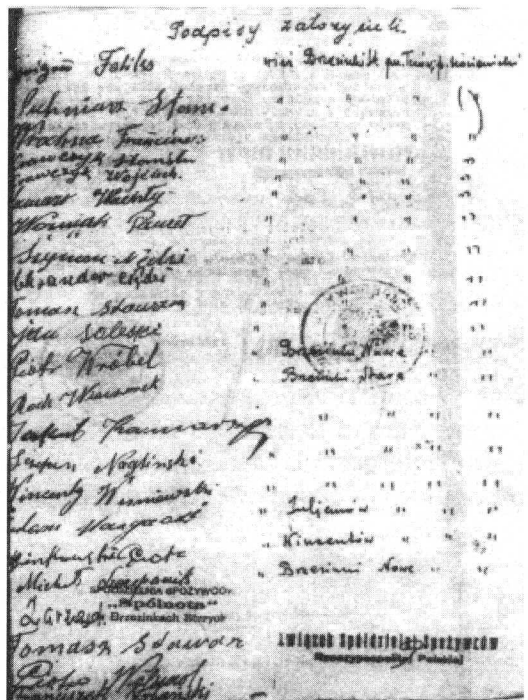
Początki spółdzielczości na terenie gminy Tczów związane są z powstaniem Spółdzielni Spożywców „Spólnota” w Brzezinkach Starych. Walne Zgromadzenie Organizacyjne spółdzielni odbyło się 7 stycznia 1935 r. w lokalu Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych. Zgodnie z protokołem zebranie zagał Roman Skrzypek, sekretarzem był Piotr Kupidura, asesorami Tomasz Stawarz, Jan Solecki, Roch Wieczorek i Szczepan Wagliński. Zadania spółdzielni i statut omówił Karol Wojcierowski. Terenem jej działania były Brzezinki Stare i okolice.

Wpisowe członka spółdzielni wynosiło 1zł, natomiast udział 25 zł. Obowiązkowy wniosek płatny przy zapisaniu się do spółdzielni wynosił 10 zł. W ciągu roku każdy członek miał wpłacić gotówką co najmniej 3 zł 75 gr.

W głosowaniu tajnym wybrano radę nadzorczą w następującym składzie: Piotr Kupidura, Wincenty Wiśniewski, Piotr Wróbel, Jan Wieczorek, Jakub Kacmarzyk, Michał Szczepanik, Piotr Bińkowski, Antoni Wargacki i Szczepan Nagliński. Na zastępców członków rady wybrano: Jana Soleckiego, Kazimierza Draba, Aleksandra Nędziego. W skład Zarządu Spółdzielni weszli: Tomasz Stawarz, Piotr Wolszczak i Franciszek Urbański.

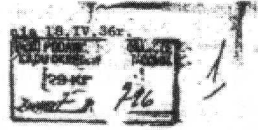
O wiarygodności powstania Spółdzielni Spożywców „Spólnota” w Brzezinkach Starych wiadczą podpisy założycieli:

Druga spółdzielnia założona na terenie gminy Tczów to Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie” w Tczowie. Pierwsze jej walne zgromadzenie odbyło się 8 października 1935 r. Pierwszy jej Zarząd stanowili: gospodarz – Władysław Bartnik, skarbnik – Adam Kupis, sekretarz – Wojciech Wolszczak; o jej wiarygodności



Kp. 26/36

Tczów.



Do Sądu
Określonego
/Wydział
Rejestru Handlowego/
• W R A D O M I U

Zalążając stosownie do art.5 ustawy o
spółdzielniach:

1/ original statutu Spółdzielni Spożywców „ZJEDNOCZENIE”
odpowiedzialnością udziałami w Tczowie oraz oświadczenie
Związku Spółdzielni Spożywców R,P dotyczące celowości
założenia Spółdzielni i jej zamierzeń gospodarczych,

2/ dwa odpisy tegoż statutu,

3/ odpis protokołu Walnego Zgromadzenia odbytego w dniu
6 października 1935r.,

4/ wyciągi z protokołu Rady Nadzorczej.

Zarząd Spółdzielni prosi o zarejestrowanie załączonego
statutu, oraz nazwisk członków Zarządu. Na członków Zarządu
powołani zostali : 1) Władysław Bartnik – przewodniczący
Zarządu, 2) Adam Kupis – skarbnik, 3) Wojciech Wolszczak –
sekretarz, w/w zam. we wsi Tczów Średni, gminy Tczów, pow.
Kozienickiego.

Zarząd:
1. Władysław Bartnik
2. Adam Kupis
3. Wojciech Wolszczak

2 / A d a m K U P I S

3 / Wojciech WOLSZCZAK/

Własnoręczność podpisów członków Zarządu Władysława Bartnika,
Adama Kupisa i Wojciecha Wolszczaka stwierdza:
Urząd Gminy Tczów – Wójt

Tczów, dn.18.IV.36r.

świadczy pismo skierowane do
Sądu Okręgowego w Radomiu
w celu rejestracji Spółdzielni.

Swoją działalność spół-
dzielnia rozpoczęła od zaopa-
trzenia wsi w pieczywo z pie-
karni pana Kacperskiego ze
Zwolenia. Wyrobem i sprze-
dają wędlin zajęli się Roman
Skrzypek i Feliks Lesisz. W 1938
r. 26 lutego nowym gospoda-
rzem spółdzielni został wybra-
ny Józef Warchoł. Gospodarz –
Stefan Wolszczak z Tczowa.
Skarbnik – Jan Wolszczak
z Tczowa. Sekretarz – Stanisław
Nędzi z Bartodziejów. Takie
były początki spółdzielczości
naszej gminy.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tczowie – powstanie i działalność

Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”, o której mówiono wcześniej – dzia-
łalność prowadziła do 1946 roku. Sklepowym w tym czasie był Jan Lesisz, syn Win-
centego i Marianny, z domu Malec, urodzony w 1920 roku, zamieszkały w Tczo-
wie. W roku 1946 grupa założycieli w składzie: Jan Lesisz, syn Wincentego – zam.
Tczów, Marian Lesisz, syn Jana – zam. Tczów, Władysław Bartnik – zam. Tczów,
Kaca Paweł – zam. Bartodzieje utworzyła i zarejestrowała Gminną Spółdzielnię „Sa-
mopomoc Chłopska” w Tczowie. Założyciele stanowili Zarząd Spółdzielni. Pierw-
szym jej prezesem był Paweł Kaca. Jan Lesisz do roku 1948 pracował jako księgowy,
a od 1949 był głównym księgowym.

Gminna spółdzielnia zajmowała grunty będące własnością gromady Tczów,
położone obok gminy i kościoła w sąsiedztwie remizy strażackiej. Na placu wybu-
dowany był magazyn nawozowy, stodoła na towary przemysłowe, magazyny arty-
kułów spożywczych, dwa sklepy, waga nawozowa.

Oryginał



STATUT

SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

"Zjednoczenie"

w Toroni

z ogr. odp. ust.

Rozstrzeżenia o wypłatę dywidendy i rozstrzeżenia o wypłatę udziału byłego członka Spółdzielni ulegają przedawnieniu z upływem lat pięciu.

Kwoty przedawnione przekazane będą w całości do funduszu społecznego (zasobowego).

§ 36. Jeżeli bilans wykazuje straty, to pokrywa się je z funduszu społecznego (zasobowego), w braku tegoż stratę odpisuje się z udziałów członków w stosunku do wpłaconych udziałów.

VI. PRZYNALEŻNOŚĆ DO ZWIĄZKU

§ 37. Na mocy niniejszego statutu Spółdzielnia poddaje się ustawowej rewizji Związku Spółdzielni Spożywców Rzecz. Polak. w Warszawie i przystępuje na członka do tegoż Związku.

VII. ROZWIĄZANIE SPÓŁDZIELNI

§ 38. W razie rozwiązania Spółdzielni Zgromadzenie Walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem oddzielnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach.

§ 39. Jeżeli po zaspokojeniu wierzycieli i wypłaceniu udziałów okaza się pozostałość, to pozostałość ta powinna być przekazana Związkowi, do którego Spółdzielnia należy, na rzecz funduszu społecznego tegoż Związku.

VIII. OGŁOSZENIA

§ 40. Wszelkie ogłoszenia, wymagane przez ustawę o spółdzielniach oraz statut niniejszy, umieszczone będą w czasopiśmie "Spółdzielnia", organie Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Właściciele:

M. A. Borkowski *M. Karwowski*

F. Lipiński *M. Ostrowski*

K. Kowalski *M. S. S. S.*

S. S. S. *M. S. S.*

H. S. S. *M. S. S.*

K. S. S. *M. S. S.*

Sąd w Toroni *z siedzibą w Podbrzeziu*

Na podstawie ust. 2 art. 5 ustawy o spółdzielniach (D.U.R.P. Nr. 55 z r. 1934 poz. 455) Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie oświadcza, że celowość założenia Spółdzielni Spożywców "Zjednoczenie" z odpowiedzialnością udziałowców w Toroni oraz jej zamierzenia gospodarcze ujawnione w niniejszym statucie nie nasuwają zastrzeżeń.

Warszawa, 18.11.1935
Związek Spółdzielni Spożywców
Nr. 10660

Statut niniejszy postanowieniem Sądowego Rejestrowego Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 30.11.1936r. wciągnięty został do rejestru handlowego, dzielnicy Radomia pod nr. resp. 571/6180.

Radom, dnia 27 czerwiec 1936r.
Sąd Okręgowy w Radomiu
Sekretarz *M. S. S.*

W 1957 roku wskutek pożaru spłonął sklep, remiza strażacka i zabudowania drewniane znajdujące się na gruncie.

W kolejnych latach GS wybudował budynek biurowy obok budynku PGRN – w kierunku Bartodziejów, w którym na poddaszu i parterze znajdowały się biura zarządu i sprzedaży towarów ważonych.

W 1960 roku na miejscu spalonej remizy strażackiej wybudowany został i oddany do użytku budynek z przeznaczeniem na punkt gastronomiczny – nadano mu nazwę „Bar Jarzębina”.

Na skutek porozumienia z Józefem Warchołem, zam. Tczów i Zdzisławem Lesiszem, zam. Podziakrzówek – GS objęło w posiadanie grunty położone od kościoła w kierunku miejscowości Borki od strony wschodniej, za miejscem pamięci pomordowanych w dniu 11 listopada 1943 roku.

Na gruntach tych do chwili likwidacji w 1994 roku GS wybudował:

- budynek punktu sprzedaży towarów mrożonych,
- punkt skupu żywca,
- dwa sklepy branżowe – specjalistyczne,
- magazyny nawozowe,
- magazyny zbożowe produktów rolnych,
- pawilon biurowo-handlowy, prace projektowe rozpoczęto w 1982 roku. Wartość inwestycji oszacowana została na sumę 18,200 tys. zł. Do użytku oddano w roku 1985 – koszt wzrósł do kwoty 23,775 tys. zł.

Działalność Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” ukierunkowana była przede wszystkim na świadczenie usług dla ludności i rolników na terenie gminy Tczów.

Działalność handlową tworzyły:

- sieć sklepów (14 spożywczych we wsiach, 4 sklepy branżowo-specjalistyczne, 1 zakład gastronomiczny),
- magazyn nawozowy, produktów rolnych,
- piekarnia,
- punkt skupu: zbóż, żywca, ziemniaków, złomu, surowców wtórnych.

Działalność usługowa dla ludności prowadzona była poprzez zakłady: szklarski, stolarski, malarski i wodno-kanalizacyjny, RTV, wypożyczalnię sprzętu AGD w Tczowie i Bartodziejach.

Punkty te likwidowały się z uwagi na większe podatki i brak materiałów.

Zarząd GS stanowili: prezes, wiceprezes ds. obrotu rolnego, wiceprezes ds. handlu i gastronomii, oraz rada nadzorcza składająca się z 17 członków, a Prezydium Rady Nadzorczej z 6 członków.

Zatrudnione było ogółem 83 osoby, w tym 47 kobiet, a 33 osoby stanowili pracownicy umysłowi.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” zrzesza w ramach zniżek struktur organizacyjnych członków udziałowców z terenu gminy.

W 1987 roku w GS pracowało ogółem 77 osób. Członków udziałowców było 1308. Fundusz udziałowy wynosił ogółem 756,628 zł, a udział 1 członka wynosił 578,00 zł.

W 1990–1997 wskutek przemian ustrojowo-gospodarczych następują zasadnicze zmiany działalności. Dokonuje się likwidacja. Grunty i budynki wykupują osoby prywatne, będące członkami spółdzielni GS. Spółdzielnia pozostaje w stanie likwidacji. Likwidatorem zostaje ówczesny prezes GS Franciszek Osiński.

Zarząd GS w latach 1946–1998:

- 1946–1947 r. Paweł Kaca, Władysław Bartnik, Marian Lesisz,
- 1948 r. Paweł Kaca, Władysław Bartnik, Stanisław Tkaczyk,
- 1949 r. Paweł Kaca, Stanisław Tkaczyk, Stanisław Wolszczak,
- 1950–1952 r. Paweł Kaca, Franciszek Prygiel, Adam Gizicki,
- 1953–1956 r. Adam Gizicki, Franciszek Prygiel, Jan Zwierzyński,
- 1957–1958 r. Adam Gizicki, Franciszek Prygiel, Jan Baran,
- 1959–1961 r. Wincenty Kacperczyk, Tadeusz Snopczyński,
Tadeusz Chmielewski,
- 1962–1970 r. Antoni Pietrzyk, Tadeusz Snopczyński, Jan Baran,
- 1971–1976 r. Jan Baran, Tadeusz Snopczyński, Franciszek Osiński,
- 1977 r. Witold Sowiński, Jan Baran, Tadeusz Snopczyński,
- 1978–1979 r. Witold Sowiński, Leszek Ambrozik, Jan Osiński,
- 1980 r. Witold Sowiński, Franciszek Osiński, Jan Baran,
- 1981–1983 r. Franciszek Osiński, Jan Baran, Tadeusz Snopczyński,
- 1984 r. Franciszek Osiński, Irena Ćwiklak, Jan Baran,
- 1985–1987 r. Franciszek Osiński, Jan Prygiel, Marian Tkaczyk,
- 1988–1989 r. Franciszek Osiński, Marian Tkaczyk, Urszula Adamiec,
- 1990 r. Jan Osiński, Robert Zamorski, Marian Cholewa,
- 1992–1997 r. Franciszek Osiński + 2 członków zarządu,
- 1998 r. Franciszek Osiński (likwidator GS)

Przewodniczący rad nadzorczych:

- 1964 r. Adam Wolszczak – Tczów, Franciszek Wieczorek,
- 1975 r. Stanisław Kaczmarzyk, Ryszard Makuch, Kazimierz Drab,
- 1985 r. Stanisław Kaczmarzyk, Kazimierz Drab,
- 1990 r. Jan Madej, Jan Prygiel,
- 1992 r. Władysław Piorun.



Władysław Bartnik urodzony w 1894 roku w Wólce, pow. Itża.

Jako dziecko został osierocony przez ojca, wtedy poszedł na służbę. Służył u dalekiej rodziny państwa Urbańskich, na Brzezinkach Nowych oraz u rodziców Jana Marka w Tczowie. Następnie pracował u księży na plebanii w Tczowie. W latach trzydziestych na wydzierżawionych ziemiach zajmował się ogrodnictwem, prowadził szkółkę drzewek owocowych, szczepił uszlachetniając je i sprzedawał. Również uprawiał warzywa np.: wyhodował dynię o średnicy 1 metra, z którą pojechał na dożynki, zdobył pierwsze miejsce. Hodował duże ilości czosnku. Sprowadził do Tczowa owce merynosy.

Przed drugą wojną światową i w czasie wojny należał do Gminnej Spółdzielni „Spolem”, w której sprawował funkcję gospodarza, w spółdzielni tej wykazał się zdolnościami handlowymi, sprowadzał do gminnej spółdzielni np.: sól, którą w tamtych latach trudno było zdobyć, przywoził naftę i inne artykuły dla ludności.

Był czynnym członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, z którego został wytypowany na delegata kongresu do Warszawy. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, oraz posiadał inne medale widoczne na załączonym zdjęciu.



Jan Lesisz, syn Wincentego i Marianny z domu Malec. Urodził się 28.02. 1920 roku w Tczowie. Pochodzenie chłopskie. Żonaty od 21.10.1945 r. z Jadwigą (3 dzieci – syn i 2 córki). Wykształcenie – średnie ogólne. Działalność społeczna – 1935–1939 r. ZMW. 1941–1945 r. członek BCH, od 1946 – ZSL. Pracę zawodową rozpoczął 1.12.1935 r. jako sklepowy w Spółdzielni Spożywczej „Zjednoczenie”. Był założycielem w 1946 r. GS „Samopomoc Chłopska” w Tczowie i do 1948 r. pracował jako księgowy, następnie do chwili przejścia na emeryturę w 1985 r. był głównym księgowym GS, od 1986 r. powrócił jako pracownik do 1989 r., tj. do chwili reorganizacji (likwidacji GS). Zmarł w 1991 roku.

Tczowskie Kółko Rolnicze „Gwiazda” w latach 1914–1939

Przyniesiona przez grupkę dzieci w 1982 roku do szkoły na lekcję wychowania obywatelskiego księga protokołów Kółka Rolniczego „Gwiazda” w Tczowie posłużyła mi do napisania jego historii. Pierwsze dwa protokoły były napisane w języku polskim i rosyjskim. Z lat 1915–1927 wielu protokołów brakuje. O systematycznej pracy koła świadczą dowody z lat 1933–1939. 10 maja 1914 roku we wsi Tczów odbyło się założycielskie zebranie kółka rolniczego w domu Franciszka Lesisza z inicjatywy Piotra Lesisza, Franciszka Wolszczaka i Franciszka Pietrzyka. Na zebranie przyszło 37 osób, które zapisały się na członków tej organizacji. Zebrani wybrali na prezesa księdza Stefana Czernikiewicza, wiceprezesem został Franciszek Wolszczak, sekretarzem Stanisław Kubik i kasjerem Piotr Lesisz. Do komisji rewizyjnej wybrano: Franciszka Lesisza, Franciszka Pietrzyka i Piotra Wolszczaka.

Na zebraniu ustalono, że członkowie koła będą się zbierać dwa razy w miesiącu. Zaproszony instruktor udzielał rad o wiosennych pracach w polu.

W kolejnych latach pracy koła następują zmiany osobowe w jego władzach. Wśród osób, które wchodziły w skład władz koła, należy wymienić: Teofila Jabłońskiego, Pawła Duszińskiego, Józefa Fijołka, Marcina Kacę, Władysława Draba, Jana Wolszczaka, Feliksa Lesisza, Zygmunta Grzybowskiego, Józefa Kotalskiego, Jana Wójcika, Józefa Warchoła, Tomasz Niedzielskiego, Antoniego Serafina, Antoniego Bulando i Romana Bednarczyka. Członków koła obowiązywały składki, których część odsyłało do Kozienic. Pozostałe pieniądze tworzyły fundusze koła, które były również zasilane przez bekoniarne Radomia, gdzie rolnicy odstawiali tucznik oraz dzięki wyposażeniu zakupionego sprzętu rolniczego i wagi. Wśród problemów omawianych przez członków koła powtarzają się:

- konieczność istnienia silnych organizacji chłopskich jako warunek poprawy stanu gospodarczego i kulturalnego wsi,
- problemy dotyczące wydajności w rolnictwie, zastosowania nawozów sztucznych, zakładania sadów, warunków skupu zboża, jaj, tuczników, ulg podatkowych, omijania w handlu pośredników, opieki starszych nad młodszymi we wsi, porządków w obejściu i pomieszczeniach inwentarskich, zakładania spółdzielni spożywców i korzyści z tego płynących, samoobrony rolników i kryzysu w rolnictwie,

- funkcjonowanie świetlicy dla młodzieży,
- budowa nowej 7-klasowej szkoły w Tczowie,
- budowa drogi z kamienia przez Tczów,
- prenumerata czasopism rolniczych jak „Głos Młodej Wsi”,
- zakup apteczki weterynaryjnej, wagi, strzykawki do szczepienia świń, szufli parokonnej, opryskiwacza,
- zakup knurka i buhaja,
- sprowadzenie nasion lnu, sadzonek drzewek, nasion, zbóż, środków ochrony roślin,
- wyjazd członków kółka na wycieczki do Puław i Liskowa oraz na pogrzeb Józefa Piłsudskiego,
- założenie spędu świń w Tczowie,
- dokonanie melioracji łąk.

Szkolenia na zebraniach kółka prowadzili instruktorzy rolnictwa: Czesław Tomaszewski, Salewski, Jan Stuczeń, inżynier Ropelewski i inni. Kółko współpracowało z Kielecką Izba Rolniczą, która niosła pomoc jego członkom. Kółko posiadało pieczętkę okrągłą i podłużną, którą były opatrzone protokoły. Aktywna była praca komisji rewizyjnej, która dokonywała oceny i rozliczeń działalności finansowej.

Problemy tej organizacji, tak trafnie nazywanej w okresie 1914–1939, dotyczyły poprawy sytuacji wsi pod różnymi względami.

W większości sprawy tego okresu były podobne do tych, z którymi obecnie borykają się rolnicy.

Działacze Kółka Rolniczego „Gwiazda” w Tczowie to dziadowie i pradiadowie obecnego pokolenia. Ich działalność dla dobra wsi z pewnością zasługuje na pamięć.

Protokoł
organizacyjny, umiędzy założycielami
cilami Terowskiiego kółka rolni-
czego „Gwiarda”.

1914 roku 11 maja we wsi Terowie u
Franciszka Lesisza było pierwsze
organizacyjne zebranie Terowskiego
kółka rolniczego „Gwiarda”,
które było umiędzy założycielami
owego kółka: Piotr Lesisz,
Franciszek Wolnerak i Franciszek
Pietrzyk. Na zebraniu przysto
37 ludzi; którzy zaprosili się na
cłonków kółka. Cłonkami wybra-
li: 2 p na prezesa kółka Ks. Ste-
fania Czerniakowca; na wice-pre-
zesa Franciszka Wolneraka; na
kredora Stanisława Kubika; na
sjera - Piotra Lesisza; do rewizyj-
nej komisji walczącej Franciszek
Lesisz, Franciszek Pietrzyk, Piotr
Wolnerak. W tym samym
dniu był zaproszony instruk-
ktor, który ołowai nadz. jak

Протокол
1914 года 8 июня во село Тереве
во дому Франца Лесиса со-
стоялось собрание членова Ти-
ского земледельческого кружка
„Гвьзда”. На собрании было при-
нято управление кружка и
число членова кружка Яким
Кин Францук, нем. дэф. Птрива-Т,
на. Менере число членова кру-
жка повышается до 38. На собра-
нии Яким было постанов.
ко собраться членами кру-
жка в поле во wiosni. На тем
zebraniu было предложено замолви
кółka приймовое повишєл сцтов-
ков и купити вога.

Кс. Стефан Чорний
Францук
Францук
Пітерук
Габриєл Волнерак

о весенних полевых работах
На этом собрании поручено
было правлению принимать на
бюджет членова, купити вога и др.

Feliks' Piotr Wajscik
Pawel Lesisz
Piotr Wolnerak.
Jan Lesisz Wajscik Marek
Franciszek Janicki Lesisz
Kosa Stanislaw Jan Piotr

Bank Spółdzielczy

Bank Spółdzielczy w Tczowie jako jednostka samodzielna rozpoczął działalność 24 października 1963 roku (zebranie założycielskie odbyło się 19 maja 1963 r.

Do tej daty teren gminy obsługiwany był od dnia 22 kwietnia 1957 r. przez jednoosobowy punkt kasowy Banku Ludowego w Zwoleniu.



Budynek banku (fot. K. Kołodziejczyk)

W skład komitetu założycielskiego Kasy Spółdzielczej w Tczowie weszli: *Stefan Kupis z Tczowa, Paweł Kwaśnik z Brzeziniek Starych, Jan Zwierzyk z Borek oraz Franciszek Wargacki z Janowa.*

Kasa obsługiwała mieszkańców z dwóch byłych gromad z siedzibą w Tczowie: Tczów i Brzezinki Stare.

Pierwszą siedzibą były udostępnione przez gminę dwa pomieszczenia w budynku gminy – załoga wówczas liczyła 3 osoby: Tadeusz Kupis, Janina Bancerowska i Zofia Urbańska – na kierownika kasy powołano Tadeusza Kupisa z Borek.

1 grudnia 1967 roku Kasę Spółdzielczą przemianowano na Bank Spółdzielczy w Tczowie.

W roku 1972 wybudowano własny budynek na działce stanowiącej własność skarbu państwa.

W latach 1984–1986 dobudowano budynek dwukondygnacyjny z podpiwniczeniem oraz dokonano modernizacji budynku istniejącego.

W latach 1994–1995 na stanowiskach pracy zainstalowano sprzęt komputerowy.

Spośród byłych pracowników banku na wyróżnienie zasługuje cała trójka pracowników, którzy tworzyli jednostkę bankową i wszyscy przepracowali w niej po 35 lat.

W związku z wprowadzeniem progów kapitałowych dla banków, których bank w Tczowie nie mógł samodzielnie osiągnąć – władze samorządowe banku postanowiły szukać partnera, z którym można by się połączyć.

Z dniem 1 lipca 1998 roku Bank Spółdzielczy w Tczowie połączył się z Bankiem Spółdzielczym w Zwoleniu i stał się Oddziałem Banku Spółdzielczego w Zwoleniu.



Zdjęcie z przekazania ciągnika – jako wygranej w konkursie: „oszczędnościowych książeczek ciągnikowych” – BS Rok 1973. Stoją od prawej: I rząd: Tadeusz Snopczyński – członek rady BS, Franciszek Suwała – laureat wygranej z miejscowości Tczów, Tadeusz Kupis – kierownik BS, Zofia Urbańska – pracownik BS, Janina Kacperczyk – pracownik BS, (nazwisko nieznane) – lustrator bankowy. Stoją od prawej II rząd: Stanisław Kaczmarczyk – członek rady BS, Stanisław Suwała – brat laurata, (nazwisko nieznane) – lustrator bankowy, Krystyna Stawarz – pracownik banku BS, Zygmunt Kacperczyk – pracownik BS (dyrektor BS od 1984 roku) (fot. ze zbiorów prywatnych)

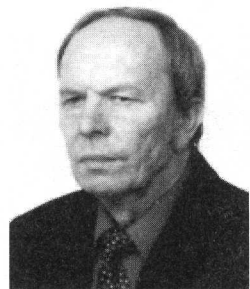
W wyniku połączenia Bank Spółdzielczy w Tczowie utracił jedynie samodzielność – członkowie zaś odnieśli wiele korzyści, m.in.:

- połączenie się z dużym bankiem zrzeszającym jednostki z trzech powiatów: Zwoleni, Lipsko, Kozenice,
- Bank Spółdzielczy w Zwoleniu cieszy się dużym zaufaniem klientów, jest konkurencyjny w stosunku do innych banków na terenie Zwolenia,
- kredytobiorcy mogą korzystać z dużych kredytów,
- posiadacze depozytów nie muszą martwić się o swoje oszczędności – Bankowi Spółdzielczemu w Zwoleniu nigdy nie groziła i nie zagraża upadłość.

Obecnie oddział zatrudnia 6 pracowników (w tym 1 etat fizyczny). Na dzień 31 marca 2002 r. oddział zrzeszał 720 członków, a fundusz udziałowy wynosił 139 762,69 zł. Stan depozytów wynosi 2 168 000 zł, natomiast obligo kredytowe wynosiło 2 200 754,86 zł.

Zygmunt Kacperczyk – syn Romana i Janiny z domu Różanckiej. Urodzony 6.06.1941 r. w Brzezinkach Starych. Żonaty od 1966 r. (3 córki i 1 syn). Wykształcenie średnie – LO w Starogardzie Gdańskim ukończył w 1961 roku. Praca zawodowa – od 15.03.1965 r. w Banku Spółdzielczym w Tczowie.

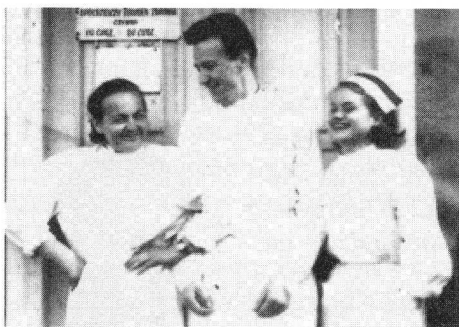
Jest pochodzenia chłopskiego, bezpartyjny. Od 1984 r. był dyrektorem BS, a po połączeniu z BS w Zwoleniu pełnił stanowisko kierownika oddziału w Tczowie. W czasie sprawowania przez niego stanowiska dyrektora został wybudowany nowy budynek banku.



Służba zdrowia

Funkcje lecznicze na terenie miast sprawowali lekarze cyrulicy, zajmując się małą chirurgią. Na wsiach zaś funkcję tę przejęli znachorzy, którzy udzielali porad, nastawiali kości, usuwali zęby. Kobiety odbierały porody, spełniały rolę dzisiejszych położnych. Na terenie gminy Tczów, która obecnie liczy około 5050 mieszkańców, funkcję znachora spełniali Fijołek i Woźniak. Tutejsze przypadki załatwiał lekarz Perzyna, który był lekarzem powiatowym. W latach 50. istniał Ośrodek Zdrowia w Bartodziejach w prywatnym mieszkaniu, gdzie pracował tylko lekarz.

Szczepienia i przeglądy czystości w szkołach wykonywane były przez pielęgniarki zatrudnione w ambulansach. W 1962 roku powstała na terenie gminy Tczów, liczącej 12 sołectw i około 5500 ludności, Spółdzielnia Zdrowia w Tczowie. Początkowo mieściła się w prywatnym budynku u Marii Osińskiej zamieszkałej w Tczowie. Znajdowały się tam pomieszczenia: gabinet zabiegowy z rejestracją, gabinet lekarski, gabinet dentystyczny bez wygód (c.o. i wody). Pracowali: lekarz Cieloch, pielęgniarka Maria Pastwa i rejestratorka Janina Rutkowska. Zatrudniony został lekarz stomatolog Górewicz, który dojeżdżał z Radomia. Lekarze stomatolodzy zmieniali się, w międzyczasie pracowali: Anna Strózik, Krystyna Marek. Personel zmieniał się. Przyjmowani felczerzy: Piotr Pęksyk, Marian Fiodor, później na stałe lekarz Wiesław Mroczkowski, mieszkający w Tczowie. W 1964 roku do pracy została przyjęta pielęgniarka Janina Kacperczyk i rejestratorka Janina Chmurzyńska.



Personel spółdzielni zdrowia w Tczowie od lewej: Janina Chmurzyńska, doktor Marian Fidor, Janina Kacperczyk. Rok 1966 (fot. ze zbiorów prywatnych)

Po dwóch latach w takich warunkach Ośrodek Zdrowia został przeniesiony do innego budynku (4 pomieszczenia) też bez wygód. Felczer Wiesław Mroczkowski zrezygnował z pracy, na jego miejsce został zatrudniony lek. med. Ryszard Klimowicz, który mieszkał na stałe w Tczowie, wynajmując mieszkanie u pana Szczepańskiego. Zatrudniona została druga pielęgniarka Maria Hamela, która pracowała jako pielęgniarka środowiskowa. Z pracy zrezygnowała lek. stom. Krystyna Marek, a przyjęty został lek. stom. Jerzy Rozwadowski.

Spółdzielnia Zdrowia finansowo podlegała WZGS-owi, zaś pod względem lecznic-

twą Powiatowemu Wydziałowi Zdrowia. Na jednej z narad doszło do omawiania budowy budynku Ośrodka Zdrowia. Plan ten zrealizowano w 1970 roku. Budynek powstał na placu parafialnym. Przyczynili się do tego: prezes Społecznego Komitetu Budowy – Janina Chmurzyńska, księgowy GS Tczów – Jan Lesisz, Franciszek Wolszczak, Adam Wolszczak, Janina Kacperczyk, którzy werbowali członków do spółdzielni, nadzorowali przebieg budowy. Budowę rozpoczęto w 1967 roku, ukończono w 1970 roku.

Otwarcie budynku przypadło na Dzień Pracownika Służby Zdrowia (7.04.70). Teren pomagali uporządkować mieszkańcy i dzieci ze szkoły w Tczowie. Uroczystego odbioru dokonali: WZGS – Józef Stąpor, PZGS – Stanisław Mikolajczyk, Zygmunt Gorczyca. Na otwarcie przybyła okoliczna ludność. Nowo wybudowany budynek składał się z gabinetu lekarskiego, gabinetu stomatologicznego, rejestracji, gabinetu zabiegowego, pomieszczeń przeznaczonych na aptekę oraz mieszkań 3-pokojowych z kuchnią dla lekarzy i 2 pokoi z kuchnią dla farmaceuty. Zainstalowano wodę i centralne ogrzewanie. Zmienił się lekarz. Na miejsce lek. Klimowicza został przyjęty lek. Witold Barszczyński. Świadczenia były płatne, gdyż rolnicy nie byli ubezpieczeni, za leki płacili również 100 procent.

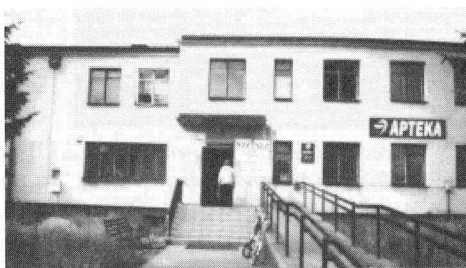
Do pracy w aptecę zgłosił się farmaceuta Stanisław Dziak, jako sprzątaczką pracowała Stanisława Urbańska.

Zmieniali się również stomatolodzy. Na miejsce lekarza Rozwadowskiego została przyjęta lekarz stomatolog Krystyna Wachnicka. Po jej odejściu pracowali lekarze stomatolodzy: Janusz Cesarski, Małgorzata Bubęła, Bożena Domańska, Artur Bubęła, Krystyna Powroźnik pracuje do dziś.

Gdy rolnicy otrzymali ubezpieczenia, zwiększyła się liczba pacjentów, a także liczba lekarzy. Ośrodek pracował na dwie zmiany. Pracowali lekarze: H. Marchalewski, J. Harnatkiewicz, W. Olszewski, D. Cesarska – lek. pediatra, A. Szymczyk – ginekolog, E. Mularski – ginekolog, K. Jarosz – ginekolog, D. Sikora-Szcześniak – ginekolog, która pracuje obecnie, M. Czerwonka – pediatra, U. Wolska-Drążkiewicz – pracuje obecnie. W aptecę zmieniali się farmaceuci: mgr W. Bobak, Z. Majewska, J. Saweryn i obecnie prowadząca aptekę mgr E. Ziętek. Ośrodek Zdrowia pracuje na dwie zmiany. W gabinecie zabiegowym wykonuje się następujące zabiegi: iniekcje, opatrunki, badanie EKG, badania krwi na cukier i cholesterol. Oprócz tego dwa razy w tygodniu pobiera się krew na badania laboratoryjne i wysyła do laboratorium do Zwolenia. Pra-



Uroczystość otwarcia Spółdzielni Zdrowia w Tczowie. Rok 1970 (fot. K. Kołodziejczyk)



Apteka w Tczowie (fot. K. Kołodziejczyk)

cują pielęgniarki: J. Kacperczyk, H. Wilk, G. Lorek, Irena Gołąbek, Magdalena Wolszczak-Ciupak. Do dyspozycji Ośrodka Zdrowia dwa razy w tygodniu jest karetka pogotowia (dowóz badań do Zwolenia, praca w terenie, higiena szkolna). Kierowcą jest Stanisław Ćwiklak.

Pod opieką Ośrodka Zdrowia jest 5 szkół 8-klasowych, 2 szkoły 4-klasowe, 2 przedszkola, łącznie 852 dzieci. Dzieci objęte są badaniami profilaktycznymi. Bólczą służby zdrowia są pieniądze. Od kilku lat pracownicy nie otrzymują odzieży ochronnej, rękawiczek, sprzętu, czasami brakowało środków czystości. Budynek nie remontowany niszczeje, zepsute są rynny, stara kanalizacja, nie grzeją kaloryfery, rury przerdzewiały. W styczniu 1999 roku weszła w życie reforma służby zdrowia. W lipcu 1999 odeszła na emeryturę pielęgniarka J. Kacperczyk, która przepracowała w tym zakładzie 35 lat. W 2000 roku Gminny Ośrodek Zdrowia przekształcił się w Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, którego kierownikiem został lek. med. J. Harnatkiewicz. Lekarz H. Marchalewski odszedł na emeryturę, lecz nadal pracował w niepełnym wymiarze godzin. Sprawy finansowe i nadzór medyczny sprawowała Mazowiecka Regionalna Kasa Chorych. W ośrodku dokonano częściowo remontu (wymieniono rynny i kanalizację). Przed budynkiem zrobiono chodnik z kostki brukowej, wykonano pierwszy w powiecie podjazd dla inwalidów. Od dwóch lat nie ma apteki w Tczowie. Dopiero po gruntownym remoncie pomieszczeń aptecznych, dzięki staraniom władz gminy, otwarto aptekę pod koniec maja 2002 roku. Obecnie NZOZ Tczów pracuje na dwie zmiany. Czynny jest codziennie od godz. 7.30 do 18.00, od 18.00 do 7.30 opiekę sprawuje Pogotowie Ratunkowe w Zwoleniu.



Personel służby zdrowia
(fot. H. Marchalewski)

Pracują lekarze: Jerzy Harnatkiewicz – kierownik, Henryk Marchalewski – lek. ogólny, Urszula Wolska-Drażkiewicz – pediatra, Dobrosława Sikora-Szcześniak – ginekolog, Krystyna Powroźnik-Wróbel – stomatolog. Pielęgniarki: Grażyna Lorek – pielęgniarka środowiskowa, Magdalena Ciupak – pielęgniarka higieny szkolnej, Grażyna Lisowska – położna, Ewa Ćwiklak – rejestratorka, Danuta Szymańczyk – pomoc stomatologa, Krystyna Sikora – sprzątaczką.

W ciągu ostatnich dwóch lat wykonane zostały badania profilaktyczne przez lekarzy następujących specjalizacji: urologia, reumatologia, kardiologia, ginekologia – onkologia, pulmonologia, laryngologia oraz badanie w kierunku osteoporozy. Wykonano również badanie profilaktycznego poziomu cholesterolu cukru we krwi.

W Ośrodku Zdrowia przymowani są pacjenci, którzy zapisali się do NZOZ Tczów i inni wymagający pomocy.

Ochotnicze straże pożarne

Na terenie gminy Tczów rozwój Ochotniczych Straży Pożarnych datuje się od roku 1920. Brak dokumentów źródłowych, świadczących o rejestracji straży w samym Tczowie w rejestrze stowarzyszeń. Istnieje jedynie zapis (wg wykazu członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Tczowie), sporządzony 1 czerwca 1938 r., że pan Zygmunt Grzybowski urodzony w 1888 roku, pełniący funkcję zastępcy sekretarza gminy do straży wstąpił w 1920 roku, pełnił w czasie sporządzania wykazu funkcję sekretarza Komisji Rewizyjnej. Kolejny zapis dotyczy roku 1928, kiedy to do straży wstąpili:

- **Roman Bednarczyk** rocznik 1901 – w 1938 r. członek komisji rewizyjnej,
- **Jan Wolszczak**, rocznik 1899 – w 1938 r. naczelnik,
- **Pietrzyk Franciszek**, rocznik 1904 – w 1938 zastępca naczelnika,
- **Stanisław Tkaczyk** rocznik 1907 – w 1938 r., szeregowy członek OSP (wstąpił do OSP 14.10.1928 r.)

Osoby te zostały uznane za członków założycieli OSP w Tczowie, przyjmując rok 1928 jako datę założenia OSP w Tczowie. 6 maja 1934 roku do OSP w Tczowie wstąpiło 14 członków, którzy w 1938 roku pełnili w OSP funkcje: *Tadeusz Kutyla* (rocznik 1916) – adiutant i szeregowiec OSP:

| | | |
|--------------------------|---------------------|---------------------|
| <i>Wojciech Lesisz</i> | <i>rocznik 1913</i> | – rolnik |
| <i>Roman Ptaszek</i> | <i>rocznik 1912</i> | – rolnik |
| <i>Paweł Wiśniewski</i> | <i>rocznik 1916</i> | – rolnik |
| <i>Antoni Zamorski</i> | <i>rocznik 1909</i> | – właściciel sklepu |
| <i>Paweł Kaca</i> | <i>rocznik 1913</i> | – rolnik |
| <i>Stanisław Stawarz</i> | <i>rocznik 1911</i> | – rolnik |
| <i>Józef Suwała</i> | <i>rocznik 1914</i> | – rolnik |
| <i>Jan Wójcik</i> | <i>rocznik 1906</i> | – (kapral z wojska) |
| <i>Roman Stawarz</i> | <i>„ - „ 1909</i> | – rolnik |
| <i>Oleksy Lesisz</i> | <i>„ - „ 1914</i> | – rolnik |
| <i>Jan Kotalski</i> | <i>„ - „ 1910</i> | – rolnik |
| <i>Jan Marek</i> | <i>„ - „ 1914</i> | – rolnik |
| <i>Bolesław Suwała</i> | <i>„ - „ 1914</i> | – rolnik |



*Sztandar strażaków ze św. Florianem
(fot. K. Kołodziejczyk)*

w roku 1936 – 10 maja:

| | |
|---------------------------|--|
| <i>Antoni Łozicki</i> | <i>rocznik 1899 – rolnik (w 1938 – prezes OSP) wójt</i> |
| <i>Edmund Cesarski</i> | <i>rocznik 1906 – sekretarz gminy – sekretarz OSP</i> |
| <i>Jan Wolszczak</i> | <i>rocznik 1889 – rolnik (skarbnik OSP)</i> |
| <i>Tomasz Niedzielski</i> | <i>rocznik 1889 – kierownik szkół (przew. kom. rewiz.)</i> |

Kolejny zapis przyjęcia do OSP dotyczy roku 1940 – przyjęty Stefan Kupis s. Adama, pełniący do roku 1946 funkcję szeregowca OSP, a od 1946 r. – gospodarza OSP aż do śmierci w 2001 r. Dopiero w 1952 r. przyjęto na strażaka Józefa Pietrzyka s. Jana.

Rok 1952 to rok reaktywowania działalności jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy z siedzibą w Tczowie.

W 1931 roku z dobrowolnych ofiar społeczeństwa Tczowa została wybudowana remiza strażacka (całkowicie drewniana). W roku 1944 z inicjatywy Batalionów Chłopskich (Jan Sońta – „Ośka”) Władysław Owczarek „Bula”, Władysław Gołąbek „Boryna” i innych w remizie tej z okazji Święta Ludowego został zorganizowany wiec ludowy, na który przybyła ludność okolicznych wsi gminy Tczów. Budynek remizy służył OSP aż do 8 czerwca 1956 r., kiedy to doszczętnie spłonął podczas pożaru budynków Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Komenda OSP w Tczowie 22.06.1956 r. za pośrednictwem Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tczowie Średnim wystąpiła do PZU w Zwoleniu o wypłacenie odszkodowania z myślą o budowie nowego budynku remizy strażackiej.

Ostatecznie budynek remizy strażackiej został wybudowany w 1964 r. obok budynku Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. W skład remizy wchodził garaż na samochód i pomieszczenie biurowe dla OSP.

W październiku 1972 roku zostało zawarte porozumienie między zarządem OSP a Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tczowie, na podstawie którego:

- OSP przekazała na rzecz Biura Gromadzkiego biuro OSP – do czasu wybudowania nowego budynku biurowego gminy, z zastrzeżeniem prawa wejścia do przekazanego pomieszczenia w czasie narad i zabaw oraz szkolenia członków OSP;
- Biuro Gromadzkie przekazuje OSP jedno pomieszczenie w budynku gospodarczym po odpowiednim zabezpieczeniu na koszt urzędu przed włamaniem i kradzieżą;
- Zdecydowano o adaptacji biura OSP i sali narad w biurze gromadzkim w ramach kosztów reorganizacji rad narodowych.

Notatkę podpisali: przewodniczący GRN w Tczowie – Stanisław Kaczmarzyk, sekretarz Biura GRN – Franciszek Tomczyk, naczelnik OSP w Tczowie – Mieczysław Pietrzyk, gospodarz OSP w Tczowie – Stefan Kupis, pełnomocnik ds. reorganizacji rad gromadzkich – Bogusław Kubicki (późniejszy naczelnik gminy Tczów), kierownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego PPRN w Zwoleniu – Józef Rosicki.

19 grudnia 1969 roku OSP w Tczowie otrzymała z Powiatowej Komendy Straży Pożarnych w Zwoleniu samochód pożarniczy ŻUK wraz z motopompami. W związku z tym na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej 20 lutego 1970 roku

zostali odwołani właściciele środków transportowych świadczących usługi dla OSP związane z wyjazdami do pożarów.

Samochód ten służył jednostce aż do roku 1980, kiedy to został przydzielony samochód Star 25 (cysterna pożarnicza) typu GBM. Z uwagi na wysoki stopień zużycia, 30-letni okres ogólnej eksploatacji samochodu (rok produkcji 1964) ma podstawie orzeczenia rzeczoznawcy samochód ten został wycofany z eksploatacji i sprzedany.

Z pomocą Urzędu Gminy w Tczowie, który wystąpił do Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej w lutym 1993 roku, został zakupiony z Krosna Odrzańskiego samochód w lipcu 1993 r. Star 200 na podwoziu (wycofany z eksploatacji w Straży Granicznej). Samochód został przystosowany na potrzeby straży za ogólną sumę 138.470.000 zł.

W 1996 roku komendant rejonowy PSP w Zwoleniu zawarł porozumienie z UG w Tczowie reprezentowanym przez wójta Jana Kupisa o włączenie OSP Tczów do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i 27 czerwca 1997 roku Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej przekazał jednostce akt nadania o włączeniu do KSRG. Jednostka działa w składzie 30 kompanii gaśniczej „Zwoleń” wchodzącej w skład Mazowieckiej Brygady Odwodowej „Mazowsze”.

W marcu 2001 roku Zarząd Gminy w Tczowie ze środków budżetowych zakupił dla OSP w Tczowie za kwotę 39.000 zł używany samochód pożarniczy typu ciężkiego Jelcz 004 typu GCBA – uroczyście przekazany jednostce OSP 17 czerwca 2001 roku. Funkcję kierowcy samochodu i konserwatora sprzętu OSP pełni od 19 grudnia 1969 roku druh Stanisław Banasik, wielokrotnie nagradzany za wykonywanie swoich obowiązków i zaangażowanie w pracach OSP.

Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej początkiem działalności jednostek OSP na terenie gminy Tczów (z siedzibą w Tczowie) jest rok 1952. W lutym tegoż roku odbywały się walne zgromadzenia członków OSP.

Ochotnicza Straż Pożarna w Tczowie

Walne zgromadzenie zostało przeprowadzone 13 lutego 1952 r. pod przewodnictwem Pawła Kwaśnika, wybrano Komendę OSP w składzie: *Józef Marek – komendant (wyznaczony z urzędu), Paweł Kwaśnik – zast. ds. kulturalno-oświatowych, Jan Wolszczak – zast. ds. technicznych, Jan Lesisz – sekretarz, Jan Gołąbek – członek, Stefan Kupis – członek, Lucjan Pietrzyk – członek, Jan Pastwa – delegat Rady Narodowej (wyznaczony z urzędu).*

Jednostka OSP w Tczowie została wpisana ponownie do rejestru stowarzyszeń i związków Prezydium WRN w Kielcach pod nr 767, w dniu 3 lipca 1952 roku pismo Nr SA 16/2/191/52.

26 stycznia 1958 roku OSP liczyła 25 członków. Na walnym zebraniu w tym dniu wybrano nowe władze OSP: prezes *Jan Pastwa* (prac. umysł. ur. 1904 r.), I wiceprez. naczeln. *Roman Stawarz* (rolnik ur. 1909 r.), II wiceprezes *Józef Marek* (rolnik ur. 1919 r.), sekretarz *Zygmunt Kutyla* (prac. umysł. ur. 1917 r.), skarbnik *Jan Wolszczak* (rolnik ur. 1899 r.), gospodarz *Stefan Kupis* (rolnik ur. 1922 r.).

Z uwagi na nieprawidłowości w działaniu (opieszalność w budowie remizy, nierozliczanie się finansowe) 3 kwietnia 1960 r. został wybrany nowy zarząd w poniższym składzie:

| | | | | | |
|----------------|---|-----------------------------|-------|--------|--------|
| prezes | – | <i>Wincenty Kotalski</i> | bezp. | 55 lat | rolnik |
| I wiceprezes | | | | | |
| nacz. | – | <i>Roman Stawarz</i> | ZSL | 53 lat | „ - „ |
| II wiceprezes | | | | | |
| zast. nacz. | – | <i>Mieczysław Pietrzyk</i> | ZSL | 27 lat | rolnik |
| skarbnik | – | <i>Julian Suwała</i> | bezp. | 22 lat | rolnik |
| sekretarz | – | <i>Pietrzyk Józef</i> | bezp. | 21 lat | rolnik |
| gospodarz | – | <i>Kupis Stefan</i> | ZSL | 35 lat | kowal |
| czł. zarządu | – | <i>Piotr Wolszczak</i> | bezp. | 35 lat | rolnik |
| czł. zarządu | – | <i>Stanisław Bednarczyk</i> | ZSL | 30 lat | rolnik |
| przedstaw. GRN | – | <i>Jan Pastwa</i> | PZPR | 59 lat | sekr. |

W 1973 roku prezesem wybrano: *Julian Suwała* (dh), *Roman Stawarz* (skarbnik), *Waldemar Kupis* (sekretarz), *Stefan Kupis* (gospodarz).

W 1974 r. uzupełniono skład o funkcję: I wiceprezes – naczelnik *Mieczysław Pietrzyk*, II wiceprezes – *Józef Pietrzyk*.

24 sierpnia 1972 roku decyzją Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Kielcach OSP w Tczowie została wpisana do rejestru Wojewódzkiej Komendy SP w Kielcach pod numerem 482 (dotychczasowy numer w rejestrach Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN Kielc – 767).

Z chwilą powstania samorządów terytorialnych OSP Tczów kolejny raz zarejestrowana została w rejestrze stowarzyszeń Sądu Okręgowego województwa radomskiego w Radomiu pod numerem R St 329 30.12.1991 r. w składzie zarządu:

| | | | |
|---------------|---|----------------------------|-----------|
| prezes | – | <i>Julian Suwała</i> | Tczów 18 |
| I wiceprezes | – | <i>Mieczysław Pietrzyk</i> | Tczów 97 |
| II wiceprezes | – | <i>Józef Pietrzyk</i> | Tczów 123 |
| sekretarz | – | <i>Waldemar Kupis</i> | Tczów 128 |
| skarbnik | – | <i>Jan Blicharz</i> | Tczów 37 |
| gospodarz | – | <i>Stefan Kupis</i> | Tczów 128 |

30 grudnia w 1998 r. w tym samym rejestrze i pod tym samym numerem wpisane zostały zmiany w składzie zarządu w funkcjach:

| | | | |
|--------------|---|-----------------------|-----------|
| I wiceprezes | – | <i>Józef Pietrzyk</i> | Tczów 123 |
| naczelnik | – | <i>Piotr Banasik</i> | Tczów 6 |

Na walnym zebraniu 17 lutego 2001 roku został wybrany nowy zarząd OSP:

| | | | |
|-----------|---|----------------------|---------------------|
| prezes | – | <i>Julian Suwała</i> | rolnik lat 65 – b/z |
| naczelnik | – | <i>Piotr Banasik</i> | rolnik 36 – b/z |

| | | | |
|------------------|---|------------------|--------------------|
| wiceprezes | – | Stanisław Sikora | rolnik 43 – zmiana |
| zast. naczelnika | – | Krzysztof Kaca | rolnik 25 – nowy |
| sekretarz | – | Waldemar Kupis | rolnik 58 – b/z |
| skarbnik | – | Jan Blicharz | rolnik 62 – b/z |

Po utworzeniu nowych województw (w związku z likwidacją województwa radomskiego) zarząd OSP w powyższym składzie został zarejestrowany na podstawie postanowienia z 8.01.2002 roku w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000073303.

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezinkach Starych

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzezinkach Starych powstała na podstawie decyzji z 9 listopada 1963.

Na zebraniu założycielskim, które prowadził z ramienia KPSP w Zwoleniu Marian Januszewicz, obecnych było 19 mieszkańców Brzezinek i spośród nich wybrano zarząd OSP i komisję rewizyjną:

| | | | |
|----------------------|--------------|---|-----------------------------|
| Władysław Zawada | rocznik 1922 | – | prezes |
| Marian Bednarczyk | 1921 | – | naczelnik |
| Stefan Wargacki | 1921 | – | zast. naczelnika |
| Jan Wieczorek | 1921 | – | sekretarz |
| Stanisław Puchniarz | 1928 | – | skarbnik |
| Stanisław Bednarczyk | 1911 | – | gospodarz |
| Stanisław Marek | 1910 | – | członek zarządu |
| Roman Maj | 1925 | – | członek zarządu |
| Stanisław Puchniarz | 1939 | – | przewod. komisji rewizyjnej |
| Kazimierz Woźniak | 1934 | – | członek komisji rewizyjnej |
| Jan Kajdan | 1930 | – | członek komisji rewizyjnej |

Członkowie OSP:

| | |
|----------------------|-------------------|
| Piotr Dusiński | 1939 |
| Henryk Kozieł | 1939 |
| Wincenty Rózański | 1927 |
| Józef Kajdan | 1923 |
| Albin Nędzi | 1935 |
| Henryk Pachocki | 1928 (nauczyciel) |
| Franciszek Puchniarz | 1935 |
| Adam Solecki s. Jana | 1942 |

W 1969 roku OSP Brzezinki znalazła się w granicach administracyjnych Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tczowie z uwagi na likwidację PGRN Brzezinki. W sierpniu 1972 roku OSP została wpisana do rejestru Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Kielcach pod numerem 362.

Zarząd OSP w wymienionym składzie działał nieprzerwanie do 15 stycznia 1974 roku. W czasie swojej działalności wspólnie z PGRN w Brzezinkach i Kółkiem Rolniczym zostało zawarte porozumienie o prowadzeniu wspólnej budowy zlewni mleka i remizy strażackiej.

Budowa trwała w latach 1967–1968 na działce Piotra Śwignonia, który wydzierżawił ją dla mleczarni na okres 25 lat. W tym też okresie obok szkoły podstawowej, został wybudowany basen strażacki otwarty na potrzeby OSP. W 1974 roku OSP liczyła 22 czynnych członków. Na walnym zebraniu 15.01.1974 r., w którym brał udział naczelnik gminy Tczów Bogusław Kubicki i przedstawiciel KP SP w Zwoleniu Stanisław Żuchowski, wybrano zarząd OSP w następującym składzie:

| | | |
|------------------|----------------------|--------|
| prezes | Piotr Wolszczak | lat 39 |
| naczelnik | Kazimierz Woźniak | 36 |
| wiceprezes | Józef Kajdan | 39 |
| skarbnik | Stanisław Puchniarz | 43 |
| sekretarz | Stefan Puchniarz | 35 |
| gospodarz | Adam Solecki | 32 |
| przew. kom. rew. | Wacław Solecki | 40 |
| członek | Tadeusz Woźniak | 43 |
| członek | Władysław Kaczmarzyk | 50 |

W roku 1990 nastąpiła zmiana administrowania. W miejsce terenowych organów administracji państwowej powstały organy samorządowe. Zmieniły się przepisy o rejestracji stowarzyszeń.

Dlatego też 25 października 1991 roku 20 członków OSP na zebraniu postanowiło przedłożyć wniosek o rejestrację do Sądu Wojewódzkiego w Radomiu oraz wyraziło wolę zrzeszenia się w Gminnym Związku OSP w Tczowie.

Postanowieniem sądu z dnia 30.12.1991 r. w rejestrze stowarzyszeń pod nr RSt 332 został zarejestrowany następujący skład zarządu OSP:

| | | | |
|-----------|---------------------|---------|------|
| prezes | Mieczysław Kaca | rocznik | 1944 |
| naczelnik | Stanisław Wolszczak | | 1958 |
| sekretarz | Leszek Wieczorek | | 1954 |
| skarbnik | Zdzisław Kaczmarzyk | | |
| gospodarz | Lech Nędzi | | 1949 |

komisja rewizyjna:

| | | |
|----------------|--------------------|------|
| przewodniczący | Wacław Solecki | 1932 |
| członek | Sławomir Puchniarz | 1959 |
| członek | Stanisław Marek | 1956 |

W marcu 1992 roku podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego naczelnikiem w miejsce Stanisława Wolszczaka, który został przewodniczącym komisji rewizyjnej, wybrano Leszka Wieczorka, który pełnił funkcję sekretarza, na sekretarza zaś wybrano Wojciecha Tkaczyka. Zrezygnowano z funkcji gospodarza OSP.

Od 1995 roku OSP zaprzestała działalności, członkowie OSP nie wykazywali zainteresowania. Stan taki trwał do 1998 roku, kiedy to wybrano nowy zarząd, na funkcję naczelnika powołano ponownie Stanisława Wolszczaka, na sekretarza Leszka

Wieczorka, przywrócono funkcję gospodarza, którym ponownie został Lech Nędzi, przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Kazimierza Woźniaka rocznik 1934, a w miejsce Stanisława Marka na członka komisji rewizyjnej wybrano Zbigniewa Kajdana, rocznik 1957. Zarząd ten został zarejestrowany, postanowieniem sądu z dnia 30 grudnia 1998 roku, pod tym samym numerem w rejestrze stowarzyszeń. OSP liczyło wówczas 15 członków. Działania te nie przyniosły jednak poprawy sytuacji. W międzyczasie Marianna Molendowska córka Piotra Śwignonia wniosła podanie do wójta gminy o sprzedaż budynku remizy OSP, motywując to tym, że wygasła umowa dzierżawy na działkę. Ponieważ remiza OSP stanowi własność komunalną, uzyskała odpowiedź odmowną.

Ochotnicza Straż Pożarna zaprzestała całkowicie działalności. Prezes OSP Mieczysław Kaca wraz z zarządem podjęli decyzję o rozwiązaniu OSP. Na ich wniosek zostało zwołane walne nadzwyczajne zebranie członków OSP na dzień 4 września 1999 roku.

Na zebraniu została podjęta uchwała o rozwiązaniu OSP. W zebraniu wzięło udział 12 z 24 członków, za rozwiązaniem OSP głosowało 10 osób, 1 osoba wstrzymała się, przeciw była 1 osoba.

Sąd Okręgowy w Radomiu wykreślił z rejestru stowarzyszeń OSP w Brzezinkach.

Uchwałą walnego zebrania sprzęt został przekazany jednostkom OSP z terenu gminy, a budynek remizy stanowiący własność mienia komunalnego przekazano do dyspozycji samorządu gminy z propozycją, aby pieniądze uzyskane ze sprzedaży, przekazać na cele sołectwa Brzezinki Stare.

Ochotnicza Straż Pożarna w Podzakrzówku

Jednostka OSP w Podzakrzówku powstała równoległe z powstaniem OSP w Brzezinkach. Była to druga straż na terenie administrowanym przez Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tczowie. Zebranie organizacyjne straży odbyło się w dniu 5 października 1963 roku. W zebraniu założycielskim brało udział 18 członków. Z Komendy Powiatowej Straży Pożarnych przybył Marian Januszewicz. Społeczeństwo wsi Podzakrzówek o utworzenie jednostki ubiegało się 5 lat. Zarząd Oddziału Powiatowego OSP w Zwoleniu wydał pozytywną opinię. Prezydium WRN w Kielcach wpisało OSP do rejestru stowarzyszeń 9 listopada 1963 roku pod numerem 1464, a po zmianie systemu administrowania 24 sierpnia 1972 roku OSP została zarejestrowana w rejestrze Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Kielcach pod numerem 553.

Członkami założycielami stowarzyszenia byli:

| | | | |
|---------------------------------|----------------|-------------|---------------------------------------|
| <i>Jan Zwierzyński</i> | <i>rocznik</i> | <i>1917</i> | <i>prezes</i> |
| <i>Józef Pietrzyk</i> | | <i>1936</i> | <i>I wiceprezes-naczelnik</i> |
| <i>Stanisław Kaca</i> | | <i>1930</i> | <i>II wiceprezes zast. naczelnika</i> |
| <i>Stanisław Wilk</i> | | <i>1923</i> | <i>sekretarz</i> |
| <i>Jan Drab</i> | | <i>1934</i> | <i>skarbnik</i> |
| <i>Jan Tkaczyk</i> | | <i>1933</i> | <i>gospodarz</i> |
| <i>Stanisław Kaca s. Filipa</i> | | <i>1927</i> | <i>członek zarządu</i> |
| <i>Jan Solecki</i> | | <i>1935</i> | <i>członek zarządu</i> |

| | | |
|----------------------|------|----------------|
| komisja rewizyjna: | | |
| Mieczysław Osiński | 1936 | przewodniczący |
| Franciszek Wolszczak | 1907 | członek |
| Józef Czupryń | 1932 | członek |
| członkowie OSP: | | |
| Stanisław Osiński | 1939 | |
| Bronisław Kozioł | 1931 | |
| Józef Solecki | 1940 | |
| Jan Wolszczak | 1941 | |
| Antoni Zamorski | 1934 | |
| Piotr Lesisz | 1922 | |
| Franciszek Choroś | 1923 | |

Po reformie administracyjnej zarząd OSP zarejestrował jednostkę w Rejestrze Stowarzyszeń Sądu Wojewódzkiego w Radomiu. Jednostka OSP liczyła ogółem 28 członków, mimo że w sprawozdaniach zebrań sprawozdawczych wykazywano różną liczbę. Jednostka nie posiadała samochodu strażackiego, sprzęt strażacki przechowywany był w zbudowanej w 1970 r. czynem społecznym szopie drewnianej na placu Józefa Czupryna. Wcześniej odpowiedzialny za sprzęt gospodarz przechowywał go we własnych pomieszczeniach.

Tezów 1998.04.09

PROTOKÓŁ – NOTATKA Z PRZEKAZANIA

Urząd Gminy w Tezowie w imieniu którego działa Wójt KUPIS Jan - przekazuje Zarządowi Gminnemu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Tezowie - reprezentowanemu przez Komendanta Gminnego OSP - MAZUROWI Janowi - emblemat z nasadą/Godło Państwa w koronie z symboliką strażacką/na sztandar strażacki znajdujący wię w kościele parafialnym w Tezowie -z poleceniem nałożenia na drzewce sztandaru. Emblemat został przekazany do Urzędu Gminy w Tezowie przez Pana Kaca Stanisław zam. Podzakrzówek.




W 1998 roku sąd w Radomiu zarejestrował nowy skład zarządu OSP: prezes – Stanisław Kaca s. Hipolita, wiceprezes – Zdzisław Lesisz, naczelnik – Zbigniew Zając, sekretarz – Czesław Wolszczak, skarbnik – Feliks Solecki.

W kwietniu 1998 roku prezes Stanisław Kaca s. Hipolita, swoimi tylko sposobami zdołał odzyskać i przekazał do Urzędu Gminy, a Urząd Gminy Zarządowi Gminnemu OSP emblemat z nasadą (godło państwa w koronie z symboliką strażacką), który stanowił zwieńczenie sztandaru strażackiego ufundowanego przez strażaków przed II wojną światową, znajdującego się w kościele parafialnym. Po II wojnie światowej emblemat ten został ze sztandaru zdjęty.

Od 1999 roku jednostka OSP zaprzestała prawie całkowicie działalności. Walne zebranie członków OSP, które odbyło się 27 lutego 2001 roku – podjęło uchwałę o rozwiązaniu się OSP. Dokumentacja o rozwiązaniu została przesłana do Sądu Rejonowego w Warszawie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Bartodziejach

Powstanie jednostki straży w Bartodziejach liczy się od zebrania założycielskiego, tj. 8 grudnia 1965 roku.

Protokół z zebrania założycielskiego wraz ze składem zarządu, przyjętym statutem stowarzyszenia, pozytywną akceptacją Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Zwoleniu dało podstawę do zarejestrowania OSP w Rejestrze Stowarzyszeń i Związków w Prezydium WRN w Kielcach – pod numerem 1813 – 10 stycznia 1966 roku. W zebraniu założycielskim wzięło udział 30 osób z tej liczby 24 osoby wstąpiły do straży.



Remiza OSP Bartodzieje (fot. J. Madej)

Władze i członkowie OSP w Bartodziejach:

| | | | |
|-----------------------------|----------------|-------------|--|
| <i>Józef Kaca</i> | <i>rocznik</i> | <i>1926</i> | <i>prezes</i> |
| <i>Piotr Pietrzyk</i> | | <i>1933</i> | <i>wiceprezes (naczelnik)</i> |
| <i>Stanisław Wolszczak</i> | | <i>1909</i> | <i>wiceprezes (zast. naczelnika)</i> |
| <i>Tadeusz Podsiadły</i> | | <i>1930</i> | <i>sekretarz (kierownik szkoły)</i> |
| <i>Stanisław Wolszczak</i> | | <i>1913</i> | <i>skarbnik</i> |
| <i>Franciszek Malec</i> | | <i>1922</i> | <i>gospodarz</i> |
| <i>Franciszek Wolszczak</i> | | <i>1901</i> | <i>członek zarządu (sołtys)</i> |
| <i>Stefan Wilk</i> | | <i>1919</i> | <i>członek zarządu</i> |
| <i>Wojciech Pyrgiel</i> | | <i>1912</i> | <i>przewodniczący komisji rewizyjnej</i> |
| <i>Bolesław Banaszek</i> | | <i>1924</i> | <i>członek</i> |
| <i>Jan Dobosz</i> | | <i>1923</i> | <i>członek</i> |

Członkowie OSP: Wiesław Nędzi, Stanisław Kajdan, Jan Choroś, Tadeusz Choroś, Daniel Suwała, Czesław Woźniak, Piotr Kajdan, Jan Nędzi, Stanisław Włodarski, Jan Wolszczak s. Piotra, Wiesław Stawarz, Piotr Siczek, Józef Nędzi.

W sierpniu 1972 roku OSP została wpisana do rejestru Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Kielcach pod numerem 456.

W 1974 i 1976 roku następowały zmiany na stanowisku II wiceprezesa zarządu OSP wg kolejności: Jan Włodarski i Zygmunt Kacperczyk. Zmienił się także skład komisji rewizyjnej. Przewodniczącym wybrano Jana Włodarskiego s. Franciszka, a członkami zostali Jan Dobosz i Bolesław Banaszek.

Po zmianie w 1990 roku administracji organów państwowych na organy samorządowe podczas walnego zebrania OSP 29.10.1991 roku został przedłożony wniosek o rejestrację OSP w Sądzie Wojewódzkim w Radomiu oraz została zdeklarowana wola zrzeszenia się w Gminnym Związku OSP w Tczowie i w Wojewódzkim Związku OSP w Radomiu.

Sąd Wojewódzki wpisał OSP Bartodzieje do rejestru stowarzyszeń w dziale A pod Nr St. 330.

Aktualny wówczas skład zarządu OSP to: prezes – Jan Choroś (lat 51), naczelnik – Piotr Pietrzyk (lat 58), wiceprezes – Zygmunt Kacperczyk (lat 47), sekretarz – Daniel Suwała (lat 54), skarbnik – Franciszek Skoczyła (lat 53), gospodarz – Marek Choroś (lat 27), przew. kom. rewiz. – Jan Włodarski, członek – Mieczysław Dobosz, członek – Henryk Banaszek.

Zarząd OSP w powyższym składzie na skutek zmian terytorialnych województw (likwidacja województwa radomskiego), dokonał ponownej rejestracji w rejestrze stowarzyszeń. Postanowieniem z 11.01.2002 roku OSP została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy pod numerem KRS 0000079336.

Kolejna zmiana zarządu OSP miała miejsce podczas zebrania sprawozdawczego OSP w dniu 2 marca 2002 roku. Na skutek rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa został odwołany dh Jan Choroś, a z funkcji gospodarza dh Marek Choroś, który pełnił obowiązki kierowcy w OSP i funkcję zast. naczelnika OSP. Zaszła również zmiana w składzie komisji rewizyjnej.

Uchwałą nr 1 zebrania OSP dokonano wyboru zarządu OSP: prezes – Franciszek Skoczyła, wiceprezes – Zygmunt Kacperczyk, naczelnik – Piotr Pietrzyk, zastępca naczelnika – Ryszard Lis, sekretarz – Daniel Suwała, skarbnik – Jan Nędzi s. Jana oraz komisji rewizyjnej: przewodniczący – Jan Włodarski, członkowie: Henryk Banaszek, Krzysztof Marek.

W 1969 roku na działce stanowiącej własność skarbu państwa obok budowanej w tym czasie zlewni mleka został wybudowany budynek remizy OSP. W styczniu 1980 roku jednostkę tę wyposażono w samochód pożarniczy ŻUK A-15. Funkcję kierowcy samochodu powierzono dh Mieczysławowi Wilkowi. Po jego odejściu na rentę chorobową kierownicą został 7 maja 1991 roku dh Marek Choroś. We wrześniu 2001 roku została rozwiązana z nim umowa o pracę. Od 6 sierpnia 2002 roku kierownicą jest dh Lis Grzegorz jednocześnie pracownik Komendy Powiatowej PSP w Zwoleniu. W listopadzie 1998 roku OSP odkupiła od RSM w Radomiu zlewnię mleka i stała się jej właścicielem. Budynek ten przeznaczono na potrzeby wsi jako świetlicę wiejską i w lutym 2000 roku uchwałą przekazano na własność gminy Tczów.

Ochotnicza Straż Pożarna w Tynicy

Ochotnicza Straż Pożarna w Tynicy powstała w roku 1927. Założycielami OSP byli:

| | | |
|---------------------------|---|---|
| <i>Szczepan Wojtyniak</i> | – | <i>zmarł w 1994 roku w wieku 84 lat</i> |
| <i>Stanisław Balcerek</i> | – | <i>zmarł w 1986 roku w wieku 74 lat</i> |
| <i>Józef Wojtyniak</i> | – | <i>zmarł w 1998 roku w wieku 85 lat</i> |
| <i>Jan Kuśmierczyk</i> | – | <i>zmarł w 1963 roku w wieku 72 lat</i> |
| <i>Józef Glegoła</i> | – | <i>zmarł w 1980 roku w wieku 88 lat</i> |
| <i>Józef Bukalski</i> | – | <i>zmarł w 1997 roku w wieku 95 lat</i> |

OSP w Tynicy od daty założenia do roku 1975 działała w zasięgu Komendy Powiatowej w Radomiu, a od 1975 do chwili obecnej działa w zasięgu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu.

Po zakończeniu II wojny światowej reaktywowano działalność 15 lutego 1952 roku. Na walnym zgromadzeniu wybrano zarząd w składzie: *komendant – Adam Falkiewicz, zast. ds. k.o. – Józef Wojtyniak, zast. ds. techn. – Franciszek Wojtyniak, sekretarz – Wacław Glegoła, członek – Stanisław Mucha, członek – Szczepan Wojtyniak, Delegat Rady Narodowej Kuczki – Józef Zieliński.*



Remiza strażacka w Tynicy (fot. J. Madej)

Wystąpiono do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach o zarejestrowanie OSP w rejestrze stowarzyszeń i na mocy uchwały znak: SA 16/2/443/52 z 2.11.1952 r., została zapisana pod numerem 831. Działalność oparta była na mocy statutu ogłoszonego w MP z 21 sierpnia 1957 roku poz. 409.

Na walnym zebraniu 8 sierpnia 1961 roku dokonano zmiany składu zarządu (przynależność terytorialna – PGRN Kłonów): *prezes – Stanisław Balcerek, naczelnik – Tadeusz Kuśmierczyk, sekretarz – Jan Stawarz, skarbnik – Franciszek Wojtyniak, gospodarz – Wacław Glegoła.*

Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego 23.01.1970 roku ponownie zmieniono zarząd: *prezes – Józef Wojtyniak, naczelnik – Stanisław Pączek, zast. naczelnika – Stanisław Skalski, sekretarz – Tadeusz Kuśmierczyk, skarbnik – Stanisław Balcerek, członek zarządu – Józef Kozieł.*

W 1972 roku skutkiem zmian w nadzorze nad OSP przeszła ona pod nadzór Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Kielcach i została zarejestrowana pod numerem 1111.

Kolejne wybory i zmiana składu zarządu przeprowadzone zostały 10 lutego 1972 roku – skład zarządu:

| | | | |
|-------------------------|----------------------------|-------------|-----------|
| <i>prezes</i> | <i>Jan Cholewa</i> | <i>wiek</i> | <i>39</i> |
| <i>naczelnik</i> | <i>Edward Misztal</i> | | <i>27</i> |
| <i>II wiceprezes</i> | <i>Tadeusz Kuśmierczyk</i> | | <i>46</i> |
| <i>skarbnik</i> | <i>Stanisław Balcerek</i> | | <i>59</i> |
| <i>sekretarz</i> | <i>Jan Prasko</i> | | <i>37</i> |
| <i>gospodarz</i> | <i>Józef Kozieł</i> | | <i>39</i> |
| <i>przew. kom. rew.</i> | <i>Józef Falkiewicz</i> | | <i>39</i> |
| <i>członek</i> | <i>Henryk Mucha</i> | | <i>36</i> |
| <i>członek</i> | <i>Władysław Skalski</i> | | <i>40</i> |

Po zmianie przynależności terytorialnej z powiatu radomskiego do powiatu Zwoleń 21 stycznia 1975 roku został wybrany nowy zarząd w składzie: *prezes – Jan Cholewa, I wiceprezes (naczelnik) – Tadeusz Kuśmierczyk, II wiceprezes – Władysław Skalski, skarbnik – Stanisław Balcerek, sekretarz – Bronisław Kajdan,*

gospodarz – Józef Kozieł, przew. kom. rewiz. – Władysław Skalski, zast. przewodniczącego – Jan Łagowski, sekretarz – Jan Pionka.

Po przeprowadzonych zmianach i reorganizacji organów administracji państwowej na organy samorządowe w 1990 r. w ramach województwa radomskiego dokonano ponownej rejestracji OSP jako stowarzyszenia – w Sądzie Wojewódzkim w Radomiu. Zarejestrowano OSP w sądowym rejestrze stowarzyszeń z zarządem w następującym składzie: *prezes – Jan Zieliński, I wiceprezes (naczelnik) – Kazimierz Cholewa, II wiceprezes – Eugeniusz Wojtyniak, sekretarz – Tadeusz Skalski, skarbnik – Kazimierz Kuśmierczyk, gospodarz – Józef Kozieł.*

W okresie od 1991 roku do 1998 roku nastąpił zanik działalności OSP, dopiero na skutek działań zarządu Gminnego ZOSP RP w Tczowie 14 marca 1998 roku na nadzwyczajnym walnym zebraniu reaktywowano i wybrano nowy zarząd OSP, który został zarejestrowany w rejestrze stowarzyszeń Sądu Wojewódzkiego w Radomiu 30 grudnia 1998 roku w składzie: *prezes – Kazimierz Kuśmierczyk, naczelnik – Eugeniusz Wojtyniak, zast. naczelnika – Janusz Glegoła, sekretarz – Andrzej Dygas, skarbnik – Mirosław Skalski, gospodarz – Krzysztof Wojtyniak.*

Komisja rewizyjna: *przewodniczący – Jan Łagowski, członek – Andrzej Kozieł, członek – Marian Mucha.*

W związku z likwidacją województwa radomskiego i utworzeniem województwa mazowieckiego OSP w Tynicy została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym XXI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy 3.01.2002 r. nr pozycji rejestru 0000072972 z zarządem w składzie: *prezes – Kazimierz Kuśmierczyk, naczelnik – Eugeniusz Wojtyniak, z-ca naczelnika – Janusz Glegoła, sekretarz – Tadeusz Skalski, skarbnik – Krzysztof Wojtyniak, przewodn. kom. rewiz. – Andrzej Kozieł, członkowie: Karol Nowak, Jacek Mucha.*

Budowę murowanej remizy strażackiej rozpoczęto w 1985 roku. Budowana była z dużym zaangażowaniem ludności i członków straży. Jednostka OSP posiadała jedynie szopę drewnianą o wymiarach 5 x 3 m b. Koszt budowy wg kosztorysu wynosił 4,5 mln zł. W 1986 roku zalano strop budynku i wykonano stan surowy i pokrycie. Budowę zakończono w 1987 roku. W budynku uzyskano pomieszczenie na remizę strażacką oraz na świetlicę wiejską, ponieważ Tynica nie posiadała żadnego budynku użyteczności publicznej. Obecnie budynek stoi na działce, która jest własnością OSP.

Po reaktywowaniu działalności OSP w 1998 roku nowy wybrany zarząd i członkowie OSP przystąpili aktywnie do działania. Doprowadzono do porządku pomieszczenia remizy, oszklono okna, wykonano nowe drzwi do remizy. Jednostka aktywnie uczestniczy w działaniach organizacyjnych związku OSP, bierze udział w ćwiczeniach i zawodach strażackich. Doceniając podjętą przez OSP działalność, Zarząd Gminy w Tczowie przekazał 17 czerwca 2001 roku samochód gaśniczy typu średniego marki Star A-26 P /GBAM/ nr rej. WZWA 209.

Samochód wyposażony został w radiostację i oznakowany numerem taktycznym 707 M 81.

Ochotnicza Straż Pożarna w Rawicy

Ochotnicza Straż Pożarna w Rawicy powstała w maju 1935 roku. Organizatorem OSP był Kwaśnik Stanisław s. Piotra, który w tym czasie piastował funkcję wójta gminy Kuczki.

Skład pierwszego zarządu: prezes – Stanisław Kwaśnik s. Piotra (zmarł w 1946 r. w wieku 48 lat), naczelnik – Jan Suwała (nie żyje od 1994 r., żył 81 lat), wiceprezes – Filip Stawarz (nie żyje od 1991 r., żył 83 lata), sekretarz – Józef Wolszczak s. Jana (rocznik 1917), skarbnik – Ludwik Kozuń (nie żyje).

OSP w Rawicy od daty założenia do roku 1975 działała w zasięgu Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Radomiu, a do chwili obecnej pierwotnie w zasięgu Komendy Rejonowej, a po utworzeniu powiatu zwoleńskiego – Komendy Powiatowej PSP w Zwoleniu.

Po zakończeniu II wojny światowej reaktywowano działalność OSP w Rawicy w dniu 15 lutego 1952 roku.

Wybrano zarząd w składzie: Władysław Kozuń (prezes), Leokadia Bryto (zast. ds. kulturalno-oświatowych), Jan Łagowski (zast. ds. technicznych), Jan Marchewka (sekretarz), Jan Suwała (członek), Władysław Kozuń (członek), Adam Klęczaj (członek), Jan Kwaśnik (Delegat Rady Narodowej).

Wystąpiono do Prezydium WRN w Kielcach o zarejestrowanie OSP w rejestrze stowarzyszeń i uchwałą znak: SA 16/2/441/52 została zarejestrowana pod nr 833. Zmiany w składach zarządów OSP dokonywane na walnych zebraniach:

| Funkcja | 8.08.1961 r. | 20.02.1968 r. |
|--------------------|----------------------------|----------------------|
| prezes | Jan Dziurzyński | Józef Dygas |
| naczelnik | Władysław Kozuń | Władysław Kozuń |
| sekretarz | Franciszek Wilk | Danuta Szelong |
| skarbnik | Władysław Kozuń s. Ludwika | Józef Wolszczak |
| gospodarz | Jan Suwała | Henryk Kozuń |
| członek zarządu | Marian Kozuń | |
| członek zarządu | Piotr Stawarz | |
| przew. kom. rewiz. | Kazimierz Drab | |

Przyjęto wzorcowy statut OSP ogłoszony w MP Nr 67, poz. 409 z 1957 r. oraz wystąpiono z wnioskiem o otwarcie konta bankowego.

Ciąg dalszy zmian zarządów OSP w Rawicy:

| Funkcja | 1970 | 1972 | 1974 |
|------------------|-------------------|-----------------|--------------------|
| prezes | Józef Dygas | Jan Suwała | Stanisław Matysiak |
| naczelnik | Władysław Kozuń | Władysław Kozuń | Władysław Kozuń |
| zast. naczelnika | Kazimierz Drab | Jan Zieliński | Adam Klęczaj |
| skarbnik | Jan Gregorczyk | Jan Gregorczyk | Jan Gregorczyk |
| sekretarz | Antoni Choroś | Antoni Choroś | Antoni Choroś |
| gospodarz | Henryk Kozuń | Henryk Kozuń | Henryk Kozuń |
| przew. kom. rew. | Stanisław Woźniak | Piotr Stawarz | Jan Piorun |
| członek | Marian Kozuń | Marian Kozuń | Jan Suwała |
| członek | Jan Zieliński | Józef Dygas | Józef Mąkosa |



fol. J. Madej

Wybrany zarząd OSP w 1974 roku pozostał niezmienny po zmianie przynależności terytorialnej w 1975 roku z powiatu radomskiego do powiatu zwoleńskiego. W 1972 roku na skutek zmian w nadzorze nad OSP i rejestracji stowarzyszeń, OSP przeszła pod nadzór Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Kielcach i została zarejestrowana pod numerem 1110.

Ciąg dalszy zmian zarządów OSP.

| Funkcja | 1981 | 1993 | 2001 |
|------------------|-------------------|-----------------|-------------------|
| prezes | Adam Janicki | Tadeusz Kwaśnik | Tadeusz Kwaśnik |
| naczelnik | Jan Mazur | b/z | Jan Mazur |
| wiceprezes | Wacław Wolszczak | b/z | Mieczysław Kozuń |
| sekretarz | Piotr Kozuń | b/z | Piotr Kozuń |
| skarbnik | Adam Klęczaj | Tomasz Klęczaj | Krzysztof Mroczek |
| gospodarz | Tadeusz Kwaśnik | Józef Palik | Józef Palik |
| przew. kom. rew. | Grzegorz Jędra | b/z | Władysław Mroczek |
| członek | Józef Palik | Mariusz Janicki | Tomasz Klęczaj |
| członek | Władysław Mroczek | b/z | Marek Kozuń |

Po przeprowadzonych zmianach i reorganizacji organów administracji państwowej na organy samorządowe w ramach województwa radomskiego dokonano ponownej rejestracji OSP jako stowarzyszenia w Sądzie Wojewódzkim w Radomiu z zarządem w składzie wybranym w 1981 roku.

Zmiany w składzie zarządu w 1993 roku nastąpiły na skutek śmierci prezesa dh Adama Janickiego (zmarł w wieku 41 lat).

Po utworzeniu w 1999 roku nowych województw (likwidacja województwa radomskiego, a powstanie województwa mazowieckiego) – zarząd OSP wybrany w 2001 roku dokonał ponownej rejestracji OSP w roku 2001 w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy 8.02.2002 r. OSP w Rawicy została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego.

Strażnica OSP oddano do użytku 27 września 1966 roku. Inicjatorami budowy byli: Władysław Kozuń s. Ludwika, który ofiarował bezpłatnie plac pod budowę Władysław Kozuń s. Józefa, Józef Wolszczak, Stefan Ruka, Jan Marchewka, Adam Klęczaj, Jan Suwała, Jan Piorun, Stanisław Matysiak, Jan Zieliński, Józef Mąkosa, Piotr Stawarz, Stanisław Kozuń, Stanisław Mazur, Wacław Mroczek, Kazimierz Drab, Marian Kozuń.

Strażnica powstała w 70% z funduszy własnych i w 30% z funduszy Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Radomiu. Mieszczą się w niej: boks przeznaczony na samochód pożarniczy, pomieszczenia dla zarządu OSP, pomieszczenie stanowiące świetlicę.

Samochód pożarniczy jednostka OSP uzyskała z Komendy Powiatowej Straży Pożarnych w Zwoleniu 10 stycznia 1985 roku. Pierwszym kierowcą został dh Adam Janicki i pełnił obowiązki do 1993 roku (do chwili śmierci). Po nim obowiązki przejął dh Bogdan Mazur, naczelnik OSP i pełni je nadal.

Ważniejsze wydarzenia:

1966 – otwarcia strażnicy dokonał komendant powiatowy Straży Pożarnych w Radomiu – por. poż. Jan Rada,

- 1983 – wykonanie w czynie społecznym wokół strażnicy ogrodzenia oraz oddanie do użytku basenu poż.
- II miejsce w zawodach rejonowych Straży Pożarnych w Zwoleniu,
- 1993 – OSP zostaje przekazany radiotelefon samochodowy zakupiony przez UG w Tczowie,
- 1999 – porozumienie dotyczące włączenia OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (druga jednostka w gminie Tczów),
- 2001 – I miejsce w zawodach Powiatowych jednostek OSP w Zwoleniu.



Skład osobowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rawicy. Stoją od lewej: Grzegorz Jędra, Jan Mazur, Tadeusz Kwaśnik, Mariusz Kwaśnik, Damian Mazur, Konrad Mazur, Jarosław Oracki, Sławomir Mroczek, Władysław Mroczek, Mieczysław Drab; klęczą w środku: Łukasz Janicki, Konrad Kwaśnik, Tomasz Matysiak s. Kazimierza (fot. ze zbiorów prywatnych)



Drużyna OSP w Rawicy reprezentująca powiat zwoleński w zawodach strefowych woj. mazowieckiego jednostek OSP w Grójcu 29 czerwca 2003 r. Od góry z lewej stoją: Konrad Mazur, Mariusz Kwaśnik, Sławomir Mroczek. Klęczą od lewej: Łukasz Janicki, Jarosław Oracki, Konrad Kwaśnik, Damian Mazur, Jan Mazur (fot. ze zbiorów prywatnych)



Szkolenie szeregowych OSP w dniach 13–25 kwietnia 2004 r. w Tczowie z terenu gminy Tczów. Od lewej rząd pierwszy: Jacek Mucha, Tynica; Krzysztof Wojtyniak, Tynica; Karol Gołąbek, Tczów; Piotr Gołąbek, Tczów; Robert Stawarz, Tczów; Mieczysław Drab, Rawica; Stoją od prawej: Władysław Mroczek, Rawica; Stanisław Ćwiklak, Tczów; Kazimierz Kuśmierczyk – prezes OSP Tynica; Władysław Piorun, Rawica; Andrzej Dygas, Rawica; Wiesław Kordylas, Rawica; Radosław Banasik, Tczów; Piotr Drab, Tczów; Andrzej Pietrzyk, Tczów; Jarosław Jaworski, Tynica; Grzegorz Ćwiklak, Tczów; Andrzej Kozieł, Tynica; Paweł Sikora, Tczów; Paweł Kaczmarczyk, Bartodzieje; Piotr Kozuń, Tczów; Roman Bukalski, Tynica; Jarosław Kacperczyk, Bartodzieje; Krzysztof Zawada, Bartodzieje (fot. ze zbiorów prywatnych)

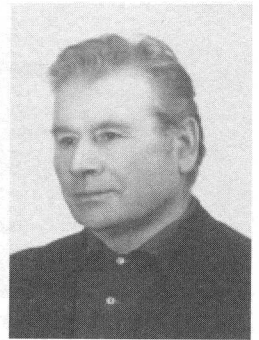


Komisja egzaminacyjna sprawdzająca prace pisemne, uczestników szkolenia szeregowych OSP z terenu gminy Tczów w Tczowie. Od lewej: mł. kpt. inż. Michał Płachta – PSP Zwoleni, st. ogn. Piotr Banasik PSP Zwoleni, naczelnik OSP Tczów, st. ogn. Bogdan Mazur komendant gminny OSP Tczów, naczelnik OSP w Rawicy, kierowca samochodu Star w Rawicy, st. kpt. mgr inż. Andrzej Szewczyk KP-PSP w Zwoleniu, mł. asp. Krzysztof Gugala KP-PSP w Zwoleniu (fot. ze zbiorów prywatnych)

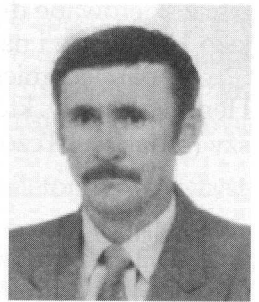
Stanisław Banasik s. Bonawentury i Franciszki. Urodzony 12 sierpnia 1939 roku w Tczowie. Wykształcenie – 7 klas szkoły podstawowej. Pracę zawodową rozpoczął jako traktorzysta w Kółku Rolniczym w Tczowie 20 kwietnia 1965 roku do 28 września 1965 roku. W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tczowie był zatrudniony od 1965 roku do 20 października 1972 roku. Po wstąpieniu do OSP w Tczowie – Zarząd OSP zawarł w dniu 19 lutego 1969 roku z nim umowę, zatrudniając się na stanowisku kierowcy samochodu strażackiego i na tym stanowisku pracuje cały czas. Od sierpnia 2004 roku zaplanował przejście na emeryturę. Mieszka w Tczowie.



Piotr Pietrzyk s. Adama i Marianny z domu Gogacz. Urodził się 7 stycznia 1933 roku w Bartodziejach. Jest rolnikiem – gospodarstwo rolne o powierzchni 15 ha przekazał synowi Adamowi. Obecnie na emeryturze. Jest jednym z członków założycieli Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartodziejach (została zorganizowana 18 grudnia 1965 roku). Od chwili założenia pełni funkcję naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej. Związek małżeński z Heleną Kwaśnik zawarł w 1968 roku. Jako małżeństwo mają 4 dzieci – 3 córki i 1 syna. Od urodzenia mieszka w Bartodziejach, gmina Tczów.



Jan Bogdan Mazur – syn Stanisława i Zofii z domu Nowak. Urodził się 14 czerwca 1953 roku. Związek małżeński zawarł w 1974 roku (córka i 2 synów). Wykształcenie zasadnicze rolnicze. Pracę zawodową rozpoczął w 1973 roku w Zakładach Metalowych w Radomiu, skąd po przepracowaniu 20 lat odszedł na emeryturę. Ukończył kurs w zakresie starszych podoficerów pożarnictwa (1983 r.) i uzyskał stopień st. ogn. pożarnictwa. W czerwcu 1993 roku podjął pracę jako kierowca samochodu pożarniczego w OSP Rawica. Podczas obrad VII Statutowego Zjazdu ZOSP RP – Zarząd Gminy powołał go do swojego składu na stanowisko komendanta gminnego ZOSP RP (12.06.1996 r.). Zamieszkuje w miejscowości Rawica Kolonia.



Urząd Pocztowy w Tczowie

Poczta Polska – to jedno z najstarszych przedsiębiorstw w Polsce. Za początki powstania poczty w Polsce przyjmuje się 18 października 1559 roku, kiedy to król Zygmunt August nadał pierwszy przywilej zorganizowania i kierowania pocztą na trasie Kraków–Wenecja. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku powstało Ministerstwo Użyteczności Publicznej „Poczta Polska”.



Urząd Pocztowy w Tczowie
(fot. K. Kołodziejczyk)

Na terenie gminy Tczów pierwsza wzmianka o „poczcie” występuje w 1947 roku, kiedy to samorząd gminy na sesji podjął uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie o uruchomienie Agencji Pocztovej w Tczowie.

Pierwsza placówka pocztowa w gminie Tczów powstała 5 maja 1948 roku – jako Agencja Pocztovej, przekształcona w latach następnych w Urząd Pocztovej-Telekomunikacyjny. Z relacji Szczepana Ptaszka ustalono, że korespondencja przewożona była transportem konnym przez jego ojca Stanisława Ptaszka ze Zwolenia i rozkładana w ustalonych punktach, skąd mieszkańcy odbierali osobiście skierowane dla nich przesyłki. Przez ten okres urzędem kierowało wiele osób jako kierownicy i naczelnicy oraz zatrudnieni – jako doręczyciele.

W pamięci mieszkańców z okresu lat międzywojennych, a szczególnie pana Henryka Kutyla, który w „Głosie Ziemi Zwoleńskiej” publikował cykl swoich wierszy (rodak wsi Tczów), tak poczta się zapisała:

*...Urząd Gminy Tczowa miał dom winem spowity
Zbudowany był z drzewa dach gontem obity
Magazyn, areszt, studnie, portiernie, boisko
Duży ogród, drzewostan – kościół bardzo blisko
Wokół plac ogrodzony, dom oszalowany
Dach stromy, dwa kominy, malowane ściany
Podmurówkę – korytarz dzielił go na dwoje
We wnętrzu małe, duże i piękne pokoje
Trzy pokoje dla gminnych działań urzędowych
Dwa pokoje nieduże dla potrzeb pocztowych*

*Wydzielone mieszkanie pana sekretarza
Położone na lewo w końcu korytarza
„Pan Władysław Drażewski sam pocztą kierował
Wyjeżdżał za Puławę często podróżował
Lecz kiedy nadchodziła sobota, niedziela
Prosiła kierownika w goście pani Fela
Po Drażewskim Pan Miszał pocztą już zarządzał
Codziennie kasę sprawdzał, raporty sporządzał
Pan Bolek energiczny, z uśmiechem, w humorze
Też po wojnie wyjechał z rodziną nad morze...*

Pierwszym kierownikiem Poczty w Tczowie po II wojnie światowej był pan Skiba, a doręczycielem Stanisław Wolszczak. Po zwolnieniu z obowiązków kierownika Poczty pana Skiby – tymczasowo prowadziła pocztę prawdopodobnie pani Strzelecka, a po niej Maria Kalbarczyk, do 1958 roku pocztą kierowała Janina Adamczyk. Siedzibą Urzędu Poczтового w Tczowie był w dalszym ciągu budynek Urzędu Gminy. Po odejściu do pracy w Radomiu pani Adamczyk, funkcję kierownika Urzędu objęła Leokadia Smolińska.

W 1961 roku do pracy jako doręczyciel został przyjęty Stefan Wilk. W latach sześćdziesiątych dość często zmieniali się kierownicy urzędu co wiązało się z awansem zawodowym lub zmianą miejsca zamieszkania. W roku 1963 naczelnikiem Poczty w Tczowie został Bronisław Jamka, a na listonosza został przyjęty Szczepan Ptaszek. Z pracy jako doręczyciele odeszli pan Domański – mieszkaniec wsi Borki i pan Mroczek – mieszkaniec wsi Kazimierzów. Dwa lata później, bo w 1965 roku, został zatrudniony jako doręczyciel Stanisław Piorun z Tczowa.

5 stycznia 1970 roku Bronisław Jamka został przeniesiony do Kazanowa, a kierownictwo objęła Krystyna Kaca z Tczowa, kierowała Urzędem do 1978 roku.

Kolejnymi naczelnikami Poczty byli: Józef Nowotnik z Kowalkowa, potem synowa Stanisława Pioruna – Jolanta żona Mieczysława. W 1979 roku funkcję objęła Ewa Polít ze Zwolenia a w dalszej kolejności: Franciszek Krawczyk z Brzezinek Starych, Maria Kopeć z Podzakrzówka, Barbara Wilk w roku 1984 i funkcję tę pełni do chwili obecnej, asystentem była Wiesława Wolszczak do 1993 roku, następnie została przeniesiona do Urzędu Poczтового w Goździe.

Doręczycielami byli m.in.: Józef Nowotnik z Kowalkowa, Tomasz Suwała s. Jana z Tczowa, Kazimierz Stawarz z Tczowa, Andrzej Mital s. Stefana z Tczowa, Krzysztof Malec z Bartodziejów, Henryk Wójcik z Bartodziejów.

A do chwili obecnej doręczycielami przesyłek pocztowych są: Wiesław Kwiecień zam. Tczów, Piotr Kacperczyk zam. Bartodzieje, Krzysztof Wolszczak zam. Rawica Nowa.

Przedstawiając historię Urzędu Poczтового w Tczowie nie sposób jest pominąć działalności „Centrali Telefonicznej”, która istniała do 1996 roku i obsługujących tę centralę telefonistek. Były to: Halina Binięda, Zofia Piorun, Zofia Pietrzyk, Jadwiga Kajdan, Barbara Sekuła, Hanna Nędzi, Maria Stróż, Barbara Wilk do chwili objęcia urzędu w 1984 roku.

W 1996 roku zainstalowana została automatyczna centrala telefoniczna, wszystkie wieś z terenu gminy Tczów są „stefonizowane”.

Uzupełniając, wspomnieć należy, że w 1983 roku jako telefonistki zostały zatrudnione panie: Wiesława Wolszczak, która aktualnie pracuje jako naczelnik Poczty w Zwoleniu oraz Barbara Urbańska.

Urząd Pocztowy podlegał służbowo pod Urząd Telekomunikacyjny w Kozienicach a pośrednio pod UPT w Zwoleniu, gdzie kierownikiem był pan Jargot, a kierownictwo i nadzór nad pracą telefonistek sprawowała Zofia Płachta. Obecnie Urząd Pocztowy mieści się od 1991 roku w nowo wybudowanym budynku Urzędu Gminy (zajmuje pomieszczenia na parterze) w warunkach odpowiadających sprawniej obsłudze klientów i pracy zatrudnionych doręczycieli i kierownictwa Urzędu Poczтового.

Sport w gminie

Działalność sportowa zajmowała i zajmuje poczesne miejsce w rozwoju kultury fizycznej społeczeństwa, młodzieży szkolnej i pozaszkolnej zamieszkującej w granicach administracyjnych gminy. Działalność ta miała w latach powojennych i późniejszych charakter masowy i spontaniczny. Powstawały w każdej miejscowości drużyny sportowe, które prowadziły między sobą rywalizację o tytuł pierwszeństwa, rozgrywając mecze w piłkę siatkową z drużynami z innych gmin m.in. z Kazanowa, Zwolenia, Policzny. W tekście wykorzystano wspomnienia członków LZS i działaczy społecznych.

W latach 1965–1968 drużyna LZS z Tczowa rozgrywała mecze piłki ręcznej w grupie A województwa kieleckiego. Niemalą zasługę w tak wysokiej pozycji drużyny piłki ręcznej LZS mężczyzn była działalność Szkolnego Koła Sportowego w Szkole Podstawowej w Tczowie, które prowadził ówczesny nauczyciel wychowania fizycznego Stanisław Łyjak, późniejszy kierownik szkoły oraz naczelnik gminy Tczów.

Drużyny LZS reprezentowały gminę od 1975 roku w Igrzyskach Sportowo-Rekreacyjnych LZS Pracowników Gospodarki Żywnościowej, odnosząc wiele sukcesów w konkurencjach sportowych, zdobywając puchary w ogólnej punktacji gmin.

Rok 1978 – w czerwcu zostały przeprowadzone gminne Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne LZS celem wyłonienia drużyny na Województwie Igrzyska Sportowo-Re-



Rozgrywki w piłkę ręczną – rok 1974 (II – miejsce w rozgrywkach). Drużyna LZS Tczów. Od lewej: Jan Kacperczyk – Tczów, Jan Kajdan – Bartodzieje, Tadeusz Bednarczyk – Tczów, Krzysztof Kupis – Tczów, Wiesław Kwiecień – Tczów, Jan Osiński – Tczów, Waldemar Wolszczak – Tczów (fot. ze zbiorów prywatnych)

kreacyjne LZS. Igrzyska te odbyły się 2.09–3.09.1978 r. Reprezentacja LZS zajęła I miejsce w województwie radomskim w ogólnej punktacji gmin. *Eugeniusz Suwała* zajął I miejsce w podnoszeniu ciężarów (182,5 kg). Igrzyska odbyły się w Warce.

W 1979 r. reprezentacja gminy, uczestnicząc w Zimowych Igrzyskach LZS Pracowników Gospodarki Żywnościowej – 25.02.1979 r. zajęła V miejsce, natomiast w letnich we wrześniu – I miejsce. Także II miejsce zdobyła w 1980 roku w Białobrzegach.

W 1983 r. podczas Wojewódzkich Zimowych Sportowo-Rekreacyjnych Igrzysk LZS w strzelectwie sportowym *Eugeniusz Suwała*, zajął I miejsce.

W latach 1984–1985 reprezentacja LZS gminy wzięła udział w Rejonowych Igrzyskach Sportowo-Rekreacyjnych Mieszkańców Wsi, zdobywając w 1985 roku II miejsce.

Sportowcy z terenu gminy zdobywali także czołowe lokaty w rejonowych i wojewódzkich imprezach sportowych. W 1988 roku brali udział w zimowych i letnich igrzyskach, m.in. *Monika Kacperczyk* z Brzezinek Starych zajęła I miejsce w wojewódzkim turnieju tenisa stołowego, *Tadeusz Kacperczyk* również z Brzezinek Starych w wojewódzkim turnieju szachowym o „Złotą Wieżę” zajął IV miejsce. Reprezentacja gminy w XIII Turnieju Piłki Nożnej drużyn niezrzeszonych zajęła I miejsce w województwie radomskim i uczestniczyła w eliminacjach międzywojewódzkich. W zimowych Igrzyskach LZS gmina zajęła IV miejsce w punktacji ogólnej.

W latach 2000–2002 drużyna LZS gminy brała udział w takich imprezach, uzyskując wyniki:

1. Piłka siatkowa – udział drużyny ze Tczowa w rozgrywkach o Puchar Burmistrza Miasta Zwoleń oraz w regionalnych turniejach piłki siatkowej.
 - a) III miejsce w Regionalnym Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn – Zwoleń, kwiecień 2000 r.
 - b) IV miejsce w Regionalnym Turnieju Piłki Siatkowej Mężczyzn – Iłża, wrzesień 2001 r.
 - c) II miejsce w Lidze Piłki Siatkowej drużyn niezrzeszonych – Zwoleń, marzec 2001 r.
 - d) IV miejsce w Lidze Piłki Siatkowej drużyn niezrzeszonych – Zwoleń, marzec 2002 r.
 - e) II miejsce w Toruniu Piłki Siatkowej drużyn niezrzeszonych – Puchar – Zwoleń, luty 2001 r.
 - f) III miejsce w Toruniu Piłki Siatkowej drużyn niezrzeszonych – Puchar – Zwoleń, styczeń 2002 r.
 2. Regionalne Igrzyska LZS i Mieszkańców Wsi, Pionki 17.06.2000 r.
 - a) Skok w dal – seniorzy: II miejsce,
 - b) Piłka siatkowa 3-osobowa – kobiety: III miejsce,
 - c) Piłka siatkowa 3-osobowa – mężczyźni: IV miejsce,
 - d) Rzut do kosza – mężczyźni: III miejsce,
 - e) Podnoszenie partnera – III miejsce,
 - f) Sztafeta sprawnościowa – II miejsce,
 - g) Trójbój dla samorządu – Mirosław Maj – III miejsce.
- 2004 r. – I miejsce w piłce nożnej drużyn niezrzeszonych.



Wojewódzkie Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne LZS Pracowników Gospodarki Żywnościowej (Warka 2.03.09.1978 r.). Siedzą od lewej: I rząd: Tadeusz Michalowski – Janów, Bogdan Gołąbek – Tczów, Wiesław Kwiecień – Tczów, Joanna Maciąg – Gózd, Eugeniusz Suwała, Elżbieta Michalowska – Janów, Henryk Suwała – Tczów, Jan Drab – Tczów. Siedzą od lewej: II rząd: Leszek Zamorski – Tczów, Ewa Drab – Tczów, Krystyna Wolszczak, Teresa Pionka, X (kibic nieznan), Małgorzata Kiraga – Janów, Jan Lorek – Tczów, Jan Świgoń – Tczów, Zdzisław Lesisz – Podzakrzówek. Stoją od lewej: X (kibic nieznan), X (kibic nieznan), Alicja Mąkosa, X (kibic nieznan), Dariusz Rębisz, X (kibic nieznan), Robert Zamorski – Tczów, Andrzej Kupis – Tczów (fot. ze zbiorów prywatnych)



Drużyna LZS Tczów przed rozgrywkami w piłkę nożną. Rok 1987. Stoją od lewej: Piotr Kupis, Dariusz Solecki, Robert Zamorski, Andrzej Kupis, Dariusz Pietrzyk, Adam Molga. Siedzą od lewej: Piotr Urbański, Paweł Kupis, Andrzej Wolszczak, Ryszard Gołąbek, Leszek Zamorski, Marek Lesisz. Dzieci od lewej: Sebastian Kupis, Michał Kupis, Robert Stawarz, Paweł Zygliński (fot. ze zbiorów prywatnych)

Rozgrywki sportowe w piłkę nożną wiejskich drużyn LZS z terenu gminy Tczów

O puchar wójta gminy

1992 r. – finały rozgrywek 4 października – boisko w Rawicy (godzina 13: Bartodzieje–Brzezinki Stare – mecz o 3 i 4 miejsce), (godzina 15: Lucin–Tczów).

1993 r. – o III miejsce pomiędzy drużynami LZS Rawica–Lucin o I miejsce pomiędzy drużynami LZS Bartodzieje–Brzezinki Stare. Mecze przeprowadzone zostały na boisku piłki nożnej w Rawicy. Dziennik „Słowo Ludu” 9 grudnia 1993 roku opublikował notkę „W finale halowego turnieju piłkarskiego trampkarzy drużyn wiejskich w Lipsku zespół SP Lipsko pokonał LZS Policzna 5:2. W pojedynku o trzecią lokatę Zwolenianka zwyciężyła po dogrywce 1:0 SP Tczów. W rywalizacji uczestniczyło 10 drużyn”.

1994 r. – Rozgrywki w systemie każdy z każdym w okresie od 3 lipca do 28 sierpnia. Przeprowadzone zostały na boiskach szkolnych w Janowie i w Rawicy oraz oddanym do użytku boisku gminnym w Tczowie. Zakończyły się w fazie rozgrywek półfinałowych bez wyłonienia zwycięzców, w związku z nie rozegranie meczu półfinałowego pomiędzy drużynami LZS Brzezinki Stare – Tczów. Właściciele gruntów położonych w sąsiedztwie boiska w Tczowie wystąpili do Zarządu Gminy o zwrot kosztów za zniszczone podczas rozgrywek plony płodów rolnych. Zarząd Gminy po przeprowadzeniu rozmów z Mieczysławem Wziątkiem i Janem Skrzyplikiem ustalił wielkość odszkodowania w wysokości 300 kg żyta w cenie wolnorynkowej płatne do dnia 1 września każdego roku.

1995 r. – Po rezygnacji z meczów grupowych w okresie od 9 lipca do 23 lipca ustalone zostały pary półfinałowe, które 30 lipca na boisku w Rawicy rozegrały kolejne spotkania. Zakończenie rozgrywek odbyło się 6 sierpnia pomiędzy drużynami (mecze odbyły się na boisku sportowym w Tczowie):

– godzina: 15:00 Bartodzieje–Podzakrzówek – o III i IV miejsce

– godzina: 17:00 Brzezinki Stare–Rawica – o I i II miejsce

1996 r. – Od 7 lipca do 4 sierpnia rozegrane zostały mecze w grupach w ramach rozgrywek w piłkę nożną, a 11 sierpnia mecze półfinałowe pomiędzy drużynami LZS:

Rawica–Brzezinki Stare (wynik meczu – 3:4)

Tczów–Podzakrzówek (wynik meczu – 4:2)

8 września rozegrane zostały finały.

W meczu o III i IV miejsce LZS Podzakrzówek pokonał LZS Rawica 2:1.

W meczu o I i II miejsce LZS Tczów pokonał LZS Brzezinki Stare 2:1.

1997 r. – Od 29 czerwca do 15 sierpnia na boiskach w Janowie i w Tczowie w rozgrywkach piłkarskich w piłkę nożną uczestniczyły drużyny LZS: Bartodzieje, Borki, Brzezinki Stare, Janów, Lucin, Rawica, Tczów, Podzakrzówek, Tynica.

W grupie A pierwsze miejsce zajęła drużyna LZS Tczów przed LZS. Podzakrzówek natomiast w grupie B LZS Bartodzieje przed LZS Janów. W rozgrywkach finałowych 15 sierpnia LZS Janów wygrał z LZS Bartodzieje 4:3, uzyskując w rozgrywkach III miejsce, natomiast LZS Tczów wygrał z LZS Podzakrzówek 4:1 i został mistrzem gminy, zdobywając Puchar Wójta Gminy.

1998 r. – Dziennik „Słowo Ludu” w numerze 196 z dnia 25 sierpnia 1998 roku opublikował artykuł „Zwycięska Rozgrywka w Tczowie”: *Pod patronatem wójta gminy Tczów przebiegły letnie zmagania gminnych piłkarzy rozgrywane na boiskach w Brzezinach Starych, Janowie i w Tczowie. Uczestniczyło w nich 9 drużyn z terenu gminy z miejscowości: Bartodzieje, Borki, Brzezinki Stare, Janów, Lucin, Podzakrzówek, Rawica, Tczów, Tynica oraz drużyna z Janiszpola w gminie Skaryszew. W półfinałach LZS Tczów rozgromił LZS Podzakrzówek 9:2, a LZS Janów pokonał LZS Brzezinki Stare 4:2. W spotkaniu o III miejsce zespół z Podzakrzówka pokonał drużynę z Brzezinek Starych 3:0. Finał miał bardzo zacięty przebieg. W spotkaniu Janowa z Tczowem padł remis 3:3 i konieczna była dogrywka. Zwycięską „złotą” bramkę strzelili tczowianie i im przypadł puchar ufundowany przez wójta Jana Kupisa. Dla drużyny z Janowa, która zajęła II miejsce w rozgrywkach – puchar i nagrody w postaci sprzętu sportowego ufundował i wręczył przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS w Radomiu – Włodzimierz Bojarski.*

W kwietniu 2002 roku odbył się zjazd gminny delegatów LZS. Podczas zjazdu zmieniono nazwę organizacji „Zrzeszenie LZS” zmieniono na „Stowarzyszenie LZS”. Dokonano wyboru nowych władz. W wyniku głosowania dokonano wyboru Rady Gminnej stowarzyszenie LZS w składzie: przewodniczący – Sebastian Suwała – LZS Tczów, wiceprzewodniczący – Maciej Mężyk – LZS Brzezinki Stare, Eugeniusz Suwała – LZS Tczów, sekretarz – Sławomir Woźniak – LZS Kazimierzów, skarbnik – Mieczysław Kozuń – LZS Rawica. W skład Rady Gminnej zostali także wybrani prezesi kół wiejskich LZS: Marcin Kacperczyk – LZS Bartodzieje, Andrzej Stawarz – LZS Janów, Andrzej Choroś – LZS Podzakrzówek, Robert Przepiórzyński – LZS Lucin, Rafał Jarecki – LZS Tynica, Tomasz Stawarz – LZS Borki.

Jak już wspomniano, Rada Gminna Stowarzyszenia LZS, zastąpiła w funkcjonowaniu Radę Gminną Zrzeszenia LZS, której przewodniczącym od 1975 roku był pracownik Urzędu Gminny, a następnie sekretarz gminny Tadeusz Michałkowski zam. w Janowie gmina Tczów. W czerwcu 2002 roku na posiedzeniu Rady Gminnej Stowarzyszenia LZS dokonano wyboru nowego składu zarządu. Przewodniczący – Andrzej Wolszczak – wójt gminy Tczów, zastępca przewodniczącego – Paweł Pietrzyk – LZS Tczów, sekretarz – Sławomir Woźniak – LZS Kazimierzów, skarbnik – Eugeniusz Suwała – LZS Tczów, członek – Mieczysław Kozuń – LZS Rawica. Nieodłącznym elementem działalności jest kontynuacja rozgrywek piłkarskich o Puchar Wójta Gminy. W kolejnych latach rozrywki przeprowadzone były także w miesiącach wakacyjnych – czerwiec–sierpień, w niezmienionej formie i tak: 2000 rok – rozgrywki grupowe przeprowadzone zostały od 2 lipca do 30 lipca. Mecze półfinałowe odbyły się 6 sierpnia pomiędzy LZS Rawica a LZS Kazimierzów, wynik 6:2, LZS Podzakrzówek a LZS Janiszpol, wynik 5:1. W meczach finałowych 13 sierpnia o III i IV miejsce LZS Kazimierzów–LZS Janiszpol – wynik 1:4. W meczu finałowym drużyna LZS z Podzakrzówka pokonała LZS Rawica wynikiem 5:1. 2001 rok – Rada Ludowych Zespołów Sportowych zorganizowała rozrywki piłkarskie o puchar Wójta Tczowa Andrzeja Wolszczaka. Wystartowało w nich osiem drużyn. W finałowym spotkaniu LZS

Tczów wygrał z LZS Janów. Mecz został rozstrzygnięty dopiero w rzutach karnych, które triumfatorzy wygrali 7:6. Trzecie miejsce wywalczył LZS Bartodzieje po zwycięstwie nad LZS Podzakrzówek 5:2. Najlepszym strzelcem turnieju okazał się *Sebastian Kowalczyk* – LZS Tczów – zdobywca 10 goli. Na wyróżnienie zasłużyli też bramkarze z Janowa i Tczowa – *Andrzej Stawarz* i *Dominik Osiński*.

2002 r. – Po rozgrywkach grupowych do fazy gier półfinałowych zakwalifikowały się drużyny LZS: Bartodzieje, Janów, Janiszpol, Tczów. 11 sierpnia 2002 roku w meczu o III miejsce LZS Tczów wygrał 5:4 z LZS Bartodzieje, zaś w finale LZS Janowianie zwyciężyli 4:2 i im przypadł puchar wójta Andrzeja Wolszczaka. 2003 rok – w meczach półfinałowych Tczów pokonał Rawicę 4:2, natomiast Podzakrzówek wygrał z Bartodziejami 3:1. W meczach finałowych przeprowadzonych 3 sierpnia 2003 roku – III miejsce zajął LZS Rawica zwyciężając LZS Bartodzieje 4:1. W meczu o I i II miejsce LZS Tczów zwyciężył LZS Podzakrzówek 4:2. Uczestnicy półfinałów i finałów otrzymali nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego, a zwycięska drużyna Puchar Wójta Gminy Tczów.

Nasi Ziomkowie



Lucjan Cynowski urodzony 20 listopada 1919 roku we wsi Wybrańce. Do szkoły podstawowej uczęszczał we Tczowie. W latach wojny działał w partyzantce zorganizowanej na terenie gminy Tczów. Wraz z Janem Markiem z Podzakrzówka (zginął podczas wojny w Warszawie) oraz Stanisławem Wolszczakiem (zmarł w Łodzi) również z Podzakrzówka przy pomocy radia nadawczo-odbiorczego informowali dowództwo w Warszawie o działaniach jednostek niemieckich na terenie gminy i ówczesnego powiatu kozienickiego. W okresie wojny w Olkuszu rozpoczął i ukończył szkołę średnią. Po egzaminie dojrzałości, 25 czerwca 1945 roku, przeprowadził się do Gdańska, gdzie został członkiem Ochotniczej Studenckiej Brygady Pracy. W Gdańsku również rozpoczął studia na Akademii Lekarskiej w 1945 roku, którą ukończył w 1950 roku. Dyplom lekarski uzyskał 22 grudnia 1951 roku. Został specjalistą II stopnia z anatomii patologicznej. Od 1 stycznia 1948 roku pracował w Zakładzie Patologii Anatomicznej jako młodszy, a następnie starszy demonstrator. Równolegle od 1954 roku pracował w ówczesnym Miejskim Szpitalu w Gdańsku jako anatomopatolog. Organizator i pierwszy kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej w Szpitalu Miejskim im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku. Stanowisko kierownika piastował od 1958 roku do 1978 roku. Pełnił także funkcję sekretarza Rady Ordynatorskiej Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku. Był autorem i współautorem 24 prac oraz wykonawcą dokumentacji morfologicznej, 7 prac doktorskich i 2 prac habilitacyjnych. Należał do Polskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz do Polskiego Towarzystwa Patologów. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 19 grudnia 1978 roku w trakcie pracy. Pochowany w Gdańsku Oliwie.



Stanisław Dzik urodził się 8 lipca 1907 roku w miejscowości Kłonówek, powiat radomski. Pochodzenie chłopskie, wykształcenie – podstawowe.

Służbę wojskową odbył w okresie od 1928 do 1930 roku w KOP – Bał, z którym od 1 września 1939 roku do 20 października 1939 roku brał udział w wojnie obronnej.

Był aktywnym działaczem ludowym – od 1954 roku należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Był pionierem nowości rolnych, które wprowadzał w swoim gospodarstwie rolnym. Zainicjował budowę Roszarni Inu

w Tczowie – pod budowę której oddał swoją działkę. Sprowadzał trzepaki do lnu oraz inne maszyny rolnicze. Od czasu utworzenia gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska w Tczowie – był jej aktywnym członkiem. Zmarł i jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Tczowie.

Janina Chmurzyńska, c. Anny i Wojciecha urodzona 14.07.1917 roku w Goździe. W 1957 roku ukończyła Szkołę Podstawową dla Pracujących w Brzezinach Starych. W czasie II wojny światowej była uczestniczką ruchu oporu w okresie od 15.06.1942 roku do 15.01.1945 roku. Należała do Armii Krajowej pod pseudonimem „Szyszka”. Była działaczką ruchu spółdzielczego, ludowego, PCK, Ligi Kobiet i opiekunem społecznym. Pracowała w Spółdzielni Zdrowia w Tczowie na stanowisku prezesa. Swoim zaangażowaniem przyczyniła się wraz z innymi mieszkańcami Tczowa do wybudowania budynku Ośrodka Zdrowia w Tczowie. Ukończyła kurs przodownic zdrowia, angażując się w różnorodną pomoc chorym i potrzebującym. Otrzymała wiele odznaczeń, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła 28.11.2001 roku.



Ks. Czesław Chmurzyński, syn Józefy, urodził się 7.01.1932 roku w Bartodziejach. Tu ukończył 4-klasową szkołę podstawową. Dalej uczył się w Tczowie oraz w gimnazjum w Zwoleniu. Jego powołaniem życiowym było zostać kapłanem. Seminarium Duchowne ukończył w Krakowie. Jako duszpasterz pracował w Krakowie, Drawsku Pomorskim i Poznaniu. W 1972 roku został skierowany z misją katolicką do Kanady. Pełni ją wśród Polaków do chwili obecnej.



Bolesław Drab, syn Jakuba. Urodził się 21.01.1922 roku we wsi Borki. W latach 1942–1945 był aktywnym uczestnikiem ruchu oporu Batalionów Chłopskich. Miał pseudonim „Orzeł”. Po wojnie ukończył kurs weterynaryjny w Nysie. Pracował jako weterynarz w Policznie, a następnie w Kazanowie. Znany w gminach Policznej, Kazanów i Tczów z aktywnej pomocy w leczeniu zwierząt gospodarczych, której nigdy nie odmówił. Był do dyspozycji zarówno w dzień, noc i święta. Dlatego był szanowany i lubiany przez społeczność wiejską. Zmarł 17.09.1996 roku.





Szczepan Drab – s. Aleksandra i Konstancji z domu Wolszczak. Urodził się 25 listopada 1923 roku w Podzakrzówku. Pochodził z rodziny chłopskiej. Żonaty od 1945 roku (4 dzieci: 2 córki i 2 synów). Wykształcenie podstawowe. W czasie II wojny światowej od 1942 do 1945 roku był łącznikiem w Batalionach Chłopskich. Pracę zawodową rozpoczął w Urzędzie Gminy Tczów jako poborca w 1948 roku. Następnie od 1948 do 1953 roku był członkiem zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tczowie. W latach 1955–1958, 1959–1960, 1967–1972 był pracownikiem PGRN w Tczowie. Od 15 grudnia 1958 do 30 czerwca 1959 w Powiatowym Komitecie ZSL w Zwoleniu – jako instruktor. Na stanowisku sekretarza gromadzkiego pracował w latach: od 1.08.1960 do 30.06.1961 – PGRN w Tczowie, od 1.07.1961 do 31.08.1966 – PGRN w Kłonowie, od 10.03.1968 do 31.12.1968 – PGRN w Brzezinkach Starych, od 1.09.1973 do 6.06.1973 – pracował jako agent ubezpieczeniowy w PZU w Zwoleniu, od 1.09.1973 ponownie podjął pracę w GS w Tczowie. Na emeryturę przeszedł 31.12.1983 roku. Do roku 1994 pełnił funkcję sołtysa sołectwa Rawica (Rawica Stara, Rawica Kolonia, Rawica Józefatka). Zmarł 14 lipca 1996 roku.

Wawrzyniec Duda, syn Jakuba i Marii urodził się 13.02.1886 roku w Bartodziejach. Był szewcem, robił „trepy”. W okresie międzywojennym jego rodzina wyjechała, szukając lepszych warunków życia na tereny dzisiejszych Mazur. Po roku Wawrzyniec sam powrócił do Bartodziejów, gdyż bardzo tęsknił za swoją wioską. Mieszkał w małej chałupce. Zmarł 19.12.1955 roku.



Józef Fijołek, syn Anieli i Jana, urodził się w 1897 roku w Wybrańcach. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, które on przejął. Służył w wojsku Józefa Piłsudskiego. Tam pracował przy chorych i rannych żołnierzach, ucząc się sztuki leczenia chorych oraz udzielania pierwszej pomocy. Po powrocie z wojska zamieszkał w swojej rodzinnej wsi. Leczył ludzi oraz zwierzęta. Bardzo dobrze składał złamane ręce i nogi. Przyjeżdżała do niego okoliczna ludność, prosząc o leczenie. Podczas II wojny światowej bardzo często udzielał pomocy rannym partyzantom, szczególnie w gminie Kazanów. Był słynnym w okolicy jako znający się na leczeniu. Zaraz po II wojnie światowej pełnił funkcję podwójną, był jednym z założycieli Banku Spółdzielczego w Tczowie. Brał czynny udział w różnych zadaniach na rzecz rozwoju wsi. Zmarł w 1964 roku.

Paweł Kaca – urodził się 19 września 1911 r. w Tczowie, gdzie również ukończył szkołę podstawową. Wychowywał się u swojej babci i dlatego nazywano go „babka”. Po ukończeniu Szkoły Rolniczej w Zwoleniu w roku 1932 został powołany do wojska, wcielony do 71. Pułku w Radomiu. Po odbyciu służby wojskowej jako podoficer rezerwy rozpoczął pracę w Pionkach. Tam też zetknął się z PPS, której był członkiem. W samym Tczowie organizował młodzież w ZMW „Wici”. W sierpniu 1939 roku został powołany do wojska i przerzucony aż w okolice Wielunia. Był uczestnikiem krwawych walk z Niemcami, został ranny.



Po powrocie do Tczowa w kwietniu 1940 r. podjął ponownie pracę w Pionkach. Tam też wstąpił do konspiracji. Musiał się jednak ukrywać i wrócił ponownie do Tczowa. W lipcu 1943 roku wstąpił do BCH. Po 11 XI 1943 r., tj. po krwawym mordzie w Tczowie, z tych ludzi, którzy należeli do konspiracji i ocaleli, stworzył placówkę BCH, wstępując do oddziału BCH „Tomasza” i „Bilofa” działającego w powiecie kozienieckim. Przyjął tam pseudonim „Wiatr”. Jako dowódca drużyny brał udział w największych bitwach w Puszczy Kozienickiej: 27 III 1944 r. – Grzywacz, 07 IV 1944 r. – Mołody, 11 IV 1944 r. – Policzna. 28 II 1944 r. oddział partyzantów BCH „Tomasz” zorganizował udaną zasadzkę na 20 żandarmerów ze Zwolenia. W walce, jaka się wywiązała, zabito komendanta posterunku Henricha i jego zastępcę Bercherta. Prawdopodobnie Henrich zginął z rąk Pawła Kacy. W końcu czerwca 1944 r. „Wiatr” ze swą drużyną przeszedł z oddziału „Tomasza” do oddziału „Ośki”. Podczas akcji zbrojnych Paweł Kaca wyróżnił się odwagą i odwagą. Inny jego pseudonim to „Rzepka”. W 1944 roku część oddziału zgrupowania „Ośki” przeszła za Wisłę. Tam walczyli pod Janiszpołem. W listopadzie 1944 r. Paweł Kaca został awansowany do stopnia porucznika. Powołano go w skład Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej. Zginął 6 stycznia 1945 roku w Sandomierzu „a tak bardzo chciał dożyć wolnej Ojczyzny”.

Mieczysław Kaca – dziennikarz z zamiłowania, wykształcenia i wykonywanego zawodu. Urodził się 29 grudnia 1933 roku w Bartodziejach w chłopskiej rodzinie. Na jego zainteresowaniach i poglądach zaciążyła okupacja hitlerowska – bomby zrzucone na Bartodzieje we wrześniu 1939 roku, przedwczesna śmierć matki Franciszki z Cynowskich (rok 1942), kontakty z ukrywającym się w jego rodzinie (za sprawą dziadka Jakuba i ojca Franciszka) obywatela ZSRR, pożar zabudowań rodzinnych w dniu wyzwolenia i stworzona przez nową władzę szansa awansu zawodowego i społecznego. Pożar, śmierć matki w wieku 33 lat, a następnie dziadków – Jakuba (1945 r.) i Katarzyny z Drabów (1948 r.) przyczyniły się do zubożenia materialnego rodziny i w rezultacie emigracji do Wrocławia siostr Janiny Jarosz (ur. 1932 r.) i Zofii Cho-



mickiej (ur. 1938 r.). Mieczysław, mówiąc o sobie, używa jako argumentów słów wróżby Cyganki z okresu okupacji: „Nie będziesz rolnikiem, tylko urzędnikiem”. Mieczysław Kaca sześć oddziałów szkoły podstawowej ukończył we wsi rodzinnej, a klasy – szóstą i siódmą w Tczowie. W 1947 roku zdał egzamin do Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu. Pierwszy rok chodził do oddalonej o 7 km szkoły pieszo. Działał w ZHP, a po likwidacji tej organizacji – w ZMP.

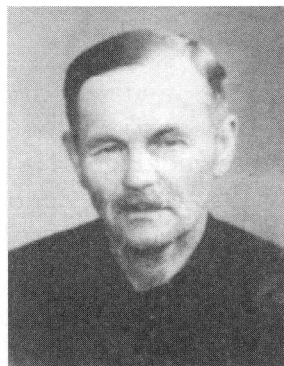
W 1951 roku zdał egzamin maturalny. Jako korespondent szkolny zaczął pisywać do „Życia Radomskiego”. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości przez kilka miesięcy pracował na etacie przewodniczącego Zarządu Gminnego ZMP w Tczowie. Złożył jednak rezygnację z powodu małego zainteresowania młodzieży wiejskiej działalnością tej upolitycznionej organizacji. W 1952 roku został przyjęty na sekcję dziennikarską Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a po roku przeniósł się na Wydział Dziennikarski Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł magistra otrzymał za pracę pt. „Polska wobec wojny koreańskiej”. W 1956 roku został publicystą spraw międzynarodowych w dziale zagranicznym „Słowa Ludu” w Kielcach. Po likwidacji tego działu, przeniósł się do Starachowic, gdzie w gazecie zakładowej FSC „Budujemy Samochody” przez kilkanaście był redaktorem naczelnym, współpracując jednocześnie ze „Słowem Ludu” oraz pismami związkowymi – „Metalowcem” i „Głosem Pracy”. Prezesował też Klubowi Prasy Zakładowej Województwa Kieleckiego. W Starachowicach w 1958 roku, ożenił się z pracującą w tym mieście Mirosławą Lewandowską pochodzącą ze wsi Janów, gmina Tczów. Jedyne ich córka Rita Kutkiewicz pracuje w warszawskim banku i mieszka w stolicy. Jej synowie Paweł i Piotr są już dorośli. W 1972 roku red. Mieczysław Kaca wrócił do „Słowa Ludu”, pracując w jego oddziałach: ostrowieckim, skarżyskim i starachowickim, a następnie w dziale ekonomicznym. W 1975 roku został przeniesiony do oddziału wojewódzkiego SL w Radomiu. Dał się tu poznać jako publicysta działu ekonomicznego a następnie społeczno-politycznego. Z początkiem 1982 roku powierzono mu organizację redakcji „Tygodnika Radomskiego”. Przez 9 lat był wydawcą największego, jednorazowego nakładu rozprowadzane go na ziemi radomskiej. Większego niż osiągały go razem wzięte trzy najbardziej poczytne wydania magazynowe gazet codziennych: „Echa Dnia”, „Słowa Ludu” i „Życia Radomskiego”. Po przejściu na tzw. wcześniejszą emeryturę, współpracował z „Trybuną” a następnie z „Dziennikiem Radomskim”. Na zejście z rynku „Tygodnika Radomskiego” zareagował utworzeniem Towarzystwa Inicjatyw Wydawniczych w Radomiu, którego celem jest stwarzanie warunków dla rozwoju rodzimej prasy. Współpracując z miłośnikami regionalnej prasy, m.in. z parlamentarzami: posłem Danutą Grabowską, senatorami Wiesławą Sadowską i Zbigniewem Gołąbkim oraz ludźmi pokroju (z nimi także) obecnego prezesa Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna – prof. Henryka Bednarczyka i etnografa dr. Stefana Rosińskiego, rozpoczął redagowanie „Pulsu Regionu”, przekształcając go następnie w „To się czyta Tygodnik Radomski”, podejmujący m.in. ciekawe wspólne inicjatywy w ramach Porozumienia Tygodników Mazowsza. Jako wiceprezes TIW i redaktor naczelny czasopisma jest siłą napędową podejmowanych przez Towarzystwo przedsięwzięć prasowych.

Spośród dziesiątków tysięcy publikacjach prasowych jego autorstwa, znajdują się (głównie w „Tygodniku Radomskim” i „Dzienniku Radomskim”), opisujące wydarzenia dziejące się również w jego stronach rodzinnych. Oto niektóre tytuły artykułów: „Królewskie Bartodzieje”, „Z żywymi naprzód iść”, „Bomby zamiast manny”, „Sądny Wielki Piątek”, „Zemsta karolińskich kolonistów”, „Jeszcze Polska...”, „Partyzantka w gminie”, „Był świadkiem zastrzelenia Kobera”, „Przyszli Ruscy”, „Chłopski generał”, „Internować Bieruta w Sycynie” itp.

Poza bardzo absorbującym czas redagowaniem gazet, Mieczysław Kaca poświęcił go trochę innym wydawnictwom. W wydrukowanej w 1987 roku (Kielce) książce prasoznawczej pt. „Prasa regionalna w 40-leciu Polski Ludowej” znajduje się rozdział jego autorstwa: „Tygodnik Radomski i jego środowisko dziennikarskie”. Książka napisana przez absolwentów Wydziału Dziennikarstwa UW, rocznik 1956 pt. „Niepokorni, nie zlustrowani” zawiera rozdział napisany przez Mieczysława Kacę pt. „Gazeciarz z Bartodziejów”, a wydana praca doktorska Elżbiety Ciborskiej z Warszawy, zatytułowana „Dziennikarze z władzą (nie zawsze) w parze” mieści obszerną relację o „Tygodniku Radomskim” tegoż autora. Mieczysław Kaca jest też współautorem książki pt. „Stu za jednego”, opisującej okoliczności pacyfikacji dokonanej przez hitlerowców 18 marca 1942 roku w Karolinie, Kazanowie i okolicznych miejscowościach. W Karolinie zostali wówczas rozstrzelani dwaj jego stryjeczni bracia. W opracowaniu jest drugie wydanie tej książki.

Za prawie już półwieczną jego profesjonalną działalność dziennikarską honorowany był wraz z zespołami redaktorów, którymi kierował i indywidualnie. Jego udziałem stały się m.in. następujące odznaczenia państwowe, odznaki branżowe, medale, wyróżnienia i nagrody: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, odznaki – Zasłużony Działacz Kultury, Tysiąclecia Państwa Polskiego, Zasłużony dla RSW „Prasa, Książka, Ruch”, Złota Odznaka Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, Złota Odznaka Zw. Zaw. Metalowców, odznaka „Za Zasługi dla Kielecczyzny”, Za Zasługi dla FSC Starachowice, „Zasłużony dla Województwa Radomskiego”, Medal 600-lecia Radomia, 40-lecia PRL, nagroda Prezesa RSW „Prasa, Książka, Ruch”, Nagroda im. Jana Kochanowskiego, liczne nagrody i wyróżnienia uzyskiwane w krajowych i regionalnych konkursach dziennikarskich itp.

Paweł Kaca (1897–1973). Urodzony w interesującej socjologicznie chłopskiej rodzinie, zamieszkały w Bartodziejach (pierwszy dom od strony Zwolenia) na tzw. Wzgórzach. Ojciec Jakub (1860–1945), wywodzący się z Brzezinek Starych, był znany w okolicy jako siłacz i pośrednik handlowy skupujący świnie i bydło. Matka Katarzyna z domu Drab zasłynęła z urodzenia dziewiętnaściora dzieci, z czego dorosłego wieku dożyło tylko sześcioro. Najstarszy syn Stanisław (ur. 1889 r.) ożenił się w Karolinie i tam 18 marca 1942 roku stracił w egzekucji dokonanej przez hitlerowców dwóch synów (Jana



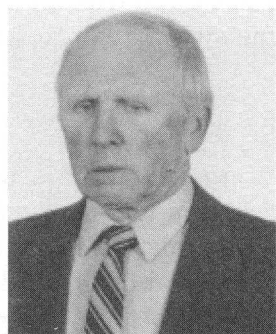
i Franciszka) oraz zięcia Aleksandra Sałka. Ocalał ożeniony w Brzezinkach Starych najstarszy syn Paweł, kowal z zawodu. Drugi pod względem starszeństwa Jan Kaca (1895–1972) służąc w armii carskiej, uczestniczył czynnie w rewolucji bolszewickiej 1917 roku. Po powrocie do Polski pełnił w 1918 roku służbę na posterunku Milicji Ludowej w Tczowie. W okresie wojny polsko-bolszewickiej internowany w Kozienicach. Prowadził gospodarstwo rolne (sąsiad Batorów). W okresie PRL pobierał rentę za uczestnictwo w Rewolucji Październikowej. Młodszy Piotr (1901–1960) jako niepełnosprawny dopełnił żywota przy pozostałym na ojcowiznie bracie Franciszku (1903–1970), ojcu redaktora Mieczysława Kacy. Franciszek ożenił się pochodzącą z Brzezinek Starszych Franciszką Cynowską (1909–1933), a po usamodzielnieniu się trójki dzieci – z Bronisławą z domu Wilk. Z szóstki rodzeństwa Pawła Kacy żyje jedynie Józefa Wiśniewska (ur. 1911 roku) zam. w Brzezinkach Starych. Paweł Kaca edukował się w seminarium nauczycielskim, jednak choroba uniemożliwiła mu na ukończenie ostatniego roku seminarium. W 1940 roku został aresztowany w ramach hitlerowskiej akcji przeciw polskiej inteligencji, jednak udało się wydostać z obozu etapowego w Radomiu. Zatrzymali go też sowietci po wkroczeniu do Bartodziejów. W styczniu 1946 roku w nieszczęśliwym wypadku (od wybuchu przy manipulowaniu pociskiem artyleryjskim) zginął jego najmłodszy syn, Henryk. Starsi synowie – Tadeusz i Zenon osiedlili się po wojnie we Wrocławiu, gdzie znaleźli pracę i założyli rodziny. Pan Paweł znany był z przychylności dla ludzi, także trochę z dziwactwa. W delegacje służbowe do odległych o 40 km Kozienic nie jeździł np. autobusem, lecz chadzał pieszo. Chętnie pomagał rolnikom w załatwieniu spraw urzędowych. Amatorsko pisywał utwory rymowane m.in. ballady dziadowskie o wrześniu 1939 roku i boju stoczonym w Bartodziejach 15 stycznia 1945 roku pomiędzy ustępującymi hitlerowcami a krasnoarmiejcami, w którym poległo 72 Niemców i 13 żołnierzy radzieckich. Podczas okupacji dopomógł w przeżyciu trzem Żydom ukrywającym się w ziemiance (las bartodziejski). W latach sześćdziesiątych współpracował z dużym pożytkiem z dyrektorem Stefanem Rosińskim z Muzeum Wsi Radomskiej, pomagając mu w wyszukiwaniu, tym samym przyczyniając się do uratowania zabytkowego sprzętu używanego przez rolników gminy Tczów. Za działalność społeczną został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz uhonorowany przez Ambasadę Szwedzką w Warszawie za odnalezienie i fotograficzne udokumentowanie znajdujących się na terenie gminy Tczów i Skaryszew pamiątek (kapliczki) z okresu „potopu szwedzkiego”. Na ojcowiznie pozostała niesprawna jego córka, Jadwiga (ur. w 1932 r.). Syn Zenon (ur. w 1934 roku) na emeryturze, mieszka we Wrocławiu. Najstarszy syn Tadeusz zmarł w wieku 70 lat.

Helena Kacperczyk – z domu Pietrzyk. Urodziła się 15 lipca 1929 roku w Filipowie, powiecie zwoleńskim. Wykształcenie kolejno zdobywała w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Zwoleniu. Egzamin dojrzałości zdała w 1949 roku. Następnym krokiem w edukacji było ukończenie: Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego, Akademii Rolniczej w Lublinie oraz Wyższego Kursu Organizacji i Zarządzania dla kadry Kierowniczej w Kielcach. Po ukończeniu liceum podjęła pracę w charakterze nauczycielki w Brzezinkach Starych. Po założeniu rodziny przeprowadziła się do Bartodziejów – miejsca zamieszkania męża i tam podjęła pracę w szkole podstawowej. Od 1975 roku aż do chwili przejścia



na emeryturę pracowała w charakterze zastępcy dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Tczowie. Czynn timer uczestniczyła w życiu społecznym powiatu i wsi. Kolejno obejmowała następujące stanowiska i funkcje: przez 12 lat była członkinią Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu, przez 24 lata była radną Powiatowej Rady Nadzorczej, przewodniczącą Komisji Oświaty przez jedną kadencję Rady Nadzorczej, przez 8 lat piastowała urząd przewodniczącej Komisji Rolnictwa Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu, przez 3 kadencje była radną Gminy Rady Narodowej, przewodniczącą Komisji Rolnictwa w Tczowie. Przez jedną kadencję była radną Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu. Należąc do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego była przez trzy kadencje członkiem plenum i prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Kielcach. Pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury w Radomiu.

Piotr Kacperczyk – urodził się 24 maja 1923 roku w Bartodziejach. Wykształcenie zdobył w szkole podstawowej w Bartodziejach, a Gimnazjum i Liceum Rolnicze ukończył w Bojarowie Poznańskim. Następnie ukończył studia na Uniwersytecie Wrocławskim, uzyskując stopień inżyniera rolnictwa. Po ukończeniu Akademii Rolniczej w Lublinie zdobył tytuł magistra. Ukończył również Wyższe Studia Pedagogiczne i Kurs Zarządzania Oświatą w Pszczelinie. Po ukończeniu studiów podjął pracę jako nauczyciel w Technikum Rolniczym w Zwoleniu, a następnie rok później objął stanowisko dyrektora w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Tczowie. Pełnił funkcję kierownika Ośrodka Metodycznego. Był organizatorem wieczorowego Technikum Rolniczego w Tczowie. Pracował społecznie w Zarządzie Powiatowym Kółek Rolniczych w Zwoleniu, w Zarządzie Krajowym Plantatorów Oleistych w Warszawie, był Przewodniczącym Zarządu Powiatowego Związku Hodowli Trzody Chlewnej. Prowadził gospodarstwo sadowniczo-rolnicze. Przyczynił się do rozwoju kulturalno-oświatowego swojego środowiska.





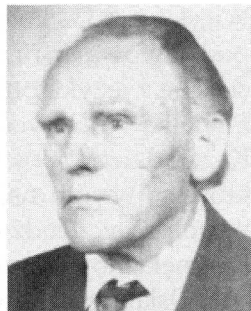
Edward Korycki – syn Kamili i Władysława, urodził się 1.01.1927 r. w Tynicy. Ukończył 4 oddziały szkoły podstawowej w Tczowie. Prowadził gospodarstwo rolne w Tynicy. W latach 1965–1990 pełnił funkcję sołtysa w Tynicy. Aktywnie uczestniczył w różnych pracach na rzecz wsi i dążył do właściwego jej rozwoju, występując z różnymi inicjatywami mającymi na celu przemiany na rzecz poprawy warunków życiowych rolników. Obecnie na emeryturze.



Henryk Kutyla, syn Władysława i Janiny, urodził się w Tczowie 3 listopada 1923 roku w rodzinie rzemieślniczej. Korzenie rodowe jego rodziców wywodzą się ze Zwolenia. Ojciec Władysław był aktywnym działaczem SDKiL, a następnie PPS. Szkołę podstawową ukończył w Tczowie. W czasie okupacji działał w ruchu podziemia, współpracując z organizacjami partyzanckimi jak ZWZ, AK i BCH. Po wojnie kontynuował naukę w gimnazjum w Radomiu. Studia wyższe ukończył w Warszawie, w której mieszka do dziś. Zawodowo pracował ponad pięćdziesiąt lat na różnych stanowiskach związanych z budownictwem, gospodarką, komunalną i administracyjną. Odniósł duże zasługi za rzecz odbudowy Warszawy, za co otrzymał wysokie odznaczenia. Obecnie na emeryturze intensywnie pracuje twórczo. Pisze dużo wierszy o różnej tematyce. W 2004 roku przekazał dla szkoły wydanie swojej twórczości poetyckiej.

Józef Kwaśnik urodził się we wsi Wybrańce w 1898 roku jako najstarszy z siedmioroga rodzeństwa. Kiedy w 1914 roku przez okolice Tczowa przechodzili emisariusze Pierwszej Kadrowej dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego, robiąc nabór, Józef dołączył do Kadrowki. Zrobił to w tajemnicy przed rodzicami. Brał udział w starciu z wojskami carskimi w Laskach koło Pionek. Potyczka zakończyła się rozbiciem polskiego wojska, potem był w Legionach J. Piłsudskiego, w 1918 roku walczył o Lwów. Kiedy długo brak było wiadomości o Józefie, ojciec jego napisał do J. Piłsudskiego, prosząc o odnalezienie syna. Kancelaria marszałka nie dała znać na jego temat. Długoletnie poszukiwania Józefa przez brata Pawła zakończyły się odnalezieniem grobu Józefa Kwaśnika na cmentarzu Orłąt Lwowskich. Zginął w 1920 roku.

Paweł Kwaśnik „Kostrzewa”. Urodzony 18.09.1916 roku w Wybrańcach, gmina Tczów. Szkołę podstawową siedmioletnią ukończył w Tczowie. W 1936 roku rozpoczął naukę w Szkole Rolniczej w Zwoleniu. W październiku 1938 roku został powołany do I Pułku Strzelców Konnych w Garwolinie. Na początku 1939 roku przebywał w szkole podoficerskiej. W lipcu tego roku został wcielony do VI Pułku pod dowództwem płk. dypl. Stefana Roweckiego. Była to Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa. Brał udział w wielu walkach nad Wisłą, pod Lwowem, Biłgorajem, Lublinem, Zamościem, Tomaszowem Lubelskim i Żółkiewem. W okresie od 24.09.1939 roku do 28.10.1939 przebywał w niewoli. Po powrocie z niej organizował grupy partyzantkie w Bartodziejach i okolicy. Był dowódcą Oddziału Specjalnego Batalionów Chłopskich w Tczowie. Posługiwał się pseudonimem „Kostrzewa”. Pod jego komendą doszło do wielu akcji przeciwko Niemcom. Stanowisko komendanta sprawował do końca wojny i dosłużył się stopnia porucznika. Po wojnie zdał maturę w 1948 roku. W 1947 roku ożenił się z Jadwigą Kupidurą. Ma dwóch synów i córkę. Obecnie mieszka w Zwoleniu. W 1956 roku został zastępcą przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleniu. Stanowisko to piastował do 1968 roku. W latach 1969–1975 był sekretarzem Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Od czerwca 1975 roku do 1988 roku był członkiem Wojewódzkiego Komitetu ZSL. 1987 roku przeszedł na emeryturę. Od 1957 roku do chwili obecnej jest prezesem Koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej w Zwoleniu. Od 1985 roku pełni funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego w Warszawie. Chętnie spotyka się z młodzieżą szkolną, przekazując informacje o latach wojny i okupacji.



Stefania Lackowska urodzona 17 marca 1941 r. w Brzezinkach Starych gm. Tczów w rodzinie Mordaków to pedagog z powołania, nauczycielka języka polskiego, pełniła okresowo funkcję dyrektora, metodyka i wizytatora, to osoba wrażliwa, pełna ideałów. Od dzieciństwa marzyła o tym, by zostać nauczycielką. Jej zainteresowania oscylowały wokół człowieka, literatury i tradycji rodzinnej, środowiskowej i narodowej. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w 1958 r. mając 17 lat, rozpoczęła pracę pedagogiczną w Szkole Podstawowej nr 1 w Zwoleniu, zdobywając jednocześnie kwalifikacje nauczycielskie na PKN-e w Radomiu. W okresie pierwszych czterech lat swojej pracy zawodowej oraz postawę nauczycielską kształtowała pod kierunkiem dyrektorów szkół: M. Kwapisiewicza w Zwoleniu, H. Pachockiego w Brzezinkach Starych, J. Jaworskiego w Garbatce Długiej. W 1962 roku po zawarciu związku małżeńskiego z nauczycielem



Wiesławem Lackowskim na stałe związała się z rodzinnym środowiskiem i szkołą podstawową w Brzezinkach Starych. W 1965 roku ukończyła Studium Nauczycielskie z języka polskiego w Radomiu. Od początku swojej pracy pedagogicznej z wielką wrażliwością, uwagą i konsekwencją zajmowała się swoimi uczniami. Każde dziecko postrzegała niczym diament, z którego należy wydobyć te walory, które są w nim najcenniejsze, dlatego też szczególną wagę przywiązywała do współpracy z rodzicami. Nauczanie języka polskiego traktowała jako przygodę. Pragnęła, aby uczniowie naukę o języku i literaturze postrzegali w ten sam sposób. Osiągnęła w swojej pracy wysokie wyniki nauczania. Wychowała wielu laureatów Konkursu Polonistycznego organizowanego przez KOiW w Radomiu. Jej uczniowie z powodzeniem zdawali egzaminy do szkół średnich i osiągalni tam dobre wyniki. Aby lepiej poznać problemy uczniów, podjęła pracę społeczną w ZHP. Wspólne wycieczki, spotkania rozmowy, zabawy, zajęcia artystyczne i naukowe w zastępach harcerskich, prowadzone na zasadach partnerskich stwarzały okazję do umacniania więzi i wzbogacania wiedzy o potrzebach wychowanków. Ukazywała im najważniejsze wydarzenia z historii polskiej i środowiskowej. Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa nadała jej Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Nie szczędziła wysiłków, aby jej uczniowie poziomem kultury językowej i osobistej dorównywali uczniom z najlepszych szkół. Nieustannie podniosła swoje kwalifikacje zawodowe. W 1974 r. ukończyła studia magisterskie na kierunku filologii polskiej w WSP w Krakowie. Jej praca dydaktyczno-wychowawcza była wysoko oceniana przez władze oświatowe. Już w trzecim roku pracy z okazji Dnia Nauczyciela otrzymała nagrodę inspektora oraz nagrody za pracę w ZHP i TPD. Od roku 1970 pełniła funkcję nauczyciela metodyka w powiecie zwoleńskim, aż do rozwiązania Powiatowego Ośrodka Metodycznego. W marcu 1976 r. została powołana na dyrektora Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych, a od września tego roku awansowała na stanowisko gminnego dyrektora szkół w Tczowie. W 1977 r. ukończyła w Kielcach kurs zarządzania oświatą i organizacji pracy. W 1980 r. została powołana na metodyka – wizytatora Wojewódzkiego ODN w Radomiu. Funkcję tę pełniła do 1983 r. Jako doradca metodyczny organizowała ciekawe konferencje, konsultacje indywidualne i grupowe z młodymi nauczycielami, prowadziła lekcje pokazowe w macierzystej szkole, jak również z uczniami w terenie. W 1988 r. ukończyła studia podyplomowe z języka polskiego, a następnie zdała egzamin, uzyskując II stopień specjalizacji zawodowej. Za szczególnie wyróżniającą pracę pedagogiczną w latach 1970–1991 pięciokrotnie otrzymała nagrody MOiW, w tym raz nagrodę specjalną. Została również odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim. Przez 12 lat otrzymała dodatek specjalny za wybitne osiągnięcia zawodowe. Za pracę z ZNP na rzecz dobra nauczycieli została wyróżniona Złotą Odznaką ZNP. Pracę pedagogiczną traktowała z ogromną odpowiedzialnością. Jako dyrektor doceniał wysiłek wszystkich nauczycieli, służyła im radą i pomocą. W jednym ze swoich wierszy „Do Nauczyciela” pisała:

Niezmordowany
wciąż i wciąż
dźwigam odwieczny płomień
na rozpalonej podajesz go dłoń
wątlym i słabym
Niech rosną w legendarną pieśń.
Niech idą korzeniami w głąb
Nadziei i wiary.

Za refleksyjny cykl wierszy pt. „Mój czas” w 1987 r. otrzymała nagrodę w konkursie poetyckim organizowanym przez KOiW w Radomiu. Oto jeden z nich:

Drży w żałobnym muślinie
pianissimo possibile
nuta con dolore
To w *thanatosa homofonii*
Wciąż brzmią niezmiennie tony
Sączą gorzki niepokój
Na drodze oczu od woalu
Do świętej pamięci
Przysypywania
Pospieszonymi ruchami ręki
Prochu w proch.

Z przywiązania do ziemi rodzinnej powstał wiersz „Ballada o ziemi mojej” dedykowany mieszkańcom wsi Brzezinki Stare i okolic.

Ballada o ziemi mojej
Mieszkańcom wsi
Brzezinki Stare

Wiosko, Ty moja, toporem wskrzeszona
Pośród rozległej nieprzebytej puszczy,
Zwierzęcym rogiem świata ogłoszona,
Już osiem wieków na równinie stoisz.

Tu sandomierscy zjeżdżali panowie,
Gonić za sarną po leśnych wertepach,
Stąd kołodzieje, bartnicy, smolarze
Słynęli w miastach na handlowych szlakach.

Twoi dziadowie skromni i rzetelni
Na swym dziedzictwie dostojnie wytrwali
Brzozie, swej matce, pozostali wierni
Wszystkie swe siły ziemi tej oddali.

*Dla ciebie w znojne upalne południe
Słoneczną brudę w ziemi przeorali,
A kiedy dzwon się w ciszę Tczowa wdudnił,
Na Anioł Pański pokornie klękali.*

*Dla ciebie muzykę wierzbowej pieszczatki
W serdecznym geście pośpiesznie przynieśli,
Abyś w czas wielkiej pastorałki
W chórze przyjaciół zanucił radośnie.*

*Ty sercu ziemi słowiańskiej rodziny
Uszanuj cnoty swych szlachetnych dziadów.
Tu swe dzieciństwo i młodość prześniłeś
O wielkich sprawach polskiego narodu.*

Rodzinne tradycje pedagogiczne kontynuują jej dzieci: Joanna i Jeremiusz.



*Grupa młodzieży tczowskiej. Pierwszy z lewej
Jan Marek (fot. ze zbiorów prywatnych)*

Jan Marek, syn Feliksy i Stanisława, urodził się w 1918 roku w Podzakrzówku. Szkołę podstawową ukończył w Tczowie, a średnią w Drohiczynie. Następnie rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, z którego wystąpił. Chcąc zostać pilotem, ukończył w stopniu porucznika Szkołę Lotniczą w Dęblinie. W czasie wojny był w konspiracji. Zginął śmiercią bohaterską z rąk hitlerowców 18.09.1942 roku na ulicy Kruczej 7 w Warszawie. Został pochowany na cmentarzu w Tczowie.



Maria Barbara Niezgoda z domu Figura urodziła się 4 grudnia 1934 roku w Janowie w gminie Tczów. Po zdaniu matury i ukończeniu Państwowego Kursu Nauczycielskiego podjęła pracę 1 września 1955 roku w Szkole Podstawowej w Tczowie, której kierownikiem był wówczas Piotr Świgoń. Szkoła mieściła się w czterech budynkach drewnianych i baraku, po którym dziś zostały fundamenty. Woźnym był Karol Mital, który ręcznym dzwonkiem oznajmiał rozpoczęcie lekcji lub przerwę. Pani Niezgoda była nauczycielką języka polskiego i do końca swojej kariery zawodowej uczyła tego przedmiotu. W czasie jej 38-letniej pracy dała podstawy do wykształcenia młodzieży w różnych dziedzinach. Jej uczniowie do dziś wspominają wysokie wymagania w nauce i zdyscyplinowanie na lekcjach.

Jadwiga Pachocka urodziła się 6.12.1929 r. w Brzezinkach Starych. W czasie okupacji w roku 1944, ukończyła Powszechną Szkołę Podstawową w Brzezinach Starych. W 1946 roku rozpoczęła naukę w Szkole Rolniczej w Zwoleniu. Po roku nauki w tej szkole przeniosła się do Szkoły Handlowej w Radomiu prowadzonej przez Stowarzyszenie Kupców Polskich. W drugim roku nauki w ww. szkole upaństwowiono tę placówkę i nadano jej nazwę Technikum Ekonomiczne. W 1948 r. uzyskała „małą maturę”, a w 1951 r. uzyskała świadectwo maturalne Technikum Ekonomicznego w Radomiu. Następnie pracowała



przez 2 lata w instytucie handlowym w dziale księgowości. W latach 1954–1955, ukończyła państwowy kurs nauczycieli w Radomiu. 15 sierpnia 1955 r. została przyjęta do zawodu nauczycielskiego i podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Brzezinkach Starych. Pracując zawodowo w latach 1963–1965 podjęła naukę w dwuletnim Studium Nauczycielskim w Radomiu. Dyplom uzyskała w roku 1965. W czasie kolejnych lat pracy zawodowej korzystała z różnych form doskonalenia zawodowego, m.in. ukończyła tzw. NURT (Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny), kierunek nauczanie początkowe matematyki. W roku szkolnym 1976–1977, została mianowana dyrektorem Szkoły Podstawowej w Brzezinkach Starych. Powierzoną funkcję pełniła przez 10 lat. W międzyczasie w roku 1980 ukończyła Wyższe Studia Zawodowe w Kielcach, kierunek nauczanie początkowe. W roku 1986 odeszła na emeryturę, ale pracowała jeszcze na pół etatu przez 5 lat do roku 1991. Łącznie pracowała w zawodzie nauczycielskim 36 lat.

Stanisław Pietrzyk pseudonim „Bajan” syn Mariana i Anny urodził się 5 listopada 1916 roku we wsi Borki, w rodzinie chłopskiej. Szkołę podstawową ukończył w Tczowie. Podczas wojny brał czynny udział w walce z Niemcami. Od 1940 roku należał do ZWZ, a następnie wstąpił do Batalionów Chłopskich. Był komendantem placówki BCH w Borkach. Podczas łapanki 11 listopada 1943 roku udało mu się ukryć przed Niemcami. Po tym fakcie wstąpił do oddziału partyzanckiego BCH dowodzonego przez „Bilofa” tj. Bolesława Krakowiaka. Brał udział w akcjach przeciwko Niemcom w Kozienicach, Pionkach, Molendach, Garbatce. Za walkę z okupantem został odznaczony: Medalem Zwycięstwa i Wolności w 1945 roku, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Srebrnym Orderu VIRTUTI MILITARI. Po wojnie mieszkał w Borkach, prowadząc własne gospodarstwo rolne. Zmarł 30 września 1998 roku.





Jadwiga Podsiadła z domu Wieczorek. Urodziła się 18 marca 1934 roku w Bartodziejach. Edukację rozpoczęła w czteroletniej szkole podstawowej w Bartodziejach. Klasy V–VII ukończyła w Tczowie. Wykształcenie średnie zdobyła w Liceum Pedagogicznym w Koźienicach. W 1952 roku podjęła naukę Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, a po jej ukończeniu kontynuowała naukę na Uniwersytecie Łódzkim. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Koźienicach została skierowana do pracy w Szkole Podstawowej w Suchedniowie. W roku 1954 została przeniesiona do pracy w Szkole Podstawowej w Janowie, rok później do Szkoły Podstawowej w Bartodziejach, gdzie pracowała przez okres 20 lat. Od roku 1974 pełniła funkcję dyrektora tej szkoły. W połowie lat 70. przeprowadziła się do Radomia, gdzie uczyła w Liceum Ogólnokształcącym. Od 1995 roku przeszła na emeryturę. Organizowała biwaki, teatryki z dziećmi i dorosłymi, prowadziła drużynę harcerską, potrafiła zjednać bardzo dużo zdolnej i chętnej do pracy młodzieży. Nawiązała pracę z Polskim Radiem i tworzyła życie kulturalne mieszkańców Bartodziejów. Mężatka – mąż Tadeusz, mają trzy córki.



Franciszek Pyrgiel, syn Stanisława i Michaliny z domu Kacperczyk. Urodził się 29 maja 1918 roku w Borkach gmina Tczów w rodzinie chłopskiej. Ukończył 7 klas szkoły podstawowej. Był żonaty. Podczas wojny brał czynny udział w walce z Niemcami. W okresie od 1941 do 1945 roku walczył jako partyzant BCH najpierw w oddziale partyzanckim dowodzonym przez „Bilofa” tj. Bolesława Krakowiaka, a potem w oddziale „Ośki” Pseudonim partyzancki – „Jałowiec”. Za walkę z okupantem został odznaczony: Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Partyzanckim. Był członkiem Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Awansowany został do stopnia porucznika. Członek PSL. Był długoletnim sołtysiem sołectwa Borki oraz radnym GRN w Tczowie. Po wyzwoleniu od 1950 do 1978 roku pracował w GS w Tczowie jako: sklepowy w Janowie w latach 1950–1951, członek zarządu GS do 1957 r., sklepowy PSP w Borkach od 1962 roku. Na emeryturę odszedł 3 czerwca 1978 roku. Zmarł w Borkach 19 stycznia 1993 roku.

Cecylia Siczek, córka Antoniego i Marianny – urodziła się 11 kwietnia 1927 roku w Bartodziejach. Ukończyła 6 klas szkoły podstawowej. Od najmłodszych lat śpiewała pieśni ludowe i choć ma 77 lat, pamięta jakie były początki jej śpiewania i słowa piosenek zasłyszane już w dzieciństwie od matki, babki i znajomych. Najpierw śpiewała, pasąc krowy w polu, przekrzykując się z innymi „polnymi” śpiewakami. Gdy dorosła, w jej domu zbierały się kobiety, które przędły wełnę i darły pierze, śpiewając przy tych pracach piosenki. Były to takie bartodziejanki jak: Julka Wolszczak, Józia Wójcik, Felka Wójcik, Jaśka Wojciechowska, Helka Siczek i Staśka Nędzi. Często na skrzypkach przygrywali im Stefan Wrochna i Stanisław Kwiecień. W maju pani Cecylia śpiewała pieśni maryjne pod krzyżem, a w niedzielę podczas mszy w chórze kościelnym. Będąc panną, uczestniczyła w 25 weselach, śpiewając podczas oczepin. W latach 1982–1989 występowała razem z członkami KGW w Bartodziejach. W następnych latach aż do czasów obecnych uczestniczyła w następujących imprezach o charakterze artystycznym: Wojewódzkiej Biesiadzie Gawędziarzy, Poetów Śpiewaków Ludowych w Zwoleniu, Wojewódzkim Przeglądzie Folkloru w Przysusze, Wojewódzkim Przeglądzie Artystycznych Kapel, Zespołów i Śpiewaków w Przysusze, Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Zdobywała pierwsze miejsca, otrzymała wyróżnienia, dyplomy i nagrody. Twierdzi, że bardzo lubi wyjazdy na różne imprezy. Swoje pieśni wykonuje gwarą, ubrana w strój ludowy składający się z „burochy”, zapaski, białej haftowanej bluzki, serdaczka, chustki z frędzlami i sznurowanych trzewików.



Jan Stawarz, syn Tomasza i Elżbiety z domu Wolszczak. Urodził się 20 lutego 1914 roku w Borkach w rodzinie chłopskiej. Żonaty od 1945 roku (syn i 2 córki). Wykształcenie podstawowe. Pracę zawodową rozpoczął w 1949 roku jako pracownik umysłowy w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zagrodnie, pracując do 1955 roku. W styczniu 1956 roku podjął pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tczowie i pracował do chwili przejścia na emeryturę 31 lipca 1977 roku. „Za udział w wojnie obronnej 1939” (obrona Warszawy) został odznaczony w 1984 roku – medalem. Od maja 1942 roku do stycznia 1945 roku należał do organizacji zbrojnej Bataliony Chłopskie. Zmarł 7 czerwca 1994 roku w Tczowie.





Stanisław Stawarz, syn Izydora. Urodził się 28.02.1912 r. w Tczowie, zmarł 12.09.1998 r. Po skończeniu szkoły podstawowej wraz z matką prowadził gospodarstwo rolne. W 1933 r. został powołany do czynnej służby wojskowej do 4. Pułku Ułańskiego w Wilnie. Brał udział w wojnie wrześniowej 1939 r. w brygadzie Polesie pod dowództwem generała Kleeberga. Uczestniczył w bitwie pod Kockiem. Z braku amunicji i żywności około 5 października 1939 r. armia skapitulowała, żołnierze dostali się do niewoli. Stanisław przebywał w obozie jenieckim w Neubrandenburgu do lipca 1943 r. Pracował jako robotnik rolny i leśny. Po wojnie pracował we własnym gospodarstwie rolnym. Czynnie uczestniczył w życiu wsi.



Władysław Suwała – urodził się 5.02.1907 r. W latach 30. ukończył Szkołę Oficerską. Po kapitulacji naszego kraju w kampanii wrześniowej przedostał się do Rumunii. Zmienił nazwisko na Kaniowski z względu na to, aby chronić rodzinę przed represjami ze strony Niemców. Następnie przedostał się do armii Andersa. Awansował na stopień kapitana. Brał udział w bitwie o Monte Cassino, dowodząc żołnierzami. Odznaczony został Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino. Wraz z II Korpusem wyzwalał ziemię włoską. Zmarł od zatrutej przez Niemców żywności 4.08.1944 r. Został odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Virtuti Militarii, a także Odznaką Pamiątkową V Kresowej Dywizji Piechoty. Jego prochy spoczywają na cmentarzu Polskich Żołnierzy w Anconie we Włoszech.

Pamiątkowe zdjęcia Władysława Kaniowskiego, uczestnika walk pod Monte Cassino (fot. ze zbiorów prywatnych)





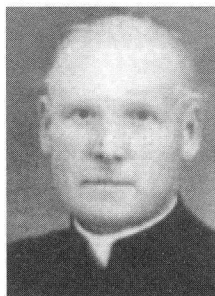
*General Anders (w środku górnego rzędu
w białym stroju) wśród żołnierzy*

Piotr Świgoń – urodził się 30.05.1914 r. w Tczowie. Od 1.01.1946 r. z małymi przerwami do śmierci, tj. do 18.04.1972 r. pełnił funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Tczowie. Studiował na WKN w Kielcach oraz fizykę na Uniwersytecie Toruńskim. Ponieważ władze szkolne uznały go za człowieka zdolnego i dobrego organizatora, został służbowo przeniesiony na podinspektora szkolnego w Kozienicach, a później na Dyrektora Liceum Pedagogicznego w Kozienicach. Nadwątlone trzema operacjami zdrowie nie pozwoliło mu długo pełnić tych funkcji. Powrócił więc na stanowisko kierownika szkoły w Tczowie. Przez okres dwudziestu kilku lat Piotr Świgoń wraz z gronem nauczycielskim włożył wiele pracy dydaktycznej i wychowawczej w wychowanie swoich uczniów. Setki jego podopiecznych ukończyło szkołę podstawową i średnią, a dziesiątki studia wyższe. Należy zaznaczyć, że do szkoły prowadzonej przez pana Świgoń zaraz po wyzwoleniu w pierwszym roku nauki skompletowano i uruchomiono bibliotekę szkolną. Oprócz pracy dydaktyczno-wychowawczej kierownik szkolny Piotr Świgoń zajmował się też gospodarczy-



mi sprawami związanymi głównie ze szkołą. W pierwszych latach powojennych ogrodzono plac szkolny siatką. Dzięki jego staraniom, wspólnie z Komitetem Rodzicielskim w 1947 r. zestawiono przewieziony z nad Wisły brak, który był znacznie lepszy od dotychczasowych izb lekcyjnych. Następnie zostały postawione zabudowania gospodarcze, a w 1956 r. rozpoczęta została budowa obecnego budynku szkolnego oddanego do użytku w grudniu 1958 r. Uzyskanie zgody na tę budowę wymagało wielu starań, gdyż nie objęta była planem. Tymczasem uczniów było ponad 300, a tylko 6 izb lekcyjnych. Po oddaniu szkoły do użytku Piotr Świigoń jako kierownik szkoły zabrał się energicznie do sprowadzenia sprzętu i pomocy naukowych. Piotr Świigoń lubił pracować społecznie. Był radnym GRN w Tczowie, przewodniczącym Frontu Jedności Narodu, członkiem Komitetu Rodzicielskiego, członkiem Komitetu Budowy Szkoły w Tczowie, członkiem Rady Nadzorczej GS w Tczowie, przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółdzielni Zdrowia w Tczowie, organizatorem i uczestnikiem zbiórki na SFBS, jednym z organizatorów SPR w Tczowie. Za pracę tę Piotr Świigoń otrzymał odznaczenia i wyróżnienia: Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka Tysiąclecia, Dyplom Honorowy za ofiarną pracę społeczną i aktywny udział w kampanii wyborczej do Rad Narodowych w 1958 r. Piotr Świigoń żywo interesował się warunkami życia uczniów i mieszkańców wsi, służył ludziom chętnie radą i pomocą. Dbał o dobro szkoły. Dzięki jego usilnym staraniom w 1964 roku dokonano odwodnienia budynku szkolnego. Urodził się, wychowywał i pracował w Tczowie. Cieszył się wśród ziomeków autorytetem i szacunkiem. Wychowankowie mile go wspominają. Na jego pogrzebie były tłumy ludzi. Życie Piotra Świigonina trafnie określa napis na jego pomniku: „*Lata przeminają, pozostają czyny*”.

Mikołaj Wilk, syn Szymona i Karoliny z domu Gołąbek. Urodził się 6 grudnia 1901 roku w Tczowie, gdzie zamieszkiwał przez cały czas, prowadząc gospodarstwo rolne. Do służby wojskowej został powołany w wieku 19 lat i służył w wojsku 3 lata i 3 miesiące. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej w latach 1918–1921. Służył w 44. Pułku Piechoty we Lwowie. Pułk, a którym służył, toczył walki koło Lwowa, Kijowa, Berdyczyka, Kowal i Łucka. Za udział w tej wojnie został odznaczony w 1991 roku krzyżem przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojciecha Jaruzelskiego oraz awansowany do stopnia podporucznika Wojska Polskiego. Zmarł w Tczowie 10 lipca 1995 roku.



Ksiądz Stanisław Wolski (pierwotnie Wolszczak) urodził się w Bartodziejach 13.11.1884 roku. Ukończył Seminarium Duchowne w Sandomierzu. Pierwszą jego parafią była Krępa Kościelna. W 1920 roku został pierwszym proboszczem w Kazanowie Nowym, kiedy to po powstaniu styczniowym zlikwidowano klasztor bernardyński. W parafii tej był proboszczem do 1971 roku, czyli 51 lat. Zmarł 20.11.1978 roku. Pochowany jest na cmentarzu w Tczowie.

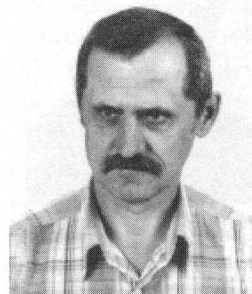
Teofilia Wolszczak z domu Lesisz. Jest najstarszą mieszkanką gminy Tczów. Urodziła się 25 czerwca 1901 roku w Tczowie. Jest jednym z sześciorga dzieci Piotra i Heleny Lesiszów. Rodzice zajmowali się rolnictwem. Jak wspomina, od najmłodszych lat uczyła się od mamy wszelkich niezbędnych czynności do prowadzenia domu: gotowania, pieczenia, tkactwa, przędzenia, szycia, haftowania. Jesienią i zimą chodziła do szkoły, wiosną i latem pracowała w polu. Ukończyła cztery klasy szkoły podstawowej. Mając 20 lat, wyszła za mąż. Dwa lata później przyszła na świat córka Józefa, a za rok Maria. Na otrzymanej od rodziców działce wybudowali dom i budynki gospodarcze, które w roku 1938 spłonęły. Do momentu ponownego wybudowania mieszkali u rodziców. W roku 1941 przeżyła tragedię, śmierć 18-letniej córki Józefy. W roku 1946 umiera jej mąż Józef. Po wojnie wraz z córką Marią i zięciem Bolesławem prowadzili gospodarstwo. Obecnie mieszka w Tczowie, z córką Marią, wnuczką Jadwigą z mężem i prawnukiem Grzegorzem. Pani Teofilia cieszy się dobrym zdrowiem, wiele jeszcze pamięta, czyta bez okularów, ma dobry słuch. Przeważnie koncentruje swoją uwagę na sprawach swojego kontaktu z Panem Bogiem, poświęcając się bez reszty modlitwie.



Jadwiga Wolszczak, z domu Chmurzyńska. Urodziła się 10 czerwca 1925 roku w Bartodziejach. Ukończyła szkołę podstawową. W 1953 roku wyszła za mąż za rolnika Jana Wolszczaka i zajęła się prowadzeniem gospodarstwa. Od czasów szkolnych pisała wiersze. Pierwszy jej wiersz pochodzi z 1955 roku i nosi tytuł „Barwy życia”. Zostały wydane w 1999 r. Obecnie mieszka u syna w Łęcznej koło Lublina.



Jan Wolszczak urodził się 25.11.1947 r. w Tczowie. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, a ojciec był nauczycielem miejskiej szkoły. Uczył się w tutejszej szkole podstawowej, a następnie w Liceum Ogólnokształcącym im. Chałubińskiego w Radomiu. Ukończył systemem zaocznym Akademię Rolniczą w Lublinie, uzyskując stopień mgr. inż. rolnika. W 1966 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Męciszowie. Następnie dwa lata był nauczycielem w szkole podstawowej w Lucinie, gdzie przez dwa lata pełnił funkcję dyrektora. Od 1 lutego 1978



roku podjął pracę w szkole podstawowej w Rawicy, a w latach 1978–1979 był dyrektorem tej szkoły. Z początkiem roku 1979 został zastępcą gminnego dyrektora szkół w Tczowie, na stanowisku tym pracował pięć lat. W latach 1984–1990 był inspektorem oświaty i wychowania w Tczowie. Od 1 września 1990 roku był nauczycielem szkoły podstawowej w Tczowie. W 2000 roku przeszedł na emeryturę. W pracy pozalekcyjnej szczególnie interesował się sprawami ochrony przyrody i krzewieniem wśród uczniów idei „małej ojczyzny”. Przez półtora roku był wiceprezesem Gminnej Spółdzielni SCH w Tczowie. Odznaczony został odznaką „Za zasługę dla województwa radomskiego” i Złotym Krzyżem Zasługi. Na emeryturze zajmuje się pszczelarstwem i pielęgnacją kilku hektarów świeżo posadzonego lasu.

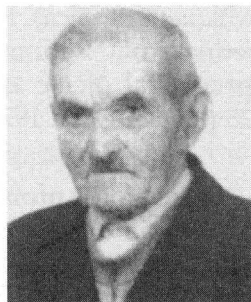


Stefan Wolszczak urodził się 11.10.1920 w Tczowie w rodzinie chłopskiej jako ostatnie, trzynaste dziecko. Po ukończeniu siedmioklasowej szkoły w Tczowie pracował w gospodarstwie rodziców, należał wtedy do miejscowego koła „Wici”. W czasie wojny w latach 1943–1945 był żołnierzem placówki BCH w Tczowie pod pseudonimem „Wieniawa”. Pełnił funkcję łącznika w zgrupowaniu „Ośki”. Jako kombatanat otrzymał stopień sierżanta. Pracę nauczyciela rozpoczął 1951 roku w szkole podstawowej w Bartodziejach, jednocześnie zaczął uzupełniać wykształcenie pedagogiczne. W latach 1952–1961 pracował w szkole w Rawicy, a następnie do roku 1977 w Tczowie, skąd 30.09.1977 roku odszedł jako rencista I grupy. Był bardzo zainteresowany historią Tczowa, a szczególnie okresem II wojny światowej. O dziejach Tczowa zamieścił kilka artykułów w „Tygodniku Radomskim”. Swoje zbiory dotyczące II wojny światowej na terenie naszej gminy przekazał do szkoły w Tczowie. Zmarł 29.09.1999 roku.



Adam Wrochna, syn Piotra i Marianny, urodził się 14.01.1934 roku w Bartodziejach. Tu ukończył szkołę podstawową. W latach 1949–1951 uczęszczał do Szkoły Koksochemicznej w Wałbrzychu. W latach 1978–1980 zdobył średnie wykształcenie w Technikum Rolniczym w Tczowie. Prowadzi gospodarstwo rolne. W latach 1984–2003, tj. przez 19 lat pełnił funkcję sołtysa we wsi Bartodzieje. Występował z różnymi inicjatywami na rzecz rozwoju wsi i poprawy sytuacji rolników. Najważniejsze zadanie zrealizowane przy dużym jego zaangażowaniu to założenie telefonów i wodociągów na wsi. Był działaczem ruchu spółdzielczego. Zmarł 6 stycznia 2005 r. w Lipsku.

Stanisław Zamorski – urodzony 22 grudnia 1899 r. w Tczowie, syn Jakuba i Elżbiety z domu Wieczorek. Do służby wojskowej został powołany jesienią 1920 r. Przeszkolenie wojskowe (6 tygodni) odbył w 15. Pułku Piechoty 3. kompania w m. Ostrów – Komorowo. Po przeszkoleniu przeniesiony do Dębłina i przez 6 miesięcy pełnił służbę wartowniczą. Kompanią dowodził por. Tarnawski. W 1921 r. przeniesiony został wraz z pułkiem do Brześcia Litewskiego – jako ochrona granicy polsko-rosyjskiej. Jesienią 1921 r. toczne były walki z wojskami bolszewickimi koło Brześcia Litewskiego. Batalion został rozbity. Przez 2 miesiące odbywał rekonwalescencję w Bochni, a następnie został skierowany ponownie do Dębłina, gdzie w stopniu kaprała pełnił służbę jako komendant baraku powracających z niewoli rosyjskiej żołnierzy polskich. Za udział w wojnie został awansowany do stopnia podporucznika Wojska Polskiego. Zmarł 16.05.1993 r.



Jan Zwierzyk, syn Antoniego i Emilii z domu Suwała. Urodził się 27 marca 1912 roku w Borkach. Był żonaty od 1933 roku. Pochodzenie chłopskie, pracował we własnym gospodarstwie rolnym. W 1960 roku został wybrany na sekretarza Kółka Rolniczego „Samopomoc Chłopska” w Borkach. Był radnym gminy i w 1960 roku został wybrany przewodniczącym rady. Z uwagi na obowiązki pełnione w Kółku Rolniczym zrezygnował z tej funkcji po miesiącu urzędowania. Był jednym z założycieli Spółdzielni Kasy Oszczędności-Pożyczkowej w Tczowie 19 maja 1963 roku. Był członkiem Rady Spółdzielni, a od 1968 roku członkiem Rady Banku Spółdzielczego do roku 1972. Funkcję prezesa Kółka Rolniczego w Borkach pełnił do 1974 roku. Zmarł w dniu 24 kwietnia 1986 roku w Radomiu.



Jan Pastwa urodził się 4 grudnia 1904 roku w Brzózcie. W roku 1951 przybył do Tczowa, aby objąć obowiązki sekretarza gminnego. Przyjechał z Policznej koło Zwolenia, gdzie również był sekretarzem gminnym. Opowiada o nim syn Antoni: ojciec był dobrym człowiekiem i, jak sobie przypominam, często przychodzili do nas rolnicy z prośbą o pomoc w różnych sprawach. Wiele z tych spraw dzięki ojca staraniom zostało załatwionych pozytywnie. Potwierdzają to moje siostry. To był trudny okres dla wsi i takie sprawy jak stypendium dla dziecka czy obowiązkowe dostawy były dla rolnika niezwykle istotne. Myślę, że wielu dojrzałych mieszkańców gminy Tczów, wtedy młodych ludzi, to pamięta. Pragnę dodać, że ojciec poza pracą zawodową miał jedną wielką pasję – malarstwo. Każdą wolną chwilę tej pasji poświęcał. Sądzę, że wiele jego prac znajduje się w domach mieszkańców Tczowa i okolic, stanowiąc dokumentację ówczesnego pejzażu i zabudowy wiejskiej. Ojciec pochodził z rodziny, z której wywodził się znany malarz

Mikos (stryj ojca). Postać znana w Polsce, a szczególnie w Radomiu, od kilku lat jedna z ulic Radomia nosi jego imię. Jestem przekonany, że w genach, jakie mi przekazał ojciec znajdowało się to coś, dzięki czemu jestem artystą. Umarł 28 października 1970 roku. Został pochowany w Brzózcie, gdzie się urodził.

Profesor Antoni Janusz Pastwa ur. 26 stycznia 1944 r. w Brzózcie. W latach 1951–1958 uczęszczał do szkoły podstawowej w Tczowie. W 1963 zdał maturę w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach. Od roku 1964 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, uzyskując dyplom na Wydziale Rzeźby w roku 1970. Od roku 1974 zostaje zatrudniony na stanowisko asystenta prof. Słoniny na Wydziale Rzeźby. Od roku 1980 prowadzi samodzielnie pracownię kamienia. W 1987 uzyskał stopień docenta. W 1994 roku otrzymał z rąk prezydenta Wałęsy tytuł profesora. Od roku 1997 prowadził samodzielnie pracownię rzeźby na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Warszawskiej. Od roku 2001 prowadzi równoległe pracownię rzeźby na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki akademii warszawskiej i pracownię dyplomującą rzeźbę na Wydziale Rzeźby. W 1991 roku został wybrany dziekanem Wydziału Rzeźby, pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. W 1991 roku został wybrany dziekanem Wydziału Rzeźby pełniąc tę funkcję przez dwie kadencje. W 1999 roku został ponownie wybrany dziekanem i pełni tę funkcję do dziś (czwarta kadencja).

Jako artysta rzeźbiarz ma w dorobku **wystawy indywidualne**: Galeria Rzeźby, Warszawa (1972), Galeria ZPAP, Warszawa (1974), Galeria MPiK, Radom (1974), Centrum Sztuki Studio, Warszawa (1976), Galeria ZPAP, Głogów (1976), Galeria Arsenał, Poznań (1987), Galeria Atlantis, Duisburg – RFN (1980), Galeria „Spicchi de Est”, Rzym – Włochy (1991), Galeria Centrum Sztuki Studio, Warszawa (1994), Galeria Aula, Warszawa (1996), Galeria ZPAP, Ostrowiec Świętokrzyski (1996), Centrum Kultury Zamek, Poznań (2001).

Ważniejsze nagrody:

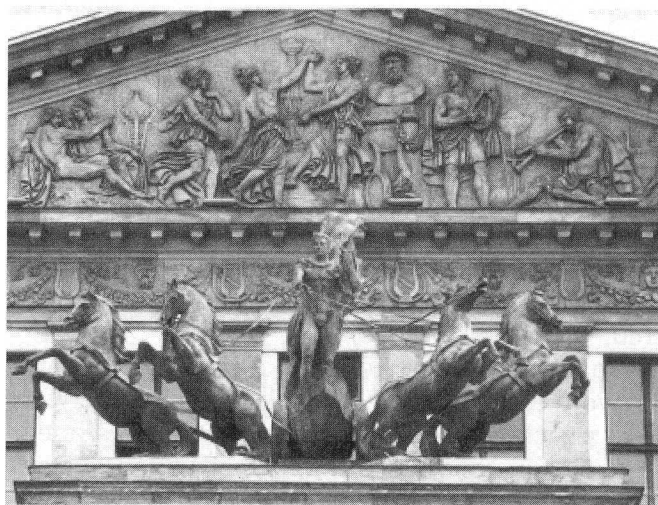
- 1973 – I nagroda na pomnik Józefa Brandta na Ogólnopolskim Konkursie. Pomnik zrealizowany w granicy w Orońsku.
- 1975 – dwie II nagrody w Ogólnopolskim Konkursie pt. „Człowiek”
- 1977 – I nagroda w Olimpijskim Konkursie Sztuki Madryt – Hiszpania
- 1978 – jedna z równoległych nagród na Biennale Małych Form w Poznaniu.
W latach 1979–1981 stypendysta Ministerstwa Kultury.
- 1985 – dwie II nagrody w Ogólnopolskim Konkursie „Złoty Wawrzyn Olimpijski” w Warszawie.
- 1999 – Nagroda I stopnia ministra kultury za osiągnięcia pedagogiczne.
- 2001 – Nagroda Norwida w dziedzinie plastyki.

Uczestniczył w większości zbiorowych wystaw sztuki polskiej w kraju i za granicą.

Ważniejsze realizacje:

- Pomnik Józefa Brandta w Orońsku.
- Pomnik Henryka Wieniawskiego w Lublinie.
- Rzeźba „Ulisses” w Villany na Węgrzech.
- Pomnik (pełna rekonstrukcja) Dowborczyka, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
- Pomnik Katyński (z Adamem Myjakiem) w Warszawie
- Grób Nieznanego Żołnierza (z Adamem Myjakiem) w Częstochowie.
- Wiele popiersi profesorów, uczonych i aktorów w Warszawie.
- Kwadryga na frontonie Opery Narodowej w Warszawie (z Adamem Myjakiem).

Jego prace znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Sportu w Warszawie, muzeach i galeriach Gdańska, Poznania, Kielc, Orońska, Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie, Muzeum Olimpijskim w Lozannie – Szwajcaria, „Galerii Spicche de Est” Rzym – Włochy. Wiele prac w kolekcjach prywatnych USA, Francji, Grecji, Niemczech, Szwajcarii, Włoszech i Austrii.



*Kwadryga na frontonie Teatru Wielkiego w Warszawie
(wys. 550 cm, szer. 800 cm)
(fot. ze zbiorów prywatnych J. Pastwy)*



*Autorzy: od lewej Adam Myjak,
Janusz Pastwa (fot. ze zbiorów
prywatnych J. Pastwy)*

Powiat zwoleński

W przeszłości Zwoleń był wielokrotnie siedzibą starostwa i powiatu. W 1571 r. po raz pierwszy i pierwszym starostą był podkomorzy lubelski Jan Bogusz. Po drugiej wojnie światowej powiat zwoleński funkcjonował od 1954 do 1975 roku. Liczba Gromadzkich Rad Narodowych ulegała w tym okresie ciągłym zmianom.

W ostatnim roku funkcjonowania powiatu GRN istniały w następujących miejscowościach: Kazanów, Pcin, Tczów, Policzna, Czarnolas, Gródek, Chechły, Sarnów, Przyłek, Rudki, Grabów, Łągów, Łaguszów, Zwoleń, Jasieniec, Sycyna, Sucha.

Przewodniczącymi Rady Powiatu byli kolejno: Bolesław Borowiec, Marian Cholewa, Zenon Stępniewski, Marian Berus, Bogdan Michalski, Henryk Maciąg.

Powiat Zwoleński, jako jeden z 42 powiatów woj. mazowieckiego, położony jest w jego południowo-wschodniej części na pograniczu Przedgórza Radomskiego i Kotliny Kozienskiej. Obejmuje powierzchnię 57 124 ha, mieszka tu około 40 000 osób.

W skład powiatu zwoleńskiego wchodzi gminy: Policzna, Kazanów, Tczów, Przyłek oraz miasto i gmina Zwoleń. Stolicą powiatu jest miasto Zwoleń.

Region ma charakter przede wszystkim rolniczy, ale kojarzy się również z największym polskim poetą epoki renesansu – Janem Kochanowskim. Z jego życiem i twórczością związane są: wieś Sycyna, Muzeum w Czarnolesie, kościół i Muzeum Regionalne w Zwoleniu.

To, a także w znacznym stopniu nie naruszone środowisko naturalne przyciąga turystów i jest szansą dla rozwoju agroturystyki. Czekają na nich rezerwy przyrody: „Miodne” (o pow. 20 h) z zachowanymi fragmentami lasu mieszanego z udziałem buka, „Ługi Helenowskie” (o pow. 94 h), chroniące torfowiska i bagienne zbiorowiska leśne, „Borowiec” – chroniący siedliska unikalnych gatunków roślin wodno-błotnych, ptaków, przyczyniający się do wzrostu populacji bobra.

Walory turystyczne i ekologiczne są szansą rozwoju ziemi zwoleńskiej. Korzystny układ komunikacyjny stwarza nadzieje na ożywienie gospodarcze dzięki inwestorom i firmom prywatnym. Czekają na nich wolne powierzchnie do zagospodarowania i korzystne warunki finansowe. W powie-



Starostwo Powiatowe w Zwoleniu

cie zwoleńskim istnieje możliwość rozwoju zarówno przemysłu, jak i przetwórstwa owocowo-warzywnego. Właściwie prowadzona polityka regionalna, połączenie tradycji i nowoczesności, wykorzystanie walorów turystycznych i ekologicznych stwarza szanse na rozwój ziemi zwoleńskiej.

Zarząd Powiatu: przewodniczący – Jerzy Koziński, członkowie – Waldemar Urbański, Jan Chołuj, Jan Madej, Jan Nowakowski.

Rada Powiatu Zwoleńskiego: przewodniczący – Jerzy Sowa, zastępcy przewodniczącego – Stefan Bernaciak i Jan Mazurkiewicz, członkowie: Maria Adamiec, Stanisław Bartosiewicz, Jan Chołuj, Tadeusz Głowacki, Jerzy Koziński, Jan Madej, Jan Nowakowski, Marzena Paduch, Jacek Piechota, Wiesław Pietrzyk, Jolanta Ronduda, Waldemar Urbański.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący – Stanisław Bartosiewicz, członkowie – Marzena Paduch, Jacek Piechota, Wiesław Pietrzyk.

Gmina Policzna zajmuje powierzchnię 11 250 ha, z czego 9 030 ha stanowią użytki rolne. Znajduje się tu 27 sołectw, zamieszkałych przez 6 016 osób. Najstarsza wzmianka o Policznie pojawiła się w dokumencie z 1191 r. wystawionym przez Kazimierza Sprawiedliwego. Gmina ma charakter typowo rolniczy. Przedstawia wspaniałą ofertę inwestycyjną w zakresie przemysłu rolno-spożywczego, zwłaszcza przetwórstwa zbóż i ziemniaków. Potencjalnym inwestorom władze gminne proponują ulgi w podatkach lokalnych. Gmina wyposażona jest w oczyszczalnię ścieków, posiada sprawny system telekomunikacyjny. Sieć wodociągowa doprowadzona jest do 22 sołectw, gazowa do 3, kanalizacyjna znajduje się tylko w Policznie. Urząd Gminy czyni starania o utworzenie rezerwatu przyrody na terenie torfowisk we wsi Antoniówka.

Gmina Kazanów – położona w dolinie rzeki Iłżanki, z bogactwem terenów leśnych, może być atrakcyjna dla celów turystycznych. Gmina jest zrzeszona w Związku Gmin „Nad Iłżanką”, którego uwaga jest zwrócona na zagospodarowanie i ochronę wód tej rzeki.

Gmina Tczów liczy około 5 100 mieszkańców, zajmuje powierzchnię 72,12 km². Wieś Tczów jest bardzo stara. Jej nazwa wywodzi się prawdopodobnie od słowa „trzcina”, oznaczającego zarośla. Początkowo Tczów był wsią królewską, później Władysław Jagiełło wcielił go do starostwa zwoleńskiego. Miejscowość odgrywała ważną rolę na trasie z Radomia do Lublina. Już w XII w. znajdowała się tutaj parafia. Gmina ma charakter typowo rolniczy – użytki rolne stanowią 63,44 km², dominują gospodarstwa indywidualne. W Rawicy Kolonii znajduje się zakład odlewnictwa, a w Borkach – masarnia. Na terenie gminy działa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tczowie (w stanie likwidacji). Gmina jest strefonizowana. Posiada nowoczesną oczyszczalnię ścieków oddaną do użytku w 2004 r. 17 wiosek posiada wodociągi.

Gmina Przyłęk to gmina typowo rolnicza, licząca 30 wsi sołeckich. Użytki rolne stanowią ponad 76% obszaru gminy, resztę lasy, łąki i pastwiska. Głównymi



*Jerzy Koziński
Starosta Zwoleński*

uprawami są zboża, warzywa i owoce (szczególnie truskawki). Kluczowe znaczenie dla gminy ma również hodowla bydła i trzody chlewnej. Na terenie gminy funkcjonuje Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Grabowie, gospodarujący na gruntach o powierzchni 106 ha (w tym łąk 21 ha). Prowadzi się tam doświadczenia naukowe, jak również hodowlę bydła.

Gmina posiada własną stację wodociągową w Załazach i wspólną stację z gminą Janowiec nad Wisłą (woj. lubelskim) w miejscowości Brzeście.

Na uwagę zasługują walory turystyczne gminy, co wynika z jej położenia w malowniczej dolinie Plewki, Zwolenianki oraz bezpośredniego sąsiedztwa Wisły. Ponadto przy Plewce usytuowany jest zbiornik retencyjny.

Gmina i Miasto Zwolen zajmuje obszar 160,12 km² z 16 079 mieszkańców, w tym w mieście 8 195, a w gminie 7 086. Gmina ma charakter rolniczy, co stwarza dogodne warunki dla przemysłu rolno-spożywczego.

W mieście i gminie rozbudowana jest infrastruktura techniczna, tj. sieć gazowa, wodociągowa, kanalizacyjna. Bogata jest struktura ekologiczna, znajduje się tu wiele obiektów chroniących środowisko, działa także Miejsko-Gminne Centrum Edukacji Ekologicznej. Znaczną część gminy stanowią krajobrazy chronione. Należą do nich: „Dolina Rzeki Zwolenki” – miejsce występowania żółwia błotnego, zespół parkowy w Strykowicach Górnych z zabytkowym drzewostanem, zespół pałacowo-parkowy w Jasieńcu Soleckim, wydzielone miejsce w Sycynie.



Zarząd i Rada Powiatu: pierwszy rząd (od dołu): Jerzy Kosiński, Bogusława Jaworska, Waldemar Urbański, Marzena Paduch, Jerzy Sowula, Jolanta Ronduda, Maria Adamiec, drugi rząd: Elżbieta Lange, Marian Karolik, Tadeusz Głowacki, Jan Madej, Jan Chołuj, trzeci rząd: Stanisław Bartosiewicz, Stefan Bernaciak, Jan Mazurkiewicz, Jacek Piechota, Jan Nowakowski

Społeczne eksperymenty edukacyjne *S.O. Sycyna*

Od momentu powstania naszego Stowarzyszenia w 1999 r. w Sycynie i na terenach południowego Mazowsza prowadzonych jest wiele ciekawych eksperymentów i innowacji oświatowych.

Misją naszego wiejskiego stowarzyszenia SYCYNA, działającego w powiecie zwoleńskim i województwie mazowieckim, jest integracja, samoorganizacja i aktywizacja wiejskich społeczności poprzez animację oświatową i kulturalną w celu wyrównywania szans społecznych i edukacyjnych młodzieży i dorosłych.

Sycyna to przecież gniazdo ojczyste Jana Kochanowskiego. Dotychczasowe wysiłki, szczególnie ostatniego półwiecza – otwarcie Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie (1961/1981), budowa pomnika w Zwoleniu (1961), remont kaplicy w kościele w Zwoleniu (1983), postawienie pomnika-popiersia poety w Sycynie (1980) – winny w kolejnych rocznicach: 520 rocznicy śmierci (2004 r.) i 475 rocznicy urodzin (2005 r.) być uzupełnione **nowym odkryciem Sycyny** i tak za naszą sprawą i wielu Przyjaciół się dzieje.

Animacje – kulturową, środowiskową i edukację rozpoczęliśmy z pomocą nauczycieli próbą włączenia mieszkańców wsi do opracowania monografii *Sycyna – wiek XX* pod red. Henryka Bednarczyka.

Ważne funkcje informacyjne spełnia lokalna gazeta (*Wieści Sycyny*), której wydaliśmy do tej pory 25 numerów (16 000 egz.).



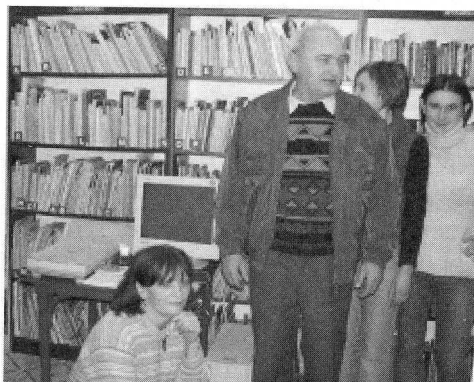
*Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski
w Sycynie – 5 lipca 2000 roku*



*Marszałek Sejmu RP Józef Oleksy, senator
Zbigniew Gołąbek, Poseł Marek Wikiński,
Sycyna 14.10.2004 r.*



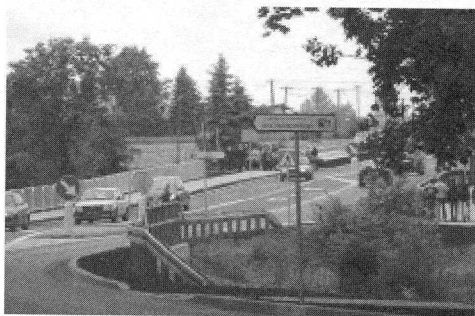
Chór Sycyny



ePunkt – Biblioteka w Tczowie



*Seminarium doktoranckie z prof. dr. hab. Rochem Sulimą (w środku) z Instytutu Kultury Polskiej UW.
Występuje senator RP Irena Kurzempa*



Przebudowana droga krajowa nr 79 w Sycynie

5 lipca 2001 roku – na fundamentach domu rodzinnego Jana Kochanowskiego był w Sycynie **Aleksander Kwaśniewski** – Prezydent RP.

Senat RP objął patronat nad Rokiem Jana Kochanowskiego.

Z inicjatywy posła **Marka Wikińskiego** – 17 kwietnia 2003 r. w Sycynie i w Czarnolesie przebywali przedstawiciele Wojewody Mazowieckiego i Ministra Kultury.

Cieszy aktywna praca i realne dokonania Komitetu Wykonawczego *Roku Jana Kochanowskiego w 2005 roku* pracującego pod przewodnictwem dyrektora departamentu w Ministerstwie Kultury **Adrianny Ponieckiej-Piekutowskiej**.

Z pomocą Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN zorganizowaliśmy pięć krajowych konferencji naukowych, w tym *Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej*, pod patronatem Senatu RP.

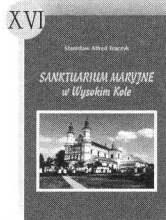
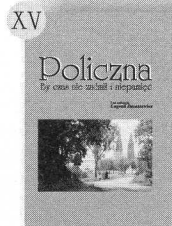
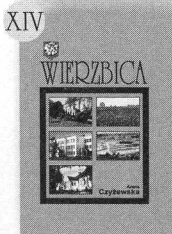
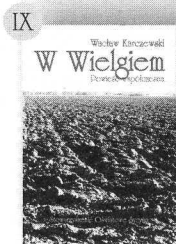
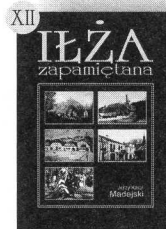
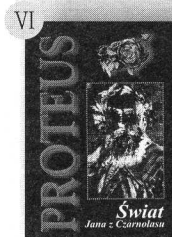
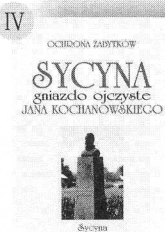
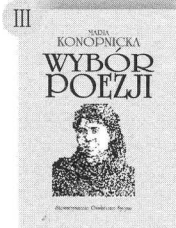
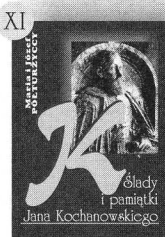
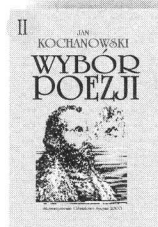
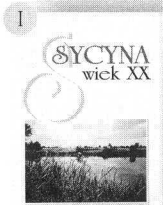
eSycyna – rozproszona struktura sieci komputerowej powiatu zwoleńskiego, „Komputer i Internet w każdej wsi” to dziś w pięciu gminach 51 ePunktów z 86 komputerami. Przeciętnie 500–700 osób codziennie zasiada w naszej sieci.

W ciągu pięciu lat **stypendia oświatowe otrzymało 45** studentów, uczniów i dorosłych słuchaczy kursów.

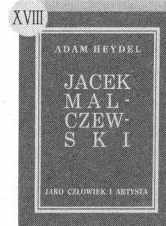
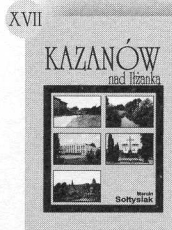
Seminaria doktoranckie prowadzimy w formie wykładów otwartych i warsztatów dla nauczycieli. Patronat nad seminarium sprawują: Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu oraz Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie ze wsparciem Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP.

Potrzebne jest więc nowe otwarcie na świat Małych ojczyzn w Europie – stąd też próby uruchomienia **sieci współpracy instytucji imienia Jana Kochanowskiego krajowej i europejskiej sieci – Małe ojczyzny wielkich ludzi**. To nasza droga do *Europejskiego Wirtualnego Uniwersytetu Łódzkiego*.

Wydawnictwa Biblioteki Sycyńskiej



Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA
Sycyna 126A, 26-700 Zwoleń
e-mail: sycyna@ppp.pl



Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom
tel. (048) 364-47-69, fax (048) 3644765
e-mail: sprzed.wydaw@itee.radom.pl

Errata „Echa tczowskiej ziemi”

| Str. | JEST | POWINNO BYĆ |
|------|--|--|
| 4 | Brak w zespole redakcyjnym 2 nazwisk | Elżbieta Ewa Kupis, Teresa Anna Zientecka |
| 7 | 14 linijka: Jana Wolszczaka | Andrzeja Wolszczaka |
| 16 | Sycyna | Scyna |
| 37 | 7 linijka od góry: Filipa Kopcja | Filipa Kopcja |
| 48 | Zdjęcie: „Tczów od strony Rawicy” | Wilczy Ług |
| 68 | 6 linijka: w latach 1990–2002 | w latach 1990–2004 |
| 77 | 13 linijka od dołu: Stanisław Krok – syn Józefowa | Stanisław Krok – syn Józefa |
| 88 | 17 linijka od góry: ... w 2002 roku został wybrany po raz czwarty... | w 2002 roku został wybrany po raz szósty radnym Lucina. Był delegatem Rady Gminy Tczów do Sejmiku Samorządowego województwa radomskiego w pierwszej kadencji działania samorządów gminnych. |
| 116 | linijka 1–2: syn Pawła–ksiądz | syn Jana – ksiądz |
| 158 | zdjęcie 1: Tczów r.sz. 1977/78 kl. b z dyr. H. Kacperczyk zdj. 2: Tczów rok szkolny 1975/76 kl. VIIIb z wychowawczynią W. Kitlińską | Tczów r.sz. 1975/76 kl. VIIIb z wychowawczynią Wiesławą Kitlińską Tczów rok szkolny 1977/78. Klasa VIIIb z dyrektorką szkoły Heleną Kacperczyk. |
| 209 | ostatnia linijka: 1992 – Władysław Piorun | 1992 Drab Kazimierz (do likwidacji GS) |
| 242 | linijka 15 od góry: w kwietniu 2002 r. | w kwietniu 2000 r. |
| 243 | linijka 7 od dołu: LZS janowianie | LSZ Janów pokonał LZS z Janiszpola 4 : 2, i |
| 251 | 1 linijka: Kacperczyk – z domu Pietrzyk 2 linijka: w Filipkowie | Kacperczyk z domu Szpapak w Filipinowie |
| 251 | braki – dopisać po ostatniej linijce notki Heleny Kacperczyk | Dyrektor mgr inż. Helena Kacperczyk za dobrą pracę zawodową i społeczną na rzecz powiatu i środowiska otrzymała wiele nagród i wyróżnień. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Towarzystwa Krzewienia Kultury w Środowisku, Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia, Medal XXX-lecia i Medal 40-lecia Polski Ludowej, Odznakę Zasłużonego Działacza Frontu Jedności Narodu, Odznakę za zasługi dla województwa kieleckiego i radomskiego i wiele nagród, dyplomów i wyróżnień. |
| 251 | 4 linijka – notka biograficzna Piotr Kacperczyk: Bojarowie Poznańskim | Bojarzowie |
| 251 | po ostatniej linijce notki biograficznej Piotra Kacperczyka | Mgr inż. Piotr Kacperczyk za pracę zawodową i społeczną w środowisku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami. |
| | Zdjęcia kolorowe: Rawica Nowa | Borki od strony Kazimierzowa. |



Tom XIX

Biblioteka Sycyńska

ISBN 83-920482-7-X